

Młodzi mieszkańcy MOS już się zakorzenili w Żychlinie. str. 4



Nie kupuj trefnego paliwa – bo za to też są kary. str. 2

WTOREK 22 grudnia 2015 | NR 52 (1173) | Rok XXV

ISSN 1231-479x

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.
J.3,16



FRAGMENT SZOPKI Z KOSCIÓŁKA W ŻŁAKOWIE KOSCELIŃNYM. O SZOPCE – NA STR. 8

Aby w te święta nikomu nie zabrakło czasu ani miejsca, by przyjąć Chrystusa. Wtedy radość Bożego Narodzenia pojawi się sama.

Tego swoim Czytelnikom życzy Nowy Łowiczaniek

Żychlin | Radość i strach się przeplatają

Czy Damian wróci do rodziny?

Pomoc trafiła do rodziny bardzo potrzebującej, ale wszystkich jej problemów to nie rozwiąże. Rodzice małego chłopca stają przed dramatycznymi decyzjami.

ALEKSANDRA GLUSZCZ

zychlin@lowiczaniek.info

13 grudnia odbył się w Żychlinie finał akcji charytatywnej Szlachetna Paczka – pisaliśmy o niej. Jedną z rodzin, która zakwalifikowała się do projektu, była rodzina pani Karoliny, która składa się z 10 osób, w tym 8 dzieci. W rodzinie jest 5 chłopców (Brajana – 10 lat, Michał – 7 lat, Eryk – 6 lat, Adrian – 4 lata, Klaudiusz 3 lata, Wiktor i Damian mają po 10 miesięcy) oraz 5-letnia Wiktoria.

Pani Karolina, choć chciałaby, nie pracuje ze względu na opiekę nad dziećmi. Mąż pani Karoliny pracuje obecnie na część etatu i chwytając się prac dorywczych. Wolontariusz nie miał wątpliwości, by włączyć rodzinę do projektu. Gdy odwiedziliśmy rodzinę po raz pierwszy, dzieciaki wyciągnęły książki i kazały sobie czytać oraz zabawki, by się z nimi bawić.

Szok: rak u niemowlaka

Najmłodsze bliźniaki urodzili się zdrowe i nic nie zapowiadało kłopotów. Gdy chłopcy mieli



Pani Karolina wraz z synami Wiktolem i Michałem w remontowanym dla Damiana pokoju.

po dwa miesiące, rodzina musiała wezwać do domu lekarza, ponieważ jeden z nich miał twardy brzuch i bardzo płakał. Najpierw myśleliśmy, że to kolka, mały został jednak zabrany helikopterem

do szpitala Matki Polki w Łodzi – opowiada pani Karolina. W kolejnym szpitalu, na Spornej w Łodzi, stwierdzono u Damiana raka wątroby. Obecnie przebywa on w szpitalu w Warszawie. **str. 5**

RZUT OKIEM | HARCERSKA WIGILIA W BEDLNI



Okolo 300 zuchów i harcerzy stawiło się 11 grudnia na wigilii hufca ZHP Żychlin, zorganizowanej w GOK w Bedlnie. Czego sobie życzyliśmy, co świętowano, z czego można było się cieszyć – przeczytasz na str. 7.

Do przeczytania w święta:

■ O Bożonarodzeniowych szopkach Józefa Grzegorzego ze Żłakowa Borowego. **str. 8**

■ O tym, że tam każda rodzina ma swego Jezusa – czyli o Bożym Narodzeniu w Boliwii. **str. 10**

■ O wyprawie łowickich motocyklistów do Arizony, Nevady i Kalifornii. **str. 16**

■ O tym, jak ks. Stefan Wysocki zaprosił prawosławnego malarza do ozdobienia katolickiego kościoła. **str. 14**

Święta, święta – ale życie się toczy. W świątecznym numerze przeczytasz także:

■ O tłoku w szkołach nauki jazdy i o tym, z czego on wynikał. **str. 21**

■ O popularności zumbi w Żychlinie. **str. 4**

■ O ciekawym pikniku naukowym w ZS w Żychlinie. **str. 5**

Żychlin | Dla starszych i samotnych

Aby oni też mieli swoją wigilię

20 grudnia, w niedzielę, o 15.00, rozpoczęła się wigilia dla osób starszych i samotnych w sali pod kaplicą Św. Maksymiliana Kolbe w Żychlinie.

Zaproszenie na to spotkanie padło z ambony, nikt nie dostał na nie imiennego zaproszenia, a jednak jesteśmy tu razem – podkreślił, witając zebranych, proboszcz parafii pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie – ks. Wiesław Frelek.

Na wigilię przybyło ponad 60 starszych osób. Wieczór roz-

począł się przedstawieniem w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół nr 3 im. Władysława Grabskiego w Kutnie. Młodzież refleksyjnym przedstawieniem wywołała wśród zebranych wiele emocji. Piękne wykonanie kolęd i pastorałek wprowadziło wszystkich w świąteczny nastrój. Przedstawienie przygotowały nauczycielki Emilia Koralewska i Katarzyna Szczepaniak z ZS nr 3 w Kutnie.

– Widząc tak utalentowaną młodzież, nie musimy się bać, że bożonarodzeniowe tradycje zginą – powiedział dziękując za występ proboszcz. **str. 5**



Następny numer NŁ z kalendarzem już w środę

Ostatnie w 2015 r. wydanie NŁ będzie w sprzedaży już w środę, 30 grudnia. Dołączony do niego będzie nasz kalendarz ścienny na rok 2016 – oczywiście gratis.



Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Rolnictwo | Ministerstwo finansów ostrzega przed paliwowymi oszustami

Karuzelowe transakcje olejem napędowym

Ministerstwo finansów przesłało do gmin informację o nasilającym się zjawisku oszustw w obrocie paliwami, którego ofiarami często padają rolnicy, kupujący olej napędowy po atrakcyjnie niskich cenach.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Pismo ostrzegające rolników przekazał softysom 26 listopada, podczas sesji Rady Gminy Bedno, wójt Krzysztof Kołach. Podobny apel ostrzegający rolników w kwietniu 2015 roku wystosował Urząd Kontroli Skarbowej w Łodzi, o czym też pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczanie. Sprawa dotyczy wszystkich rolników w Polsce. Kontrolę Urzędu Skarbowego w Łodzi w 2014 roku ujawniły 21 tysięcy tzw. „pustych faktur”, o wartości przekraczającej 2,2 mld złotych. W wydanych decyzjach określono łącznie ponad 333 mln zł podatku do zapłaty od fikcyjnych faktur.

Kupujący też staje się przestępcą

Ministerstwo przestrzega rolników, by zachowali ostrożność

w zakupie paliwa i nie stali się ofiarami oszustów. Wyliczyli, że zakup 1000 litrów trefnego paliwa może oznaczać dla rolnika zapłatę 3.877 zł (1.797 zł podatek akcyzowy, 288 zł opłata paliwowa oraz kwoty zakwestionowane przy rozliczaniu podatku akcyzowego: 950 zł jego zwrot oraz 842 zł odliczenie podatku VAT). Tę kwotę powinien zapłacić sprzedający, by transakcja była zgodna z prawem. Jeśli sprzedawca oszuka rolnika, to on zapłaci wszystkie koszty za niego. Do tego dochodzi odpowiedzialność karno-skarbowa rolnika z bardzo wysoką grzywną oraz kara pozbawienia wolności do lat 5.

Ministerstwo informuje, że nadużycia w obrocie paliwami przyjmują formę zorganizowanej przestępczości, tzw. transakcji karuzelowych, polegających na sieci kilku lub kilkunastu firm, gdzie transakcje paliwami odbywają się fikcyjnie, by wyłudzić zwrot podatku VAT. W łań-

cuchu tych transakcji mogą być też rolnicy, którzy nieświadomie uczestniczą w procederze wyłudzeń, kupując paliwo po atrakcyjnie niskiej cenie. Zaniżona cena stanowi rodzaj wabika...

Jak poznać, że mamy do czynienia z oszustem

Faktury złożone przez rolnika do rozliczenia podatku akcyzowego mogą być zakwestionowane przez urzędy kontroli skarbowej. Dlatego ministerstwo finansów przestrzega, że rolnik kupując paliwo powinien spraw-

JAKI ZWROT PODATKÓW

Rolnicy mogą uzyskać zwrot podatku akcyzowego przy zakupie oleju napędowego używanego do produkcji rolnej. Limit zwrotu podatku akcyzowego w 2015 roku wynosi 81,70 zł za każdy 1 ha użytków rolnych.

dzić wiarygodność dostawy. Wątpliwości co do uczciwości sprzedawcy powinien mieć gdy: oferowana jest wyjątkowo niska cena paliwa, możliwość zapłaty tylko gotówką u kierowcy lub przedstawicielowi dostawcy, najczęściej nieznanemu, nietypowe pozabiurowe okoliczności zawierania transakcji, np. zakup paliwa bezpośrednio z cystern, brak możliwości identyfikacji osoby wystawiającej fakturę, zakup paliwa od podmiotu, dla którego taka sprzedaż nie stanowi podstawowego profilu działalności, brak możliwości bezpośredniego kontaktu z podmiotem sprzedającym paliwo, np. kontakt wyłącznie telefoniczny.

Ministerstwo finansów przestrzega też, że paliwo z niewiadomego źródła często nie spełnia norm jakościowych. Jednym z częściej stosowanych procedur uprawianych przez oszustów jest odbarwianie oleju opałowego przy pomocy kwasu siarkowego i sprzedawanie go jako oleju napędowego.

Obecność kwasu siarkowego jednak swoje skutki ma – awarie silników i konieczność drogiej remontów. ■

Żychlin | Strażacka interwencja
Zabezpieczali zerwaną linię

W piątek, 18 grudnia, strażacy z OSP w Żychlinie o godz. 11.40 zostali wezwani do zabezpieczenia zerwanej linii energetycznej na

ulicy Jana Pawła II. Nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwali do czasu przyjazdu pracowników z Zakładu Energetycznego. dag

RZUT OKIEM | ZNAKI NA KILIŃSKIEGO



Na ulicy Kilińskiego, która w ubiegłym roku była remontowana, pojawiły się znaki ograniczające zarówno prędkość do 30 kilometrów na godzinę, jak i ograniczające tonaż jeżdżących tędy pojazdów. To w trosce o to, by niedawno zrobiona ulica nie została zniszczona. Niestety, bywały przypadki, że ulicę, na skrót, do ulicy Narutowicza jechali kierowcy ciężarowych samochodów. Ograniczenie prędkości też ma działać na wyobraźnię kierowców, którzy korzystając z równej nawierzchni jeździli zbyt szybko. dag

RZUT OKIEM | PO CHODNIKU NIE DA SIĘ IŚĆ BEZPIECZNIE



Tak wygląda chodnik przy Placu Wolności w Żychlinie.

Płytki chodnikowe całkowicie się rozjechały, a piesi nie mogą czuć się bezpiecznie idąc po takiej wypaczonej powierzchni. To najgorszy odcinek chodnika. Niestety, na pozostałej długości jest tylko nieco lepiej, a na całej długości płyty chodnikowe są wypaczone, rozjechaane lub wystające. Osoba zdrowa musi uważać, aby się nie potknąć, a coś dopiero osoby starsze i niepełnosprawne. Większość pieszych wybiera ulicę, bo ta jest bardziej równa, choć jeżdżą po niej samochody. dag

Gmina Bedno | Pijany uderzył w drzewo
5,4 promila za kierownicą

W sobotę, 19 grudnia, o godz. 19.00, w Pniewie, funkcjonariusze policji z Kutna zatrzymali 36-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego, który

prowadził Volkswagena Passata kompletnie pijany. Jak się okazało, mężczyzna miał aż 5,4 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kierowca był tak pijany, że nie zapanował nad pojazdem na śliskiej nawierzchni. Uderzył w drzewo, ale on sam wyszedł z wypadku z drobnymi potłuczeniami. Teraz odpowie przed sądem, na pobłażliwość nie ma co liczyć. Będzie też wysoka grzywna. dag

Gmina Oporów | Przebite opony w trzech samochodach
Kto miał złość na myśliwych?

Przykrego odkrycia dokonali myśliwi, którzy w niedzielę, 20 grudnia, o godz. 7 rano wrócili do swoich samochodów zaparkowanych w Mniechu.

Pojechać nie mogli, bowiem w każdym z trzech aut były przebite po dwa koła, jedno koło zapaśowe nie wystarczyło. Stratę ponieśli dwaj myśliwi z Kutna oraz

jeden myśliwy z powiatu gostyńskiego. Straty oszacowali na 500, 600 i 800 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Żychlina. dag

Łowicz | Wypadek na ulicy Starzyńskiego
Kierowca Opla nie zauważył pieszych na pasach

Starsze małżeństwo, mieszkańcy bloku na pobliskim osiedlu, zostało potrącone na przejściu dla pieszych przez ulicę Starzyńskiego w okolicach stadionu w Łowiczu.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 17 grudnia, około godziny 16.20. Kierowca nie zauważył ich na przejściu. Małżonkowie trafili do szpitali w Łowiczu i Skierniewicach.

Pogoda nie była tego dnia najlepsza. Było już ciemno, padał nieduży deszcz, światła samochodów odbijały się od mokrej jezdni, a szyby w samochodzie mogły być zaparowane. Bezpośrednio po wypadku 58-letni kierowca Opla Meriva, który potrącił starszów, mówił świadkom wypadku, że nawet ich nie widział. W wyniku potrącenia 68-letnia kobieta została odwieziona do szpitala w Skierniewicach (ze względu na to, że jest tam oddział ortopedyczny), a jej 71-letni mąż do szpitala w Łowiczu. Kierowca Opla nie odniósł obrażeń, które wymagałyby hospitalizacji.

Z policyjnych ustaleń wynika, że małżonkowie wracali z zakupów w Kauflandzie. Opel jechał od strony skrzyżowania z ulicą Kaliską. Do potrącenia doszło już po minięciu przez pieszych wysepki ze znakami na drodze.



Do poszkodowanych przyjechały dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Potrącony mężczyzna bezpośrednio po wypadku był nieprzytomny, kobieta straciła czucie w nogach. Akcję ratunkową podjęli przypadkowi przechodnie, mieszkaniac osiedla zaalarmował pogotowie ratunkowe.

– Byłem na parkingu przy Starzyńskiego, tuż przy drodze. Widziałem przejeżdżającego Opla i „kątem oka”, że chyba ktoś jest na przejściu. Przez chwilę nawet przemknęło mi przez myśl: „Dlaczego on nie zwalnia przed przejściem dla pieszych? Tam przecież ktoś idzie” – powiedział nam bezpośredni świadek zdarzenia. Na jakąkolwiek reakcję przed wypadkiem było jednak już zbyt późno. Ułamek sekundy później świadek usłyszał uderzenie i pobiegł w stronę przejścia. Od razu za-

dzwonił na numer alarmowy 112. Pierwsza karetka pogotowia była na miejscu już po kilku minutach, po chwili była następna karetka oraz patrol policji. Droga została zamknięta dla ruchu.

Według świadków kierowca Opla był zszokowany tym co się stało. – Przez chwilę stał jak zamurowany. Mówił, że przecież nie widział nikogo na przejściu – dowiedzieliśmy się od świadków zdarzenia.

Potrącony mężczyzna był bezpośrednio po wypadku nieprzytomny, kobieta – jego żona – leżała na asfalcie i dopytywała się o jego stan i próbowała wstać, ale bezpośredni świadek zdarzenia nie pozwolił jej na to przed przyjazdem pogotowia ratunkowego. mak



Aktualności

Żychlin | Wigilia dla osób niepełnosprawnych: gdyby Jezus narodził się na naszym dworcu...

Uwspółcześnione jasełka WTZ

W czwartek, 17 grudnia, w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Żychlinie zorganizowano regionalną wigilię dla osób niepełnosprawnych. Wzięło w niej udział 50 osób niepełnosprawnych oraz 30 rodziców i zaproszonych gości. Wieczerną wigilię poprzedziły jasełka, wystawione przez niepełnosprawnych.

Tym razem uczestnicy WTZ zaskoczyli wszystkich. Zamiast tradycyjnych jasełek z szopką, była współczesna wersja Narodzenia Pańskiego. Miejszem akcji był dworzec PKP Żychlin, zwykle pusty i zimny, bez możliwości schronienia się. Zadbano o wszystkie szczegóły typowej stacji PKP.

Na dworcu w bożonarodzeniową noc kręcili się tylko bezdomni, którzy stali się świadkami niesamowitej historii przyjazdu pociągów z Betlejem i Nazaretu, które przywoziły Józefa i Maryję oraz poszukujących ich trzech króli i pastuszka. Z początku przecierają oczy ze zdziwienia, wydaje im się, że to sen. „To nie sen, lecz Jezus się rodzi

w otwartych sercach, które wy macie pozamykane. On do was przychodzi, również bezdomnych, bo was kocha” – mówi tajemniczy głos. I wreszcie oświeconie spotyka bezdomnych, którzy rozumieją, że są dla kogoś bardzo ważni i potrzebni.

Do tego humorystyczne dialogi i doskonała wizualizacja nagłośnienia, jadącego i zatrzymującego się pociągu oraz głosu płynącego z megafonu, informującego o przyjazdach i odjazdach pociągów – to wszystko stworzyło nietuzinkowy klimat.

Jasełka przygotowano pod kierownictwem instruktora muzyki Witolda Majchrzaka. W rolę Matki Boskiej wcieliła się Izabella Jagiełło, zaś rolę Józefa zagrał



Na stację PKP w Żychlinie przyjechał pociąg z Betlejem, który przywiózł Józefa i Maryję z dzieckiem.

Witold Majchrzak, gdyż uczestnik WTZ grający tę rolę zwichnął kilka dni wcześniej nogę.

Role pasażerów grali Andrzej Matusiak i Renata Stypulska, bezdomnych Łukasz Krajewski

i Emilia Niewiadomska, pastuskiem był Hubert Marczak. Role Trzech Króli zagrał: Mariusz

Baranowski, Jarosław Świecki i Łukasz Strzelecki.

Po tych niesamowitych jasełkach była już tradycyjna wigilia z czerwonym barszczykiem, pasztecikami, pierogami i rybą.

W tym roku wigilia była okazją, bowiem Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, koło w Żychlinie, prowadzące Warsztaty Terapii Zajęciowej, wygrało konkurs na zadanie publiczne i dostało 8.820 zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Kolejnych 1.900 zł stowarzyszenie dołożyło z własnych środków.

W ramach projektu na wigilijnej uroczystości gościli też niepełnosprawni z WTZ w Aleksandrowie Łódzkim, którzy przyjechali wraz z opiekunami: Krzysztofem Słowińskim i Katarzyną Luźniakowską.

Dla wszystkich 50 niepełnosprawnych osób były też świąteczne paczki o wartości 50 zł każda. **str. 6**



Podczas kupowania choinki zastaliśmy Jadwigę Popławską, która od lat szyje społecznie stroje dla dzieci w Szewcach Nadolnych.

Żychlin | Świąteczny tłok na ulicach i w sklepach

Na święta choinka musi być

Ostatnie targowisko, 17 grudnia, oznaczało straszliwy tłok w całym mieście. Tradycyjnie wszystkie uliczki zastawione były samochodami, a „lotna” na cywilnych numerach z Kutna czuwała nad bezpieczeństwem. Na targowisku królowały choinki i jemiola, tradycyjny atrybut szczęścia

i pomyślności. Drzewek choinkowych było bardzo dużo, do wyboru, do koloru, tradycyjne świerkowe i srebrne syberyjskie, o różnych rozmiarach.

Podczas kupowania świerkowej choinki zastaliśmy Jadwigę Popławską, która od wielu lat społecznie szyje stroje dzieciom

ze szkoły w Szewcach Nadolnych. – Żywa choinka na święta musi być – mówiła pani Jadwiga. – To swoisty urok i zapach. Dzieci nie chcą sztucznej choinki.

Za ładne świąteczne drzewko wysokości ponad 150 cm trzeba było zapłacić od 40 do 50 zł. Srebrny świerk to wydatek 50-

60 zł. Za mniej urodziwe drzewka trzeba było zapłacić po 30 zł, a nawet taniej. Były też choinki sztuczne, ale nowej generacji, z długimi igłami. Taka choinka o wysokości 2,2 m to wydatek 100 zł, za mniejszą choinkę trzeba było zapłacić 75 zł.

Jak święta, to i jemiola. Ceny tych symbolicznych gałązek (pasożyt drzew), które przynoszą podobno szczęście do domu, to wydatek bardzo zróżnicowany, od 5 do 15 złotych. **dag**

Bedno | Gminny Ośrodek Kultury Wieczór żydowski

W niedzielę 31 stycznia 2016 r., o godz. 15.30, w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Bednie odbędzie się wieczór żydowski. Cena biletu 15 zł, do nabycia w sekretariacie GOK.

W programie spektakl „Zimą” na motywach dramatu Szaloma Asza w wykonaniu uczniów z Ze-

społu Szkół nr 3 im. Władysława Grabskiego w Kutnie oraz „Suta żydowska” na motywach opowiadania Szaloma Asza „Kantor i jego chórzyci” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej. Wcześniej widowisko było wystawiane na scenie Kutnowskiego Domu Kultury. **dag**



Kilka dni temu na placu zabaw Przedszkola Samorządowego nr 1 zamontowano nowe urządzenia dla dzieci.

Żychlin | Nowe zabawki na placu zabaw Będzie radość dla dzieci

Kilka dni temu na placu zabaw obok Przedszkola Samorządowego nr 1 w Żychlinie zamontowano nowe zabawki – 2 sprzętynowce, karuzelę, zjeżdżalnię, dwie podwójne huśtawki i piaskownicę. Kosztowały one ok. 20 tys. zł.

– W tym roku robiliśmy remont dachu na przedszkolu oraz wymianę drzwi wewnętrznych we wszystkich pomieszczeniach. Mieliliśmy oszczędności i dlatego zdecydowaliśmy, aby po-

większy plac zabaw dla dzieci – mówi Monika Nowicka z PM nr 1. – W przyszłym roku planujemy dalszy zakup zabawek.

Do przedszkola chodzi prawie setka dzieci, które chętnie spędzają czas na placu zabaw. Dwa lata temu zmodernizowano drewniany domek, ustawiono nową piaskownicę, zamontowano sprzętynowce. Dzieci chętnych do zabawy jest dużo, stąd potrzeba, aby plac rozbudowywać. **dag**



Aktualności

O harcerskim opłatku
hufca ZHP Żychlin. str. 7

RZUT OKIEM | JASEŁKA W SZKOLE



W środę 16 grudnia o godzinie 18.50 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Żychlinie odbyły się jasełka. W biblijne postacie wcieliili się przedstawiciele najstarszych grup przedszkolnych. Młodsze grupy zaśpiewały pastorałki i kolędy. Przedstawienie przygotowały wychowawczynie i katechetki. Jako publiczność zasiedli oczywiście rodzice i dziadkowie. **ag**

Żychlin | Zumba w dwóch miejscach

Dzięki konkurencji będzie taniej

Spadły ceny zajęć z zumbi dla osób dorosłych w Żychlińskim Domu Kultury, ponieważ wyrosła dla nich konkurencja.

Zumba od kilku lat jest bardzo popularna na całym świecie. Jest to taniec będący połączeniem elementów tańców latynoamerykańskich oraz elementów fitness. Został opracowany przez tancerza i choreografa w Kolumbii w latach 90 XX wieku.

Od lat zajęcia z zumbi prowadzone są przez studio tańca Alibi w Żychlińskim Domu Kultury w różnych kategoriach wiekowych od lat 4 wzwyż.

Zajęcia są odpłatne, a roztańczone grupy urozmaicały swoimi występami niejedną żychlińską imprezę. Prowadzenie

treningów zumbi nie wymaga opłat licencyjnych od siłowni lub klubów fitness. W ŻDK zumbę prowadzi Agnieszka Dębowska – instruktor rekreacji ruchowej, członek światowej organizacji instruktorów Zumba Instructor Network.

Jesienią pojawiły się w Żychlinie kolejne zajęcia z zumbi, prowadzone przez Patrycję Kowalczyk w nowo powstałej sali gimnastycznej po kinie Lech. Nowa sala gimnastyczna, a przede wszystkim cena, przyciągnęła wielu nowych amatorów zajęć zumbi. Karnet w ŻDK kosztował 40 złotych na miesiąc za 4 zajęcia (13 złotych kosztowało jednorazowe wejście).

Spotkania odbywały się w czwartki i chętnych od lat nie brakowało. Natomiast w nowej sali gimnastycznej zajęcia od-

bywają się we wtorki i czwartki (jednorazowe wejście w cenie 7 złotych).

Wiele osób przerzuciło się na zajęcia do tej sali ze względu na cenę. Układy są tam też prostsze, co zachęciło zwłaszcza osoby, które do tej pory z zumbą nie miały do czynienia.

Studio Tańca Alibi i ŻDK postanowiło odpowiedzieć na oczekiwania rynku i wyrosła nową konkurencją.

Od stycznia karnet na 8 zajęć, które będą się odbywać we wtorki i czwartki o godzinie 19, będzie kosztował jedynie 50 złotych, a jednorazowe wejście na zajęcia tylko 6 złotych.

Najbardziej z konkurencji cieszą się kieszenie miłośników zumbi. A taka cena może zachęcić jeszcze więcej osób do aktywnego spędzania czasu. **ag**

Żychlin | Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii też świętuje

Pierwsza Wigilia w nowym miejscu

W piątek 18 grudnia w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Żychlinie odbyła się pierwsza Wigilia. Uczestniczyli w niej podopieczni, wychowawcy, pracownicy placówki, rodzice, zaproszeni goście z żychlińskich instytucji oraz goście z Nowej Wsi, gdzie wcześniej MOS funkcjonował przez kilkanaście lat. Przybył też Mikołaj, który jak zwykle wzbudza zachwyt nie tylko podopiecznych, ale i dorosłych.

– Jest mi niezmiernie miło, że po kilku miesiącach obecności w Żychlinie (od września 2015 roku – przyp. red.) mamy już tak wielu przyjaciół – mówiła na powitanie Ewa Rutkowska, dyrektor

placówki. – My też już się zaaklimatyzowaliśmy w nowym środowisku.

Wśród zaproszonych gości była Hanna Lewandowska, doktor z POZ Promed oraz Michał

Rotsztein z Centrum Stomatologicznego Denta Medica, instytucji znajdujących się w tym samym budynku, dyrektor ZS Zbigniew Chrulski, bezpośredni sąsiad, który udostępnił młodzieży salę gimnastyczną oraz Elżbieta Woźniak, kierownik WTZ sąsiadujących z MOS.

Przybył też proboszcz ks. Wiesław Frelek, wicestarosta Zdzisław Trawczyński, wiceburmistrz Zbigniew Gałązka i przewodnicząca Rady Gminy Żychlin Elżbieta Tarnowska oraz sekretarz gminy Waldemar Bartochowski. Nie zabrakło też Ewy Andrzejewskiej, dyrektora biblioteki i Barbary Sitkiewicz, kierownika MGOPS w Żychlinie, instytucji, które młodzież z MOS odwiedzała. Przybyli też policjanci Adamiak i Bartosz Janiszewski.

Z Nowej Wsi, w której placówka funkcjonowała przez kilkanaście lat, przyjechały Janina Stolińska, była sołtys, która sprawowała funkcję przez 33 lata oraz Jadwiga Fijałkowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Nowej Wsi.

– Po wielu latach obecności MOS w Nowej Wsi bardzo przyjaźniliśmy się z pracownikami i wychowankami placówki – podkreślają obie panie. – Od września, gdy MOS-u nie ma, jest pustka, wieś przestała tętnić intensywnym życiem. To właśnie podopieczni MOS organizowali w naszej wiejskiej świetlicy wiele lokalnych imprez, na które przychodziło wielu naszych mieszkańców. W naszej pamięci zostały dobre wspomnienia z czasów, gdy MOS był u nas, nie było nieporozumień, a wręcz wzajemne



Podopieczni MOS Żychlin wraz z wychowawcami przygotowali montaż słowno-muzyczny z okazji świąt.

rozumienie i wzajemna potrzeba przeżywania ze sobą. Wiele dzieci z MOS naprawdę przeżyło ciężkie chwile w życiu, ale tutaj dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu nauczycieli niejedną potrafił wyjść na prostą życiową.

Młodzież z MOS z okazji świąt Bożego Narodzenia przygotowała montaż słowno-muzyczny, w którym zachęcała do zatrzymania się w codziennej gonitwie i refleksji, po co i dla kogo człowiek żyje, dlaczego brat bratu rzuca

klody pod nogi? Całość była tak skomponowana, że pieśni, kolędy i pastorałki śpiewali wszyscy uczestnicy wieczery wigilijnej, którym rozdano słowa piosenek.

Były też indywidualne podziękowania dla gości i prezenty w formie pierniczek. Jak święta, to i Mikołaj w czerwonym kubraku, który od razu wzbudził emocje i uśmiech na twarzach nie tylko podopiecznych MOS, ale i obecnych gości. Dzięki sponsorom 58 wychowanków MOS dostało paczki z owocami i słodyczkami.

Popłynęły też życzenia. Wicestarosta Zdzisław Trawczyński podziękował za zaangażowanie dyrektor Ewie Rutkowskiej, która wszystkiego dopilnowała, aby po przeprowadzce wszystko było zrobione, jak należy.

– Pierwsza wigilia MOS w nowym miejscu otwiera nową kartę historii – mówił wicestarosta. – Szczególne podziękowania należą się Ewie Rutkowskiej, która jest nie tylko

dyrektorem, ale też menadżerem placówki. Siła perswazji pani dyrektor skłaniała zarząd powiatu do poszukiwania dodatkowych środków, aby wykonać niezbędne prace, by placówka mogła normalnie funkcjonować.

– Boże Narodzenie to szczególne święta, nie ma człowieka, którego serce by nie zabiło mocniej – mówił ks. Wiesław Frelek. – Bóg jest miłością, a bez miłości trudno żyć. Miłość jest twórcza. Każdemu człowiekowi potrzebna jest świadomość, że jest potrzebny, że jest kochany niezależnie od tego, czy są to wychowankowie MOS czy promieni. I tego wszystkim życzę.

Z kolei Ewa Rutkowska życzyła swoim podopiecznym, by mieli marzenia i dążyli konsekwentnie do ich realizacji.

Na koniec zgodnie z tradycją wszyscy jedli wigilijne potrawy przygotowane przez pracowników stołówki. Ulepiono aż 800 pierogów. Była ryba, krokiety, czerwony barszcz, śledź i surówki. **dag**

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

312613

Ewa Rutkowska
dyrektor MOS



Żychlin | Radość i strach się przeplatają

Czy Damian wróci do rodziny?

dokończenie ze str. 1

– Ogółem dostał 4 chemie, miał wyjść w październiku, ale przypłatała się infekcja, właściwie nie wiadomo, czy on do nas wróci – mówi pani Karolina i łamie się jej głos. Pierwsza rozprawa w sądzie rodzinnym już była. MOPS sprawdzał czy mamy warunki, by przyjąć do domu chore dziecko, bo dostał przykaz od ordynatora warszawskiego szpitala – dodaje.

Damianek jeszcze przez cały rok najprawdopodobniej będzie musiał jeździć do Warszawy na chemie. – Decyzja jeszcze nie zapadła, dlatego też remontujemy

całe mieszkanie, jeden pokój ma być dla niego, z jednego pokoju wygospodarowaliśmy część, by zrobić brodzik i prysznic – zgodnie z zaleceniami lekarzy – opowiada mama Damiana. Rodzina mieszka w 3-pokojowym mieszkaniu z kuchnią.

Tydzień po finale Szlachetnej Paczki prace w domu szły pełną parą. Rodzina otrzymała od darczyńcy zabawki, żywność, kosmetyki, pieluchy, a także łóżko. Pani Karolina nie kryła wzruszenia. Mimo to może się tak zdarzyć, że Damian trafi do rodziny zastępczej do Kutna na czas dal-

szej chemii, na rok albo dłużej. – Ale przecież on będzie mówił do mnie pani – mówi ze łzami w oczach pani Karolina. – Wszyscy byliśmy go odwiedzić w szpitalu, nawet brat Wiktor, bo lekarze też kazali go przywieźć i zbadać – opowiada. – Z drugim bliźniakiem jest wszystko w porządku. Jeździłam do syna w weekendy, teraz już nie byłam prawie miesiąc, bo remontujemy mieszkanie, by wrócił do nas na zawsze.

Trudno nie postawić pytania, czy istotnie pobyt w rodzinie zastępczej jest konieczny? Nawet jeśli miałby tam lepsze warunki niż



MOPS sprawdzał czy mamy warunki by przyjąć do domu chore dziecko, bo dostał przykaz od ordynatora warszawskiego szpitala.

w domu. Bo przecież chyba nigdzie lepiej, niż wśród braci i siostry oraz w pobliżu brata bliźniaka, Damian nadrabiałby zaległości w rozwoju, „odrabiał” miesiące spędzone w szpitalu. Choć patrząc z boku trudno zrozumieć, że na chemie trzeba dojeżdżać aż do Warszawy oraz, że jeśli Damianek trafi do rodziny zastępczej – to ta właśnie rodzina będzie otrzymywała fundusze na jego utrzymanie i dojazdy do szpitala. **ag**



Wigilia jest okazją do złożenia sobie życzeń.

Żychlin | Dla starszych i samotnych

Aby oni też mieli swoją wigilię

dokończenie ze str. 1

Głos zabrali również obecni na spotkaniu przedstawiciele lokalnej władzy: przewodnicząca rady gminy Elżbieta Tarnowska i wiceburmistrz Zbigniew Gałązka.

Po części artystycznej młodzi zasiedli za stołami wraz ze starszymi. Ewangelię przeczytał ks. Paweł Muranowicz. Następnie nadeszła najpiękniejsza część wigilii – łamanie się opłatkiem. Zebrani najczęściej życzyli sobie zdrowia,

sił, radości i tego, by kolejny rok nie był po prostu gorszy niż ten, co minął. Po życzeniach i uściskach wszyscy zasiedli do stołów, by zajątkować wigilijnych potraw.

Nad przygotowaniem i przebiegiem spotkania, jak co roku, czuwała Rada Parafialna żychlińskiej parafii i Akcja Katolicka. Osoby, które spędzą wigilię samotnie, będą mogły przywołać wspomnienie nie tylko wigilii z rodzinnymi domów, ale także z tego wspólnego spotkania. **ag**

Żychlin | Zespół Szkół przy Narutowicza

Zafascynowani doświadczeniami chemicznymi, fizycznymi i robotami

Po raz trzeci w Zespole Szkół przy ulicy Narutowicza zorganizowano w piątek, 18 grudnia, Piknik Naukowy.

Był pokaz niezwykłych doświadczeń i eksperymentów zapierających dech w piersiach. Obejrzało go ok. 200 dzieci i młodzieży z gmin: Żychlin, Bedlno, Oporów i Pacyna. Przyjeżdżali grupami na wyznaczone godziny, od 10.00 do 13.00. Głównym celem pikniku jest wzbudzenie zainteresowania najmłodszych naukami ścisłymi.

Doświadczenia chemiczne przeprowadzały uczennice z koła chemicznego ZS pod kierunkiem Elżbiety Dobińskiej. Była gotująca się piana rosnąca w gigantyczny sposób, fajerwerki, strzelająca siarka i strzelający karbid oraz mnóstwo dymu z suchego lodu zalewanego gorącą wodą, a także lokomotywa – czyli słup białej pary po zmieszaniu substancji chemicznej. Do tego eksperyment ze sztuczną krwią, który zawsze wzbudza emocje. Wszystko pokazywane w powiększeniu na telebimie poprzez wizualizer.

Chętnych, by przeprowadzić którykolwiek z eksperymentów, nie brakowało. Dziewczynki z SP w Pleckiej Dąbrowie: Klaudia Morga i Klaudia Golisz, wcześniej Kinga Golisz też osobiście, wykonywały eksperymenty.



Roboty wykonane z klocków lego przez uczniów z ZS też wzbudzały ogromne zainteresowanie.

Pokazy chemiczne przeplatane były krótkimi filmikami nagranyymi przez uczniów z ZS ze świętym Mikołajem w szkole oraz z warsztatów ekologicznych.

Był też krótki pokaz sztuk walci UKS Teakwondo z Żychlina. Prezentowali się: Sebastian Jaroszewski, Jacek Krzysztozek, Mateusz Kurjata, Oliwia Jurek, Malwina Kazimierzczak, Michalina Jaroszczyk wraz z trenerem Tomaszem Białobłockim. Po tym przerywniku była następna porcja

doświadczeń, tym razem fizycznych, prezentowanych przez emerytowanego nauczyciela fizyki Ryszarda Zimnego. I tym razem na twarzach dzieci gościło zdziwienie i zachwyt z niezwykłych zjawisk: latającej plastikowej butelki, kólek z dymu, wirującego bączka, który się nie przewracał i efektu generowania ładunków elektrycznych.

Równie duże zainteresowanie wzbudzali chłopcy Adam Stobnicki i Bartosz Chruński ze swo-

imi robotami zdalnie sterowanymi, zrobionymi w ramach Klubu Robotyki. Zadziwiająca była też zdalnie sterowana piłeczka, którą prowadził po sali Damian Nalewajczyk.

– Organizujemy pikniki naukowe, by poprzez zadziwiające doświadczenia fizyczne i chemiczne zainteresować dzieci i młodzież, by chętniej chcieli uczyć się przedmiotów ścisłych i poznawać tajniki zjawisk przyrodniczych – mówi Elżbieta Dobińska. **dag**



Zajęcia komputerowe z robotami LEGO Mindstroms EV3 w Gimnazjum A. Mickiewicza.

Żychlin | Roboty ciekawią uczniów Mickiewicza z certyfikatem

Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Żychlinie otrzymało w grudniu Certyfikat Kodowania. Jest to oficjalne potwierdzenie udziału w europejskiej akcji, która odbywała się już po raz trzeci. Jego celem jest popularyzacja i promocja nauki programowania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. W ubiegłym roku w Polsce odbyło się ponad 300 wydarzeń promujących kodowanie. Jednym z miejsc aktywnie uczestniczących w projekcie było

Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Żychlinie (jako jedyna szkoła w powiecie kutnowskim). Akcja w Żychlinie trwała pod hasłem „Roboty – świat sztucznej inteligencji”.

Uczniowie programowali roboty LEGO Mindstroms EV3 w piątkowe popołudnia podczas zajęć koła informatycznego. Uczniowie kodują roboty co tydzień, ich pasja doskonale wpisala się w europejski projekt. W szkole są 4 zestawy robotów już od roku. **ag**

Gmina Bedlno | Będą kołędować

Kołodnicy z Pniewa

Po raz czwarty uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Pniewie wyruszą po świętach Bożego Narodzenia kołędować wśród mieszkańców gminy Bedlno. 29 grudnia będą kołędować w Pniewie, zaś 30 grudnia w Bedlnie. Kołodnicy mogą zapukać do drzwi w godz. 10.00-13.00. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na pomoc misyjnym dzieciom na świecie.

Kołodowanie uczniów z Pniewa wpisano już w kalendarz lokalnych imprez. Przebrani wę-

drują od domu do domu. Śpiewają kołedy, mówią wierszyki, a każdemu z gospodarzy zostawiają kartkę misyjną z życzeniami. Są bardzo chętnie przyjmowani przez mieszkańców. Finał akcji będzie 6 stycznia, w święto Trzech Króli i Światowy Dzień Misyjny Dzieci.

Inicjatorką ludowej tradycji kołodowania jest Halina Milewska, katechetka i dyrektor SP w Pniewie, która od kilku lat prowadzi Papięskie Dzieło Misyjne Dzieci. **dag**

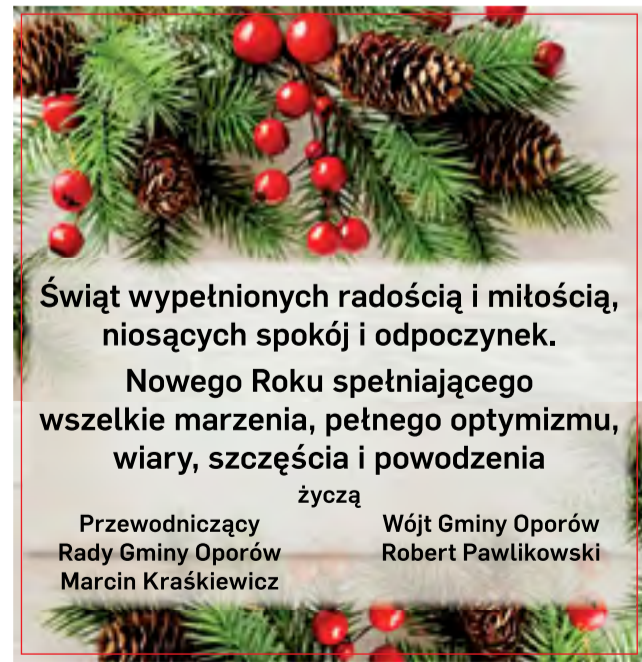
Region | Urzędnicy mają wolne

W Wigilię urzędy zamknięte

W Wigilię, 24 grudnia, wszystkie Urzędy gmin Żychlin, Bedlno, Oporów i Pacyna będą nieczynne. Wynika to z odbioru przez urzędników dnia wolnego za święto przypadające w sobotę, 26 grudnia (za drugi dzień świąt Bożego Narodzenia). Nie pracują też wszyscy pracownicy jednostek

podległych gminom: ośrodki pomocy społecznej, biblioteki, domy kultury. Nie pracują też pracownicy filii Powiatowego Urzędu Pracy w Żychlinie. W tym roku świętowanie zacznie się więc wcześniej, a kobiety zatrudnione w urzędach będą mogły bez pośpiechu przygotować wieczerzę wigilijną. **dag**

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Świąt wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek.

Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia

życzą

Przewodniczący
Rady Gminy Oporów
Marcin Kraśkiewicz

Wójt Gminy Oporów
Robert Pawlikowski



Zychlin | Emeryci i renciści chcą powołania Rady Seniorów

Czekają pół roku na reakcję

Zarząd Koła Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Żychlinie przy poparciu słuchaczy Uniwersytetu III Wieku oraz Klubu Seniora „Ostoja” działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie już 25 czerwca złożył pismo do Rady Miejskiej w Żychlinie o powołanie Rady Seniorów.

Minęło pół roku i w tej sprawie nic się nie dzieje, ale są deklaracje, że w I kwartale 2016 roku Rada Seniorów zostanie powołana.

Żychlińskie koło emerytów re-aktywowało swoją działalność prawie 2 lata temu i z każdym miesiącem rośnie w siłę. Nie tylko skupia coraz więcej członków, dziś jest to ok. 160 osób, ale też współpracuje ze stowarzyszeniem „Opus”, które uczy seniorów, jak być aktywnymi obywatelami. Związek został już dostrzeżony przez burmistrza Grzegorza Ambroziaka. Potrzeby ludzi starszych uwzględniono w konkursach na projekty organizacji pozarządowych zarówno w 2015 r., jak i w 2016 roku.

Żychlińscy emeryci i renciści chcą jeszcze zrobić wiele dobre-

go dla miasta i gminy Żychlin. Wprawdzie już nie są aktywni zawodowo, ale mają dużo doświadczenia nie tylko życiowego, ale też i merytorycznego, w różnych sferach życia. Do tego mają dużo czasu, który chcą spożytkować, by miasto się rozwijało, by zauważono rosnące potrzeby ludzi starszych, których przybywa. Stąd inicjatywa, aby powołać Radę Seniorów.

W czerwcowym piśmie skierowanym do Rady Miejskiej podnosili, że to gmina zgodnie z ustawą samorządową powinna stwarzać warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych. „Rada Seniorów, będąc ciałem o charakterze konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym, będzie reprezentować interesy i potrze-

by starszych mieszkańców miasta (...) Przyszła rada może być wyrazicielem opinii mieszkańców i stanowić źródło wiedzy o problemach różnych grup społeczności lokalnej.

Wykorzystanie wiedzy i doświadczenia seniorów wzmocni samorząd, a zarazem da osobom starszym możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnym” – czytamy w piśmie skierowanym do rady.

– Czekamy cierpliwie na działania rady i burmistrza – mówi Andrzej Królikowski, wiceprezes koła PZERiI w Żychlinie. – 20 lipca dostaliśmy odpowiedź od przewodniczącej rady, że nasz wniosek zostanie rozpatrzony później. Rozumieliśmy, że po wakacjach 23 listopada wysłaliśmy monit

w tej sprawie i czekamy. Projekty statutów można znaleźć na stronach internetowych miast, w których rady już funkcjonują.

Elżbieta Tarnowska, przewodnicząca rady, przyznaje, że teraz radnych pochłaniało przygotowanie budżetu na 2016 rok, ale w I kwartale 2016 roku Rada Seniorów zostanie powołana.

Przy Radzie Miejskiej w Żychlinie już dwa razy funkcjonowała Młodzieżowa Rada Miasta, ale ciało doradcze za każdym razem „umierało” śmiercią naturalną. Seniorzy mają więcej determinacji w swoim działaniu, a ich zapał nie jest słomiany, jak to bywało u młodych ludzi – można więc sądzić, że zostanie powołany to nie będzie efemeryda.

Dorota Grabczewska

Gmina Bedno | Bal karnawałowy Będzie zabawa w Mirosławicach

Rada Rodziców z SP w Szewcach Nadolnych rozpoczęła przygotowania do balu karnawałowego, który odbędzie się 6 lutego 2016 roku. Do tańca będzie przygrywać zespół Avans, podobnie jak rok temu. Dochód z balu zostanie przekazany na rzecz szkoły.

W ubiegłym roku pomysł na organizację balu karnawałowego zrodził się dopiero podczas szkolnej Wigilii. Pomimo krótkiego okresu udało się wszystko świetnie zorganizować. Uczestnicy balu byli bardzo zadowoleni. W tym roku rodzice za organizację balu wzięli się znacznie wcześniej. Decyzja, że bal będzie 6 lutego, zapadła już we wrześniu. Podobnie jak rok temu, bal będzie w świetlicy w Mirosławicach, bowiem społecz-

ność tej miejscowości udostępniła salę za darmo. Do tańca będzie po raz kolejny przygrywać zespół Avans. Wprawdzie w tym roku bilety są nieco droższe, po 200 zł od pary (w ubiegłym roku po 160 zł), ale chętnych nie brakuje. Jak mówi Joanna Jankowska, dyrektor szkoły, jeszcze nie pojawiły się plakaty o balu, a już zapisało się ok. 100 osób.

W ubiegłym roku dzięki balowi karnawałowemu do kasy Rady Rodziców trafiło 3.424 zł. Pieniądzy wciąż nie rozdysponowano. We wrześniu 2016 roku szkoła w Szewcach Nadolnych będzie obchodzić jubileusz 80-lecia. – Z okazji jubileuszu chcemy podziękować wielu osobom, zwłaszcza rodzicom, którzy na przestrzeni lat bardzo pomagali szkole. Pieniądże z balu pomogą nam, by zorganizować godne obchody i jeszcze zakupić coś dla społeczności szkolnej – dodaje Joanna Jankowska. dag

Gmina Bedno | Bal karnawałowy Zbierają na plac zabaw

Po raz drugi Rada Rodziców w SP w Żeronicach organizuje bal karnawałowy. Dochód z imprezy zostanie przekazany na rzecz szkoły. Bal zaplanowano na 30 stycznia. Cena wynosi 100 zł od osoby. Do tańca będzie przygrywać zespół Zarys.

W ubiegłym roku z balu zebrano 2.747 zł. Pieniądże wykorzystano na zakup mebli do kuch-

ni oraz zakup strojów sportowych dla uczniów reprezentujących szkołę.

– W ubiegłym roku bal był wysoko oceniony przez tych, którzy się bawili. Jedzenie było bardzo dobre, muzyka wyśmienita, atmosfera zabawy wspaniała – mówi dyrektor szkoły Dorota Stelmaszczyk. – Rada Rodziców zdecydowała, że chce kontynuować

balu charytatywnie, bowiem dzięki nim można zakupić wiele potrzebnych rzeczy do szkoły i służących uczniom. Jest to możliwe, bowiem wiele prac wykonują rodzice.

Bal będzie odbywać się w świetlicy wiejskiej w Gosławicach, która może pomieścić nawet 200 osób. Salę za darmo udostępniła lokalna społeczność. Już wiadomo, że za tegoroczny dochód z balu, Rada Rodziców chce doposażyć istniejący plac zabaw. dag

Żychlin | Wigilia dla osób niepełnosprawnych Uwspółcześnione jasełka WTZ

dokończenie ze str. 3

– Chciałem serdecznie podziękować wam za to, co przed chwilą przeżyliśmy oglądając uwspółcześnioną wersję jasełek, za to wzruszające osadzenie Bożego Narodzenia w obecnych czasach – mówił proboszcz ks. Wiesław Frelek. – W Boże Narodzenie Jezus się rodzi i oczekuje wokół siebie na życzliwych ludzi, gdyż bez nich trudno jest mówić o rozwoju człowieka i społeczności. Życzę wszystkim, abyście nigdy nie zwątpili w dobroć i życzliwość drugiego człowieka, a miłość i ciepło gościło w waszych sercach.

Były też serdeczne życzenia od wiceburmistrza Zbigniewa Gałązki i Ewy Tarnowskiej, przewodniczącej Rady Miejskiej w Żychlinie oraz od wicestarosty kutnowskiego Zdzisława Trawczyńskiego, który podkreślał, że zawsze z radością gości w żychlińskim WTZ, a sprawy niepełnosprawnych głęboko leżą mu na sercu.

Z kolei Ewa Andrzejewska, dyrektor biblioteki podziękowała: Agnieszce Gałąż, Izabeli Jagiełło, Marioli Grabarczyk i Ani Cieślak, za to, że odbywały praktyki w bi-



Statuetki przyjaciela szczepu Bedno, z okazji jubileuszu 10-lecia odebrali. Od prawej: Michał Welfer komendant ZHP Żychlin, senior harcerstwa Ludwik Zalewski, wójt Krzysztof Kołach i ks. Bolesław Kuśmirek. Statuetki wręczała komendantka szczepu Ewa Kowalska.

bliotece i wywiązywały się z zadania bardzo dobrze. Podopieczne Iwony Ranachowskiej otrzymały też prezenty z tej okazji.

Życzenia popłynęły też od Magdaleny Rzeźnickiej, dyrektora Żychlińskiego Domu Kultury, która przekazała miniaturkę choinki zrobionej podczas warsztatów sekcji plastycznej. Z kolei Krzysztof Sliwiński z WTZ w Aleksandrowie Łódzkim życzył terapeutom

wytrwałości w pracy zawodowej, aby ich podopieczni byli życiowo samodzielni. Życzył też otwartego serca i kieszeni... Przywiózł ze sobą upominek – lódki ze świątecznymi bombkami.

Po tych wystąpieniach wspólnie biesiadowano przy wigilijnym stole. Była okazja, aby rodzice niepełnosprawnych dzieci lepiej się poznali i wspólnie spędzili miłe chwile. dag

Żychlin | Rodzinny Klub Abstynenta Kupili nowe meble

Do Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań życia” zakupiono nowe meble: 7 stołów i 40 krzeseł.

Na razie meble są zapakowane w paczkach, ale do świąt zastąpią dotychczasowe, które mają już lat kilkadziesiąt.

– Meble kosztowały 6.095 zł i były zakupione ze środków budżetu gminy zgodnie z realizowanym zadaniem zapisanym w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2015 r.”

– informuje Zbigniew Gałązka, zastępca burmistrza.

Przypomnijmy, od kilku lat klub AA jest sukcesywnie remontowany przez członków klubu. Naprawiono dach, poprawiono elewację.

W ubiegłym roku kompleksowo wyremontowano wnętrze klubu.

Zrobiono nową instalację elektryczną, ściany wyłożono płytami kartonowo-gipsowymi, a na podłodze ułożono płytki gresowe. Do klubu przychodzi kilkadzie-

siąt osób z problemem alkoholowym oraz ich rodziny. Wzajemnie się wspierają, by pokonać nałóg, będący chorobą.

W klubie są też organizowane choinki dla dzieci. Nowe meble uzupełnią teraz całość klubu.

– Będziemy czynić starania, aby w 2016 roku zakupić meble do gabinetów terapeutów, gdyż obecne jest jeszcze z czasów komunistycznych, a przyjemne, estetyczne otoczenie sprzyja, by człowiek szukający pomocy mógł się skutecznie otworzyć i przedstawić swój często wstydliwy problem – mówił nam Mirosław Wasiak, prezes klubu „Przystań życia”. dag

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Gminy Kocierzew Południowy najserdeczniejsze życzenia radości, zdrowia i rodzinnego ciepła przy wigilijnym stole oraz szczęśliwego Nowego Roku

składają
Wójt Gminy Kocierzew Południowy
Agnieszka Wojda
Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Trakul

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy mieszkańcom Gminy Bolimów aby te Święta były wypełnione radością i miłością, miśnię spokoją i odpoczynkiem.

A w Nowym 2016 Roku zadamy nad tym co minęło i nad tym co nas czeka, nadziei, spełnienia marzeń, dostatku i pomysłowości.

Wójt Gminy Bolimów Stanisław Linart z pracownikami Urzędu Przewodnicząca Rady Gminy Aleksandra Kołosowska z Radnymi

Wszystkim Mieszkańcom GMINY CHĄŚNO pełnych radości, pokoju i szczęścia Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłowości w Nowym 2016 Roku życzą

Ireneusz Sołtysiak Przewodniczący Rady Gminy Chąśno
Dariusz Reczulski Wójt Gminy Chąśno



Bedno | Jubileusz 10-lecia szczebu Bedno

Wigilia hufca Żychlin

Około 300 zuchów i harcerzy uczestniczyło w piątek, 11 grudnia, w 10. już harcerskiej Wigilii hufca ZHP Żychlin, zorganizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury w Bedlnie. W tym roku spotkanie wigilijne było szczególnie uroczyste, bowiem zbiegło się z obchodami 10. jubileuszu szczebu Bedno.

DOROTA GRABCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

Były podziękowania, statuetki i piękny jubileuszowy tort. Harcerska brać z Bedna, Żychlina i Oporowa dzieliła się opłatkiem i zasiadła do wigilijnego stołu.

Uroczystość rozpoczęto od hymnu harcerskiego, po czym odczytano rozkazy specjalne z serdecznymi życzeniami na święta od komendanta hufca ZHP Żychlin Michała Welfra i komendantki szczebu Bedno Ewy Kowalskiej. Drużyny Bartłomiej Żakieta odczytał rozkaz informujący, że skończył się próbny czas drużyny harcerskiej przy Gimnazjum im. Jana Pawła II.

10 lat szczebu Młodych Patriotów

Szczep Bedno „Młodzi patrioci” powstał w 2005 roku wraz z realizacją unijnego projektu „Szkoła marzeń” realizowanego we wszystkich szkołach na terenie gminy Bedno. Powstanie ruchu harcerskiego na terenie gminy było możliwe dzięki zaangażowaniu wielu druhów. Dziś szczeb Bedno jest bardzo liczny. Z każdym rokiem przybywa zuchów i harcerzy. Dziś liczy ponad 150 osób. Najliczniejsze są drużyny w Żeronicach i Szewcach Nadolnych.

W szczebie Bedno działa już 8 jednostek: gromada zuchowa w Żeronicach „Przyjaciele Sindbada Żeglarza” z opiekunem Teresą Lebiodą, gromada zuchowa „Leśne zwierzęta” przy SP w Szewcach Nadolnych z opiekunką Katarzyną Traczyk, od 2 lat istnieje gromada zuchowa przy SP w Pniewie, filia w Bedlnie „Rude Wiewiórki” z opiekunką Krystyną Kaba i drużynową Weroniką Dutkiewicz, drużyna harcerska „Polne kwiaty” przy SP w Szewcach Nadolnych z opiekunką Anną Zawisłak, drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego w Pleckiej Dąbrowie z drużynowym Krzysztofem Trusińskim, drużyna harcerska „Rycerzy Okrągłego stołu” przy SP w Żeronicach z opiekunem Katarzyną Żakieta, 37 Drużyna Wędrownicza Czerwony Szlak przy SP

w Żeronicach z drużynową Magdaleną Wódka oraz próbna drużyna harcerska przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bedlnie z drużynowym Bartłojem Żakieta, która istnieje od kilku miesięcy.

ZHP to jedna z prężnie działających organizacji na terenie gminy Bedno. Korzenie harcerstwa na terenie gminy sięgają roku 1938. Wtedy przy SP w Pleckiej Dąbrowie zaczęła działać pierwsza drużyna harcerska.

Co daje harcerstwo

– Działania harcerskie i zuchowe są widoczne w środowiskach lokalnych – podkreśla Ewa Kowalska, komendantka szczebu Bedno. – Są jedną z form pozytywnego spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież. Pełnią funkcję wychowawczo-dydaktyczne, wspierające działania szkół. Misją harcerstwa jest wychowanie młodego człowieka, wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru. Dobre wzorce, postawy i działania uaktywniające młodego człowieka w dzisiejszym zglobalizowanym świecie są konieczne i to daje ZHP.

To zuchy i harcerze uczestniczą w licznych patriotycznych uroczystościach organizowanych na terenie gminy Bedno. Młodzi ludzie dbają o obeliski i groby żołnierzy na parafialnych cmentarzach. W kalendarz ruchu harcerskiego



Do seniora harcerzy Ludwika Zalewskiego, który w harcerstwie jest od ponad 70 lat, ustawiała się długa kolejka harcerzy i zuchów z Szewc Nadolnych, których pan Ludwik często odwiedza.

hufca Żychlin wpisały się wspólne spotkania: rajd Trębki śladami dh. Andrzeja Małkowskiego, Dzień Myśli Braterskiej, rajd Bzura, letnie obozy, kursy harcerskie, biwaki i Wigilia harcerska.

– Były też festiwale piosenki harcerskiej, akcje Znicz, Ratujemy Groby, pomoc w pakowaniu zakupów świątecznych, akcja dar serca – wymieniała Ewa Kowalska. – Może wydawać się, że to niewiele, ale młody człowiek wychowuje się przez takie działania. Trudno byłoby rozwijać harcerstwo, gdyby nie wsparcie ludzi przyjaznych tej organizacji.

Statuetki dla mecenasów ZHP

Jedną z nich powędrowała do wójta Krzysztofa Kołacha, który za każdym razem jako gospodarz gminy zapewnia autokary dowo-

żące zuchów i harcerzy na różne imprezy organizowane przez ZHP, dofinansowuje wyjazd na obozy dla kilkorga dzieci rocznie.

Jacek Luciński to kolejny przyjaciel harcerzy, który co roku wspiera finansowo organizację harcerskiej Wigilii oraz akcję Lato. Należy do nich też ks. Bolesław Kuśmirek, który z harcerzami jest od 10 lat, wsparcie instruktorskie i metodyczne szczeb otrzymuje od pfm Michała Welfra, wcześniej od pfm Andrzeja Wąsika, dh Alicji Dubrownik, skarbnika hufca oraz seniora harcerstwa Ludwika Zalewskiego, który pomimo podszerego wieku uczestniczy niemal we wszystkich imprezach harcerskich i jest zawsze bardzo serdecznie przyjmowany przez młode pokolenie zuchów i harcerzy.

Jak minęło 10 lat?

Działania zuchów i harcerzy ze szczebu Bedno na przestrzeni 10 lat przedstawiono prezentując w pokazie multimedialnym zdjęcia z różnych imprez w tym czasie. Nie zapomniano też o drużynowych i opiekunach zuchów i harcerzy, którzy się zmieniali na przestrzeni dekad: dh Katarzyna Traczyk, dh Katarzyna Żakieta, dh Krzysztof Trusiński, dh Marzena Puchała, dh Agnieszka Tadeusiak, dh Małgorzata Czarnicka, dh Teresa Lebioda, dh Małgorzata Roszewska, dh Weronika Dutkiewicz, dh Bartłomiej Żakieta, dh Adam Matusiak, dh Krzysztof Trawiński, Anna Zawisłak, Krystyna Kaba, Ewa Karolewska-Starosta, Kamil Gałązka.

Zaproszeni goście oraz dyrektorzy szkół z okazji 10-jubileuszu szczebu Bedno otrzymali pamiątki w formie obrazków w ramach.

Komendantka szczebu Bedno Ewa Kowalska skierowała też słowa podziękowania do rodziców, którzy akceptują, by ich dzieci uczestniczyły w ruchu harcerskim i od 10 lat przygotowują harcerską Wigilię. Tradycją w gminie Bedno jest to, że co roku rodzice z innej szkoły przygotowują stoły na wigilijną biesiadę. W tym roku z trudnego zadania doskonale wywiązały się rodzice z SP w Szewcach Nadolnych. Stoły były pięknie udekorowane, z poczuciem estetyki i gustu.

Koledzy i pastorałki zaśpiewały zuchy: Rude Wiewiórki z Pniewa i Leśne Zwierzęta z Szewc Nadolnych oraz harcerze z nowo powstałej drużyny harcerskiej przy gimnazjum.

Tradycyjnie wigilijną świecę zapalił wójt Krzysztof Kołach, a opłatki poświęcił proboszcz ks. Bolesław Kuśmirek. Było tradycyjne dzielenie się opłatkiem i życzenia świąteczne.

Zanim wszyscy zasiedli do wigilijnego stołu wjechał potężny jubileuszowy tor z bitą śmietaną przygotowany przez Małgorzatę Dutkiewicz. Dla wszystkich starczyło słodkiego przysmaku. Później było już tradycyjne wigilijne biesiadowanie. Zuchom i harcerzom najbardziej smakowały pierogi z grzybami i kapustą, których tradycyjnie jest najwięcej. Były też harcerskie zabawy i pląsy. ■



Jak na jubileusz przystało, był też piękny, duży tort, przygotowany przez Małgorzatę Dutkiewicz.



Statuetki odebrali, od prawej: Michał Welfer – komendant ZHP Żychlin, senior harcerstwa Ludwik Zalewski, wójt Krzysztof Kołach i ks. Bolesław Kuśmirek. Statuetki wręczała komendantka szczebu Ewa Kowalska.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w gronie najbliższych, pełnych ciepła oraz życzliwości.
Wszelkiej pomysłowości, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów,
wielu sukcesów oraz obfitości łask w nadchodzącym 2016 roku
wszystkim mieszkańcom Gminy Kiernozia
oraz czytelnikom Nowego Łowiczanina

Beata Miazek
Wójt Gminy Kiernozia

Marek Radaszkiewicz
Przewodniczący Rady Gminy

Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w gronie najbliższych, pełnych ciepła oraz życzliwości.
Wszelkiej pomysłowości i wytrwałości w realizacji planów,
wielu sukcesów w nadchodzącym 2016 roku
wszystkim Mieszkańcom gminy Łowicz
życzą

Andrzej Baryłski
Wójt Gminy Łowicz

Grzegorz Koza
Przewodniczący Rady



Do poczytania w święta

Złaków Borowy i Kościelny | Szopka miejscowego artysty

Boże Narodzenie zaklęte w drewnie

W kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Złakowie Kościelnym od kilkudziesięciu lat w bożonarodzeniowej szopce ustawione są duże drewniane rzeźby. Wszystkie, z wyjątkiem Jezusa, postacie, a jest ich jedenaście, wyrzeźbił na początku lat 50. ubiegłego wieku Józef Grzegory, utalentowany twórca ludowy ze Złakowa Borowego, żyjący w latach 1920-2006.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA



mirka.wolska@lowiczanie.info

Szopka w Złakowie Kościelnym jest jedną z dwóch, które powstały mniej więcej w tym samym czasie. Druga została wykonana na zamówienie kościoła Świętej Trójcy w Piątku, składa się z piętnastu figur. W twórczości rzeźbiarza obie wyróżniają się tym, że składają się na nią rzeźby mające nawet ponad metr wysokości. Prace te od pozostałych znanych rzeźb artysty różnią się również tym, że zostały one pokryte polichromią. Wszystkie inne znane prace Józefa Grzegorego nie były malowane, przez co widać na nich każdy ślad pracy ludowego artysty. Rzeźbiarza – jak podkreślają fachowcy – wyjątkowego, który nie mając wykształcenia artystycznego, miał świetny warsztat, który charakteryzowały doskonałe proporcje i wierne oddanie detali.

Rodzina Grzegorych starannie pielęgnuje pamięć o rzeźbiarzu,

o czym mieliśmy okazję przekonać się, gdy 20 grudnia odwiedziliśmy Złaków Borowy, gdzie mieszka żona rzeźbiarza Stefania z synem Marianem i synową Marią. W domu na honorowych miejscach eksponowane są prace artysty, poczynając od najstarszej zachowanej – popiersia Józefa Piłsudskiego, datowanego na 1935 rok i zdaniem rodziny – powstałej pod wpływem wiadomości o śmierci Marszałka.

Jak podkreśla rodzina, praca ta z powodów politycznych była ukrywana w czasach PRL. Na szczęście udało się ją zachować w dobrym stanie, w przeciwieństwie do rzeźb żołnierzy polskich, o których wiadomo, że powstały przed 1939 r., ale zostały zabrane przez hitlerowców.



Od lat szopka w kościele w Złakowie Kościelnym jest aranżowana w kaplicy Pana Jezusa. Tak też będzie w tym roku.



Kacper – jeden z orszaku Trzech Króli, z mirrą dla Jezusa.



Pasterz z owieczką z szopki ze Złakowa Kościelnego.



Pasterz z gołębiami – jedna z postaci złakowskiej szopki.



Święty Józef w szatach koloru zielonego i żółtego.



Król Baltazar z szopki złakowskiej, kłęcząc wręcza złoto.



Nie mając wykształcenia artystycznego, Józef Grzegory miał świetny warsztat, który charakteryzowały doskonałe proporcje i wierne oddanie detali postaci.

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2016 Roku wszystkim mieszkańcom Gminy Zduny
życzą
Wójt Gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski
Przewodniczący Rady Gminy Zduny Wiesław Dałek



Magicznych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku dobrych wydarzeń oraz spełnienia marzeń Mieszkańcom Gminy Domaniewice
życzą
Wójt Gminy Paweł Kwiatkowski
Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski



W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy wszystkim Mieszkańcom Gminy Bielawy życzenia: spełnienia marzeń, zawodowej satysfakcji, wielu sukcesów oraz pomyślności w Nowym Roku
życzą
Przewodniczący Rady Gminy Bielawy Andrzej Zimiński
Wójt Gminy Bielawy Sylwester Kubiński



Tak wyglądała szopka w kościele w Piątku, także autorstwa Józefa Grzegorego, w całej okazałości. w 2009 roku.



Figurka Dzieciątka Jezus w kościele w Piątku. W Złakowie figury Jezusa, niestety, brakuje.



Pastuszek z owocami w koszu. Rzeźba z kościoła w Piątku, o wysokości 58 cm.

Rodzina pokazała nam katalog 81 prac rzeźbiarza, opracowany przez jego córkę Teresę oraz wnuki Tomasz i Aleksandrę. Niemal każda z upamiętnionych w nim prac ukazana jest na co najmniej dwóch zdjęciach, przy których jest zamieszczony jej tytuł, rok powstania oraz wysokość. – Jest to tylko część prac artysty, jednak w pełni oddają one charakter twórczości rzeźbiarza i wskazują na jego niezaprzeczalny talent w tej dziedzinie – napisali w epilogu autorzy.

Katalog dzieli prace tematycznie oraz według miejsc, gdzie są one przechowywane. Tak więc rodzina poza Józefem Piłsudskim ma rzeźby: Matki Boskiej Srepskiej (1971), Panny Młodej (dwie: 1978 oraz 1981), Jezusa Frasobliwego (1960), Objawienia fujarecki (1983), płaskorzeźby Matki Bożej Kodeńskiej (1976), Madonny Ostrobramskiej (1981), Świętego Floriana (1960), Jana Kochanowskiego pod lipą (1980), Bartnika (1985), Pastuszka (1976), Ojca Maksymiliana Kolbe (1975) i innych Księżaków.

Rzeźby Grzegorego w Polsce

Ale rzeźby Józefa Grzegorego eksponowane są w wielu muzeach i największą część rodzinnego katalogu stanowią właśnie te prace. W Muzeum w Łowiczu w dziele etnograficznym eksponowanych jest 8 prac o tematyce religijnej np. Jezus Frasobliwy oraz obyczajowej, m.in. Księżak czytający książkę, Księżak z pieskiem, Kądzielnica (z kobietą z kądzielel Inu, używaną do przedzenia nici na kołowrotku), Międlenie Inu.

Również 8 rzeźb ludowego artysty ze Złakowa Borowego znajduje się w zbiorach Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Większość z nich trafiła tam w 1967 roku nie bez-

pośrednio od artysty, ale poprzez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jak zwraca uwagę rodzina, Księżacy pana Józefa pracują lub czytają, bo wśród tych prac jest duża, 88-centymetrowa rzeźba „Dziewczyna czytająca”, która powstała w 1955 roku oraz „Chłopak czytający” z tego samego roku, ale jest też Świniarka, Prządka i Siewca.

Z ustaleń rodziny wynika, że prace pana Józefa znajdują się także w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi (10 prac), Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie (2 prace), Muzeum Mazowieckim w Płocku (2 prace).

I tak udało się umiejscowić wspomniane 81 prac, choć dorobek – sam artysta za swojego życia ocenił na około 450 prac. Większość z nich znajduje się w prywatnych kolekcjach w kraju oraz wielu krajach, także za Atlantykiem. Rzeźbienia zaprzestał na początku lat 80. z powodu problemów ze wzrokiem. Do końca życia zajmował się inną swoją pasją – pszczolami.

Kiedy Józef Grzegory, będący rolnikiem, znajdował czas na swoje hobby i co mówiła na to jego żona? Dziś pytana o to, mówi krótko i z uśmiechem: – Różnie to było, kiedyś na wystawie w Łodzi to całą noc rzeźbił. A syn z synową dodają, że kiedyś mama opo-



Najważniejsze w tych pracach jest to, że wyrosły one z wiary rzeźbiarza, która była bardzo ważnym elementem jego życia.

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Kozioł

Wójt Gminy Nieborów
Andrzej Werle

Król Melchior jest najwyższy

Wróćmy jednak do szopek, bo one skłoniły nas do przypomnienia postaci Józefa Grzegorego. Wszystko wskazuje na to, że postacie do obu szopek powstały na początku lat 50. Żona rzeźbiarza nie zna szczegółów tych przedsięwzięć: ile czasu powstawały i czy w obu przypadkach były one zamawiane. Na pewno parafia w Piątku zamawiała rzeźby, ale jak było z rodzinną parafią Grzegorych, to nie wiadomo. Józef Grzegory był jeszcze wtedy kawalerem (ślub brał w 1958 roku), a jedyną osobą, która z jego pokolenia mogłaby coś wiedzieć, jest jego żona.

Bez wątplenia wiadomo, że do obecnych czasów nie zachowała się figurka Dzieciątka Jezus i obecnie w żłóbku wystawiana jest w gipsowa figurka. Pewne jest też to, że Józef Grzegory nie malował sam rzeźb, które powstawały do szopki i nie wiadomo, kto to robił. Bez wątplenia pierwotnie rzeźby eksponowane były w wykonanej z bali drewnianej i krytej strzechą szopie, oświetlanej z góry gwiazdą betlejemską. W pracy tej pomagał rzeźbiarzu jego kolega Marian Kępka.

– Szopa nie zachowała się, zachowały się jedynie figury – mówi syn Marian.

A są to: Matka Boska (82 cm wysokości), Święty Józef (110 cm) Trzej Królowie – Kacper z mirrą (122 cm), Melchior z kadzidłem (126 cm) i Baltazar ze złotem (90 cm), Anioł (112 cm), Pastuszek z gołębiami (102 cm), Pasterz z owieczką (84 cm), Baranek (30 cm), Osiołek (67 cm), Wół w ukłonie (62).

Obecnie polichromie na nich są nieco starte, ale czy powinny być pomalowane czy nie, nawet wśród najbliższych rzeźbiarza zdania są podzielone. Seniorka rodu, pani Stefania, mówi, że odnowione figury z Piątku są piękne. Synowa rzeźbiarza, Maria, ma przeciwne zdanie – że złakowskie mają większy urok, bo widać ich prawdziwie piękno. Zaś piątkowskie, pomalowane na nowo, niczym niemal nie różnią się od figur z gipsu. Osobiście jednak najbardziej podobają się jej wszystkie pozostałe prace, na których jest surowe drewno.

Najważniejsze w pracach tych jest to, że one wyrosły z wiary rzeźbiarza, która była bardzo ważnym elementem jego życia, dlatego motywy religijne tak często pojawiały się w jego twórczości.

Gdy wyjątkowość jest normalnością

Ks. Piotr Janowski, proboszcz parafii w Złakowie pytany o szopkę mówi, że trudno byłoby wyobrazić sobie kościół bez niej. Dla parafian jest ona tak oczywistym elementem, jak malowidła na ścianach. – Ja też przyzwyczałem się, że te rzeźby są. Ale pamiętam, że jak przyszedłem do parafii w 2000 roku, to rzeźby te zrobiły na mnie wrażenie.

Pytany o zainteresowania nimi, przyznaje, że dotąd nie było ono odczuwalne. W święta Bożego Narodzenia w kościele jest wie-



Józef Grzegory przy pracy. Zdjęcie zrobione około 1976 roku.



Artysta ludowy z dłutem, przy pracy. Zdjęcie wykonane na jego podwórku, około 1973 roku.



Rzeźbiarz z żoną Stefanią. Kolorowe zdjęcie prawdopodobnie z 1966 roku, wykonane przez zagranicznych turystów.

lu wiernych, ale większość gości pewnie pochodzi z parafii w Złakowie Kościelnym, więc wyjątkowość rzeźb jest dla nich niezauważalna. Zdarza się, że ktoś zapyta o szopkę, ale są to pojedyncze osoby. – Bez wątplenia te rzeźby nis-

częją, ale nie myśleliśmy jeszcze w parafii o tym, aby je odnawiać. W porównaniu do innych elementów drewnianych w kościele one są i tak bardzo dobrze zachowane. Służą przecież ponad 60 lat – podkreśla ks. Jankowski. mwk

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia mieszkańcom Gminy Nieborów
życzą:
Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Kozioł
Wójt Gminy Nieborów Andrzej Werle

TPZ Arkadia w Głownie z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
ŻYCHY WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
wszystkim przyjaciołom oraz ofiarodawcom 1%, jak również innych darowizn dla bezdomnych zwierząt

Cudów nie oblicujemy. Ale marzenia spełniamy. Aby nie tylko w święta było ciepło, cicho i przytulnie...

Prezes, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu życzą wszystkim Klientom oraz Kontrahentom
Świąt Bożego Narodzenia pełnych radości, ciepła i niepowtarzalnej, rodzinnej atmosfery, a także pomyślności i samych sukcesów w Nowym 2016 Roku

SIB ŁOWICZ PRODUCENT okien PVC VEKA
Wesołych Świąt



Bożena Urquidi wraz z jeszcze wówczas kilkuletnią córką Agnieszką podczas Bożego Narodzenia w domu rodzinnym w Quillacollo pod Cochabamba. Mała Agnieszka w kasku (prezent choinkowy), obok babcia Nilda i jej siostry (Magda i Esther), z tyłu pomoc domowa Rosita.



Bożena Urquidi wraz zespołem dziecięcym SP Niesułów grającym na amerykańskich dzwonkach rurowych podczas koncertu w kościele św. Józefa w Łodzi.

Wywiad | Święta Bożego Narodzenia tysiące kilometrów od nas

Jak wygląda wigilia pod Andami

W samym środku Ameryki Południowej radość z narodzenia Jezusa jest taka sama, jak u nas, ale sposób obchodzenia Bożego Narodzenia – zupełnie inny. O tym, jak wygląda Wigilia i pierwszy dzień świąt w Boliwii, bo drugiego... nie ma, rozmawialiśmy z Bożeną Urquidi – muzykiem, dyrygentem i wykładowcą Uniwersytetu w Santa Cruz de la Sierra – od 6 lat mieszkającą w gminie Stryków, pracującą w szkołach w Bratoszewicach i Niesułkowie.

■ Ile lat spędziła Pani w Boliwii?

Mieszałam tam ponad 12 lat między 1997 a 2009 rokiem. Kiedy wyjeżdżałam do Boliwii, moja córka Agnieszka miała roczek. Święta Bożego Narodzenia najczęściej spędzałam w Cochabamba, gdzie mieszka rodzina mojego męża, na peryferiach miasta położonego w środkowej części Boliwii.

Region ten należy już do kultury zachodniej, kultury Indian Aymara i Keczua i zamieszkuje go lud Collas. Natomiast na stałe mieszałam w Santa Cruz de la Sierra, należącym do wschodniej części Boliwii, tam, gdzie mieszałam Cambas.

■ Święta Bożego Narodzenia bez śniegu?

To jeszcze mało powiedziane. To jest półkula południowa, czyli wówczas jest tam szczyt lata, właśnie kończy się rok szkolny, a nieco później akademicki. Plusem tego była możliwość wcześniejszego wyjazdu na święta do Cochabamba. Jest to rejon położony blisko równika, ale wysoko w górach, co w zimie (czyli od czerwca do sierpnia) powoduje ogromne różnice temperatur: palące słońce w ciągu dnia,



Boliwia szczycąca się przepięknym rękodziełem pokazuje je również przy okazji Świąt Bożego Narodzenia, szopki w stylu andyjskim należą do jednych z najbardziej kolorowych na całym świecie.

ale w cieniu i w pomieszczeniach jest jednak zimno, a do tego bardzo sucho.

W samej Cochabambie położonej w dolinie, ale jednak na wysokości 2.600 m n.p.m., gru-

dzień przypada akurat na okres deszczowy, co ma swój urok, bo przyroda budzi się do życia,

wszystko kwitnie. Na Boże Narodzenie jest więc ciepło i mokro. Z kolei w Santa Cruz, gdzie

mieszałam i pracowałam był klimat subtropikalny – temperatury 32-35 st. (także w nocy) i bardzo wysoka wilgotność.

■ Pierwszy szok kulturowy?

Było ich dużo, choć Boliwia sama w sobie jest przecież bardzo katolicka. Musimy tu jednak wziąć pod uwagę, że religia chrześcijańska miesza się tam z wierzeniami postinkaskimi, podobnie jak u nas z pogańskimi, z tym że w Boliwii to wszystko jest młodsze o 500 lat. Dla mnie pierwszym zaskoczeniem było to, że nie wszyscy mówią po hiszpańsku, że na co dzień pomiędzy sobą ludzie mówią w quechua. W domu mojej teściowej słyszałam ten dialekt, ponieważ posługiwała się nim pomoc domowa (służba?). Moja córeczka mówiła po polsku, hiszpańsku, ale nauczyła się też paru zwrotów w quechua. Są przepiękne koledy w tym języku.

Ważniejsze jest jednak to, że Boliwia jest szalenie ciekawym krajem. Gospodarczo – bardzo biedna, w niektórych miejscach trudno dostępna, ale za to bardzo bogata, jeśli chodzi o utrzymywanie tradycji i właśnie to ujęło mnie w niej najbardziej. To kraj niejednorodny zarówno, jeśli cho-

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu wszelkiej pomyślności,
niepowtarzalnej atmosfery,
ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr.

Niech radość i pokój
Świąt Bożego Narodzenia
towarzyszą Państwu
przez cały
Nowy Rok 2016

Przemysław Błaszczak
Senator RP

Niech
święteczne dni
Bożego Narodzenia
przysporzą nam
mądrości, miłości
i nadziei
na nadchodzący
rok 2016

życzy
Poseł na Sejm RP
Grzegorz Schreiber



dzi o klimat, jak i mieszkańców. Wschodnią i zachodnią część Boliwii różnicuje w zasadzie wszystko: zwyczaje, stroje, jedzenie, muzyka, taniec. Z kolei północ podchodzi pod Amazonię, a południe – pod tradycje zbliżone już do Argentyny. To wszystko ma wpływ również na sposób obchodzenia Bożego Narodzenia.

■ Jak wyglądały one w Cochabamba?

W domu mojej teściowej na święta było nas zawsze bardzo dużo. Spotykała się tam cała rodzina, każdy, kto mógł przyjechać, zjeżdżał właśnie tam, oczywiście wszyscy ze swoim potomstwem. Przy stole zawsze było nas około 20 osób. Boże Narodzenie w żadnym boliwijskim domu nie może się odbyć bez choinki i pesebre, czyli szopki. To właśnie ona jest najważniejsza. Jej wygląd zależy od majątności i kreatywności mieszkańców, na ogół jednak podstawę konstrukcji stanowią materiały naturalne, np. mchy, porastające lasy centralnej części Boliwii, które zawsze można dostać na targu przed Bożym Narodzeniem.



Kolację wigilijną w Boliwii je się tradycyjnie o północy.

U mojej teściowej zawsze ustaliliśmy najpierw grę z wielkiej drewnianej donicy, a później wyciągaliśmy z szaf figurki. Wyglądało to dość zabawnie, bo figurki były zbierane przez lata, pochodziły już z wielu różnych zestawów, niektóre były trochę pobijane, trudno było zachować proporcje między wielkością zwierząt i ludzi, ale to oczywiście nikomu nie przeszkadzało. Najważniejsze był Jezusek z gipsu, z tym, że nie pojawia się on w szopce wcześniej niż o północy 24 grudnia.

W domu mojej teściowej było prześmiesznie, bo była jedna jej siostra, druga siostra, myśmy przyjeżdżali z Santa Cruz, więc u nas w szopce o północy było 3 lub 4 Jezusków, bo przecież w każdej z naszych rodzin musiał się on narodzić.

■ Jezus w pieluszki spowity?

Właśnie nie. Jezusek ma swoje szaty, ubrania szyte z indiań-

skich materiałów, nawet srebrne korony.

Boliwia szcząc się pięknym rękodziełem pokazuje je również przy okazji Świąt Bożego Narodzenia, szopki w stylu andyjskim należą do jednych z najbardziej kolorowych na całym świecie. Ja dostałam od swojej teściowej szopkę i przepiękne figurki z białego gipsu, które rozkładałam co roku. One akurat były zrobione w Meksyku. W Boliwii nie ma drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia, podobnie jest z Wielkanocą. Za to jednak w pierwszy dzień Bożego Narodzenia wszyscy biorą swojego Jezusa do kościoła, by go poświęcić, wygląda to podobnie do naszego święcenia pokarmów na Wielkanoc, też każdy niesie swój koszyk, z tym że w Boliwii wystają z niego uniesiona rączka i nóżka Jezuska.

■ Jak wygląda Wigilia?

Kolację wigilijną w Boliwii je się tradycyjnie o północy. My ze względu na małe dzieci, starszych członków rodziny, no i... wtrąconą przeze mnie pierwszą gwiazdkę, zaczęliśmy ją przesuwając na nieco wcześniejszą porę, ale w większości domów raczej wszyscy zasiadają do stołu dopiero o północy.

Jest też pasterka, ale w rejonach mało zabudowanych, a takim były te, w których my spędziliśmy Święta, istnieje zwyczaj organizowania mszy dla całej dzielnicy. Był dom mojej teściowej, później długo nic i dopiero dom zaprzyjaźnionego prawnika. I on ją organizował. Często robiono jasełka. To w święta albo zaraz po nich.

Zasada jest taka, że to bogatsze domy organizują coś dla innych: msza, a po niej poczęstunek składający się z bunuelos, czyli a la racuchów ze smażonego ciasta drożdżowego, które przybierają różne formy, czasami pierogów, czasami donatów. To się popija kukurydzianym api, czyli podawanym na ciepło słodkim zagęszczonym napojem, w którym jest cynamon. Klasyczna wersja tego napoju sporządzona jest z kukurydzy fioletowej jak atrament. Czasami bunuelos podawane są również z gorącą czekoladą.

■ A co z komercją? Czy Boliwii udaje się przed nią jeszcze uchronić?

Niestety nie. Amerykańskie Merry Christmas też już tu zawitało. Komercji jest bardzo dużo. Handel do samego końca, nawet



Boże Narodzenie w żadnym boliwijskim domu nie może się odbyć bez choinki i pesebre, czyli szopki. To właśnie ona jest najważniejsza. Jej wygląd zależy od majątności i kreatywności mieszkańców.

w Wigilię: ile się da, tyle sprzedamy. Ja do tego zupełnie nie mogłam się przyzwyczaić.

■ Udało się Pani wprowadzić jakieś typowo polskie zwyczaje?

Nie ma oplatka, to ja go wprowadziłam, ale nie do końca się przyjął. Rodzina traktowała go jako hostię, więc przełamywany między sobą wywoływał raczej zakłopotanie. Na barszczyk z uszkami patrzyli podejrzliwie – teściowa bardzo polubiła, mąż też, a reszta rodziny jadła przez wzgląd na mnie.

Natomiast przyjęły się bardzo robione przeze mnie pierogi z kapustą i grzybami oraz sałatka warzywna. Słodkich potraw raczej się tam na Wigilię nie robi. Wszyscy kupują panettone, czyli włoskie drożdżowe baby. Czasami robiłam kutię, bo mój ojciec pochodził ze Wschodu, ale to też jakoś przechodziło bez zachwytu.

■ Czyli czegoś jednak brakowało?

Tak, ale nie tyle potraw, co całej atmosfery naszej, polskiej Wigilii, która jest jednak niepowtarzalna. Oczywiście pomaga nam w tym klimat, choć nie tylko. Nasza Wigilia jest bardzo specyficzna, to jest taki święty moment w rodzinie, u nich to jest uroczyste, ale bez przesady, w fartuszkach też ujdzie usiąść do stołu. No i nasze koledy.

Pracowałam z chórami i miałam dostęp do koledz z całego kontynentu, nie tylko z Boliwii, to jednak nasze są specyficzne m.in. przez to, że nasza religia jest bardzo wrośnięta w naszą historię.

■ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Lilianna Józwiak-Staszewska

Wejsce | Praca Basi wylicytowana na antenie radiowej Jedyнки

Obrazek zachwycił nie tylko jurorów Choinek Jedyнки

Uczennica Gimnazjum w Kocierzewie Południowym znalazła się w gronie laureatów ogólnopolskiego charytatywnego konkursu plastycznego „Choinki Jedyнки”, który już po raz 14. został zorganizowany przez Program Pierwszy Polskiego Radia. Kwota uzyskana z licytacji jej pracy zasiliła konto fundacji „Mimo Wszystko” Anny Dymnej oraz fundacji „Wygrajmy Razem” Łukasza Barucha.

Licytacja prac plastycznych laureatów ogólnopolskiego charytatywnego konkursu „Choinki Jedyнки” miała miejsce w sobotę, 12 grudnia, na antenie Programu Pierwszego Polskiego Radia. W gronie tegorocznych laureatów znalazła się uczennica klasy III b Gimnazjum w Kocierzewie Południowym, Barbara Sejdak. Praca 15-latkę z Wejśc pt. „Śnieżna magia świąt” została wylicytowana za kwotę 580 zł.

– Kiedy weszłam na stronę internetową poświęconą akcji, zauważyłam, że moja praca została wybrana do udziału w licytacji. Nie mogłam w to uwierzyć. Potem cieszyłam się, że udało się ją zlicytować za tak wysoką sumę – powiedziała nam Basia.

Do udziału w akcji radiowej „Jedyнки” zachęciła uczniów Joanna Szymańska, nauczycielka religii w tej szkole. To z jej inicjatywy kilkanaście prac uczniów gimnazjum i podstawówki rokrocznie zostaje zgłoszonych do konkursu



Konkursowa praca Barbary Sejdak – „Śnieżna magia świąt”.



Katecheta Joanna Szymańska i jej podopieczna Barbara Sejdak.

charytatywnego „Choinki Jedyнки”. – Pomyślałam, że warto wziąć udział w tej akcji, gdyż dochód z licytacji prac jest przekazywany na szczytny cel: pomoc osobom niepełnosprawnym – powiedziała nam 15-latkę.

Konkurs rozpoczął się 18 października, a prace można było nadsyłać do 22 listopada. Od 25 listopada do 4 grudnia włącznie konkursowe jury codziennie wybierało dwie prace główne i cztery wyróżnienia – wszystkie w ten sposób wytypowane prace plastyczne trafiły na licytację, jaka miała miejsce na antenie radiowej „Jedyнки” 12 grudnia. W ostatnim dniu trwania konkursu, 4 grudnia, jedna z jurerek, dr Katarzyna Kasia, filozof, estetyk i pedagog, ogłosiła, że laureatką zostaje Barbara Sejdak. Oceniając pracę uczennicy Gimnazjum w Kocie-



Jej praca była od początku zwracała na siebie uwagę. Niemal każdy, kto ją oglądał, dostrzegał jej niezwykłość.

rzewie Południowym na antenie radiowej „Jedyнки” powiedziała: – Obrazek niezwykle oryginalny. Mammy tutaj dziewczynkę, może samą autorkę, stojącą pod obwieszoną bombkami choinką, a na to wszystko pada śnieg. I ten śnieg otula zarówno choinkę, jak i dziewczynkę na pierwszym planie.

str. 13

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień, a świąteczne chwile niosą wiarę i siłę do realizacji nowych pomysłów.

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęścia w Nowym 2016 Roku, które sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Zgierzu oraz placówek Banku w Głownie przy ul. Młynarskiej 1 i w Strykowie przy ul. Targowej 12



BANK SPÓŁDZIELCZY W ZGIERZU

Bank Twoich Możliwości

www.bszgierz.pl

Wszystkim Klientom, Pratnerom i Sympatykom naszej firmy składamy życzenia spokojnych i radosnych Świąt

Bożego Narodzenia

oraz wszelkiej pomyślności i licznych sukcesów w Nowym Roku

zyczą

właściciele i pracownicy marketu budowlanego

Mrówka w Zdunach

psb  **MRÓWKA**



Lowicz | Iluminacja na ul. Małszyce

Ożywić grudniową szarość

19 grudnia o godz. 19 na ul. Małszyce w Łowiczu uruchomiona została świąteczna iluminacja na posesji rodziny Tadeusiaków, chyba największa tego typu w naszej okolicy.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

– Zaczęliśmy ją robić, jak tu zamieszkaliśmy, czyli 9 lat temu. Początkowo były to trzy małe renifery, a ponieważ wzbudziły ciekawość, zainteresowanie wielu osób, to dało mi impuls do działań – powiedział nam Dariusz Tadeusiak. Pomimo dużego nakładu pracy, jaki trzeba w to włożyć, jest z tego dodatkowa korzyść, że rodzina wcześniej odczuwa atmosferę Bożego Narodzenia.

Przyznał, że wcześniej, gdy rodzina mieszkała jeszcze na osiedlu Reymonta, także starał się robić świąteczne dekoracje w oknie i na balkonie, ale mieszkanie w bloku nie dawało takiego pola do opisu, jakie ma obecnie.

Pomysł na to, aby na Boże Narodzenie ozdobić swój dom

i ogród powstał wtedy, gdy Dariusz Tadeusiak jeździł dużo po Polsce jako zawodowy kierowca (dziś ma własną firmę transportową – przyp. red.). Miał wtedy okazję oglądać barwne i nieraz bardzo bogate dekoracje, zwłaszcza w okolicach Leszna i Świebodzina. Bardzo mu się to podobało, zwłaszcza, gdy dowiedział się, że całe wioski angażują się w to, aby one powstały. – Tam wszystko się świeci, jak w Disneylandzie. W Łowiczu i okolicach widać takich instalacji coraz więcej i wydaje mi się, że to dobrze, bo one ożywiają te grudniowe dni, które bywają szare, mgliste, smutne – mówi pan Dariusz. Największa, jaką widział – jak mówi „konkurencyjna” – była w Mysłakowie, ale w zeszłym roku jej nie było.

Pomaga cała rodzina

Choć *spiritus movens* całego zamieszkania z iluminacją jest głową rodziny, to przyznaje, że an-



Przy montażu, na miarę swoich możliwości pomagały 8-letnie bliźniaczki Julia i Ola.



Mimo dużej ilości rąk do pracy, montaż iluminacji zajmuje około dwóch dni.

wa i kolejne renifery. Wszystkie dekoracje wykonane są z łańcuchów, węży, girland itp. elementów, które są montowane na domu, drzewach, tujach oraz na specjalnie w tym celu wykonanych spawanych konstrukcjach stalowych. Pan Dariusz powiedział nam, że większość z nich powstała w warsztacie na terenie jego firmy. W tym roku dokupił gotowe postacie do szopki, które wykonane są z masy gipsowej. Pytany o koszty tych instalacji nasz rozmówca przyznaje, że nie są one duże, bo wydatki na konstrukcje i oświetlenie są rozłożone na lata. A rachunki za prąd? – Nie odczuwamy tego, bo w tej chwili wszystkie lampki mamy ledowe, a one zużywają bardzo mało prądu – mówi w odpowiedzi na nasze pytania.

Radość świąt

– Robimy to trochę dla siebie, trochę dla ludzi – mówi pan Dariusz, przyznając, że miło mu jest, gdy ktoś wyraża zainteresowanie, podziw lub mu gratuluje. – Dodaje, że gdyby chciał robić iluminację tylko dla swoich najbliższych, nie ustawiałby jej od strony ulicy, ale w głębi posesji.

W pobliżu jego posesji przyjeżdża bardzo dużo osób, co jego rodzinie nie przeszkadza, ale może być uciążliwe dla sąsiadów, zwłaszcza, że zdarzają się sytuacje, gdy ktoś zastawia sąsiadom wjazdy do ich posesji. Tadeusiakowie starają się jednak nie wpuszczać nikogo postronnego na teren posesji, bo choć w każdym obwodzie jest bezpiecznik, to jednak mają obawy, aby nie doszło do jakiegoś nieszczęśliwego wypadku. Z prądem nie ma żartów, a sami pamiętają, jak mieli kiedyś w swoim ogrodzie świecącego bałwana, który „kopał”, bo miał przebicie. Szybko go usunęli, ale mają świadomość, że jest takie potencjalne zagrożenie.

Jeśli ktoś chce zobaczyć, jak w tym roku wygląda posesja przy ul. Małszyce, to iluminacja będzie do obejrzenia do 6 stycznia, codziennie w godz. 16-22, w Boże Narodzenie przez całą dobę. Tylko po dojechaniu na miejsce warto upewnić się, czy nie parkujemy w bramie sąsiada. ■



Choinki, renifery, bałwan i domek nad którym rozbłyska gwiazda – to tylko część iluminacji na posesji rodziny Tadeusiaków.

gażuje się w to cała rodzina: jego żona Katarzyna, 8-letnie bliźniaczki Julia i Ola oraz prawie dorośli synowie Patryk i Rafał. Ponadto w rozkładaniu, montażu i podłączaniu ponad 100 obwodów rodzinę wspiera ktoś z pracowników i przyjaciół. Mimo tak dużej ilości rąk do pracy, montaż zajmuje około 2 dni, przy czym – jak dodaje pan Dariusz – tydzień wcześniej on sam już przygotowuje wszystko, co będzie potrzebne, w garażu, sprawdza, czy działa, wcześniej obmyśla, co nowego włączyć do dekoracji, co poprawić, zmienić. Po zamontowaniu łańcuchów, wszystkie elementy są podłączane do sieci elektrycznej z wykorzystaniem przedłużaczy z 4-5 gniazdkami, bo tyle zwykle obwodów tworzy jeden element dekoracji. – Niestety z roku na rok tych elementów przybywa, więc to wszystko wymaga coraz więcej pracy – mówi Dariusz Tadeusiak.

Jak zaznacza – nie to jest jednak dla niego największym problemem, ale pogoda. Panujące dodatnie temperatury, mżawka, deszcz – bardzo utrudniają montaż oświetlenia. Zdarzało się już

w poprzednich latach, że podczas inauguracji któryś z obwodów, z powodu wilgoci i braku dopływu prądu, nie rozbłysnął. Przed 19 grudnia nie włącza wszystkiego, ponieważ chce zrobić pewną niespodziankę osobom, które będą oglądać dekorację. Gdy natomiast wystąpi duży mróz, to niektóre węże świetlne pękają i przestają działać.

Na domu, drzewach, tujach i konstrukcjach

Dekoracja na posesji Tadeusiaków składa się z około 15 choinek, renifera z saniami, bałwana i wielu mniejszych elementów. W tym roku nowym elementem jest szopka, w której jest Święta Rodzina oraz zwierzęta: owce, kro-



Robimy to trochę dla siebie, trochę dla ludzi.

Dariusz Tadeusiak

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** oraz zbliżającego się Nowego Roku pragniemy złożyć **Naszym Klientom i Przyjaciółom serdeczne życzenia, dużo sukcesów, radości i uśmiechów oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku**

Jerzy Migda
wraz z pracownikami stacji paliw BP, baru i stacji kontroli pojazdów przy ul. Poznańskiej

Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** i zbliżającego się **Nowego Roku** życzymy wszystkim **naszym Klientom samych sukcesów, radości oraz spełnienia marzeń.**

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy **Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu**

 Grupa 



Stare Grudze | Niecodzienna pasja 12-latka

Pawła sposób na relaks

Po co kupować gotowe bombki i dekoracje świąteczne, kiedy doskonałym sposobem na relaks, a przy tym rozwijanie własnej kreatywności, może być wykonywanie ich samodzielnie? Nie trzeba o tym przekonywać 11-letniego Pawła Felczyńskiego ze Starych Grudz, ucznia Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach, dla którego robienie ozdób jest prawdziwą pasją.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Kupić trzeba tylko materiały – dla Pawła najważniejszy jest styropian, nie obejdzie się też bez kleju, cienkich sznurków, kawałków serwetek i innych kolorowych elementów, w zależności od tego, co podpowie wyobraźnia.

Dobry efekt daje pomalowanie końcowego efektu pracy lakierem bezbarwnym. Co powstaje? Bombki, bałwanki, dzwonki, świeczniki, stroiki... Można by tak długo wymieniać, bo ozdób jest w domu Pawła tyle, że nikt nie jest w stanie ich policzyć, można się na nie natknąć w każdym pomieszczeniu. Hojnie obdarowywaniem nimi ciociom Pawła w tamtym roku ugięły się od nich choinki.

Własnoręcznym robieniem bombek Paweł zainteresował się, będąc w drugiej klasie podstawówki. Razem z koleżanką i jej mamą jechali wtedy do kościoła, przy okazji zajrzeli do pasmanterii. Wtedy Paweł nieoczekiwanie wydał całe swoje kieszonekowe na materiały plastyczne – i ta pa-



Paweł Felczyński i tylko niewielka część jego świątecznych wyrobów.

sja została mu do dzisiaj, nic nie wskazuje, by mogło się to szybko zmienić. W tym roku ozdoby na Boże Narodzenie zaczął robić już w lipcu. Co roku robi także jajka i inne ozdoby wielkanoc-

ne, choć może nie aż w takiej ilości, jak te na święta grudniowe. Pracuje nad tym po 2-3 godziny dziennie. Zrealizowanie niektórych, bardziej skomplikowanych pomysłów zajmuje przy tym tem-

pie pracy do trzech dni. – Często po lekcjach mówi, że musi odpocząć – opowiada mama młodego artysty. – Zaraz potem widzę go, że siedzi i wbija szpilki w styropian... – Bo ja tak właśnie od-

poczywam! – mówi Paweł. – Relaksuje mnie to, odpręża. Można powiedzieć, że wyzywam się, wbijając te szpilki.

Przy okazji tłumaczy, że dla niego najlepszym narzędziem do wbijania szpilek jest zapalniczka. Kiedy mama dziwi się, że za każdym razem udaje mu się wbić te szpilki idealnie, tak jak trzeba, Paweł tylko wzrusza ramionami. – Wystarczy dobrać odpowiedni kąt, to wszystko! – mówi. Mówi też, że zawsze ma w głowie końcowy efekt i konsekwentnie go realizuje.

Trudno mu powiedzieć, skąd czerpie inspiracje, ale najczęściej chyba z własnego wnętrza. – Zwykle mówię, że przelewam myśli na papier – mówi. – W tym przypadku należałoby może powiedzieć, że na styropian, ale „na papier” po prostu lepiej brzmi!

W zajęciu tym najbardziej wspierał go dziadek, z którym Paweł był szczególnie mocno zżyty, niestety, w tym roku senior rodziny zmarł. Do dzisiaj jednak niewiele ozdób jest właśnie w jego pokoju, bo Paweł zawsze je tam nosił pochwalić się. Drugą osobą, która szczególnie pomaga Pawłowi w jego pasji, jest ciocia.

Paweł zawsze lubił zabawy pobudzające kreatywność, takie jak układanie puzzli czy klocków Lego. Wszystko, co robi, robi bardzo starannie, co widać także w jego bardzo ładnym charakterze pisma. Jeszcze nie wie – bo ma jeszcze na to sporo czasu – czym zawodowo chciałby zajmować się w przyszłości. Może artystą-plastykiem? A może konstruktorem? Niezależnie od tego, życzymy mu samych sukcesów! ■

Wejsce Obrazek zachwylił nie tylko jurorów Choinek Jedynki

dokończenie ze str. 11

A właściwie ona nie jest na pierwszym planie, bo na pierwszym planie są te białe kropki, które na wszystko spadają. Bardzo odważny zabieg malarski, bardzo nieoczekiwany zabieg malarski.

O wyróżnieniu, jakie otrzymała Barbara Sejdak, jej nauczycielka przeczytała na stronie internetowej. – To był ostatni dzień. Powoli traciłam już nadzieję, ale ku mojemu zaskoczeniu i wielkiej radości okazało się, że praca Basi została wybrana – mówiła nam z zadowoleniem Joanna Szymańska.

Celem akcji „Choinki Jedynki” była zbiórka pieniędzy na potrzeby fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, pomagającej dorosłym osobom z niepełnosprawnością intelektualną oraz fundacji na rzecz promowania aktywności osób niepełnosprawnych „Wygrajmy Razem” z Dąbrowy Górniczej. Wzorem lat poprzednich dochód z aukcji zostanie przeznaczony na rzecz obu fundacji (po 50 proc.).

– Nie ukrywam, że sukces Basi sprawił mi wielką radość. Jej praca była charakterystyczna i od początku zwracała na siebie uwagę swoją oryginalnością. Niemal każdy, kto ją oglądał, dostrzegał jej niezwykłość. Dlatego bardzo się cieszę i gratuluję Basi oraz wszystkim autorom prac – powiedziała nam nauczycielka religii. aa

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
najszerzej życzymy
wszystkim swoim Klientom
składu
Hurtownia Ceramiczno-Budowlana
JAKMAR

Spędzonych w gronie najbliższych,
pełnych ciepła,
życzliwości i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wytrwałości
w realizacji planów, wielu sukcesów
i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym roku 2016
życzy
Paweł Bejda
Poseł na Sejm RP

Wszystkim Klientom,
Wykonawcom
oraz Sympatykom
naszej Firmy
składamy życzenia
**Spokojnych
i Radosnych
Świąt Bożego
Narodzenia**
oraz Pomyślności
i Sukcesów
w Nowym Roku
FIRMA GAJEK
SKŁAD MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH W BĄKOWIE

Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego Roku
najszerzej życzymy
zdrowia, szczęścia
oraz wszelkiej pomyślności
składowi zarząd Poligrafii
wraz z pracownikami

POLIGRAFIA
DO DRUKU



Historia ciekawego życia | Wspomnień ks. Stefana Wysockiego wysłuchał i spisał je Wojciech Waligórski. Odc. VIII – przedostatni

Jak łowiczanie zaprosił prawosławnego do katolickiego kościoła

Minał ponad rok od opublikowania w NŁ poprzedniego odcinka opowieści o niezwykłym życiu niezwykłego człowieka – ks. Stefana Wysockiego, łowiczanie, Honorowego Obywatela Łowicza, ostatniego żyjącego uczestnika akcji odbicia kolegi-harcera z więzienia NKWD przy ul. Kurkowej. Zakończyłem go wpisem o święceniach kapłańskich ks. Stefana i jego prymicach w łowickiej kolegiacie. To była cezura, mocno ograniczająca jego związki z Łowiczem – stąd i trudniej było znaleźć w gazecie miejsce na opowieść o późniejszych jego przygodach, za którą to przerwę czytelników przepraszam. Dziś jednak, na święta, wracam do przerwanej opowieści, bo warto wiedzieć, czego kilkanaście kilometrów za centrum Warszawy, po drugiej stronie Wisły, dokonał człowiek z Łowicza.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

– Chodziłem potem po diecezji jak święty obraz – wspomina ks. Stefan swoją posługę kapłańską. Istotnie, przenoszony był wielokrotnie, przy czym nigdy już nie trafił do Łowicza czy w ogóle w nasze okolice: był na placówkach w Trojanowie pod Sochaczewem, w Milanówku, potem w Warszawie: kolejno w parafii św. Wawrzyńca na Woli, św. Katarzyny na Służewie, św. Augustyna w Śródmieściu, św. Jakuba na Ochocie, wreszcie Nawrócenia św. Pawła na Grochowie. Wędrowka zakończyła się, gdy w 1972 r. skierowano go do parafii Opatrzności

Bożej w Wesolej, która wtedy nie była jeszcze dzielnicą Warszawy, lecz odrębną miejscowością.

Nie było to łatwe miejsce, przeciwnie. Przychodził w sytuacji kryzysowej, gdy parafianie byli bliscy wywiezienia na taczach dotychczasowego proboszcza, bo oburzenie budziła jego chciwość. Prymas zdecydował więc o zmianie. Ksiądz Wysocki nie wdaje się w opowiadaniu w szczegóły. – To patologia, która może się zdarzyć każdemu, księdzu też: jak człowiek się zakapucza w chęć robienia mamony, to szatan ogonem miesza – mówi. – To jest sztuka: jak dysponować pieniędzmi, by były do użytku dla ludzi, by pełniły jakąś funkcję. Gdy zaczyna się odkładanie na kupkę, to się diabeł cieszy. Ja nigdy nie miałem pieniędzy, a wy-



Próby zwerbowania go na tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa podejmowano już w czasie, gdy pracował z młodzieżą akademicką w parafiach warszawskich,

budowałem w Wesolej dwa domy: rekolekcyjny i dla starców. Wyjeżdżałem na wakacje z młodzieżą, pod koniec wakacji zawsze byłem na zero, ale nigdy nie odczuwałem braków, skądś te pieniądze zawsze przychodziły... – opowiada. Poprzedni proboszcz należał do ru-

chu tzw. „księży patriotów” – rozłamowego, inspirowanego przez komunistyczną władzę, sprzeciwiającego się gdzie się tylko dało władzy kościelnej, wspierającego wszelkie poczynania Urzędu d.s. Wyznań. Z parafii w Wesolej wyrzucił, na polecenie tegoż urzędu, Siostry Służebnice Ducha Św. (Werbistki), które tam wcześniej pracowały. Gdy tylko na plebani nastal ks. Wysocki i zorientował się, iż poprzednik je wyrzucił, zgłosił się do nich, zapraszając do powrotu. Miały swój macierzysty dom w Raciborzu, skontaktował się z przełożoną, zamierzały stworzyć placówkę w Żyrardowie, ale przyjechały do niego, obejrzały ponownie miejsce, poznały go – i wybrały Wesolą.

Władze się wtedy wściekły. Dwukrotnie był wzywany na



Pierwsze szkice absydy, autorstwa prof. Nowosielskiego. Artysta zmienił koncepcję pod wpływem ks. Wysockiego.

przesłuchania do pałacu Mostowskich (ówczesna siedziba Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej). – Myśmy zrobili porządek, a ksiądz nam znowu naśmiecił – usłyszał wprost za pierwszym razem. Za drugą wizytą też zaczęło się od krzyków. Pokazał wtedy funkcjonariuszom kopię dekretu ks. Prymasa, kierującego służebniczki do Wesolej. – One mają dekret, usunąć je przekracza moje możliwości – odparł im. – Mięsem wtedy zaczęli rzucać... – wspomina. A był to już początek roku 1972, czas, o którym mówi się, że stosunki między państwem a Kościołem w PRL się normalizowały.

Ks. Wysocki nie zgrywa przy tym bohatera. – Będąc tam wezwany nie miałem pomysłu jak rozmawiać, z tym dekretem to był koncept z Ducha Świętego, sam byłem bezradny – mówi.

Ubek skapitulował za 13 razem

Nie ukrywa też przekonania, że to moc Ducha Św., nie jego własna, prowadziła go, gdy podejmowano próby zwerbowania go na tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa. W rozmowie z NŁ wspomina, że prób takich było wiele, pierwsze w czasie, gdy pracował z młodzieżą akademicką w parafiach warszawskich, wie-

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, radosnych oraz rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym
Nowym 2016 Roku

życzy
Salon Optyczny
Ewa Trościanko
Łowicz, ul. Zduńska 59a

Zyczenia spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w Nowym Roku

życzy
LIDER s.c.
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
LIDER II
Łowicz, ul. Łęczycka 114

Pełnych radości, pokoju
Świąt Bożego Narodzenia
Szczęśliwego 2016 Roku
oraz wiele pomyślności i sukcesów

życzy Państwu:
Firma Jubilerska
ORION z Głowna

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego najlepszego w Nowym 2016 Roku
wszystkim członkom i mieszkańcom Spółdzielni
oraz instytucjom i firmom współpracującym

życzą:
Rada Nadzorcza i Zarząd oraz pracownicy
Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i pomyślności
w każdym dniu
nadchodzącego
Nowego Roku

życzy **HURTOWNIA**
GLAZPANEL

Pragniemy serdecznie podziękować
Wszystkim Naszym Klientom za zaufanie,
składając serdeczne życzenia
spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
oraz pomyślności w Nowym Roku.

Zakład Optyczny „Perfect Vision”
Łowicz, ul. Podrzeczna 25A



le kolejnych już podczas służby w Wesolej. Oparł się każdej próbie werbunku. Po kilkunastu latach kontaktów z funkcjonariuszem SB miał odwagę zaproponowania mu, że skoro wyniki jego pracy są bliskie zeru, niech je przedstawi swoim przełożonym i w końcu poniecha prób. – Ucisnąwszy mu dłoń, wziąłem w ramiona, czulem, że zrozumiał – wspomina. – Było to ostatnie nasze warszawskie spotkanie służbowe. Widywałem go potem w różnych okolicznościach, na przykład na pielgrzymce warszawskiej w gronie kilkunastu kolegów. Przywitałem się wtedy ze wszystkimi i głośno powiedziałem, że mamy pewność, iż bezpiecznie dojdziemy na Jasną Górę... Potem widziałem go w biurze paszportowym, którego był kierownikiem, no i jedno z ostatnich spotkań: przyszedł już do Wesolej i prosił bym mu pochował zmarłego ojca.

Mimo tylu lat nacisków, ksiądz Stefan oparł się próbie werbunku, a prowadzący te próby oficer złożył mu niezwykle „świadczenie moralności”. Przetaczamy je niżej w całości.

„Warszawa, dnia 25.XI.1981 r.
Tajne, spec. znaczenia
Egz. pojedynczy
WNIOSEK
o złożeniu w Archiwum Wydziału „C” KSMO
teczki kandydata na tw ps.
„AKADEMIK” nr rej. 13812
dot. ks. Wysocki Stefan, s. Bolesława i Stanisławy Mazurek, ur. 5.03.1928 w Łowiczu, Proboszcz parafii Wesola, zam. Wesola, ul. Piotra Skargi 2.

Uzasadnienie:
Wymieniony zarejestrowany został w charakterze kandydata na TW w dniu 24.01.1973 przez b. Wydział IV KWMO w Warszawie. W związku z reorganizacją parafii w październiku 1975 roku zarejestrowano kandydata na konto Wydziału IV KSMO.

Od stycznia 1973 roku do chwili obecnej z kandydatem odbyło 13 spotkań, podczas których materiałów o znaczeniu operacyjnym nie uzyskano.

Prowadzony dialog z kandydatem miał na celu zbliżenie wymienionego, a następnie stopniowe wiązanie z organami Służby Bezpieczeństwa.

Zamierzonego celu nie osiągnięto ze względu na wyjątkowo trudny charakter kandydata, wykazywany fanatyzm oraz służalczość wobec Kurii i Episkopatu. Na spotkaniach starał się wykazywać sprzeczności zachodzące w teizmie i ateizmie oraz

rolę kapłana w tym kontekście. Kontakt z pracownikiem traktował jako pewnego rodzaju sondaż na temat stosunków Państwo – Kościół. Zastrzegł się, że jego osobowość nie pozwala mu na zbliżenie się z organami SB, dając do zrozumienia, że dalszy z nami kontakt mija się z celem.

W tej sytuacji uważam, że prowadzony dialog z kandydatem należy przerwać, co nie wyklucza, że w dalszej perspektywie, przy nadarzającej się okazji, można będzie rozważyć podjęcie z nim rozmów.

W związku z powyższym teckę opracowania kandydata „Akademik” nr 13812 złożyć w Archiwum Wydziału „C” KSMO w Warszawie.

St. insp. Wydziału IV
kpt. M. Kaniewski”

Profesor Nowosielski – czyli ikony w katolickim kościele

Gdy ks. Stefan przychodził do Wesolej, istniał tam, wybudowany w latach 1938-39, ceglany kościół w stylu neoromańskim, ufundowany przez księcia Emanuela Bułhaka, a zaprojektowany przez jego przyjaciela, włoskiego architekta Luigiego Malgheriniego. Nędza czasów wojny i okresu powojennego nie pozwalała parafii dokończyć budowy. Przednik ks. Wysockiego dobudował zakrystię oraz prowizoryczną dzwonnice (zamiast projektowanej wysokiej, smukłej, wolno stojącej campanilli), a w środku zakrył piękną potencjalnie absydę płaską ścianą z nijk mającymi się do kształtu budowli ozdobami.

– Kościół więc stał, ale zdemolowany – ocenia po latach to co zastał ks. Wysocki. Budowla czekała na kogoś, kto wystrój ją w sposób uwypuklający jej piękno, jednocześnie jednolity w wyrazie artystycznym. Nowy proboszcz



Model absydy kościoła w Wesolej, autorstwa prof. Jerzego Nowosielskiego. Mniej więcej tak dziś wygląda w rzeczywistości.



Parafianie dali się przekonać nowemu proboszczowi, choć wystrój świątyni, jaki mieli otrzymać, z pewnością nie był łatwy w odbiorze.

szukał, z jakiej sztuki czerpać, by w II połowie XX wieku, w nowym, posoborowym Kościele, chcąc dotrzeć do ludzi mających kontakt także już ze sztuką nowoczesną, stworzyć wystrój, który będzie współgrał z neoromańską architekturą. – Nie miałem wątpliwości, że tu musi wejść ktoś z „językiem romańskim” – opowiada proboszcz.

I znalazł. Stwierdził, że natchnienia trzeba szukać w sztuce prawosławnej. – Trochę jeździłem po świecie – wspomina – i wiedziałem, że między sztuką romańską a prawosławną ścianka jest bardzo cienka. Trzeba być bardzo wykształconym i wyczulonym, by odróżnić jedną od drugiej – uważa. Warto przypomnieć, że sztuka romańska, w jej pierwszych kilkunastu stuleciach, była sztuką jednego, jeszcze nie podzielonego Kościoła, stąd ta bliskość. A później? Sztuka prawosławna jest w swej wymowie bardzo symboliczna – a to czyni ją bliską współczesnemu patrzeniu na twórczość plastyczną, współczesnemu odczuwaniu.

Jak profesor dał się złapać

Szukając kogoś, kto zrealizowałby jego intuicje, ks. Stefan zwrócił się, pokierowany przez znajomych artystów z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, do prof. Jerzego Nowosielskiego,



Ksiądz Stefan Wysocki w swoim mieszkaniu w Wesolej.

prawosławnego twórcy współczesnych ikon (choć znanego także jako twórca cenionych aktów). – Nowosielski dał się złapać na architekturę – wspomina Wysocki w rozmowie z NŁ z szelmowskim błyskiem w oku. – Przyjechał do Wesolej przy okazji jakiejś habilitacji i po niecałych 2 godzinach spaceru po kościele i wokół niego powiedział: – Proszę księdza, mnie ta architektura leży. – To proszę zacząć od dzisiaj – proboszcz kuł żelazo pólki gorące. – Nie, ale od jesieni mogę – zdecydował profesor. Był rok 1976.

Profesor podzielił przestrzeń kościoła na trzy strefy: ciemny narteks pod chórem, jasną nawę i różowo-czerwono-złotą, ciepłą i radosną absydę – w której jest miejsce na ołtarz i ambonkę na czytania. Na wkleślej ścianie czołowej absydy profesor namalował wielką postać orantki, oznaczając jednocześnie Maryję i Kościół.

– Otaczają ją wysmukłe postaci świętych z I kanonu rzymskiego: trzech męczenników i trzech męczennic. Poniżej, przy ścianie absydy, którą obiegają jak w starochrześcijańskich bazylikach – subtelna, siedziska dla koncelebransów czy asysty, pośrodku, na miejscu katedry biskupiej, znajduje się tabernakulum, w oprawie utrzymanej w konwencji bizantyjskiej, namalowanej powyżej etimasii, czyli tronu dla Chrystusa przychodzącego na sąd ostateczny. Chrystus – biskup dusz naszych przewodniczy naszemu zgromadzeniu; Eucharystia sądzi nas z miłości – opisywał z entuzjazmem znaczenie teologiczne poszczególnych elementów prezbiterium poeta, ks. Janusz St. Pasięba, pisząc w 1978 roku o pra-

cach Nowosielskiego w Wesolej na łamach Tygodnika Powszechnego.

Siła proboszczowskiej perswazji

Co ciekawe – i z czym ks. Wysocki wcale się nie kryje, przeciwnie, co podkreśla: pod jego wpływem, za jego namową, profesor zmienił w toku realizacji swą pierwotną koncepcję: w ciemnym, utrzymanym w tonacjach granatu i szarości narteksie miały się znaleźć obrazy pokazujące prorocтва i zapowiedzi zbawienia w Starym Testamencie – a ostatecznie znalazły się tam sceny z życia Maryi. Wszystko utrzymane w surowych, prostych konturach, minimalistyczne w użytych środkach wyrazu, jednocześnie bardzo prawosławne – i bardzo współczesne.

Podobnie: Matka Boża w absydzie miała być pierwotnie z Synem na ręku, ostatecznie przybrała postać orantki (z rękoma uniesionymi w modlitwie do góry) za namową ks. Wysockiego.

Parafianie dali się przekonać nowemu proboszczowi, choć wystrój świątyni, jaki mieli otrzymać, z pewnością nie był, przynajmniej z początku, łatwy w odbiorze. – Było zaufanie i życzliwość ludzi – wspomina ks. Wysocki – to była łaska Boża.

Ale był i wysiłek ze strony proboszcza i artysty, by praca odbywała się niejako wspólnie. Ksiądz Wysocki pamięta, jak podczas malowania stacji Drogi Krzyżowej profesor miał, po namalowaniu dwóch pierwszych, chwile rozterki: jak malować dalej, w którą stronę iść – bowiem dla prawosławnego ukazanie męki Chrystusa jest zupełnie obce,

on wychowuje się w atmosferze podkreślającej chwałę, triumf zmartwychwstałego Chrystusa, a nie jego cierpienie; prawosławie w ogóle nie zna nabożeństwa drogi krzyżowej. Wtedy cała parafia, na prośbę ks. Wysockiego, modliła się za profesora. Gdy Jerzy Nowosielski dowiedział się o tym, wzruszył się, a za kilka dni prace ruszyły szybko do przodu. Zresztą całość prac także przebiegła szybko: na pokrycie freskami całej świątyni artysta potrzebował niespełna 2 lat.

Gdy kończyły się prace profesora przy polichromii w kościele, z lekkim szukałem sposobu jak rozpocząć rozmowę na temat honorarium. Po latach zapytał mnie kardynał Glemp: skąd ja miałem pieniądze, by opłacić Nowosielskiego. Wówczas mogłem odpowiedzieć: mam moje polichromie, bo nie miałem pieniędzy. Istotnie, bowiem mnie profesor odpowiedział krótko: „Ja z kościołów nie żyję, mam pensję profesorską, a jak mam jakieś braki, sprzedaję obraz i zaspokajam swe potrzeby. Proszę tylko pomocnikom moim zapłacić.”

Dziś do parafii w Wesolej przybywają co pewien czas grupki miłośników sztuki, oglądając w kościele freski Nowosielskiego i prosząc o otwarcie wejścia do kaplicy w domu rekolekcyjnym przy parafii – bo wystrój tej kaplicy także zaprojektował i wykonał profesor. Ale dom rekolekcyjny – budynek, który powstał, choć miało go nie być – to zupełnie odrębna historia, także wiążąca się bezpośrednio z ks. Wysockim. O niej z tygodni – w ostatnim odcinku opowieści o tym niezwykłym człowieku. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wszystkiego co dobre i najlepsze a w Nowym Roku radości codziennych, myśli dobrych, chwil spokojnych dla wszystkich gości i par małżeńskich życzy

DWOREK EDEN WIEDEN

Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2016 Roku

życzy wszystkim Klientom

Łowicz, ul. Zgoda 35
tel. 46 837-49-86, 46 830-21-70, 46 837-61-97
www.pcmarbo.com.pl, pcmarbo@onet.pl

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowy Roku
życzy wszystkim swoim Klientom

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
PHU Mikołajczykowie Sp. z o.o.
z Lubiankowa



Lowicz | Motocykliści zwiedzali USA – dziś opowiadają o swoim wyjeździe

Na dwóch kołach po zachodnich Stanach

Na przełomie września i października jedenastu członków Łowickiego Klubu Motocyklowego no. 16 wybrało się w podróż po Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Przejechali na motocyklach ponad cztery tysiące kilometrów.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info



W podróż po Stanach udali się: Dariusz Tadeusiak, Stanisław Górczyński, Edward Chądzyński, Wojciech Więclawski, Ireneusz Sikiński, Dariusz Trepto, Witold Kosmowski, Czesław Bastek (Warszawa), Rafał Łukasik, Sławomir Brzeziński i Czesław Kłys. O wyprawie opowiadają nam Dariusz Trepto i Wojciech Więclawski.

Podróż rozpoczęła się 25 września, a zakończyła 12 października. Łowicki Klub Motocyklowy firmował wyprawę swoją nazwą, ale jej uczestnicy finansowali podróż indywidualnie.

Przygotowania do wyprawy trwały rok. Pomysłodawcą całej podróży był wiceprezes klubu Dariusz Tadeusiak, który był już wcześniej w Stanach i najczęściej jeździł na tego typu wyprawach.

Głównym organizatorem wyprawy pod kątem logistycznym była firma Grzegorza Waranieckiego z Jeleniej Góry, który tego typu wycieczki organizuje od 16 lat. – Duża część problemów organizacyjnych nas ominęła, bo to już było zorganizowane przez kogoś – opowiada Dariusz Trepto. – Myśleliśmy tylko o doposażeniu. Załatwić wizę, powiedzieć, jaki motocykl, co chcemy zobaczyć, dograć trasę. Nasz wysiłek organizacyjny nie był taki duży. Trzeba się za to było wysilić, żeby na to zarobić.

Każdy z członków eskapady najpierw musiał zapłacić zaliczkę i wybrać motor, którym będzie jeździł po Stanach. Wyprawa odbywała się na pojazdach wypożyczonych w Las Vegas. Najczę-

ściej wybierano Harley'ę, m.in. model Electra Glide, Street Glide. – Stwierdziliśmy, że jak już do Stanów, to na Harley'ach – komentuje Dariusz Trepto. – Tylko organizator, Grzesiek Waraniecki, nie jechał na Harley'u.

Początek wyprawy

Podróż rozpoczęła się od Nowego Jorku. Przez trzy dni zwiedzano, na piechotę, przede wszystkim Manhattan. Następnie, na dwa dni, podróżnicy udali się oczywiście samolotem do Las Vegas w Nevadzie, na południowym zachodzie USA. Po zwiedzaniu grupa udała się do wypożyczalni i wyruszyła, już na motocyklach, na właściwą wyprawę.

– Pierwszy dzień to od razu jazda w Dolinę Śmierci – relacjonuje Wojciech Więclawski. – To słynna depresja, 100 metrów poniżej poziomu morza. Czterdzieści pięć stopni ciepła... – A nawet było czterdzieści siedem – prostuje Dariusz Trepto. – I cieszyliśmy się, że tak chłodno, bo naprawdę można się tam ugotować. Parę fajnych miejsc zobaczyliśmy. Oczywiście, spotkaliśmy grupę z Polski. Jest taki punkt Zabriskie Point, nazwany imieniem Polaka, który eksplloatował boraks. Staliśmy sobie na takim widokowym placu, sceneria dosyć księżycowa, upał jak diabli, my w tych kamizelkach, bo cały czas jeździliśmy w klubowych kamizelkach z napisem „Lowicz”. I nagle, bęc, dojeżdża grupa z Polski. Dużo było takich spotkań. To było pierwsze takie przetarcie. Nieznane motocykle, ponad 400 km i to w terenie może nie ciężkim technicznie, ale upał, wiatr owiewał i suszył człowieka jak sliwkę. Dużo wody trzeba było pić, żeby przeżyć.

Potem, z depresji Doliny Śmierci, grupa wyjechała w stro-



Uczestnicy wyprawy Łowickiego Klubu Motocyklowego no. 16 na tle Wielkiego Kanionu Kolorado.

nę gór. Tam zrobiło się chłodniej. Pierwszy postój odbył się już na poziomie 2 tys. metrów nad poziomem morza. W ciągu dwóch dni motocykliści wjechali z poziomu minus 100 metrów na 4.000 metrów do góry. Z temperatury plus 47 stopni do około plus 3 stopni.

W górach podróżnicy odwiedzili park narodowy Yosemite. – Tam było trochę ekstremalnie, bo oprócz tego, że cudowne widoki, to i osobiste spotkania z przyrodą, łącznie z przebieganiem niedźwiedzia przed motocyklami – opowiada Dariusz Trepto. – Trochę się przestraszyłem, bo to był mały niedźwiedź i obawiałem się, że jak mamusia za nim poleci, to wypadnie prosto na nas, ale gdzie się zapodziało...

San Francisco

Z gór, wąskimi serpentynami dróg, grupa zjechała w kierunku San Francisco. – Akurat jak zaczęliśmy jechać, to spadł deszcz ze śniegiem – relacjonują uczestnicy. – My na tych ciężkich motocyklach. Nawet bardzo doświadczeni kierowcy się napocili – ale wszyscy zjechali żywi i cali, tylko

zmoczeni. W samym San Francisco jazda też nie była łatwa. Słynne wzgórza dawały się we znaki. Motocykliści musieli mierzyć się z bardzo stromymi podjazdami. Zatrzymanie się na podjeździe, na ciężkim motocyklu to nie jest bułka z masłem.

W mieście Świętego Franciszka łowicka grupa „zaliczyła” m.in. przejażdżkę charakterystycznym tramwajem i przejechała przez sławny most Golden Gate.

Po wyjeździe z San Francisco podróżnicy skierowali się na południe i wzdłuż wybrzeża ruszyli ku Los Angeles. – Piękna droga – wspominają nasi rozmówcy.

– Pacyfik po prawej stronie, w oddali płynęły równocześnie z nami wieloryby.

W Mieście Aniołów

W Los Angeles nie mogło zabraknąć wizyty w słynnym Hollywood. – Powiem tak, dla mnie zawód – nie ukrywa Dariusz Trepto. – Najpierw byliśmy za dnia, to powiem, że ja bym wolał pocho- dzić po deptaku w Sopocie, jeżeli miałbym oglądać coś fajnego. Parę innych miast bym wskazał w Polsce ciekawszych niż Hollywood Boulevard i ta Aleja Gwiazd. Owszem, gwiazdy są, ale na Piotrkowskiej jest dużo ładniej.



Stwierdziliśmy, że jak już do Stanów, to na Harley'ach.

Też są gwiazdy. Może nie Tom Cruise czy Janice Joplin, ale są. Dopiero w nocy to ożywało, jak się rozświetliły światła. Dopiero one nadają temu blask.

Meksyk – inny świat

Z Los Angeles wyprawa, przez pustynię, skierowała się do Meksyku. Po przekroczeniu granicy, co dla jadących od strony Stanów nie jest problemem takim, jak w drugą stronę, oczom motocyklistów ukazał się inny świat. – Dla mnie to było odcięcie – opowiada Dariusz Trepto. – Przyjeżdżamy do Meksyku, przekraczamy granicę i nagle zupełnie inna rzeczywistość. Pod względem wyglądu, jakości, co nie znaczy, że nie ciekawie.

W Meksyku uczestnicy wyprawy zrobili sobie przerwę, spędzając... dni na wybrzeżu Zatoki Kalifornijskiej. Głównie odpoczywali, pływali w basenach, korzystali ze słońca.

Route 66

Z Meksyku grupa wjechała z powrotem do Stanów przez Arizonę, gdzie zobaczyła między innymi park narodowy ze słynnymi gigantycznymi kaktusami. Podróżnicy przejechali kawałek słynną drogą nr 66, znaną bardziej jako Route 66 (jedna z pierwszych dróg z zachodu na wschód). Początkowo nazywano ją Kill Road (Zabójcza Droga), gdyż więcej ludzi zginęło na niej z wycieńczenia niż w wypadkach.

Route 66 z czasem traciła na wartości czysto komunikacyjnej. Rząd Stanów postanowił, że zrobi z niej drogę historyczną. Teraz jeżdżą tam niemal tylko turyści. Przy drodze stoi wiele knajpek i sklepów z pamiątkami. – 90% to legenda – oceniają motocykliści.



Trasa wyprawy łowickich motocyklistów. Niebieski kolor: część północna, czerwony: część południowa, oznaczenia mają tylko charakter umowny.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia spokojnych, pełnych zdrowia i rodzinnej atmosfery

Świąt Bożego Narodzenia

oraz samych szczęśliwych chwil w nadchodzącym

Nowym Roku

Zespół Centrum Medycznego Sp z o.o. Przychodni Miejskiej Remedium

Dla wszystkich Młodych Par oraz Klientów Świąt wypełnionych radością i miłością, Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia

życzy

Sala Wiktopolia



Wielki Kanion Kolorado

Ogromne wrażenie na podróżnikach zrobił Wielki Kanion Kolorado. Zdecydowanie większe było ono jednak z poziomu ziemi. Wcześniej, jeszcze w Las Vegas, część grupy wybrała się na wycieczkę nad kanion helikopterem. Jak mówi Dariusz Trepto, z góry nie widać proporcji, ogromu tego miejsca. Sam kanion wydaje się miejscem szaroburych skał. Nie widać tej charakterystycznej, dobrze znanej z filmów przyrodniczych czerwieni.

Kolejnym punktem wyprawy była Tama Hoovera. Choć wybudowana jeszcze przed II wojną światową, robi nadal wielkie wrażenie swoim ogromem i doskonałym wykonaniem. Uwagę przy okazji zwiedzania tamy zwraca też ogromny ubytek wody w rzece Kolorado, który dobrze widać na nadbrzeżnych skałach. Jest to obecnie około dwunastu metrów poniżej normalnego poziomu.

Na motocyklistach wrażenie zrobił też znajdujący się niedaleko most, który konstruktorzy zawiesili około 200 metrów nad lustrem wody. Widok z mostu jest tak zapierający dech w piersiach, że zbudowano specjalne barierki, które go... zastępują. Nad „Wenecją” piękne, letnie niebo. Dopiero po chwili zwiedzający przypominają sobie, że jest na trzecim piętrze budynku, a niebo jest... wysświetlane.

Las Vegas ponownie

Wyprawa zakończyła się ponownymi odwiedzinami w Las Vegas. Tam uczestnicy mieszkali przy pasażu, który całą dobę żył własnym życiem. – To jest jakieś szaleństwo w ogóle – opowiada Dariusz Trepto. – To jest kilkusetmetrowy pasaż, przykryty ażurowym dachem, na którym wieczorem są wyświetlane różne obrazy. Kakofonia kolorów, kształtów, dźwięków. Na każdym skrzyżowaniu jakiś koncert. Miliony ludzi. Ja poszedłem tam sam (...) wytrzymałem tam dwie godziny, musiałem stamtąd uciec, bo padaczki można dostać.

Wrażenie na podróżnikach zrobił w Las Vegas choćby hotel Wenezjan, gdzie na trzecim piętrze została odtworzona Wenecja. Są



W czasie wyprawy niektóre widoki mogły zapierać dech w piersiach. Motocykliści z Łowicza dojeżdżają do Red Rocks w okolicach Sedony.

więc kanały z gondolierami, plac św. Marka w miniaturze, wszystkie bazyliki. Nad „Wenecją” piękne, letnie niebo. Dopiero po chwili zwiedzający przypominają sobie, że jest na trzecim piętrze budynku, a niebo jest... wysświetlane.

Nie ma też przesady w nazwaniu Las Vegas światową stolicą hazardu. Pierwsze kasyno znajduje się już na lotnisku.



Tysiące pytań, co to w ogóle jest Polska. Trzeba było mówić, że Europa. Jeden pan był w ogóle zdziwiony, że w Polsce się mówi po polsku. Myślał, że po rosyjsku.

Ameryka z bliska – spotkanie z otwartymi ludźmi

Uczestnicy wyprawy mieli okazję w czasie swojej eskapady przyjrzeć się zwyczajom Amerykanów, zarówno w miastach, jak i na prowincji. – Jeśli chodzi o miasta, to trudno powiedzieć, jacy ci ludzie są – ocenia Dariusz Trepto. – Oni cały czas gdzieś przebiegali. Cały czas. Generalnie jednak są dosyć serdeczni. (...) Bardzo chętnie pomagają, interesują się. Tacy raczej otwarci ludzie. Uczestnicy wyprawy odebrali Amerykanów jako ludzi ciepłych i przyjaznych. Gorzej było z ich wiedzą o Polsce. – Wzbudziliśmy bardzo duże zainteresowanie – opowiada. – Tysiące pytań, co to w ogóle jest Polska. Trzeba było mówić, że Europa. Jeden pan był w ogóle zdziwiony, że w Polsce się mówi po polsku. Myślał, że po rosyjsku.

Co znamienne, dla niektórych spotkanych mieszkańców Stanów pierwszym skojarzeniem z Polską

staje się nie Lech Wałęsa czy Jan Paweł II – jak to było w poprzednich dziesięcioleciach, a... Robert Lewandowski.

Jeśli chodzi o skład etniczny, to Stany są ogromnym tygłem różnych ras i narodowości. Uczestnicy wyprawy zwrócili uwagę np. na bardzo dużą liczbę osób wyglądających na Azjatów. W Stanach nie brakuje również Polaków. Motocykliści spotkali choćby mieszkankę... Zdun. Wbrew powszechnie panującej opinii, na amerykańskich ulicach wcale nie widać za to ludzi o ogromnej otyłości.

Bieda też jest

Choć Amerykę przedstawia się często jako ziemię obiecaną, nie brakuje dysproporcji. I tak np. w San Francisco na przestrzeni stu metrów zobaczyli miejsce, gdzie na kartonach spało około 20 bezdomnych, obok nich człowiek, po którym było widać, że jest dilerem narkotyków,

a temu wszystkiemu przyglądał się oparty o latarnię policjant, który nie miał wyboru, bo wszystkich przecież nie mógł aresztować. Przejeżdżając przez Los Angeles także widzieli dzielnicę biedoty.

A co z rdzennymi mieszkańcami Ameryki Północnej – Indianami? Dziś można ich spotkać np. prowadzących sklepiki z rękodziełem. Mieszkają w szopach i przyczepach. Śladami ich obecności są za to zostawione przy drogach gdzie popadnie samochody typu pick-up. Do niedawna Indianie dostawali bowiem od władz co 5 lat nowe samochody tego rodzaju. Stare po prostu zostawiali.

Charakterystyczna jest także amerykańska kuchnia. Standardowe śniadanie to bekon, jajka sadzone, pieczone ziemniaki, kielbaski, a do tego tosty i kawa w ogromnych ilościach. – Jak się idzie do knajpy to są steki, skrzydełka, burgery, burgery, skrzy-



Jeżeli kogoś na to nie stać i miałby żałować całe życie, że nie zobaczył Stanów Zjednoczonych, niech nie żałuje, niech pojedzie na Mazury.

delka, steki – opisuje Dariusz Trepto. – Nie ma takiego wyboru jak u nas, chyba, że się pójdzie do knajpy chińskiej czy włoskiej. Bez przesady, ale w Polsce pod tym względem jest lepiej.

Wszystko można wykreować

Łowiccy motocykliści opowiadając o podróży do Stanów nie ukrywają, że największe wrażenie robi w tym kraju przyroda. W miejscach, gdzie mieszkają ludzie, widać swoisty deficyt historii, którą Amerykanie starają się, poniekąd, wykreować.

– Tam jak coś ma sto lat, to już jest fantastyczny zabytek – mówi Dariusz Trepto. – Piękna przyroda, wielkie, różnorodne przestrzenie, a generalnie to wszystko wielkie, drogie, podświetlone i z wielkimi reklamami, większymi niż nasze bloki. To są całe Stany Zjednoczone.

Amerycanie są mistrzami w dorabianiu i kreowaniu historii z rzeczy z pozoru banalnych. – Postawią posąg Marilyn Monroe i miliony ludzi się przy nim zatrzymują – opowiadają.

Inny przykład: rzesze ludzi chodzą obejrzeć ogromną figurę byka przy Wall Street w Nowym Jorku. Dotknięcie go ma przynieść szczęście, dotknięcie zaś jego, sporych rozmiarów... jąder – powodzenie u kobiet. I masy ludzi każdego dnia ten rytuał wykonują. Zwykle, podświetlane na czerwono, pleksiglasowe schody w Los Angeles – kto na nich usiądzie, ma mieć szczęście w biznesie i ustawiają się chętni.

Kolejki turystów ustawiają się także, aby zrobić sobie zdjęcie pod słynnym, choć raczej kiczowatym napisem „Witamy w Las Vegas”.

– Patrząc z boku, to jest jedna wielka, tania szmira, tylko genialnie sprzedana, w cudownym opakowaniu i dorobiona do tego genialna historia – opisuje jeszcze Dariusz Trepto. – I jakoś to leci. Nie mają praktycznie nic historycznego. Nawet te statki, którymi dopłynęli, im się nie zachowały. Jedyne, co mają historycznego, to Indian, których wytrzebili. (...) Wszystko, co można w Stanach zobaczyć, to jest w zasadzie to, co stworzyli w ostatnich stu latach, teraz właściwie.

Na Mazurach też jest pięknie

– Mój ogląd jest taki, że to była cudowna przygoda, bo na motocyklach, warto to zobaczyć, niesamowite miejsca, ale z drugiej strony, jeżeli kogoś na to nie stać i miałby żałować całe życie, że nie zobaczył Stanów Zjednoczonych, niech nie żałuje, niech pojedzie na Mazury – podsumowuje Dariusz Trepto. – Też jest pięknie, a nie wiem, czy nie lepiej miejscami.

– Trzeba było to zobaczyć – mówi jednak Wojciech Więclawski. – Ja o tym marzyłem, żeby przejechać się motocyklem w Stanach. I dopiął swego. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i samych sukcesów w Nowym 2016 Roku

Dworek Biała Dama
Restauracja Szkielka www.dworek-nieborow.pl Restauracja Polonia
www.szkielkaowicz.pl tel. kom. 602 574 891 www.lowicz-polonia.pl

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2016 Roku pragniemy serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę oraz złożyć Naszym Pracownikom, Klientom i Sympatykom moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności

MIEJSCA WYSTĘPÓW SUBIEKT NIEBORÓW

Najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej w nadchącym 2016 roku, wraz z podziękowaniami za dotychczasową współpracę składają pracownicy i właściciel firmy

GO-TRAKT

Betoniarnia Łódź 93-228 Łódź ul. Marii Wedmanowej 8 507-142-114 lodz@gotrakt.pl

Betoniarnia Stryków 95-010 Stryków ul. Stefana Batorego 27 507-142-117 strykow@gotrakt.pl

Betoniarnia Kutno 99-300 Kutno ul. Skłęczkowska 18d 507-142-118 kutno@gotrakt.pl



Główno | Przeżycie, które wryło się w pamięć

Jaki był los żołnierza, który chciał mieć takiego synka, jak ja?

Mieszkaniec Głowna, Tadeusz Piekarski, ma już ukończone 81 lat, ale w jego pamięci wciąż żywe tkwią obrazy sprzed wielu dziesięcioleci – zaskakująco wyraźne wspomnienia z czasów, gdy jako kilkulatek był świadkiem wydarzeń września 1939 roku. To wspomnienia o losach jego rodziny i o kilkutygodniowym pobycie w jego domu rodzinnym rannego żołnierza Armii Poznań, którego nigdy już potem nie widział.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info



sę, ale oni woleli jechać polami, kierując się na kościół w Mąkolicach.

Dziecięca pamięć nie kłamie

– Ponieważ ostrzał zbliżał się do naszej wsi, a wieczorem zaczęły palić się Pludwiny, musieliśmy uciekać z domu do kuzynostwa na Piaski, gdzie przenocowaliśmy, by następnego dnia udać się do Gosławic. Tak kilka matek z dziećmi nocowało w murowanej piwnicy w ogrodzie jednego z gospodarzy.

Kiedy opowiadałem o tym po latach, mówiono mi, że jako niepełna sześciolatek nie mogłem tyle zapamiętać, więc po trzydzie-



Świąteczny czas sprzyja snuciu wspomnień. Tadeusz Piekarski opowiedział nam, jak jako 5,5-latek zapamiętał wydarzenia września 1939.

stu latach pojechałem na tę wieś ciekaw, czy cokolwiek z tamtych czasów przetrwało i wszystko roz-

poznałem – opowiada pan Tadeusz.

Dodaje, że niektóre wojenne obrazy, zwłaszcza – niestety – te najbardziej tragiczne – do dziś ma przed oczami. Sylwetki poległych, które zapisały się na czystej karcie dziecięcego umysłu, wracają w snach, barwne i wyraźne, jakby widział je wczoraj... Te obrazy i te wspomnienia o roku ciągną go na wojskowy cmentarz w Waliszewie, gdzie pochowano poległych z regionu: – Chodzę oddać im hołd, zapalić znicz, bo ja ich tutaj widziałem... – wspomina nasz rozmówca.

I dalej snuje swoją opowieść: – Kiedy wróciliśmy do domu, wszystkie stogi za wsią zastaliśmy spalone. Na polach leżało bardzo dużo poległych. Mama chodziła ze mną i sprawdzała, czy nie ma wśród nich ojca, wtedy widziałem pod stogiem częściowo spalone ciało oficera, który, gdy zginął, bandażował sobie ramię. Pewnie nie zdążył uciec spod płonącego stogu. Wujek, Wojciech Kłębik, który wcześniej służył

w wojsku, kazał wszystkim iść na to pole bitwy, by szukać rannych.

Ranny na polu, przyniesiony do domu

Tak znaleziono kaprala Kazimierza Bartkowiaka, rannego w prawe płuco – kula wyszła pod łopatką. Chyba czołgał się do wsi, ale na skutek dużego upływu krwi opadł z sił. Zauważono go około 400 metrów od wsi, bo machał białą chusteczką, jaką każdy żołnierz miał przy sobie. Kuzyni wzięli go na koc i przynieśli do naszego domu.

Ranny miał 22 lata, przebywał w domostwie Piekarskich trzy tygodnie. Pod troskliwą opieką dochodził do zdrowia, by pod koniec pobytu chodzić już o własnych siłach. Mały Tadeusz spędzał z nim dużo czasu, dotrzymując mu towarzystwa i rozweselając go, bo był bystry i skory do zabawy.

Kiedy po ustaniu działań wojennych wyszedł dekret władz okupacyjnych nakazujący zgłaszanie rannych do szpitali, by odwieźć ich następnie podwodą do



Sylwetki poległych, które zapisały się na czystej karcie dziecięcego umysłu, wracają w snach barwne i wyraźne, jakby widział je wczoraj.

szpitala, młody kapral nie chciał opuszczać gościnnych progów. Nie wiedział, jaki los go czeka, ale nie miał wyboru – nie mógł u nich zostać. – Zostawił nam swoją książeczkę do nabożeństwa i koronkę, a o mnie na odchodne powiedział, że chciałby mieć kiedyś takiego syna, jak ja. Te słowa zapisały mi się w pamięci – mówi pan Tadeusz. Odtąd zawsze z zalem myśli on o tych, którzy polegli w tak młodym wieku, często bohaterską śmiercią w obronie ojczyzny, a którym los nie dał nigdy tej prostej radości z własnego rodzinnego szczęścia.

Ojciec pana Tadeusza, Antoni Piekarski, przeżył wojnę i szczęśliwie wrócił do domu, choć nie raz otarł się o śmierć. We wrześniu 1939 roku walczył w okolicach Białej Podlaskiej, został lekko ranny i 17 września 1939 r. trafił do niemieckiej niewoli, a potem na roboty przymusowe. Z obozu jenieckiego, Stalagu nr 6, gdzie głód i choroby dziesiątkowały Polaków, przysłał do mamy pierwszy list... ale to już temat na inną historię i inną, równie ciekawą opowieść.

– Czasami zastanawiam się, czy Kazimierz Bartkowiak przeżył wojnę? Czy wrócił do swoich, czy zginął i jeszcze gdzieś jakaś rodzina go oplakuje? Pewnie na te pytania już dziś nie da się odpowiedzieć, ale chciałbym chociaż, żeby ta historia pozostała zapisana. Historia, która jest ze mną od tak wielu lat... – kończy Tadeusz Piekarski.

Jedynym tropem po Kazimierzem Bartkowiaku jest dziś informacja na Portalu Historii Ożywionej www.dobroni.pl, że podoficer o tym imieniu i nazwisku w stopniu plutonowego we wrześniu 1939 służył w III batalionie 55 poznańskiego pułku piechoty, przydzielonego początkowo do wzmocnienia Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, potem walczącego w składzie 14 Dywizji Piechoty. Walczył pod dowództwem ppłk. Romana Ludwika Jabłońskiego. 11 września III batalion walczył w rejonie Koźła i Sądówki, a 13 września w starciu z wrogiem stracił ponad połowę swojego składu osobowego. ■



Na tej mapie widać, że polskie uderzenie szło na Stryków i Łódź.

ZYCZENIA SPONSOROWANE



*Panu Prezesowi OSM
w Łowiczu
Janowi Dąbrowskiemu
radosnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz sukcesów
w Nowym
2016 Roku*

*Panu Burmistrzowi
Krzysztofowi Janowi
Kalińskiemu
spokojnych i radosnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w Nowym
2016 Roku*

*życzą kibice Pelikana
z Łowicza i okolic*

*życzą kibice Pelikana
Łowicz*



Kiernozi | Piękny list, który nigdy nie dotarł

Serdeczne pozdrowienia i ucałowania! – wojenny list z frontu do matki

„Kochana mamusi! Zostałem zabrany do niewoli. Jesteśmy na stacji w Piotrkowie, wyjeżdżamy dalej. Wszystko w porządku. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania przesyła Tadek” – list tej treści, datowany na 20 września 1939 roku, został niedawno odnaleziony w Piotrkowie Trybunalskim.

Adresatką listu była Agnieszka Kobierecka mieszkająca w Kiernozi. Na odwrocie listu widnieje pieczęć Pruszkowa i adres Oliwska 34 m. 3. O znalezieniu listu poinformował Louis Nowicki, prowadzący na Facebooku fanpage „Piotrków Trybunalski MOJE Ukochane Miasto”, gdzie publikowane są stare zdjęcia i pamiątki z tego miasta. Jak nas poinformował – list pokazała mu znajoma, która wyraziła chęć oddania go rodzinie autora, jeżeli ta się odnajdzie. Z posiadaczką listu na razie nie udało nam się skontaktować.

Historia Zbigniewa Zagajewskiego nie dziwi, że list pisany z Piotrkowa Trybunalskiego jest opatrzony pieczęcią z Pruszkowa. – Dokładnych kolei losu tego listu nie znam, mogę się więc mylić, ale mój „chłopski rozum” podpowiada mi, że ów jeniec przekazał list zaufanej osobie, która wysłała go z innego miejsca – mówił. – Mogła to zrobić dopiero po ponownym uruchomieniu poczty, na przełomie października i listo-

pada 1939 r., albo jeszcze później. Trzeba mieć na względzie, że były to czasy, w których ludzie na każdym kroku byli zagrożeni śmiercią, niewolą czy torturami, dlatego dla osoby wysyłającej taki list, im dalej był on wysyłany od miejsca, gdzie ktoś mógł o tym wiedzieć, tym lepiej.

Niemal na pewno to byli oni!

O sprawie tej rozmawialiśmy z mieszkańcami Kiernozi. Problem w tym, że nazwisko „Kobierecki” jest tam niezwykle popularne. Część naszych rozmówców wskazywała na jeden z domów przy Rynku Kopernika, w którym dawniej mieścił się sklep. Obecna lokatorka, pani Halina, sprawdziła jednak w akcie notarialnym, że poprzednia właścicielka miała na nazwisko Kobierecka, ale na imię Marianna, a nie Agnieszka.

Natomiast inna mieszkanka Kiernozi, pani Zuzanna, mówiła nam, że znała Agnieszkę Kobierecką, która też mieszkała w po-



Czy autor listu pisząc „wszystko w porządku” rzeczywiście był dobrej myśli, czy też jedynie nie chciał jeszcze bardziej niepokoić matki? Tę i inne tajemnice zabrat ze sobą do grobu.

bliżu Rynku Kopernika (w innym miejscu) i z mężem prowadziła restaurację. Po wojnie oboje przenieśli się do Sochaczewa. Wg niej, autor listu Tadeusz Kobierecki, był jej jedynym dzieckiem i mógł być

urodzony pomiędzy 1919 a 1921 r. Przeżył wojnę, mieszkał w Łowiczu. Według jej wiedzy, Tadeusz nie żyje od co najmniej 25 lat, zmarł bezpotomnie, a wdowa po nim mieszkała na osiedlu Dą-



Mój „chłopski rozum” podpowiada mi, że ów jeniec przekazał list zaufanej osobie, która wysłała go z innego miejsca.

Zbigniew Zagajewski

browskiego. O jej dalszych losach pani Zuzanna już nie wiedziała.

Agnieszkę Kobierecką, jej męża i syna pamięta jeszcze kilkoro mieszkańców Kiernozi, którzy jednak nie potrafili powiedzieć więcej o ich dalszych losach, ponieważ ci państwo wyprowadzili się stąd po wojnie. Od kilku osób słyszeliśmy, że wdowa po Tadeuszu może mieszkać na os. Dąbrowskiego. Jedną z nich mówiła, że jedyną bliską Tadeusza, która może jeszcze żyć, jest chrześnica, która prawdopodobnie mieszka w Łodzi. Bliższych informacji na jej temat jednak nie zdobyliśmy.

Zebrałe nieoficjalnie informacje postanowiliśmy skonfrontować z dokumentami, w tym celu zwróciliśmy się do Ewy Lachowicz z USC w Kiernozi. Okazało się, że pani Lachowicz także zaangażowała się w poszukiwania śladów autora i adresatki listu, w wolnym czasie przeszedłszy

więc dokumenty zgromadzone w urzędach w Kiernozi, gdzie pracuje, a także w Łowiczu. W znacznej mierze potwierdzają one informacje pani Zuzanny i innych naszych rozmówców.

Wynika z nich, że panna Agnieszka z Żurków oraz kawaler Stanisław Kobierecki, żołnierz w czasie urlopu, dnia 24 lutego 1919 r. „zawarli religijne małżeństwo, poprzedzone trzykrotnymi zapowiedziami w kościele”. Tadeusz – prawdopodobny autor listu – był ich jedynym synem. Przyszedł na świat 27 października 1920 roku. W jego aktach w USC jest też informacja, że zmarł w Łowiczu 30 kwietnia 1968 roku.

Z analizy innych dokumentów przeprowadzonej przez Ewę Lachowicz wynika, że żona Tadeusza miała na imię Halina. Mieszkali oni w Łowiczu pod adresem Bolesława Bieruta 11, bo taką nazwę nosiła w tamtych ponurych czasach ul. Zduńska. Obecnie znajduje się w tym miejscu zakład fryzjerski. Halina straciła tę posiadłość po śmierci Tadeusza w 1968 r. Zmarła 26 lutego 1994 r.

W Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej udało nam się potwierdzić, że rzeczywiście Halina do śmierci mieszkała na os. Dąbrowskiego – w bloku nr 21.

Z pewnością jeszcze dużo można do tej historii dodać. Być może ktoś z Państwa, czytających ten artykuł, wie coś na temat losów rodziny „Tadka” i jego „kochanej mamusi”? Wciąż liczymy na to, że ktoś z tej rodziny jeszcze żyje i będzie miał szansę poznać ten wzruszający, pełen dramatyzmu, ale też i optymizmu dokument historii. tm

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Radosnych i spokojnych,
pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia,
wszelkiej pomyślności w osiągnięciu sukcesów,
cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów
oraz dalszej owocnej współpracy
w nadchodzącym 2016 roku,
wszystkim Klientom,
Partnerom i Przyjaciołom
życzy Zarząd i Pracownicy
Mazowieckiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o.
w Łowiczu



Aktualności

RZUT OKIEM | VIP-OWSKI OPŁATEK W MUZEUM

W piątek 18 grudnia w sali barokowej łowickiego muzeum samorządowcy i urzędnicy z miasta i starostwa, przedstawiciele różnych instytucji, służb mundurowych, stowarzyszeń oraz łowiccy przedsiębiorcy spotkali się na wspólnym opłatku. Dla gości, którzy wypełnili niemal szczelnie salę, kolędy i pastorałki zaśpiewała młodzież z Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiacy. W spotkaniu udział wzięli także księża oraz biskupowie ordynariusz diecezji Franciszek Dziuba oraz Alojzy Orszulik, który pobłogosławił opłatki. Na zdjęciu stoi w towarzystwie ks. Stanisława Majkuta i ks. Wiesława Wrunki. Za nimi burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński oraz starosta Krzysztof Figat, w tle Blichowiacy. Uroczystość zakończył świąteczny poczęstunek przygotowany przez klasy gastronomiczne Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. **tb**

Łowicz | Ośrodek Sportu i Rekreacji

Siłownia w hali nr 1 otwarta po remoncie

Okolo pół miliona złotych zainwestowało miasto w remont parteru hali Ośrodka Sportu i Rekreacji nr 1 przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu. Największe zmiany nastąpiły w siłowni, której pomieszczenia zostały wyremontowane i wyposażone w nowy sprzęt. Od wtorku 15 grudnia siłownia jest już dostępna i urządzenia można testować w godzinach otwarcia hali, czyli od poniedziałku do piątku 8-22, w soboty (w okresie zimowym, gdy trwają rozgrywki halowe) 10-21.

Aby skorzystać z siłowni, trzeba zakupić karnet w kasie ośrodka, który uprawnia do 16 wejść. Normalny karnet kosztuje 70 zł, ulgowy (dla uczniów i studentów) – 40 zł. Jednorazowych wejściówek nie ma.

Dyrektor OSiR Zbigniew Kuczyński przypomina, że przy zakupie karnetu trzeba okazać się dowodem osobistym. Osoby niepełnoletnie mogą nabyć karnet i korzystać z urządzeń pod warunkiem przedstawienia pisemnej zgody rodziców. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Łowiczu Grzegorz Pełka powiedział nam,



Nowa siłownia w hali OSiR nr 1 już jest dostępna dla panów, którzy chcą budować swoje mięśnie.

że na remont, który kosztował około 500 tys. zł, miasto pozyskało z ministerstwa sportu 161 tys. zł. Prace trwały od wakacji i zakończyły się na przełomie listopada i grudnia. Polegały na wymianie drzwi prowadzących do ośrodka oraz na głównej halę, remoncie korytarza, szatni i sanitariatów (nie objęły hali głównej i małej sali) oraz zakupie urządzeń do siłowni. – To jest typowa siłownia męska, ale nie dla wyczynowych cię-

zarowców, tylko dla wszystkich facetów, którzy chcą budować mięśnie – od wagi piórkowej do super ciężkiej – mówi naczelnik, nawiązując do internetowych komentarzy o tym, że po remoncie zginął dawny „duch” tego miejsca. – Spotkałem się z opinią, że najmniejszy ciężar na niej powinien być 10 kg, ale nie przesadzajmy. Siłownia jest dla wszystkich, z naciskiem w kierunku tych ambitniejszych. **mwk**

Łowicz – Soleczniki | Szkoły pijarskie

Przyjacielska pomoc

– Dyrektor powiedział, żeby przyjechać do Łowicza, to może coś nam pomogą – powiedziała nam goszcząca przejazdem w Łowiczu w piątek 18 grudnia Regina Sokołowicz z Solecznik, kierująca wydziałem opieki socjalnej i ochrony zdrowia w administracji rejonu solecznikowskiego, znana też u nas jako dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca Solczanie. Dyrektorem, o którym mówiła, był natomiast Przemysław Jabłoński, dyrektor szkół pijarskich w Łowiczu.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Ponieważ mąż pani Reginy, Czesław miał przed świętami do załatwienia sprawę w Łodzi, to żona wybrała się wraz z nim,

odwiedzając po drodze Łowicz. Wcześniej z Solecznik przesłała informację, że potrzebna jest pomoc dla będącej w trudnej sytuacji rodziny, w której jest szóstka dzieci w wieku od 2 do 12 lat.

Gdy dojechała do szkoły pijarskiej i zobaczyła paczki przygotowane dla nich, była zaskoczona, że darów jest tak dużo. Dobrze,

że nie przyjechała samochodem osobowym, tylko dostawczym busem, to wszystko się pomieściło.

W paczkach były ubrania, obuwie, pościel, obrusy, środki czystości, żywność, słodycze i książki. W większości były to darowizny rodziców i dzieci, do tego szkoła dokupiła materiały



Regina Sokołowicz przed samochodem, do którego już zostały zapakowane dary ze szkół pijarskich.

katechetyczne i filmy dla księdza katechety.

Jak nam powiedziała, na pewno trafią do więcej niż jednej rodziny, ponieważ w rejonie solecznikowskim, gdzie Polaków jest około 80%, bardzo dużo rodzin żyje z zasiłku socjalnego. Bezrobocie może nie jest duże, bo sięga 11 %, ale o pracę jest ciężko, bo nie ma przemysłu. W chwili obecnej zasiłki pobiera 2,5 tys. osób, a wszystkich mieszkańców jest około 32 tys. – Chciałam za tą otwartość na pomoc bardzo serdecznie podziękować. My to wszystko u siebie na miejscu podzielimy na paczki, które przed świętami trafią do rodzin – powiedziała nam pani Regina. Przyznała, że sytuacja Polaków na Litwie, nie tylko ekonomiczna, nie jest łatwa. Kontakt z ojczyzną

jest dla nich bardzo ważny. Nawet w Wilnie zamykane są polskie szkoły, które istniały jeszcze w czasach ZSRR. Polskie szkoły na Litwie mają wysoki poziom i dają możliwość nauki języka polskiego, litewskiego, rosyjskiego i angielskiego, która daje młodemu pokoleniu szansę na lepszy

start w życie, lepszą pracę. Polacy chcą się uczyć w tych szkołach.

Przemysław Jabłoński dodał, że szkoła pijarska utrzymuje kontakt z Solecznikami. On był tam ostatnio na 11 listopada. – Byliśmy też kilka razy z młodzieżą, np. na wycieczce śladami Adama Mickiewicza. Gdy mer Solecznik przemówił do naszej młodzieży, mówiąc im, czym jest patriotyzm, to naszych uczniów „wbiło” w krzesła – wspomina dyrektor tamten wyjazd. Dodał, że zależało mu, aby młodzi ludzie wiedzieli, że Polacy mieszkają nie tylko w Polsce i na emigracji, ale także na Litwie.

– I nie jesteśmy Polonią, bo my żyjemy na naszej ziemi, tam gdzie żyli nasi przodkowie, tylko granica została przesunięta... – dodała Regina Sokołowicz. **■**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku 2016 składam mieszkańcom osiedla „Stare Miasto” oraz wszystkim mieszkańcom Łowicza serdeczne życzenia: zdrowia, radości, miłości i wszelkiej pomyślności.
Radna Miejska Zofia Kroc

Jest taka noc w roku, co świat i ludzi zmienia, ta noc – to noc Bożego Narodzenia
– z tej okazji najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne dla mieszkańców powiatu łowickiego składa
Europejska Unia Kobiet – Sekcja Polska w Warszawie Oddział Powiatowy w Łowiczu

Spokojnych i bezpiecznych Świąt Bożego Narodzenia
oraz **serdeczne podziękowania** wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wsparli mnie po pożarze.
Wiesława Wojda z rodziną



Nauka jazdy | Zmiana przepisów odłożona na rok

Młodzi kierowcy na razie bez listka

Dwuletni okres próbny z tzw. „zielonym listkiem” i dodatkowymi limitami prędkości, konieczność zdawania dodatkowych, płatnych szkoleń z technicznej nauki jazdy – to niektóre zmiany, jakie od pewnego czasu zapowiadał rząd dla kierowców, którzy dopiero zdali egzamin na prawo jazdy kategorii B. Początkowo nowe przepisy miały obowiązywać od stycznia 2016 roku, zostało to jednak odłożone do stycznia 2017.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Wszystkie kluby parlamentarne zgodziły się na odłożenie zmiany przepisów o rok, głównym powodem miał być zbyt krótki czas na przygotowanie zmodernizowanego systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, czyli oprogramowania służącego do gromadzenia informacji na temat rejestrowanych kierowców.

Odłożenie wprowadzenia zmian to informacja dobra, zdaniem Krzysztofa Bandosa – prezesa Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców, który w Łowiczu prowadzi Ośrodek Szkolenia Kierowców „Rondo”.

– Uważam, że bardzo dobrze się stało, że wprowadzenie tych przepisów zostało odłożone o rok, będzie bowiem szansa na rzetelną debatę w tej kwestii i odpowiednio przygotowanie zmian – mówił w rozmowie z NŁ. – Ogólnie zgadzam się z tym, że przepisy dotyczące początkujących kierowców należy zostrzyć, nie kwestionuję całej tej idei, ale nie zgadzałem się z proponowanym projektem ustawy w trzech ważnych punktach.

Tu działali lobbyści

Po pierwsze, Krzysztof Bandos nie zgadza się na wprowadzenie obowiązkowej dla początkujących kierowców godziny zajęć w ośrodku doskonalenia techniki jazdy (ODTJ) w proponowanej formie. Zwraca uwagę, że miałyby ona kosztować 200 zł, do tego trzeba doliczyć koszty dojazdu każdego kierowcy, a jeden obywatel ma średnio ok. 70 km drogi w jedną stronę do takiego ośrodka (są w Polsce miejscowości, z których do najbliższego ośrodka jest przeszło 170 km!) i konieczność wzięcia dnia wolnego na taką wizytę. Podczas takiej godziny kierowca miałby jeździć czterema różnymi samochodami, a więc – jak zauważa Krzysztof Bandos – byłoby to 10-15 minut samej jazdy. – Nie ma co ukrywać, że taki zapis w projekcie to efekt nacisków wąskiej grupy lobbyistów,



Instruktor i kursantka gotowi do jazdy! Samochody OSK Driver Zielkowice bardzo często zaczynają je na Starym Rynku w Łowiczu.

a nie korzyści dla poprawienia nauki jazdy, które są znikome albo nawet żadne – mówił.

Jego zdaniem, sens miałyby takie szkolenie, gdyby trwało od 4 do 6 godzin, za niższą cenę i niekoniecznie w ośrodku techniki jazdy. Podobne zdanie nasz rozmówca ma na temat zapisanego w tym samym projekcie ustawy pomysłu dwugodzinnych zajęć teoretycznych w WORD za 100 zł. Uważa on, że takie zajęcia spokojnie mogłyby być prowadzone w szkołach nauki jazdy za znacznie niższe pieniądze, na przykład przez funkcjonariuszy policji.

Wątpliwości Krzysztofa Bandosa wzbudziła też propozycja, aby świeżo upieczony kierowca nie mógł przez 2 lata podejmować pracy zawodowej jako kierowca. Jego zdaniem wystarczyłby krótszy okres, na przykład 8 miesięcy.

– Przy obecnej sytuacji na rynku pracy taki zapis mógłby wielu młodym ludziom zablokować możliwość znalezienia zatrudnienia – mówi Krzysztof Bandos. – Nie będzie też mógł zrobić prawa jazdy kategorii C. Sprzeciwiamy się temu, popierają nas też prze-

wóznicy, którym już teraz brakuje często kierowców.

Jeśli 300 zł może ocalić życie...

Proponowane zmiany pozytywnie ocenia natomiast Wojciech Rybus z łowickiej Szkoły Nauki Jazdy „Codex”, który sam ma uprawnienia instruktora technicznego i uważa, że zajęcia w tym zakresie mogą dać bardzo dużo. – Zmiany idą w dobrym kierunku, te dodatkowe szkolenia podniosą bezpieczeństwo jazdy – mówił. – Młody kierowca po 30 godzinach nauki jazdy czuje się często „mistrzem świata i okolic”. Trzeba mu niekiedy „łopatologicznie” pokazać, że nie sztuką jest rozpedzić samochód, trudniej go opanować i zatrzymać. Niech sam pod okiem instruktora to zobaczy! Wiadomo, że w trzy godziny nie nauczymy nikogo perfekcyjnie jeździć, ale tu chodzi przede wszystkim o to, żeby bezpośrednio pokazać pewne sytuacje, zanim do nich dojdzie na drodze. Kiedy popatrzymy na to w ten sposób, że może to ocalić życie, to okazuje

się, że te 300 zł to wcale nie tak dużo.

Czy blisko nas będzie ośrodek doskonalenia techniki jazdy?

Wojciech Rybus dodaje też, że według jego informacji na 99% ODTJ powstanie w Skierniewicach, więc łowiczanie będą do niego mieli stosunkowo blisko.

DWA LATA NA „OPIERZENIE”

W myśl proponowanych przepisów każdy, kto zda prawo jazdy kategorii B, nim uzyska pełne uprawnienia do prowadzenia pojazdów, będzie musiał przejść dwuletni okres próbny. Przez pierwsze 8 miesięcy od wydania prawa jazdy będzie musiał jeździć z oznaczeniem, tzw. „zielonym listkiem” (biała nalepka z zielonym liściem klonowym), nie będzie mógł przekraczać – bez względu na znaki drogowe – prędkości 50 km/h w terenie zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym oraz

Pytaliśmy też o to p.o. dyrektora WORD w Skierniewicach Stefana Mierzejaka. – Robiliśmy rozeznanie, ile kosztowałyby nas utworzenie takiego ośrodka i niestety nie stać nas na to – mówił. – Trzeba wziąć pod uwagę, że WORD w Skierniewicach jest jednym z najmniejszych, a co za tym idzie, najbardziej potrzebnych w kraju, który ma w dodatku konku-

100 km/h na autostradach i drogach szybkiego ruchu. Przez całe 2 lata nie będzie mógł pracować jako zawodowy kierowca. Dodatkowo, już po zdaniu egzaminu, kierowca będzie musiał zaliczyć 2 godziny teoretycznego szkolenia oraz godzinę ćwiczeń praktycznych obejmujących m.in. jazdę na śliskiej nawierzchni czy hamowanie z systemem ABS i bez ABS. W przypadku wykroczeń popełnionych w okresie próbnym będzie on mógł zostać wydzuszony przez sąd o kolejne dwa lata.

rencję w Sochaczewie, w postaci filii WODR w Płocku. Mam jednak informacje, że o utworzeniu ODTJ w Skierniewicach bardzo poważnie myśli i jest już na zaawansowanym etapie przygotowań pewien prywatny podmiot. Ustawodawca przewiduje taką możliwość.

Ogólnie proponowane zmiany Stefan Mierzejak ocenia bardzo pozytywnie, zaznacza, że zastrzeżenia można mieć co najwyżej do trybu wprowadzania ich w życie.

Na ostatnią chwilę – tak już mamy!

Tak jak zawsze przed zapowiedzianym wprowadzeniem zmian w przepisach, mogliśmy zaobserwować w listopadzie nagły wzrost liczby osób, które chciałyby podejść do egzaminu. Kiedy nie wiadomo jeszcze było, że reforma zostanie odłożona o rok, można było zaobserwować wzrost liczby chętnych do egzaminu o 20% i więcej. Bardzo dużą grupę zdających stanowili ci, którzy do prawa jazdy podchodzili już od kilku lat, ale z jakiegoś powodu przerwali.

Zdaniem Krzysztofa Bandosa, można się spodziewać, że również w końcu przyszłego roku wielu ludzi ponownie spróbuje podejść do egzaminu. – To jest tak jak z rozliczaniem PIT, większość ma tendencję do odkładania tego na ostatnią chwilę – mówił. – Liczba zdających nigdy nie rozkłada się na cały rok równomiernie, a zawsze, kiedy w mediach zaczynają pojawiać się informacje o zmianie przepisów, idzie za nimi fala zdających. Nie ma jednak najmniejszych obaw o to, że dla kogoś zabraknie miejsca w szkole nauki jazdy, nie było dotąd takiej sytuacji. Pamiętajmy, że wciąż zmagamy się z niższym demograficznym, ogólna liczba zdających z roku na rok spada – dodaje Bandos.

Słowa te potwierdza Stefan Mierzejak. – Nie prowadzimy dokładnych statystyk, ale w pewnych okresach pod koniec roku obserwowaliśmy gwałtowny wzrost liczby zdających o 30-40%, momentami nawet do 50%. Dla mnie to oczywiste, że ta sytuacja powtórzy się też za rok. Zdający nie mają jednak żadnych powodów do obaw, że praca WORD zostanie sparaliżowana. Być może wielu ludzi ma nas za takich urzędników, którzy pracują do 15 i potem choćby się paliło, idą do domu. W rzeczywistości wydłużamy naszą pracę, czasem nawet do 20, a gdyby była taka potrzeba, wydłużymy do 22 czy 23 albo na niedzielę. Podobnie nasi partnerzy, jak Bank Spółdzielczy czy bar dla zdających. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w Nowym 2016 Roku

życzy Firma
Bracia Urbanek

URBANEK

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

życzy
Lombard LOCA
Głowno, Plac Wolności 24

Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku 2016

życzy
Kris

Zapraszamy na bardzo atrakcyjne WYPRZEDAŻE
do naszego sklepu firmowego w Głownie: ul. Łowicka 89a



Parma | Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”

Zwyciężyło Niebo!

Około 30 uczestników warsztatów terapii zajęciowej Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami” 17 grudnia spotkało się na Wigilii zorganizowanej w siedzibie stowarzyszenia w Parmie. Spotkanie upłynęło na śpiewaniu kolęd, łamaniu się opłatkiem i obdarowywaniu się prezentami.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Jasełka pod hasłem „1-0 dla Nieba” zaprezentowali uczniowie liceum i technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu. Przedstawili widowisko artystyczne w formie meczu sportowego Niebo kontra Piekło. Główni bohaterowie, Lucyfer i Archanioł, spierali się o to, co jest bardziej atrakcyjne: dobro czy zło.

W pierwszej scenie Archanioł ubolewa nad sytuacją na ziemi, gdzie ludzie cierpią na kilka współczesnych chorób: „obgadywalizm”, „co ślina na język przyniesiesz” czy „nieszczeryzm”. Anioły próbują potrzywać Archanioła na duchu i udowodnić mu, że ludzie są z natury dobrzy.

Nie najlepiej dzieje się też w Piekło, gdzie Lucyfer mobilizuje diabły do szerzenia grzechu. Te upierają się, że nie jest to łatwe zadanie, gdyż anioły zamierzają reformować Piekło. Sprawia to, że Lucyfer zaczyna obawiać się

o swoją pozycję. W ostatecznym starciu zwyciężają siły dobra, czyli Niebo.

Polemika pomiędzy postaciami była przeplatana kolędami wykonywanymi przez zespół muzyczny uczniów z „Ekonomika”. Opiekujący się grupą muzyków uczeń Emil Płuska sam zagrał na instrumentach klawiszowych, a jego kolega Piotr Zabrzewski na klawirze. W śpiewanie kolęd chętnie włączali się uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”.

Prezes stowarzyszenia, Wiesław Sierota, serdecznie podziękował uczniom i ich opiekunom za odwiedziny, a w podziękcie przekazał paczkę ze słodkościami oraz obrazek namalowany przez uczestników warsztatów.

– Nasze występy są trochę „harcerskie”, gdyż występujemy na wąskim fragmencie korytarza. Jednak ilekroć tam jesteśmy, wszyscy niezwykle miło nas przyjmują. Radość widoczna w oczach uczestników warsztatów sprawia, że mamy z występu wiele satysfakcji i radości – mówi Jolanta Karczewska, nauczycielka religii

i etyki w szkole przy ul. Kaliskiej, która wraz ze swoim kolegą „po fachu”, Wojciechem Królikiem, przygotowała przedstawienie.

Błogosławieństwa wszystkim zgromadzonym udzielił proboszcz parafii Matki Bożej Jasnogórskiej



Główne role w przedstawieniu zagraли: Archanioł – Maciej Taraska, Lucyfera: Jakub Owczuk.

w Bobrownikach, ks. Piotr Sapiński. Uczestników odwiedziło też kilku wódaty zaprzyjaźnionych gmin. Jednym z takich wyjątkowych gości była wójt gminy Kocierzew Płd., Agnieszka Wojda, która przyjechała do Parmy, by zobaczyć, jak przebiega Wigilia, w której uczestniczy pięćdziesiąt podopiecznych z jej gminy. Życzenia złożyli też burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński i wiceburmistrz Bogusław Bończak.

W stowarzyszeniowej Wigilii wzięło udział 30 uczestników warsztatów wraz z opiekunami. Podopieczni pochodzą z miasta i gminy Łowicz oraz gmin Kocierzew Południowy, Nieborów i Łyszkowice. Wszyscy otrzymali słodkie upominki. **aa**

RZUT OKIEM | JASEŁKA U JASIA I MAŁGOSI

**Dzieci z grupy „Stokrotki”**

Przedszkola nr 5 przy ul. Chelmońskiego w Łowiczu przygotowały tegoroczne Jasełka. Zostały one wystawione w piątek, 18 grudnia, w obecności rodziców i zaproszonych gości. Dzieci rozpoczęły swój występ nastrojowo, przy zgaszonym świetle i zapalonych sztucznych ogniach. Przedszkolaki wcieliły się w role: Matki Bożej, Józefa, Aniołów, Pastuszków, Trzech Króli i Łowiczank. Goście, którzy odwiedzili placówkę, mogli – jak co roku – nabyć ozdoby świąteczne, wykonane na przedświątecznych warsztatach przez dzieci i rodziców. **mwk**

OGŁOSZENIE PŁATNE

KMM & PERZEX OKNO

Zakład Produkcyjny
w Strykowie
– Tymianka 125
tel. 42 719 97 33

Łódź
ul. Inflancka 52
tel. 42 659 99 77

Najlepsze
życzenia
świąteczno - noworoczne
dla
Naszych Klientów!



WYRÓŻNIENIE ZNAK JAKOŚCI
NASZE DOBRE ŁÓDZKIE 2015

OKNA Z PCV ŻALUZJE I ROLETY

NOWOCZESNE OKNA DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY





Ziąbki, gm. Bolimów | Wspólne działanie Rady Sołeckiej i OSP Były konkursy, zabawa i Mikołaj

Na początku grudnia w OSP Ziąbki odbyły się Mikołajki dla najmłodszych i nieco starszych mieszkańców wsi. Organizatorzy – sołtys Urszula Bobrowska oraz Rada Sołecka (Emilia Czarnota i Weronika Zielent) wspólnie z rodzicami dzieci – zagwarantowali im dużo dobrej zabawy.

Impreza zaczęła się od konkursów drużynowych, w czasie których dzieci, rywalizowały w trzech zespołach, np. w konkursach na to, kto szybciej pokona trasę pomiędzy krzesłami z piłeczką pingpongową na łyżeczce lub z woreczkiem na głowie.

Zwycięzcami została drużyna najmłodszych dzieci.

Po zmroku na sali pojawił się najważniejszy gość – Mikołaj. Przywitał dzieci dźwiękiem dzwonka i promiennym uśmiechem. Najpierw porozmawiał z najmłodszymi, jak im minął ten rok, czy były grzeczne i czy czekały na prezenty.

Dzieci szybko otoczyły gościa i każde dziecko, otrzymując paczkę, musiało powiedzieć wierszyk, piosenkę lub modlitwę.

Dzieciaczki też obdarowały Mikołaja prezentem, po czym zaprosiły go do wspólnego tańca.

Mikołaj wykonał z nimi popularne Kaczucho.

Nieco później dzieci odwiedziła dobra wróżka, aby poprowadzić wróżby przepowiadające przyszłość. Imprezę zakończyła zabawa w wykonaniu najmłodszych. Wszystkie dzieci, które wzięły udział w zabawie, otrzymały paczki, mogły też skorzystać z ciepłego poczęstunku i posilić się dziećmi rodzicom. Sponsorami nagród w konkursach byli GOK Bolimów, Bolimowski Park Krajoobrazowy, OSP Ziąbki, rodzice dzieci oraz dystrybutor artykułów szkolnych z gminy Nowa Sucha. opr. tb



Dla dzieci Rada Sołecka i OSP przygotowały bardzo dużo atrakcji.

RZUT OKIEM | WIGILIA SENIORÓW Z KIERNOZI



Klub Seniora w Kiernozi zorganizował spotkanie opłatkowe dla klubowiczów oraz sympatyków klubu. Zaproszeni zostali też przedstawiciele władz gminnych i miejscowi księża. Życzenia seniorom złożył m.in. przewodniczący zarządu klubu Stefan Jędrzejczak, wiersze o tematyce wigilijnej czytała Elżbieta Okraska, ksiądz proboszcz miejscowej parafii ks. Maciej Zakrzewski odmówił modlitwę. Później przyszedł czas na wzajemne składanie sobie życzeń, przełamywanie się opłatkiem oraz poczęstunek. mak

Niedźwiada | Jasełka i spotkania środowiskowe w szkole Uczniowie zaprosili dziadków i rodziców

Przedstawienie o Pinokiu oraz jasełka zaprezentowali mieszkańcom Niedźwiady i okolic uczniowie tamtejszej szkoły. Można było je obejrzeć 17 i 18 grudnia w szkolnej sali gimnastycznej. Na pierwsze ze spotkań zaproszeni zostali seniorzy – babcie i dziadkowie uczniów, a na następne rodzice.

W organizację spotkań oraz przygotowanie przedstawienia zaangażowane było kilkadziesiąt osób. Występowały dzieci w bardzo różnym wieku, również te najmłodsze z oddziału przedszkolnego. Razem ze starszymi kolegami i koleżankami śpiewały koledy. str. 24



Do przygotowania strojów wykorzystanych podczas jasełek i przedstawienia o Pinokiu przydały się m.in. elementy ubrań komunijnych.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

*Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
wypoczynku w rodzinnym gronie
i spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym Roku
Klientom i Czytelnikom
życzy*

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!



www.meblesiadaczka.pl



Gmina Głowno Uczniowie też zapalili się do działania

Społeczność Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim także włączyła się w pomoc walczącej z nowotworem Kasi Cieślak. Na jej leczenie uzbierano tu 1697,63 zł. Z przeprowadzonej wśród uczniów i nauczycieli zbiórki zebrano 1012,63 zł, a kolejne 685 zł pochodziło z andrzejkowej dyskoteki charytatywnej, jaką pod okiem nauczycielki Izabeli Zawadzkiej zorganizował samorząd uczniowski. – Nasi uczniowie chętnie odpowiedzieli na wezwanie i zapalili się do działania. Uzbieraliśmy pokątną kwotę, która zasiliła konto Kasi – powiedział nam dyrektor placówki Krzysztof Fortuna.

Kasia Cieślak zbiera pieniądze na leczenie chłoniaka Hodgkina nier refundowanym w Polsce lekiem. Ma 30 lat, pochodzi spod Głowna, jest mamą 1,5-roczonej Ali.

oprac.ewr

Niedźwiada | Jasełka i spotkania środowiskowe w szkole Uczniowie zaprosili dziadków i rodziców

dokończenie ze str. 23

Główne role oraz przygotowanie scenografii itp przypadło jednak w udziale głównie czwartoklasistom. W rolę Józefa wcielił się Miłosz Wieteska, Marii – Ma-

ria Gromek. Pinokiem zaś był Łukasz Kober, a rolę Dżepetta – stolarza, który wystrugał Pinokia, odegrał Kamil Gruziel.

Scenariusz połączonych przedstawień – bajkowych jasełek – na-

pięła nauczycielka Lucyna Okraska. – Pinokio to lektura szkolna i już wcześniej przygotowaliśmy przedstawienie na podstawie lektury. Trochę je zmodyfikowaliśmy – dowiedzieliśmy się



W przedstawieniu w szkole w Niedźwiadzie wystąpili uczniowie w różnym wieku, w tym również najmłodsi.



W spotkaniu wigilijnym w szkole w Niedźwiadzie uczestniczyli pierwszego dnia seniorzy, a drugiego dnia rodzice dzieci ze szkoły.

w szkole. Przedstawienie przygotowały Lucyna Okraska, będąca w szkole w Niedźwiadzie katechetką i nauczycielką języka polskiego oraz Alicja Kocbuch ucząca w Niedźwiadzie matematyki. – Dziękujemy również rodzicom, którzy uszyli naszym młodym aktorom piękne stroje – mówiła dyrektor szkoły Marzanna Kujawiak. Rodzice pomogli też w budowie dekoracji, w tym warsztatu stolarskiego Dżepetta i stajenki ze źłobkiem.

Po przedstawieniu goście spotkali się na poczęstunku oraz odbyła się zbiórka datków w ramach akcji #zapalsiedziałania na rzecz chorującej na raka Kasi Cieślak. Pierwszego dnia – mimo iż wcześniej zaproszonym gościom nikt nie wspominał o tym, że będzie taka zbiórka prowadzona – udało się zebrać ok. 580 złotych.

Zapraszamy do obejrzenia obszernej galerii zdjęć na stronie www.lowiczanie.info

Dmosin | Zespół Szkół Samorządowych

Języków uczą się nie tylko w szkole

Anglojęzyczny EuroWeek, Dzień Języków Obcych, wizyta w ambasadzie Rosji, w końcu młodzieżowe rosyjskie spotkanie poetycko-muzyczne, to wszystko w tym roku szkolnym stało się już udziałem gimnazjalistów z Zespołu Szkół Samorządowych w Dmosinie. Tutejsi nauczyciele – językowcy w ten sposób stawiają na naukę języków obcych w aktywnej, wychodzącej poza ramy tradycyjnych lekcji, formie.

We wrześniowym EuroWeeku, czyli obozie edukacyjnym w Długopolu Dolnym koło Kłodzka, prowadzonym przez młodych wolontariuszy z całego świata, wzięło udział 17 dmosińskich gimnazjalistów. Młodzież brała udział

w interaktywnych warsztatach językowych, grach symulacyjnych i praktycznych ćwiczeniach prowadzonych przez wolontariuszy m.in. z Turcji, Mołdawii, Indonezji, Francji, Filipin, Niemiec, Danii i Chin. Z kolei w ramach wrześniowego Dnia Języków Obcych w dmosińskim gimnazjum odbyło się małe sympozjum uczniowskie pt. „Łączy nas język”. Na spotkaniu zostali zaroszeni uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego w Brzezinach, szkoły, z którą ZSS Dmosin współpracuje już od kilku lat. Gimnazjaliści i licealiści rozwiązywali wspólnie wiele zadań językowych. Później spotkali się z absolwentem dmosińskiego gimnazjum Adrianem

Wielcem, studentem II roku Studiów Wschodnich na Uniwersytecie Warszawskim, który to kierunek kształci m.in. kandydatów na pracowników placówek dyplomatycznych. Adrian Wielce opowiadał m.in. o swoich podróżach do Rosji i Serbii. Samą Ambasadę Rosji oraz Rosyjski Ośrodek Kultury i Nauki mieszczące się w Warszawie gimnazjaliści z Dmosina odwiedzili w listopadzie, by później powtórzyć odwiedzinę tej pierwszej jeszcze raz – w grudniu.

Listopadowy wyjazd do Warszawy miał charakter typowo poznawczy, natomiast drugi – typowo świąteczny. Podczas pierwszej wizyty dmosinianie zwiedzili budynki ambasady, a w Rosyjskim



Dyplom i nagrodę w postaci słownika polsko-rosyjskiego otrzymuje ucz. kl III Marysia Pietrzyk z rąk dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Brzezinach Iwony Świniarskiej.

Ośrodku Kultury i Nauki obejrzała prezentację o Rosji, natomiast w grudniu – przed świętami Bożego Narodzenia (które w Rosji obchodzone są 7-8 stycznia) uczestniczyli w spotkaniu zorganizowanym specjalnie z tej okazji z przedstawicielami Ambasady Rosji. Uczniowie skosztowali rosyjskich potraw, a od Dziadka Mroza dostali rosyjskie słodycze. Podobnie jak wcześniej, do Warszawy pojechała z nimi Anna Wielce, mama Adriana Wielca.

Dopelnieniem półrocznych działań ZSS Dmosin na polu aktywnego nauczania języków obcych było „Rosyjskie spotkanie poetycko-muzyczne szkół”, które odbyło się pod koniec listopada w LO w Brzezinach. W rozegranym wówczas konkursie poezji rosyjskiej II miejsce ex aequo zajęły gimnazjalistki z Dmosina: Maria Pietrzyk z kl. III a i Maria Lenart z kl. II b.

REKLAMA

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

Sala Telimena
w Dąbkowicach Dolnych

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

Organizujemy Bal Sylwestrowy

- wódka i stół z drinkami **bez ograniczeń** → stół wiejski
- 6 posiłków gorących → zespoły muzyczne: MODAR, DELAY
- gwarantujemy odwóz do Łowicza i Głowna

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

SALA BANKIETOWA

Iszabell

zaprasza na

Sylwestra

www.salaizabell.pl

tel. kom. 601-150-773, 601-225-925

Sylwester z fajerwerkami

zapraszamy do sklepu: Głowno, ul. Bielawska 14

- duży wybór
- niskie ceny
- profesjonalne zestawy do samodzielnego odpalania

OTWARTE: pon.-pt. 9⁰⁰-18⁰⁰, sob. 10⁰⁰-16⁰⁰, SYLWESTER 9⁰⁰-23³⁰

Sylwester

Spotkajmy się 31 grudnia w **GWIOZDZIE**

Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl
gwiozda.lowicz@hotmail.com

Serdecznie zapraszamy na imprezę **sylwestrową**

Tej nocy wróżymy tylko dobrą zabawę

STROJE KARNAWALOWE dla dorosłych i dzieci

• wypożyczalnia • sprzedaż • akcesoria imprezowe

„PETRI”
Głowno, ul. Robotnicza 3, tel. 42/30 70 170, 600 036 880

www.nakazdaokazje.com

SKLEP jubilerski

METALOPLASTYKA PLUS

Zapraszamy na zakupy prezentów Gwiazdkowych

- Oferujemy duży wybór biżuterii srebrnej i złotej, a także zegarków.
- W ofercie mamy również długopisy i pióra firmy Regal (możliwy grawer).

Łowicz, Stanisławskiego 9

Sylwester dla Singli

kontakt: 606-906-359

www.singlowicz.pl



Sanniki | Spotkanie środowiskowe w pałacu

Blisko 200 osób na pałacowej Wigilii

Występy dzieci z przepałacowego ogniska muzycznego, rozstrzygnięcie konkursu Pałacowe Kolędownie, spektakl o Bożym Narodzeniu oraz opłatek i poczęstunek przy dźwiękach orkiestry dętej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach – tyle, a nawet jeszcze więcej atrakcji czekało na gości środowiskowego spotkania wigilijnego dla mieszkańców gminy Sanniki.

W niedzielę, 20 grudnia, do pałacu w Sannikach przybyło około 200 mieszkańców gminy. Był m.in. wójt Gabriel Wieczorek, przewodnicząca Rady Gminy Wanda Mileczarek, ksiądz dziekan Stanisław Dujka, ale również zwykli mieszkańcy gminy, w tym osoby, których dzieci tego dnia występowały na scenie.

Już w pałacowym holu panowała świąteczna atmosfera, za sprawą choinki oraz Mikołaja, który rozdawał dzieciom cukierki oraz słuchał prośb o świąteczne prezenty. Dzieci, ale nie tylko, chętnie fotografowały się z Mikołajem, w którego wcielił się mąż jednej z pracownic Europejskiego Centrum Artystycznego w Sannikach.

W pierwszej części spotkania wystąpiło 11 uczniów ogniska muzycznego, działającego pod kie-

runkiem Stanisławy Ambroziak. Kolędy i pastorałki grali i śpiewali: Wiktor Kowalski, Julia Cieślak, Jan Zwierzchowski, Olivier Siedlarek, Jakub Kuźmiński, Julia Kiszelewska, Michalina Ambroziak, Michalina Leonarcik, Bogusława Małecka, Filip Sikora, Gabriela Wachowicz. – Występ był preludem do semestralnych przesłuchań, sprawdzających wiedzę muzyczną i stopień przygotowania do kontynuacji nauki – dowiedzieliśmy się od Moniki Gadzińskiej z ECA. – Trochę miałem tremę, ale sobie poradziłem – mówił po występie Jakub. – Piękne występy, pani Stasia wszystkich super przygotowała – cieszyli się rodzice, a występy swoich pociech próbowali uwiecznić aparatami fotograficznymi, minikamerami i telefonami komórkowymi.



Część uczestników Pałacowego Kolędownia wraz z organizatorami konkursu oraz spotkania środowiskowego. Pierwsza z prawej dyr. ECA Sanniki Monika Patrowicz, obok wójt gminy Gabriel Wieczorek.

Kolejnym punktem spotkania było ogłoszenie wyników konkursu i występy laureatów konkursu Pałacowe Kolędownie. Zgłosiło

się nań 30 uczestników z przedszkola i szkół z terenu gminy. W kategorii osób dorosłych nie było w tym roku odważnych.

– Ogłosimy taki konkurs również w przyszłym roku i liczymy, że zgłoszą się też osoby dorosłe. Wiem, że są na terenie gminy oso-

by, które pięknie śpiewają – powiedziała nam Monika Patrowicz.

Zwycięzcami I edycji konkursu zostali: w kategorii dzieci w wieku przedszkolnym – Maria Stańczak i Jakub Furmanek (zaśpiewali kolędę „Jezus malusieńki”, opiekun Łukasz Lesiak). W kategorii uczniów klas I-III – Kamila Kaźmierczak (pastorałka „Na dzwonek”, opiekun Bernarda Domańska). Wśród uczniów klas IV-VI – Michalina Dobaczewska („Lulajże Jezuniu”, opiekun Łukasz Lesiak). W kategorii uczniów gimnazjum jury przyznało I miejsce Julii Furmanek (pastorałka „Pastuszek bosy”, opiekun Mirosław Grzelak), a w grupie młodzieży ponadgimnazjalnej – Marii Góreckiej („Cicha noc”, opiekun Łukasz Lesiak).

O tradycjach Bożego narodzenia opowiedział spektakl „Prawdziwa historia Bożego Narodzenia” w wykonaniu aktorów warszawskiego teatru „Scena”. Dalsza część wigilijnego spotkania odbyła się na pałacowym piętrze, przy dźwiękach kolęd i świątecznych utworów w wykonaniu orkiestry OSP w Sannikach. – Przygotowaliśmy prawie 30 utworów i mam nadzieję, że je zagramy – dowiedzieliśmy się od członków orkiestry. Był też symboliczny opłatek, życzenia oraz degustacja potraw wigilijnych. mak

Strugienice – Klewków | Kamil Sobol namówił blisko 40 osób

Zimowy spływ Bzurą zupełnie jak wiosenny

6. zimowy spływ kajakowy Bzurą, zorganizowany 20 grudnia przez Łowicką Akademię Sportu, za sprawą ciepłej, słonecznej pogody, odbył się w niemal wiosennej aurze. Uczestnicy wrócili do domu bardzo zadowoleni.

Spływ zapowiadany na 50 osób ostatecznie przyciągnął 37, kilka zrezygnowało w ostatniej chwili, ale Kamil Sobol, prezes ŁAS, powiedział nam, że był to zimowy spływ jak dotąd najliczniejszy. – A to, co mnie bardzo ucieszyło, to fakt, że w porównaniu z ubiegłymi latami, pojawiło się wiele nowych twarzy – dodał.

Kajakarze wyruszyli spod starego młyna w Strugienicach, aby po dwóch godzinach, bez żadnych problemów, dopłynąć do mety przy moście w Klewkowie, gdzie czekała na nich gorąca her-



Uczestnicy spływu w sąsiedztwie starego młyna w Strugienicach, skąd wystartowali w drogę do Klewkowa.

bata oraz ognisko z kielbaskami i chlebem.

– To był mój trzeci spływ Bzurą, ale pierwszy zimowy i spodziewałem się innego krajobrazu. Ale to nieważne – powiedział nam

uczestniczący w spływie Krystian Cipiński, miejski radny, jak dodał, panowała rodzinno-koleżeńska atmosfera, miłym akcentem było ognisko. – Dla mnie spływ okazał się doskonałą okazją do tego, aby

przed świętami trochę odetchnąć i pozytywnie się naładować. Gdy już się rozgrzałem, to w takiej pogodzie moglibyśmy z Kubą Papugą, z którym płynąłem, popłynąć znacznie dalej – powiedział. tb

Nieborów | Z inicjatywy rodziców i szkoły

Kiermasz i jasełka

Po raz czwarty już w Zespole Placówek Oświatowych w Nieborowie odbył się świąteczny kiermasz, połączony z jasełkami w wykonaniu dzieci.

Tym razem przed publicznością wystąpiła cała klasa III, licząca 14 dzieci. Zaprezentowały one tradycyjne jasełka, składające się z czterech scen: zwiastowania, przekazania pasterzom dobrej nowiny o narodzinach Jezusa, wizyty mędrców u Heroda i hołdu tychże Trzech Króli z darami, złożonego Jezusowi. W rolę Świętej Rodziny wcielili się: Natalia Jarota i Mateusz Macho, anioła zagrała natomiast Maria Gać. Dzieci zostały przygotowane przez wychowawczynię Annę Pruk i katechetkę Iwonę Gładką. Po przedstawieniu odbył się kiermasz ozdób świątecznych, zielonych stroików przygotowanych przez rodziców oraz ozdób choinko-



W czasie jasełek nie zabrakło oczywiście Trzech Króli, którzy pojawili się, aby oddać hołd Jezusowi i złożyć mu dary.

wych wykonanych przez uczniów szkoły i dzieci z oddziału przedszkolnego. Dochód ze sprzedaży zasilił konto Rady Rodziców i zostanie wydany na potrzeby szkoły. W tym roku jest propozycja, aby z pieniędzy tych zostały kupione dwa dystrybutory wody. Stąpnęłyby one w sali gimnastycznej oraz na korytarzu placówki. tb

Gmina Łyszkowice | Opłatkowe spotkanie w GOKiS

Dla współtworzących życie w gminie

Wigilijne spotkanie 19 grudnia zorganizowały Urząd Gminy i GOKiS w Łyszkowicach. Wśród gości znaleźli się radni, sołtysi, przedsiębiorcy działający na terenie gminy, panie z kół gospodyń, przedstawiciele placówek dydaktycznych, księża i inne osoby mające duży wkład w życie gminy.

Nim wszyscy przystąpili do łamania się opłatkiem, mogli obejrzeć bardzo ciekawy program jasełkowy, przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach. Przedstawiał on historię narodzin Chrystusa w lekkim, zabawny sposób. Momentami scenariusz odbiegał nieco od pierwowzoru i tak np. świętą rodzinę przed niecnym planem Heroda ostrzegła królewska gosposia, a hetman, którego wysłał zły tyran, został zaskoczony (a publiczność jeszcze bardziej), kiedy pastuszkowie wyciągnęli pistolety



Uczniowie SP w Łyszkowicach na scenie w GOKiS. Goście zaproszeni przez Urząd Gminy na spotkanie byli zachwyceni.

i wycelowali weń lufy. Mimo takich zmian w historii, jej przesłanie pozostało to samo od dwóch tysięcy lat – dobro triumfuje, a za zbrodnie czeka zasłużona kara.

Po jasełkach życzenia dla wszystkich składali w imieniu urzędników i władz samorządowych wójt Adam Ruta i przewodnicząca rady Anna Kwestarz,

a także reprezentanci różnych środowisk: sołtys Wrzeczka Ryszard Szymajda w imieniu wszystkich sołtysów i mieszkańców, dyrektor ZSP w Łyszkowicach Małgorzata Zielińska w imieniu placówek dydaktycznych, dr Beata Koszewska-Józwiak z NZOS Beter-Med w imieniu służby zdrowia, Stanisława Ruta w imieniu przedsiębiorców, a w imieniu duchownych ks. Jerzy Modelewski. Przy okazji kilka razy podkreślono, że aby gmina i społeczność prawidłowo się rozwijały, wszystkie te podmioty muszą się uzupełniać i wspierać. Wójt podkreślił też znaczenie tych, którzy mieszkańcami gminy nie są, ale prowadzą działalność i pracują na jej terenie.

Panie z różnych miejscowości współtworzące Gminne Koło Gospodyń Wiejskich przygotowały dla wszystkich obficie zastawiony stół, na którym nie zabrakło karpia, barszczu, pierogów i innych przysmaków, jednoznacznie kojarzących się ze świętami Bożego Narodzenia. tm

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Dziękując za zaufanie i współpracę, życzymy zdrowych, spokojnych i pełnych miłości

Świąt Bożego Narodzenia oraz powodzenia w realizacji wszystkich planów w nadchodzącym Nowym Roku



STRYKÓW, ul. Rolnicza 6a
42 719 93 63, 515 094 910
GŁOWNO, ul. Kolejowa 5
42 719 49 89, 515 094 900
www.wimax.com.pl



Fotoreportaż



Życzenia składają sobie Danuta Jagodzińska, Maria Pietrzak i Maria Jagodzińska.



Wanda Bończewska składa sobie z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim świąteczne życzenia.

Łowicz | Emeryci spotkali się na Wigilii

Życzyli sobie szczęścia, miłości i spokoju

Na spotkaniu wigilijnym Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łowiczu, które odbyło się w sali bankietowej OSP „Gwiazda” spotkało się 16 grudnia około 150 aktywnych członków. Emeryci obejrżeli przedstawienie przygotowane przez uczniów „Medyka”, a następnie podzielili się opłatkami i zasiedli do wigilijnej wieszki.

Oprawę artystyczną wigilijnego spotkania przygotowali uczniowie klasy I c II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu po kierunkiem katechetki Ewy Skierskiej. Autorką scenariusza jest jedna z uczennic, Maja Foks.

– Zależało mi na tym, aby pokazać, jak w pogoni za nowinkami technicznymi zapominamy o prawdziwych wartościach i odchodzimy od tradycji – mówiła nam pomysłodawczyni artystycznego przedsięwzięcia.

Uczniowie zaprezentowali kilka scenek, w których pokazali, jak w codziennej gonitwie za pieniędzmi i dobrami doczesnymi zapominamy o drugim człowie-



A tu już lista życzeń... trochę długa lista życzeń do Świętego Mikołaja.

ku. W jednej z nich rodzina zasiada do wigilijnego stołu i oczekuje na ważnego gościa, którym ma być Jezus. W międzyczasie trzykrotnie pukają do drzwi ich domu różne osoby – sąsiadka, chłopiec, którego rodzice się upili i nie ma z kim spędzić Wigilii oraz bezdomny.

Wszystkie te osoby rodzina przepędza ze swojego domu, tłumacząc, że czekają na waż-

nego gościa. Okazuje się, że nie zauważyli, iż Jezus przyszedł do nich pod postacią tych właśnie ludzi.

Uczniowie zakończyli swoje wystąpienie energicznym wykonaniem piosenki „Kto wie?”.

W podziękę za te artystyczne doznania, przewodnicząca łowickiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Zofia Kurkowska



W krótkiej scenie uczniowie pokazali, jak w pośpiechu za karierą nie dostrzegamy drugiego człowieka.

przekazała uczniom „Medyka” torby ze słodyczkami.

Wspólną modlitwę z uczestnikami opłatkowego spotkania poprowadził ks. prał. Wiesław Skonieczny, proboszcz parafii katedralnej. Pobłogosławił opłatek, którym podzielili się ze sobą wszyscy obecni.

A czego sobie życzyli? – Zdrowia przede wszystkim, miłości, spełnienia marzeń i spokoju – to

wystarczy. My już nic nie musimy, my możemy – mówiły zgodnie Maria Pietrzak i Maria Jagodzińska.

– Zdrowia, bo to najważniejsze, ale i miłości międzyludzkiej i aby trosk było jak najmniej – dodała Wanda Bończewska. Po złożeniu sobie życzeń wszyscy zasiedli do wigilijnego stołu.

Łowicki Oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów

i Inwalidów liczy obecnie 600 członków. Nie wszyscy mogą dojechać na spotkania, ze względu na podeszły wiek i ograniczoną sprawność ruchową.

W związku jest jednak wielu aktywnych członków, którzy uczestniczą w spotkaniach, takich jak to wigilijne, wycieczkach, angażują się też w działalność Klubu Seniora „Radość”. aa



Uczniowie „Medyka” tuż przed występem. Gdy już zaczęli – pokazali kilka scenek.



Przewodniczącą Rady Miejskiej w Łowiczu Michał Trzoska rozdaje opłatek wigilijny.



Uczennice uświadomiły widzom, że w okresie świątecznym starsze osoby często czują się samotne.



Sanniki | Spotkanie środowiskowe w pałacu

Blisko 200 osób na pałacowej Wigilii

Występy dzieci z przepałacowego ogniska muzycznego, rozstrzygnięcie konkursu Pałacowe Kolędowanie, spektakl o Bożym Narodzeniu oraz opłatek i poczęstunek przy dźwiękach orkiestry dętej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach – tyle, a nawet jeszcze więcej atrakcji czekało na gości środowiskowego spotkania wigilijnego dla mieszkańców gminy Sanniki.

W niedzielę, 20 grudnia, do pałacu w Sannikach przybyło około 200 mieszkańców gminy. Był m.in. wójt Gabriel Wieczorek, przewodnicząca Rady Gminy Wanda Mileczarek, ksiądz dziekan Stanisław Dujka, ale również zwykli mieszkańcy gminy, w tym osoby, których dzieci tego dnia występowały na scenie.

Już w pałacowym holu panowała świąteczna atmosfera, za sprawą choinki oraz Mikołaja, który rozdawał dzieciom cukierki oraz słuchał prośb o świąteczne prezenty. Dzieci, ale nie tylko, chętnie fotografowały się z Mikołajem, w którego wcielił się mąż jednej z pracownic Europejskiego Centrum Artystycznego w Sannikach.

W pierwszej części spotkania wystąpiło 11 uczniów ogniska muzycznego, działającego pod kie-

runkiem Stanisławy Ambroziak. Kolędy i pastorałki grali i śpiewali: Wiktor Kowalski, Julia Cieślak, Jan Zwierzchowski, Olivier Siedlarek, Jakub Kuźmiński, Julia Kiszelewska, Michalina Ambroziak, Michalina Leonarcik, Bogusława Małecka, Filip Sikora, Gabriela Wachowicz. – Występ był preludem do semestralnych przesłuchań, sprawdzających wiedzę muzyczną i stopień przygotowania do kontynuacji nauki – dowiedzieliśmy się od Moniki Gadzińskiej z ECA. – Trochę miałem tremę, ale sobie poradziłem – mówił po występie Jakub. – Piękne występy, pani Stasia wszystkich super przygotowała – cieszyli się rodzice, a występy swoich pociec próbowali uwiecznić aparatami fotograficznymi, minikamerami i telefonami komórkowymi.



Część uczestników Pałacowego Kolędowania wraz z organizatorami konkursu oraz spotkania środowiskowego. Pierwsza z prawej dyr. ECA Sanniki Monika Patrowicz, obok wójt gminy Gabriel Wieczorek.

Kolejnym punktem spotkania było ogłoszenie wyników konkursu i występy laureatów konkursu Pałacowe Kolędowanie. Zgłosiło

się nań 30 uczestników z przedszkola i szkół z terenu gminy. W kategorii osób dorosłych nie było w tym roku odważnych.

– Ogłosimy taki konkurs również w przyszłym roku i liczymy, że zgłoszą się też osoby dorosłe. Wiem, że są na terenie gminy oso-

by, które pięknie śpiewają – powiedziała nam Monika Patrowicz.

Zwycięzcami I edycji konkursu zostali: w kategorii dzieci w wieku przedszkolnym – Maria Stańczak i Jakub Furmanek (zaśpiewali kolędę „Jezus malusieńki”, opiekun Łukasz Lesiak). W kategorii uczniów klas I-III – Kamila Kaźmierczak (pastorałka „Na dzwonek”, opiekun Bernarda Domańska). Wśród uczniów klas IV-VI – Michalina Dobaczewska („Lulajże Jezuniu”, opiekun Łukasz Lesiak). W kategorii uczniów gimnazjum jury przyznało I miejsce Julii Furmanek (pastorałka „Pastuszek bosy”, opiekun Mirosław Grzelak), a w grupie młodzieży ponadgimnazjalnej – Marii Góreckiej („Cicha noc”, opiekun Łukasz Lesiak).

O tradycjach Bożego narodzenia opowiedział spektakl „Prawdziwa historia Bożego Narodzenia” w wykonaniu aktorów warszawskiego teatru „Scena”. Dalsza część wigilijnego spotkania odbyła się na pałacowym piętrze, przy dźwiękach kolęd i świątecznych utworów w wykonaniu orkiestry OSP w Sannikach. – Przygotowaliśmy prawie 30 utworów i mam nadzieję, że je zagramy – dowiedzieliśmy się od członków orkiestry. Był też symboliczny opłatek, życzenia oraz degustacja potraw wigilijnych. mak

Strugienice – Klewków | Kamil Sobol namówił blisko 40 osób

Zimowy spływ Bzurą zupełnie jak wiosenny

6. zimowy spływ kajakowy Bzurą, zorganizowany 20 grudnia przez Łowicką Akademię Sportu, za sprawą ciepłej, słonecznej pogody, odbył się w niemal wiosennej aurze. Uczestnicy wrócili do domu bardzo zadowoleni.

Spływ zapowiadany na 50 osób ostatecznie przyciągnął 37, kilka zrezygnowało w ostatniej chwili, ale Kamil Sobol, prezes ŁAS, powiedział nam, że był to zimowy spływ jak dotąd najliczniejszy. – A to, co mnie bardzo ucieszyło, to fakt, że w porównaniu z ubiegłymi latami, pojawiło się wiele nowych twarzy – dodał.

Kajakarze wyruszyli spod starego młyna w Strugienicach, aby po dwóch godzinach, bez żadnych problemów, dopłynąć do mety przy moście w Klewkowie, gdzie czekała na nich gorąca her-



Uczestnicy spływu w sąsiedztwie starego młyna w Strugienicach, skąd wystartowali w drogę do Klewkowa.

bata oraz ognisko z kielbaskami i chlebem.

– To był mój trzeci spływ Bzurą, ale pierwszy zimowy i spodziewałem się innego krajobrazu. Ale to nieważne – powiedział nam

uczestniczący w spływie Krystian Cipiński, miejski radny, jak dodał, panowała rodzinno-koleżeńska atmosfera, miłym akcentem było ognisko. – Dla mnie spływ okazał się doskonałą okazją do tego, aby

przed świętami trochę odetchnąć i pozytywnie się naładować. Gdy już się rozgrzałem, to w takiej pogodzie moglibyśmy z Kubą Papugą, z którym płynąłem, popłynąć znacznie dalej – powiedział. tb

Gmina Łyszkowice | Opłatkowe spotkanie w GOKiS

Dla współtworzących życie w gminie

Wigilijne spotkanie 19 grudnia zorganizowały Urząd Gminy i GOKiS w Łyszkowicach. Wśród gości znaleźli się radni, sołtysi, przedsiębiorcy działający na terenie gminy, panie z kół gospodyń, przedstawiciele placówek dydaktycznych, księża i inne osoby mające duży wkład w życie gminy.

Nim wszyscy przystąpili do łamania się opłatkiem, mogli obejrzeć bardzo ciekawy program jasełkowy, przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach. Przedstawiał on historię narodzin Chrystusa w lekkim, zabawny sposób. Momentami scenariusz odbiegał nieco od pierwowzoru i tak np. świętą rodzinę przed niecnym planem Heroda ostrzegła królewska gosposia, a hetman, którego wysłał zły tyran, został zaskoczony (a publiczność jeszcze bardziej), kiedy pastuszkowie wyciągnęli pistolety



Uczniowie SP w Łyszkowicach na scenie w GOKiS. Goście zaproszeni przez Urząd Gminy na spotkanie byli zachwyceni.

i wycelowali weń lufy. Mimo takich zmian w historii, jej przesłanie pozostało to samo od dwóch tysięcy lat – dobro triumfuje, a za zbrodnie czeka zasłużona kara.

Po jasełkach życzenia dla wszystkich składali w imieniu urzędników i władz samorządowych wójt Adam Ruta i przewodnicząca rady Anna Kwestarz,

a także reprezentanci różnych środowisk: sołtys Wrzeczka Ryszard Szymajda w imieniu wszystkich sołtysów i mieszkańców, dyrektor ZSP w Łyszkowicach Małgorzata Zielińska w imieniu placówek dydaktycznych, dr Beata Koszewska-Józwiak z NZOS Beter-Med w imieniu służby zdrowia, Stanisława Ruta w imieniu przedsiębiorców, a w imieniu duchownych ks. Jerzy Modelewski. Przy okazji kilka razy podkreślono, że aby gmina i społeczność prawidłowo się rozwijały, wszystkie te podmioty muszą się uzupełniać i wspierać. Wójt podkreślił też znaczenie tych, którzy mieszkańcami gminy nie są, ale prowadzą działalność i pracują na jej terenie.

Panie z różnych miejscowości współtworzące Gminne Koło Gospodyń Wiejskich przygotowały dla wszystkich obficie zastawiony stół, na którym nie zabrakło karpia, barszczu, pierogów i innych przysmaków, jednoznacznie kojarzących się ze świętami Bożego Narodzenia. tm

Nieborów | Z inicjatywy rodziców i szkoły

Kiermasz i jasełka

Po raz czwarty już w Zespole Placówek Oświatowych w Nieborowie odbył się świąteczny kiermasz, połączony z jasełkami w wykonaniu dzieci.

Tym razem przed publicznością wystąpiła cała klasa III, licząca 14 dzieci. Zaprezentowały one tradycyjne jasełka, składające się z czterech scen: zwiastowania, przekazania pasterzom dobrej nowiny o narodzinach Jezusa, wizyty mędrców u Heroda i hołdu tychże Trzech Króli z darami, złożonego Jezusowi. W rolę Świętej Rodziny wcielili się: Natalia Jarota i Mateusz Macho, anioła zagrała natomiast Maria Gać. Dzieci zostały przygotowane przez wychowawczynię Annę Pruk i katechetkę Iwonę Gładką. Po przedstawieniu odbył się kiermasz ozdób świątecznych, zielonych stroików przygotowanych przez rodziców oraz ozdób choinko-



W czasie jasełek nie zabrakło oczywiście Trzech Króli, którzy pojawili się, aby oddać hołd Jezusowi i złożyć mu dary.

wych wykonanych przez uczniów szkoły i dzieci z oddziału przedszkolnego. Dochód ze sprzedaży zasilił konto Rady Rodziców i zostanie wydany na potrzeby szkoły. W tym roku jest propozycja, aby z pieniędzy tych zostały kupione dwa dystrybutory wody. Stąpnęłyby one w sali gimnastycznej oraz na korytarzu placówki. tb

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Dziękując za zaufanie i współpracę, życzymy zdrowych, spokojnych i pełnych miłości

Świąt Bożego Narodzenia oraz powodzenia w realizacji wszystkich planów w nadchodzącym Nowym Roku



STRYKÓW, ul. Rolnicza 6a
42 719 93 63, 515 094 910
GŁOWNO, ul. Kolejowa 5
42 719 49 89, 515 094 900
www.wimax.com.pl



Okruhry życia

ODESZLI OD NAS | 22.11 – 17.12.2015

† 22 listopada: Józefa Sobiecka, I.89; Anna Kajzer, I.90, Głowno; Krystyna Gałazka, I. 77.

† 23 listopada: Józef Kubica, I.83; Władysław Szabla, I. 89.

† 24 listopada: Halina Jaros, I.81; Maria Jaskułowska, I.93, Stryków.

† 27 listopada: Marianna Domińczak, I.87.

† 28 listopada: Teresa Chameruk, I.79; Helena Muras, I.89, Łowicz; Stefan Zagawa, I.70, Łowicz.

† 7 grudnia: Cecylia Wilczewska, I.89, Stryków.

† 8 grudnia: Barbara Gędek, I.69; Genowefa Miazek, I.77, Różyce; Janina Redos, I.88, Głowno.

† 9 grudnia: Genowefa Malejka, I.71, Łowicz; Wiesław Stejgiert, I.71, Łowicz.

† 10 grudnia: Katarzyna Płoszajska, I.69, Łódź.

† 11 grudnia: Henryk Wieczorek, I.84.

† 12 grudnia: Władysława Jakubowska, I.94; Danuta Baleja, I.79; Eugeniusz Waida, I.57.

† 14 grudnia: Marek Józef Tomczyk, I.43, Głowno; Jan Czajka, I.65, Piaski Rudnickie.

† 15 grudnia: Danuta Władysława Józwiak, I.71; Bogusław Borowiak, I.87, Głowno.

† 16 grudnia: Jan Lus, I.87.

† 17 grudnia: Janina Buczek, I.95.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Janusz Poński (1970-2013)



■ Janusz Poński (1970-2013)

Janusz Poński zginął w wypadku na budowie mając 43 lata. Był pełnym życia, wesołym człowiekiem, który związał swoje życie zawodowe z budownictwem. W latach 90. wyjechał do pracy w Szwecji, gdzie najpierw był pracownikiem u kogoś, a potem założył własną działalność. Zajmował się budową domów i ich wykończeniem. Doświadczenie zdobyte przez kilkanaście lat w Szwecji przeniósł na grunt polski, gdzie wraz z żoną Agnieszką stworzył firmę specjalizującą się w wyrobie prefabrykowanych konstrukcji dachowych. Powstała ona i działa do dziś w Kocierzewie Południowym.

5 listopada minęły 2 lata od tragicznej śmierci łowiczanie Janusz Pońskiego. Przed tą rocznicą rozmawialiśmy z jego żoną Agnieszką Pońską, która wspominała go jako przyjaciela, męża i partnera w biznesie.

Janusz Poński urodził się 24 czerwca 1970 roku w Łowiczu, miał dwie siostry – Ewę i Elżbietę. Ukończył Szkołę Podstawową nr 2, a potem Technikum Elektryczne przy ul. Podrzecznej. Na całe 2 lata trafił do wojska, dalsze życie zawodowe związał z budownictwem. Pierwsze doświadczenie zdobywał w firmie Unimak ze Skierniewic, należącej do jego wujka, potem wyjechał do pracy na budowach w Szwecji. Początkowo pracował u kogoś, z czasem zaczęła dojrzywać w nim myśl o podjęciu działalności na własny rachunek. – Poznał rynek, pracę i miał ludzi, którzy chcieli z nim pracować. Miał więc wszystko, co było mu do tego potrzebne – mówi pani Agnieszka. W 2004 roku równoległe powstała firma w Szwecji oraz siostrzana w Polsce. Pierwsza, stworzona przez pana Janusza miała szerszy zakres działalności, ponieważ zajmowała się budową drewnianych domów aż po prace wykończeniowe, druga zajmowała się handlem drewnem sprowadzonym z Szwecji, takim jak np. deski, panele elewacyjne. W 2007 roku firma skupiła się na drewnianych konstrukcjach.

Jak wspomina pani Agnieszka, która z wykształcenia jest ekonomistką, początki na polskim rynku były o tyle trudne, że nie było rynku na produkty, jakie oferowano w sprzedaży. W Szwecji wszystko, co można kupić z drewna jest zestandaryzowane, wiadomo, do czego służy która deska, listwa itp. detail. Oferując szwedzki towar w Polsce, musieli więc uczyć klientów, jak go wykorzystywać. Doświadczenia pana Janusza, jakie zdobywał w Skandynawii, okazało się w tej sprawie bezcenne.

Z czasem – z dużą satysfakcją – zauważyli, że rynek zmienia się i ludzie kupując drewno coraz częściej wiedzieli, czego chcą i nie dziwili się, że drewno jest suszone. Firma w Łowiczu rozrastała się i w 2008 roku Janusz Poński coraz więcej przebywał w Polsce, wreszcie szwedzką firmę zlikwidował i postanowił na stałe wrócić do rodzinnego miasta.

W 2007 roku Pońscy założyli w Kocierzewie Południowym, na terenie bazy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska firmę Hantverkarpoolen, o której kilkakrotnie pisaliśmy na naszych łamach. Specjalizuje się ona w drewnianych konstrukcjach da-

chowych z wiązarów, które łączone są na płytkę kolczastą. Pani Agnieszka ocenia, że jej założenie oraz wybór miejsca działalności były bardzo dobrym posunięciem. Udało się im połączyć doświadczenie pana Janusza jako budowlanicy ze skrupulatnością i systematycznością pani Agnieszki. Patrząc z dystansu ocenia ona, że pobyt w Szwecji bardzo wiele Janusza Pońskiego nauczył i oboje na tym wiele skorzystali. Nauczyci się solidności, dyscypliny i terminowości, a także tego, że nie warto szukać rozwiązań zastępczych, tymczasowych, a na budowie musi panować porządek.

Było to też cenne doświadczenie pod kątem budowania relacji z pracownikami. Na swój grunt starali się przenieść to, co w Skandynawii jest standardem – że pracownika trzeba szanować, bo to się „zwraça”. – Od początku przyjęliśmy zasadę, że pracownicy mają prawo do wypoczynku, że pracujemy od, do i nie dłużej i nie dzwoniemy do pracowników na urlopie, ponieważ oni mają prawo do wypoczynku. Przestrzegamy przerw na posiłki, bo to jest z korzyścią dla wszystkich.

Wraz z żoną ciężko pracowali na dobrą markę wspólnej firmy. Janusz Poński w swojej pracy zawsze był liderem. Był szefem nietypowym, bo nieunikającym ciężkiej fizycznej pracy, na równi ze swoimi pracownikami. Nigdy nie było dla niego problemem to, że trzeba wstać rano i jechać na budowę. Sam uczył wszystkich pracowników, że na każdej budowie trzeba pracować dokładnie tak samo, jakby się budowało dla siebie, bo klient musi być zadowolony. – Na naszych budowach nie ma krzyków i bałaganu, jest cicho i panuje porządek, bo każdy wie, co ma robić. Tego nauczył ich Janek, a potem bardziej doświadczeni pracownicy uczą tego kolejnych, którzy u nas podejmują pracę – mówi Agnieszka Pońska.

Gdy kilka lat później powstał obok sklep z asortymentem dla rolników, lubił tam też chodzić. Rozmawiał często z klientami, starał się stwarzać miłą atmosferę, aby mieli chęć do niego wracać.

W życiu prywatnym Janusz Poński był człowiekiem bardzo pogodnym, przyjacielskim, pozytywnie nastawionym do życia. Zdaniem żony także dobrym psychologiem, o bystrym umy-

śle. Starał się pomagać ludziom w różnych trudnych dla nich sytuacjach życiowych. Lubiał podróże, motorówkę, kajak, rower czy pływanie, choć absorbująca praca nie pozwalała mu wygospodarować na to dużo wolnego czasu. Nie był jednak typem sportowca, jak mówi o jego wadze żona, „trochę za dobrze wygadał”.

Ale były też tego przyczyny: lubił gotować. Potrafił przyrządzić mięso, ryby, miał do tego dryg i smak. Nie umiał gotować zup, za to jego sałatki były dla niej najlepsze. Uwielbiał nowinki techniczne, zwłaszcza takie urządzenia i maszyny, które mógł wykorzystać w pracy. Śledził to, co nowego w tej branży pojawiało się na rynku, kupował i cieszył się z każdego zakupu jak dziecko. Nie miał problemu ze zrozumieniem, jak każde urządzenie działa.

Agnieszka Pońska wspomina, że był jak dziecko, które umie się z wszystkiego cieszyć i z każdym nowym pomysłem biegnie do osoby najbliższej. Gdy np. kupił koparkę, to natychmiast wykopał staw, ponieważ musiał ją wypróbować. Po zakupie nowego odkurzacza, w ramach testu, odkurzył w domu. – Gdy w takich sytuacjach miał jeszcze parę osób, które by to zobaczyły, to wtedy śmiał się od ucha do ucha.

Pan Janusz lubił dawać swoim bliskim prezenty, także bez okazji. Nie żałował na to pieniędzy. Były to zwykle bardzo pozytywne i przemyślane upominki.

Ich małżeństwo dla każdego z nich było drugim związkiem, więc oboje mieli już swój bagaż doświadczeń i dzieci z pierwszych związków. Razem doczekali się syna. Udało im się stworzyć związek zgodny. – Dobrze się dobraliśmy, bo oboje dążyliśmy w tym samym kierunku. Janek był dobrym, fajnym partnerem i przyjacielem. Udaowało nam się żyć tak, że nigdy się nie kłóciiliśmy.

Mieli do siebie bardzo duże zaufanie. Każde wiedziało, że sprawa, którą zajmuje się druga osoba, na pewno będzie dobrze dopilnowana. Pani Agnieszka bardzo lubiła w mężu jego chęć do działania i zapał twórczy. Miała wiarę w to, że gdy on coś zacznie, to na pewno dobrze wykona.

Janusz Poński zginął w wypadku na budowie 5 listopada 2013 roku. Był to typowy nieszczęśliwy wypadek, który nie powinien był się nigdy zdarzyć osobie, która dużą wagę przykładala do bezpieczeństwa. A jednak się zdarzył, nie z jego winy. Pani Agnieszka sama kontynuuje to, co razem zaczęli. Wciąż czuje jego obecność i opiekę. Jest też przekonana, że on chciałby, aby firma – która była tak ważną częścią jego życia – przetrwała. – Chyba miałam dużo szczęścia, że znalazłam takiego pantera, to chyba nie zdarza się często. Teraz przybyło mi obojczyków, musiałam to wszystko przeorganizować – mówi. **mwk**

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

Ś.P.

Henryka Jerzego Pietrzaka

uczili jego pamięć oraz służyli wsparciem i pomocą rodzinie w tym trudnym czasie

składają
żona Wanda oraz córki Małgorzata i Iza z rodzinami

315780

Rodzina

Ś.P.

Henryka Jerzego Pietrzaka

składa serdeczne podziękowania
**Doktorowi Jarosławowi Aulichowi
oraz wszystkim Pracownikom
NZOZ „Lekarz” w Łowiczu**
za wielką troskę i szczególną opiekę podczas choroby

315780

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



308221

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

312635

291148



Państwo Krystyna i Ryszard Boczek są razem od 1964 roku.



Państwo Krystyna i Adolf Czerwiński są emerytowanymi nauczycielami.



Państwo Danuta i Stanisław Morawiec poznali się w liceum – on był nauczycielem, a ona praktykantką

Łowicz | Sala radziecka ratusza gościła jubilatów

50 lat wspólnego życia i więcej

Aż 6 par przyjęło zaproszenie do wspólnego świętowania jubileuszu długoletniego pożycia małżeńskiego, jakie miało miejsce w sobotę 19 grudnia w sali radzieckiej łowickiego ratusza. Ich historie mogą być przykładem dla wszystkich małżeństw.

Medale za długoletnie życie małżeńskie przyznane przez prezydenta RP wręczyli jubilatowi burmistrz Krzysztof Jan Kaliński wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Michałem Trzaską. Odebrały je 3 pary, które ślub brały dokładnie w 1965 roku i świętują w tym roku 50-lecie pożycia małżeńskiego: Antonina i Wiktor Szuniewiczowie, Wiesława i Henryk Urbankowie (medal odebrała pani Wiesława, gdyż jej małżonek nie mógł być obecny ze względu na chorobę) oraz Anna i Władysław Wojtyna (medal odebrał pan Władysław, pani Anna nie mogła być obecna). Świętowali również państwo Krystyna i Ryszard Boczkowie, którzy ślubowali sobie miłość w 1964 roku. Wśród jubilatów znalazły się też dwie pary, które po-

brały się w 1962 roku: Krystyna i Adolf Czerwiński oraz Danuta i Stanisław Morawiec.

Uroczystość uświetnił występ chóru Klubu Seniora „Radość”. Klubowe poetki zaprezentowały wiersze: Krystyna Stabryła „Jak ja się czuję” Wisławy Szymborskiej, a Krystyna Kunikowska swój autorski wiersz zatytułowany „To miłość”. Chór wykonał kilka piosenek, w tym tradycyjne „Życzymy, życzymy”, a także „Przeżyłam z tobą tyle lat” i „Minęły młode lata”. Anna Bieguszevska, szefowa łowickich seniorów, szczególnie pogratiowała dwóm jubilatkom, członkiniom Klubu Seniora „Radość” – Wiesławie Urbanek i Krystynie Czerwińskiej. O tej drugiej powiedziała, że mimo iż zasila klubowe szeregi dopiero od dwóch lat, jest

bardzo aktywna: pisze wiersze i maluje obrazy. Nie zabrakło też lampki szampa, życzeń i chóralnego „Sto lat!”.

Uroczą praktykantką

Państwo Danuta i Stanisław Morawiec z wykształcenia i pełnionego zawodu są nauczycielami w stanie spoczynku. W zawodzie przepracowali ponad 40 lat. Poznali się w szkole, a dokładnie w Liceum Pedagogicznym w Warszawie, gdzie pan Stanisław nauczał geografii, a pani Danuta odbywała praktyki pedagogiczne. – Bardzo mi zajmowała sposobem, w jaki prowadziła lekcję – wspomina Stanisław Morawiec. – Jak się później okazało, on nic nie zapamiętał z tego, co ja mówiłam. Pamiętał tylko, jak wyglądałam i co miałam na sobie – śmieje się pani Danuta.

Do Łowicza przeprowadzili się 5 lat temu, realizując w ten sposób swoje zamierzenie o znalezieniu spokojnego miejsca do życia. – To był dobry wybór – oceniają z perspektywy czasu. Mają jednego syna i dwoje wnucząt przebywających, pracujących i uczących się za granicą.

– W początkowym okresie znajomości ważna jest „chemia”, czyli „to coś”, co przyciąga ludzi do siebie. Dalsze życie opiera się już na wzajemnym zrozumieniu – mówią zgodnie małżonkowie.



Państwo Antonina i Wiktor Szuniewiczowie wysłuchali przemówienia, jakie przygotował dla nich burmistrz.

Małżeństwo nauczycielskie

Państwo Krystyna i Adolf Czerwiński szczerzą się, że nazwisko Czerwiński funkcjonuje w przestrzeni publicznej Łowicza już 151 lat. Pan Adolf jest czwartym pokoleniem tego rodu, urodzonym i mieszkającym w Łowiczu. Oboje z żoną są emerytowanymi nauczycielami. Wychowali czworo dzieci: dwie córki i dwóch synów. Troje z nich mieszka poza Łowiczem: w Warszawie, Olsztynie i Piotrkowie Trybunalskim. Mają też pięcioro wnuków i jedną wnuczkę. – Cechuje nas pogoda ducha i radość życia, wzajemna pomoc, szacunek i miłość – mówią o sobie małżonkowie.

Poznali się na potańcówce w Domu Kultury w Łowiczu. – Nie odstępował mnie na krok i tak do tej pory – żartuje pani Krystyna. Oboje przyznają, że wykonywanie tego samego zawodu zbliżyło ich do siebie. Przez kilka lat

razem uczyli w szkołach podstawowych w Zielkowicach i Bocheniu: pani Krystyna – plastyki i techniki, pan Adolf – języka polskiego i historii. Potem pani Krystyna aż do emerytury pracowała w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Jej małżonek pracował z kolei w szkołach podstawowych w Zielkowicach, Bocheniu, Niedźwiadzie, Dzierżgówku i Łyszkowicach. W czterech pierwszych pełnił swego czasu stanowisko dyrektora.

Od dwóch lat Krystyna Czerwińska realizuje się jako członkini Klubu Seniora „Radość”. Jej pasją jest pisanie wierszy i malowanie obrazów. Jeden z jej utworów zatytułowany „Imię miłości” odczytała Anna Bieguszevska podczas sobotniej uroczystości.

Poznali się w tańcu

Państwo Wiesława i Henryk Urbankowie zapoznali się w 1964 roku w Łowiczu na potańców-



On nic nie zapamiętał z tego, co ja mówiłam. Pamiętał tylko, jak wyglądałam i co miałam na sobie.

Danuta Morawiec

ce w Domu Kultury przy ul. Podrzecznej. Zakochani i szczęśliwi wzięli ślub rok później: 13 lutego cywilny, później kościelny. Jak mówią, wszystkiego dorabiali się sami, nie otrzymali pieniędzy na start od rodziców. W swojej długoletniej pracy mogli poszczycić się awansami na kierownicze stanowiska. Mają dwie córki: Jolantę i Karolinę. Obie ukończyły studia. Doczekali się też czworga wnucząt i jednego prawnuka. Jak w każdym małżeństwie, tak i u nich bywało różnie: raz dobrze, raz źle. Obecnie oboje chorują. Mąż pani Wiesławy od kilku lat nie wychodzi z mieszkania, dlatego na jubileuszową uroczystość żona przybyła sama.

Rocznica w Boże Narodzenie

Państwo Antonina i Wiktor Szuniewiczowie zapoznali się w czerwcu 1964 roku na chrzcinach. Ślub i wesele odbyły się 25 grudnia w Boże Narodzenie w sali OSP w Łowiczu. Jak zgodnie twierdzą – była to miłość od pierwszego wejrzenia. Doczekali się córek Jolanty i Agnieszki, 3 wnuczek i 2 wnuków. To, że udało im się przeżyć ze sobą tak długie lata, uzasadniają sentencją: „Gdzie miłość wzajemna i zgoda, wszystko uda się zwyciężyć”.

str. 30



Władysław Wojtyna odebrał medale za długoletnie życie małżeńskie w imieniu swoim i małżonki.



Pani Wiesława Urbanek w imieniu swoim i małżonka odebrała gratulacje z rąk burmistrza i koleżanek z klubu.

Łowicz | Orkiestra z Rudy Śląskiej na smutnej uroczystości

Z szacunku dla pracy górnika

Orkiestra składająca się z górników w strojach galowych, z czerwonymi pióropuszcami na czapkach, idąca w kondukcje pogrzebowym w czwartek 17 grudnia w Łowiczu, mogła zwrócić uwagę przechodniów.

Z takimi honorami górnicy żegnali swojego krajana, Eugeniusza Waide, który mieszkał od kilku lat w Łowiczu, zmarł 12 grudnia w Łodzi, a pochowany został w Łowiczu na cmentarzu katedralnym. Zmarły pochodził z Rudy Śląskiej, z górniczej rodziny. W kopalni pracował jego ojciec i brat. On sam pod ziemią, w ciężkich warunkach pracował 28

lat, co przypłacił utratą zdrowia. Mówiąc o swojej pracy, nigdy nie ukrywał, że była ona bardzo ważną częścią jego życia. Kochał to, co robił i nigdy nie wyobrażał sobie, aby mógł robić coś innego.

Pan Eugeniusz zamieszkał wraz z żoną w Łowiczu 6 lat temu, ale stan jego zdrowia – szczególnie płuc zniszczonych na skutek pracy w węglowym pyłu – nie pozwalał mu na aktywne życie. Zmarł w wieku 57 lat.

Ponieważ jego wolą było, aby mieć górniczy pogrzeb, rodzina skontaktowała się z Orkiestrą Dętą Kopalni Węgla Kamiennego Halemba w Rudzie Śląskiej – bo właśnie tam Eugeniusz Waide pracował i poprosiła o przyjazd orkiestry. Muzycy przyjechali w 14-osobowej grupie, co stano-

wi około 1/3 ich stałego składu. Uczestniczyli we mszy św., potem przeszli w kondukcje z katedry na cmentarz. Żegnając się z rodziną zmarłego i przyjacielami, wyrażali nadzieję, że kiedyś uda im się z nimi spotkać w innych, weselszych okolicznościach. Orkiestra KWK Halemba jest jedną z czterech orkiestr górniczych w Rudzie Śląskiej. W tym roku obchodziła 55-lecie działalności. Bierze udział w przeglądach, festiwalach, festynach, Barbórkach, gra koncerty w kościołach. Jej członkowie mają to szczęście, że ich macierzysty zakład istnieje. Jak nam powiedzieli, w Halembie pracuje około 2 tys. osób, choć kiedyś kopalnia zatrudniała 5 tys. pracowników.

mwk



Orkiestra KWK Halemba w Rudzie Śląskiej przed łowicką katedrą.

TOMASZ MATUSIAK



Aktualności

Łowicz
50 lat wspólnego życia i więcej

dokończenie ze str. 29

Poznali się w kawiarni

Państwo Krystyna i Ryszard Boczkowie poznali się wiosną 1964 roku. Pani Krystyna umówiła się z koleżanką na kawę w restauracji Stary Rynek u pani Dąbrowskiej. – Tam poznałam swojego męża – wspomina pani Krystyna. Potem zaczęli się spotykać. Dokładnie 10 października 1964 roku wzięli ślub. W małżeństwie są szczęśliwi i dobrze układają im się do dziś. Nie posiadają dzieci, ale są zgodnym i szczęśliwym małżeństwem, co w zupełności im wystarcza.

To był piękny ślub

Państwo Anna i Władysław Wojtyna są już na emeryturze. Ślub cywilny wzięli w Radzie Miejskiej, a kościelny w farze łowickiej w asyście ks. prałata Józefa Wieteski i ks. Józefa Wojciechowskiego. Dochowali się dwóch córek, Elżbiety i Ewy – obie są nauczycielkami. Mają też dwoje wnucząt: Zuzannę i Piotra. Podczas uroczystości pani Anna nie mogła być obecna, ponieważ była chora. Medal odebrał z rąk burmistrza Władysław Wojtyna. aa

Łowicz | Słodka akcja społeczna

Czekoladowy Mikołaj u najmłodszych pacjentów

19 grudnia na dzieci leczone się w łowickim szpitalu czekała słodka niespodzianka. Odwiedził je bowiem „Czekoladowy Mikołaj” wraz ze swoim asystentem.

Ponieważ każde z 11 dzieci przebywających akurat na oddziale szpitala było w tym roku grzeczne, każde z nich otrzymało czekoladę. „Czekoladowy Mikołaj” to obywatelska oddolna inicjatywa, która narodziła się w ubiegłym roku w Skierniewicach. W tym roku od początku grudnia stojący za nią wolontariusze w kilkunastu akcjach obdziliili już dzieci przeszło 400 czekoladami. Szpital był pierwszym miejscem w Łowiczu, do którego akcja zawitała, ale w przyszłym roku Mikołajowie planują szerzej zadziałać także w naszym mieście – do tego zresztą będą potrzebowali dobrowolnej pomocy.



Mikołaj nie żałuje czekolad. Przekonał się o tym m.in. najmłodszy pacjent szpitala w Łowiczu.



Uczestnicy akcji nie chcieli wyjawiać, pod jakimi nazwiskami funkcjonują na co dzień i czym się zajmują.

Uczestnicy akcji nie chcieli wyjawiać, pod jakimi nazwiskami funkcjonują na co dzień i czym się zajmują. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że jednym z nich jest od tego roku prezydent miasta Krzysztof Jażdżyk – chociaż inne obowiązki nie pozwoliły mu w tym roku przybyć z kolegami do szpitala w Łowiczu.

– Gdyby Mikołaja stać było na laptopy, byłby pewnie „Mikołajem laptopowym” – mówił jeden z głównych organizatorów akcji w rozmowie z NŁ. – Uważamy jednak, że już sam gest jest czymś, co się liczy, a czekoladę prawie wszyscy lubią (w razie czego mamy nawet wersję dla diabetyków). W szpitalach cieszy nas zawsze, że dzieci jest mało.

Wprawdzie lubimy rozdawać czekolady, ale najbardziej cieszymy się, gdy dzieci mogą spędzać ten czas we własnych domach, dlatego wszystkim w Łowiczu życzymy zdrowia! tm

ZYCZENIA SPONSOROWANE

plus+ CYFROWY POLSKA WYBÓR DOM

HIT CENOWY!
Telewizor LG Smart TV 55"
i smartfon LG G4s Dual
już za 0 zł na start
80 zł x 48 rat z abonamentem 69,99 zł w ofercie „JA + Rodzina”

Łowicz, ul. Kurkowa 6, tel. 46 837-06-41

GOTOWE PROJEKTY DOMÓW

PROJEKTY INDYWIDUALNE

ADAPTACJE
I ZMIANY

WIZUALIZACJE 3D



UARCHITEKTOW ul. WIDOK 32

508-668-889 SKIERNIEWICE

www.uarchitektow.pl

NAJWIĘKSZY SERWIS Z GOTOWYMI PROJEKTAMI DOMÓW



Łowicz, Aleje Sienkiewicza 34
tel. 46 837-38-20, tel. kom. 531 495 250
e-mail: ankar-lowicz@wp.pl

RATY

wielka, zimowa
PROMOCJA na OKNA



Tylko do końca 2015 roku

www.ankar-lowicz.info

ZESKANUJ MNIE

sklep@beautyfashion.pl
+48 792 048 050
www.beautyfashion.pl

Profesjonalne kosmetyki OnLine

BeautyFashion.pl

APIS NATURAL COSMETICS
BIELEND& PROFESSIONAL
NOREL Dr Wilcz



Dmosin – Głowno | Przedświąteczna wizyta w przytulisku

Uczniowie przywieźli dary dla psów i kotów

Łącznie około 350 kilogramów darów w postaci karmy dla zwierząt, ryżu, makaronu i koców, dostarczyli do miejskiego Przytuliska dla bezdomnych zwierząt w Głownie uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych w Dmosinie.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Grupa 36 dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w ZSS w Dmosinie dotarła do przytuliska z przedświąteczną wizytą w piątek, 18 grudnia, kilka minut po 9.00. Uczniowie przyjechali z opiekunkami: inicjatorką corocznej zbiórki darów Beatą Pilarską (nauczycielką informatyki) oraz opiekunką Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej, anglistką Joanną Kotyniak i Ewelina Kantorską – nauczycielką przyrody, biologii i opiekunką szkolnego koła Ligii Ochrony Przyrody.

Po zaparkowaniu, z bagażnika szkolnego autobusu wypakowano kilka skrzynek i worków wypełnionych darami. Koordynatorka zbiórki Beata Pilarska powiedziała, że jeszcze dodatkowo na konto przytuliska trafi zebrane przez społeczność szkolną 150 zł, a na miejsce, czyli na ul. Piaskową w Głownie, dowieszone zostaną worki z nakrętkami, które również zbierane były na rzecz przytuliska

w ramach akcji „Wkręć się w pomaganie”, a które zostaną następnie wymienione na karmę.

Na spotkanie z uczniami 18 grudnia wyszła prezes sprawującego opiekę nad przytuliskiem Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” Zofia Barańska. Dziękując za hojne dary opowiedziała o tym, na czym polega działalność przytuliska i stowarzyszenia oraz zaprosiła młodych ludzi na spacer po obiekcie, prosząc, by dzieci nie dotykały krat boksów ani nie wkładały do nich rąk. Mówiła, że psy, które trafiają do przytuliska, często doświadczają ze strony człowieka wiele zła i mogą być wobec ludzi nieufne. Wcześniej były zaniedba-



Człowiek niekiedy człowieka zdradzi, ale pies pozostanie swemu panu wierny, nawet gdy ten nie traktuje go dobrze.

ne, schorowane, tutaj – pod troskliwą opieką – odzyskują zdrowie, a członkowie i wolontariusze „Arkadii” czynią starania, by znajdowały nowe, lepsze domy.

Jeszcze zanim grupa uczniów przekroczyła bramę przytuliska, ważne słowa o pomaganiu zwierzętom w potrzebie i właściwym do nich stosunku padły z ust Beaty Pilarskiej: – Człowiek niekiedy człowieka zdradzi, ale pies pozostanie swemu panu wierny, nawet gdy ten nie traktuje go dobrze. Taka jest psia lojalność, takie jest psie serce. Dlatego szanujmy zwierzęta i otaczajmy je opieką. Pamiętajcie, że jeżeli ktoś bije psa, nie zawaha się podnieść ręki i na człowieka – mówiła.

Te dzieciaki lubią zwierzęta

Niektórzy z uczniów ZSS w Dmosinie byli w przytulisku po raz pierwszy, inni – już kolejny. Na wszystkich wizyta, a zwłaszcza możliwość pogłaskania przytuliskowych szczeniąt i kota Bambosza – wielkiego amatora pieszczoł – wywarła duże wrażenie, podobnie jak spotkanie z niewidomym



Przekazanie darów dla przytuliska. Po lewej – Beata Pilarska, inicjatorka zbiórki.

psiem, który wyczuwając obecność życzliwych dzieci, radośnie skakał i merdał ogonem. Zofia Barańska oraz pracownicy przytuliska Zofia Antosiak i Katarzyna Tomaszewska opowiadały dzieciom o zwierzętach i okolicznościach ich przybycia do przytuliska. Młodzi goście słuchali z zainteresowaniem, wymieniając się z gospodarzami obiektu informacjami o własnych domowych zwierzętach. Ktoś ma cztery psy, ktoś inny aż pięć kotów, ktoś przygarnął kociaka znalezione na cementarzu, ktoś inny chętnie przygarnąłby któregoś ze szczeniąt, ale to niemożliwe, bo w domu są już zwierzęta...

Przed powrotem dzieci do Dmosina znaleźli chwilę, by porozmawiać z kilkoma z nich o tym, jakie zabiorą ze sobą wrażenia i o ich udziale w akcji pomocy dla przytuliska.

Benita i Wiktoria z kl. III b stwierdziły, że psy i kocięta, które miały okazję zobaczyć, są „takie słodkie, że chciałoby się wszystkie zabrać do domu”. Oliwka powiedziała nam, że na zbiórkę przyniosła karmę, podobnie jak Kasia (ta aż 10 kg!). Suchą karmę przyniosła też Weronika z kl. OV, która była z przedświąteczną wizytą w przytulisku już drugi raz. Sama ma w domu dwa koty i psa i trochę

jej smutno, że zwierzęta z przytuliska nie mają własnych domów.

Patrycja, również z IV klasy (posiadaczka wielu zwierząt domowych), w przytulisku była 18 grudnia po raz pierwszy. Wcześniej podarowała na zbiórkę koc, suchą karmę, ryż i makaron. – Psy szczekają, pewnie by chciały, żeby zabrać je do domu... – powiedziała. Miłośniczką zwierząt okazała się także Weronika z klasy II, która ma trzy psy i kota.

Dla młodych ludzi z Dmosina wizyta w przytulisku była cenną lekcją szacunku i wrażliwości na sytuacje naszych „braci mniejszych”.



Z kotem Bamboszem. Uczniowie z Dmosina mieli okazję blisko poznać największego pieszczocha z przytuliska.

Głowno | Przytulisko dla zwierząt Pomoc od wydawców kalendarza

Przytulisko dla bezdomnych zwierząt w Głownie znalazło się w gronie beneficjentów tegorocznej sprzedaży charytatywnego kalendarza „Wielcy – Małym” Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt „Viva”.

Misją akcji jest przede wszystkim propagowanie adopcji zwierząt bezdomnych pozostających w schroniskach i domach tymczasowych, ale też wsparcie dla tego typu instytucji. Każdego roku w wyniku akcji wybrane schroniska w Polsce otrzymują pomoc doraźną w postaci darów, karmy, leków, zabiegów weterynaryjnych oraz innych środków niezbędnych do przetrwania zimy. Pomysłodawcami akcji „Wielcy – Małym” są Beata Pawelczyk-Błasiak i Piotr Piasecki.

Zysk ze sprzedaży kalendarza zostanie zamieniony na dary, a te będą podzielone pomiędzy wszystkie schroniska objęte pomocą, czyli w tym roku: w Korabiewicach, Łodzi (na ul. Marmurowej), Skierniewicach, Gliwicach, Głownie (przytulisko), Kruszwie oraz Chatę Zwierzątki i FNIZ z Łodzi. W ośrodkach tych przebywa łącznie 1755 psów, 306 kotów oraz 50 innych zwierząt takich jak konie, świnie czy kozy.

Na kartach kalendarza, obok znanych osobistości (m.in. Katarzyny Grocholi, Joanny Krupy, Pawła Królikowskiego), wspierających pomoc bezdomnym zwierzętom, znajdują się również psy i koty z Przytuliska w Głownie. Kalendarze w formacie A-3 można nabyć m.in. na Allegro. ewr

REKLAMA

OPONY

OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

SPRZEDAŻ, SERWIS

NAPRAWA OPON CIĘŻAROWYCH ORAZ ROLNICZYCH METODĄ NA GORĄCO

- PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH
- POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
- SERWIS KLIMATYZACJI W SAMOCHODACH

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

RAFNET
Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. 46 830 30 39
kom. 509 252 837
rafnet400@interia.eu
rafnet.lowicz@euromaster.com.pl

ŁST TAXI ŁOWICZ

osobowe • bagażowe
ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

MMEBLE

zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
garderoby • meble łazienkowe
drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

BIURO PROJEKTÓW BUDOWLANYCH

ŁOWICZ, os. KOSTKA 1

PROJEKTY BUDYNKÓW,
NADZORY BUDOWLANE

tel. 694-165-497 www.projektowanie.lowicz.pl

OLEJARNIA

OLEJE BITE - tłoczenie oleju na zimno

oleje: • rzepakowy
• słonecznikowy
• z ostropestu • Iniany

produkcja oleju i usługi tłoczenia

SPRZEDAJEMY MAKUCHY

Piaski 51, 99-416 Nieborów, tel. 504-152-391
poczta@olejebite.pl www.olejebite.pl facebook: olejebite

MARKOWICZ

SERWIS OPON

DOJAZD DO KLIENTA 24H

AKUMULATORY, PROSTOWANIE FELG
MECHANIKA POJAZDOWA, OPONY NOWE I UŻYWANE

24h AUTOLAWETA 24h

Głowno, ul. ks. P. Ściegiennego 1a
tel. 42 719 50 80, kom. 504 178 884, pwwmarkowicz@gmail.com



Kiernozia | Rozstrzygnięto konkurs literacki „Wierszowane święta”

33 wiersze od 20 uczestników

Gminny konkurs literacki „Wierszowane święta” został rozstrzygnięty 16 grudnia w bibliotece w Kiernozi.

Wpłynęły nań 33 wiersze od 20 uczestników – głównie gimnazjalistów i uczniów klas szóstych, ale też i 4 dorosłych mieszkańców gminy Kiernozia. Wszystkie wiersze można przeczytać w bibliotece – zostały wywieszane na ściennej gazecie.

Jury, któremu przewodniczyła pracująca w bibliotece stażystka Urszula Czubatka, doceniło w grupie gimnazjalistów troje uczestników – bez ustalania kolejności miejsc. Byli to: Justyna Kwiatkowska ze Stępowa – uczennica III klasy Gimnazjum w Kiernozi oraz dwaj uczniowie szóstych klas Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Kiernozi Michał Sroka oraz Krystian Woźniak. Drugi z chłopców wykazuje zainteresowanie w różnych kierunkach. Odtwarzał np. rolę Marii podczas jasełek prezentowanych przez wychowanków MOS na jubileuszu 40-lecia istnienia placówki.



Laureaci oraz organizatorzy konkursu literackiego w bibliotece w Kiernozi.

Opiekunką chłopców z MOS była wychowawczyni Anna Warabida. – Widziałam jak podczas wizyty w naszej bibliotece chłopcy myśleli nad wierszami, podzucali sobie pomysły i w ciszy próbowali coś napisać – powiedziała nam szefowa biblioteki Zofia Serwach. Justyna Kwiatkowska,

która nadesłała na konkurs trzy swoje wiersze, też jest częstym gościem w kiernozkiej bibliotece. – Justyna bardzo dużo czyta, można powiedzieć, że wręcz pochłania książki – dowiedzieliśmy się na miejscu.

Uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe i dyplomy z ręk wójt gminy Beaty Miązek. Przewodnicząca jury Urszula Czubatka wręczyła podziękowania pedagogom przygotowującym uczniów do udziału w konkursie – Annie Warabidzie, wychowawczyni z MOS z Kiernozi oraz Barbarze Latoszewskiej z Gimnazjum z Kiernozi.



Michalina i Paulina oraz ich ceramiczne prace.

Łyszkowice, Elbląg | Konkurs Ceramiony Meduza i sum z Łyszkowic

Zespół Szkół Publicznych w Łyszkowicach, tak jak dwa lata temu, może się pochwalić sukcesem w Ogólnopolskim Konkursie „Ceramiony”, przeznaczonym dla młodych twórców ceramiki. II miejsce w kategorii dzieci zajęła w nim w tym roku Paulina Sobieszek z klasy V, brała też w nim udział jej koleżanka z klasy, Michalina Maciejak.

Konkurs był organizowany po raz 16 przez Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu. Paulina i Michalina od dwóch lat uczęszczają na szkolne warsztaty ceramiczne prowadzone przez nauczycielkę i instruktorkę ceramiki Małgorzatę Błońską.

Uczennice same projektowały ceramiczne formy, a następnie wykonały modele z gliny. Po wypaleniu na biskwit w temp. 950°C, prace zostały pomalowane wielobarwnymi szklami. Po tym zabiegu były wypalane ponownie, w temp. 1060°C.

Michalina stworzyła w ten sposób figurę meduzy, a Paulina sumy wiślanego, który został przez jury nagrodzony II miejscem. Sum powstał przez połączenie dwóch miseczek, dodanie zacieranych wałeczków, wycinanie otworów i wykonanie rytu wklęsłego. Praca powstawała etapami, więc trzeba było poświęcić kilka kolejnych dni na zajęciach pozalekcyjnych.

RZUT OKIEM | SPOTKANIE BIEDRONEK PRZY CHOINCE



Na przedwigilijne spotkanie przy choince, w świątecznie przystrójonej sali, zaprosiły rodziców w czwartek, 17 grudnia, dzieci z najmłodszej grupy Biedronek w Przedszkolu Nr 4 „Słoneczko” przy ul. Sikorskiego w Łowiczu. Była to okazja nie tylko do wspólnej zabawy, ale również do wykonania papierowych, prostych ozdób choinkowych. Tego dnia frekwencja w grupie była mizerna, spośród ponad 25 dzieci w zajęciach uczestniczyło tylko dziewięcioro, ale i tak zabawa była świetna. Przedszkolaki pozdrawiają czytelników N.L. mak

RZUT OKIEM | JASEŁKA ZAJĄCZKÓW ZE SŁONECZKA



Tradycyjne przedstawienie jasełkowe zaprezentowały w czwartek, 17 grudnia, przedszkolaki z grupy Zajączków (dzieci 5- i 6-letnie) z Przedszkola Nr 4 „Słoneczko” przy targowisku. Jak co roku najstarsza grupa przedszkolaków ze Słoneczka zaprasza na spotkanie przedwigilijne rodziców lub opiekunów, a w przygotowanie przedstawienia zaangażowane są wszystkie dzieci. Rodzicom zaś przypada w udziale nie tylko podziwianie swoich pociech podczas przedstawienia, ale też wcześniejsze przygotowanie strojów na występ. mak

REKLAMA

POLSKI WĘGIEL
DYSKRYBUCJA

NAJLEPSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL w Polsce

PUNKT SPRZEDAŻY
Jackowice 101a,
99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 885 220 120

RABAT DLA CIEBIE
Jeśli kiedykolwiek dokonałeś zakupu węgla w naszym punkcie sprzedaży odbierz rabat dla Stałego Klienta na każdą kolejną tonę.

-15 zł/t

Jakość naszych produktów jest potwierdzona niezależnymi certyfikatami

olej opałowy ekoterm plus

Promocja 2,05 zł/litr

- tylko dla osób fizycznych
- ilość ograniczona
- dostawa min. 500 litrów

DA-MO Łowicz, ul. Małczyce 2d/2e
tel. 46/830-17-90, 500-075-699, www.damo.com.pl

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIĄŁ
EKOGRZEZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęšno II 43, 46/839-28-72

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- PIASEK
- opat
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Hurtownia Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO
- NAWOZY DOLISTNE

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIODOPOLNIZACJI
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw

JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO
Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050

SKŁAD WĘGLA GORMAR
TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA
- ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIĄŁ

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8:00-18:00, sob. 8:00-13:00
Tel. 600-972-227, 604-152-756
Dowóz gratis !!!



Zduńska Dąbrowa | Przyjechały dzieci z Gostynina

Spotkanie w świątecznej atmosferze

17 grudnia po południu w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie gościli dzieci z Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Gostyninie. Było to kolejne już przedświąteczne spotkanie młodzieży ze Zduńskiej Dąbrowy z młodszymi kolegami z domu dziecka.

Przygotowania do tej wizyty trwały w Zduńskiej Dąbrowie kilka tygodni. Młodzież spotkała się na próbach, na których pracowała nad przedstawieniem jasełkowym, równolegle pozyskiwano sponsorów, aby przygotować paczki dla wszystkich podopiecznych placówki z Gostynina.

W czwartkowy wieczór do Zduńskiej Dąbrowy przyjechała ponad dwudziestka dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat. Pierwszą atrakcją, jaką dla

nich przygotowano, były jasełka. Przedstawienie składało się z dwóch części. Pierwsza, nowoczesna, była historią bałwanka ulepiętego przez dzieci, który nie ma z kim spędzić świąt i wyrusza do Betlejem, spotykając po drodze m.in. trzech króli, którzy zgubili mirrę i kadzidło, więc pozostało im tylko złoto. Ta historia kończy się happy endem, bo jej bohater dociera do stajenki i jest szczęśliwy, że nie jest już sam. W scenach tych pojawia się nowoczesny

taniec i pastoralki. Druga część to tradycyjne jasełka, z szopką, w której rodzi się Jezus. Przybywają doń pastuszkowie i trzej królowie, ale są też akcenty humorystyczne, odegrane przez Mariusza i Mateusza Pacholczyków, którzy wcieliili się w role osła i woła.

W przedstawianiu, przygotowanym z dużym rozmachem, młodzież wystąpiła w nowych, specjalnie na ten cel uszytych kostiumach. Na scenie wystąpiło ponad 20 uczniów technikum, a nad



Dzieci z placówki w Gostyninie miały podczas wizyty w Zduńskiej Dąbrowie niemało atrakcji. Jedną z nich była wizyta Mikołaja.

całością przedsięwzięcia czuwały wychowawczynie Sylwia Jabłońska i Kinga Dzik.

Po jasełkach był czas na wysłuchanie fragmentu Ewangelii według św. Łukasza na temat narodzenia Jezusa, po czym księża Bolesław Stokłosa i Jarosław Swędrak poświęcili oplatki, przy których wszyscy składali sobie życzenia. Potem wszyscy zasiedli do kolacji, pod koniec której przybył Mikołaj z prezentami. Zanim jednak je wręczył, każde dziecko musiało powiedzieć wiersz lub zaśpiewać.

Szkoła w Zduńskiej Dąbrowie przygotowała paczki dla wszystkich 69 dzieci, które znajdują się z placówce w Gostyninie. Znalazły się w nich słodycze, kosmetyki. Poza tymi paczkami, dzięki wsparciu sponsorów, zakupiono dla domu dziecka kuchenkę mikrofalową, żelazko i czajnik – ponieważ okazało się, że taki sprzęt jest potrzebny.

mwk

RZUT OKIEM | WIGILIJNE SPOTKANIE W HUFCU ZHP



Komenda hufca ZHP Łowicz zorganizowała 19 grudnia wieczorem spotkanie wigilijne dla swoich instruktorów, w swojej siedzibie przy ul. Mostowej. Od pięciu lat jest to w Łowiczu przedświąteczną tradycją.

Było to kameralne spotkanie dla ok. 20 osób spośród najbardziej aktywnych harcerzy w hufcu. Ponieważ hufiec jest jak rodzina, atmosfera musiała być rodzinna. Spotkanie zaszczycił swoją obecnością senior łowickiego harcerstwa hm. Jerzy Garczarczyk, szaroszeregowiec. Przy składaniu sobie życzeń druhowie i drużny łamali się oplatkiem, ale prawdziwym chlebem.

Nie mogło też zabraknąć świętego Mikołaja. W paczkach, oprócz słodyczy i zwykłych upominków, były też podarunki o szczególnym charakterze, jakimi są kalendarze na nadchodzący rok sygnowane pieczęcią hufca. Drużynowi odebrali też paczki do rozdania pozostałym harcerzom w swoich drużynach. – Dzisiaj przyjmujemy w komendzie tych, którzy na co dzień nie są od fetowania, tylko od ciężkiej pracy – mówił komendant hufca hm. Michał Kordecki. – Chcemy ich w ten sposób docenić, podkreślić ich znaczenie, ponieważ bez nich nie byłoby tych czterystu członków hufca. tm



Pierwszaki wykonały świąteczne stroiki, a gimnazjaliści przygotowali paczki ze słodyczami.

Waliszew | Dla potrzebujących

Uczniowie przygotowali paczki

Szkolne Koło Caritas, działające w Zespole Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie, jak co roku zadbało o samotnych i niezamożnych mieszkańców tej części gm. Bielawy. Z myślą o nich pierwszaki ze szkoły podstawowej wykonały

świąteczne stroiki, a gimnazjaliści przygotowali paczki ze słodyczami oraz kartki świąteczne. Przekazanie darów nastąpiło 18 grudnia. Szkolne Koło Caritasu prowadzi nauczycielka religii Emilia Golis, a w przedświątecznej akcji pomagała jej Bożena Majchrzak, wychowawczynie klasy I a SP. ewr

REKLAMA

ZŁOM SKUP
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

▶ przeglądy rejestracyjne
▶ wszelkie badania techniczne

MYCIE AUTA GRATIS

Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)
Tel. 46 837 21 75

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PHU „Mikołajczykowe” Sp. z o.o.
LUBIANKÓW 38, 95-015 Głowno

auto naprawa
wulkanizacja
sprzedaż opon

tel. 42/719-49-88

AUTOKLIMA

„AUTO ELEKTRO”
Dominik Kierzkowski
Łowicz, ul. Blich 24
tel. 602 521 525

ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY:

- ALTERNATORÓW
- ROZRZUTNIKÓW

poleca: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369



Gmina Głowno | Nowe pomysły na przyszłoroczne inwestycje

Komisja zaopiniowała propozycje radnego Chałubca

Propozycje przyszłorocznych wydatków inwestycyjnych, jakie w sytuacji fiaska projektu planowanej wcześniej schetynowki złożył do przyszłorocznego budżetu gminy Głowno szef nieformalnego klubu radnych Jarosław Chałubiec, wywołały żywiołową dyskusję na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Rolnictwa 16 grudnia.

Ostatecznie jednak zostały – większością 5 głosów za, przy 2 wstrzymujących się i 1 przeciwnym – zaopiniowane pozytywnie i trafią pod obrady rady gminy.

Lista inwestycji zaproponowanych przez Jarosława Chałubca na rok 2016 już w piątek, 11 grudnia, pojawiła się na facebookowym profilu nieformalnego, póki co, klubu „Radni dla Gminy Głowno” (zrzeszającego, przypominały, radnych, którzy weszli do samorządu z list PSL). Biorąc pod uwagę, że z przygotowanego przez wójta Marka Józwiaka projektu budżetu 2016 wynika, iż na inwestycje będzie można wydać milion zł, Jarosław Chałubiec zaproponował podział tej sumy w nast. sposób:

■ 150.000 zł na rozbudowę wodociągu w Lubianowie (tyle samo, ile było w projekcie wójta);

■ 60.000 zł na budowę czterech placów zabaw dla dzieci na ogrodzonych terenach w miejscowościach, w których dzieci nie mają dostępu do tego typu miejsc, czyli: Bronisławowie (przy ośrodku kultury), Ostrołce (przy OSP), Ziewanicach (przy OSP) i Woli Zbrożkowej (przed ŚDS-em);

■ 120.000 zł na nakładkę asfaltową w Antoniewie lub Dąbrowie (decyzja ma należeć do całej rady, droga nie wybrana na 2016 powinna być obowiązkowo wpisana do planu inwestycji na rok 2017);

■ 160.000 zł na nakładkę asfaltową w Woli Zbrożkowej na gminnej części drogi (wójt z tą inwestycją chce poczekać do 2017 r., by zrobić ją wspólnie z powiatem zgierskim na całej powiatowo-gminnej drodze);

■ 30.000 zł na projekt wodociągu w Feliksowie (nieuwzględniony w propozycjach wójta);

■ 450.000 zł na przebudowę drogi gminnej we wsi Mąkolice (chodzi o około 3,5 km drogi w miejscowości Mąkolice I);

■ 30.000 zł na rezerwę do dołożenia na powyższe inwestycje

w przypadku ewentualnego niedoszacowania kosztów.

Dlaczego tak?

O propozycjach inwestycyjnych mieliśmy okazję porozmawiać z Jarosławem Chałubcem jeszcze przed posiedzeniem komisji, na którym je omówił – w poniedziałek, 14 grudnia. Powiedział nam, że zostały one przygotowane, ponieważ wójt pierwotnie proponował przeznaczenie 850 tys. zł na modernizację dróg emulsyjno-grysowych w Mąkolicach i Woli Mąkolskiej, ubiegając się o dofinansowanie tego dużego zadania z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Jednak gminny wniosek o schetynowkę nie przeszedł, w związku z czym pojawiło się miejsce dla alternatywnych propozycji. Zresztą, przypominamy, sam Marek Józwiak, w obliczu fiaska projektu schetynowki, pozostawił radnym decyzję co do wyboru inwestycji drogowych na rok przyszły, proponując od siebie przebudowę drogi w Mąkolicach I i do wyboru drogę w Dąbrowie lub Antoniewie, o czym pisaliśmy w „Więściach”.

Odnosząc się jednak do tego, co znalazło się w pierwotnym projekcie wójta (schetynowka dla Mąkolic i Woli Mąkolskiej), Jarosław Chałubiec powiedział nam: – Wniosek do schetynowki, napisany bez konsultacji z całą radą, gdyby przeszedł, to praktycznie zablokowałby nam możliwość złożenia jakichkolwiek propozycji. Gdyby dotacja została przyznana, trudno byłoby nie poprzeć tego zadania, bo nie popierając go, źle postąpilibyśmy wobec mieszkańców Mąkolic. Ja w swoich propozycjach uwzględniłem 450 tys. zł na nową nakładkę na 3,5 km drogi w Mąkolicach, ale także zwracam uwagę na potrzeby mieszkańców innych części gminy.

Zaniedbana

Wola Zbrożkowa

A są to m.in. wielokrotnie sygnalizowane potrzeby mieszkańców Woli Zbrożkowej w zakresie modernizacji drogi. Z tej miejscowości pochodzi sam radny Chałubiec i – według jego wiedzy – od niemal 20 lat Wola nie doczekała się żadnej inwestycji: – Bo utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy, do którego uczęszcza może dwójka naszych mieszkańców, nie można nazwać inwestycją ważną dla lokalnej społeczności. Chciałbym, aby w 2016 r. przebudowano część gminną drogi w Woli Zbrożkowej, bo to ona jest najbardziej zniszczona i obawiam się, że do roku 2017 już nie będzie po czym jeździć. Nikt mi dziś na piśmie nie da zapewnienia, że tę drogę wybuduje w 2017 r. wspólnie z powiatem, a ja w zapewnieniu ustne nie wierzę. Jeżeli rada poprze tę propozycję na 2016 r., wówczas zaprosimy starostwo do rozmów i być może oni znajdą środki, by również wyremontować swoją część drogi.

Skąd woda dla Feliksowa

Bardzo ważne, w opinii Jarosława Chałubca, jest opracowanie projektu wodociągu w Feliksowie, ponieważ dostarczenie wody do mieszkańców jest obowiązkiem gminy: – Żyjemy w XXI wieku i nie można nikogo dyskryminować brakiem dostępu do wodociągu, tylko dlatego, że w jakiejś wsi mieszka mało ludzi i mają swoje studnie. Jesteśmy wspólnotą i wszyscy powinni być traktowani równo – przekonuje.

My przypominamy, że wójt gm. Głowno Marek Józwiak zrobił w tym roku rekonesans, co do możliwości przyłączenia Feliksowa do bliżej położonego wodociągu w gminie Zgierz i otrzymał wstępny zgodę tamtejszego wójta Barbary Kaczmarek. Podłączenie Feliksowa do wodociągu gminy

Głowno byłoby zabiegiem znacznie utrudnionym (o ile nie zupełnie niemożliwym), ze względu na przebieg autostrady A2, oddzielającej Feliksów od reszty gminy.

Dyskusja na posiedzeniu komisji

Odnosząc się bezpośrednio do propozycji radnego Chałubca, obecny na posiedzeniu komisji przewodniczący Rady Gminy Głowno Łukasz Łukasik (będącym też członkiem wspomnianego klubu radnych), podkreślił zasadność inwestycji drogowej w Woli Zbrożkowej, argumentując, że wielu mieszkańców tej wsi pracuje zawodowo poza rolnictwem, czyli w praktyce – poza miejscem zamieszkania i jedyne, co tak naprawdę gmina może im zaoferować, to bezpieczny dojazd, czyli wyremontowaną i dobrze utrzymaną, a zimą – właściwie odśnieżaną jezdnię.

A myśmy musieli sami – głos z Piasek Rudnickich

Jednak przeznaczenie 60 tys. zł na place zabaw krytycznie ocenił radny Jerzy Cybulski z miejscowości Piasek Rudnickie, w której tego typu infrastrukturę dla najmłodszych pobył stowarzyszenie.

– Tu każdy mówi, że trzeba zrobić plac zabaw, trzeba mu zrobić to, tamto, a u mnie kto co zrobił? My sami postawiliśmy wiatę, tylko nam dołożono trochę na dach, nawet światła nie mamy, sami zbudowaliśmy kuchnię. Nam się zawsze mówiło: założcie stowarzyszenie, napiszcie projekt, pozyskajcie sobie pieniądze, a tutaj znajduje się 60 tysięcy na place zabaw. Ja nie mówię – dajcie nam 60 czy 50 tysięcy, ale dajcie

choć pięć... – mówił rozżalony i podkreślał, że stowarzyszenie chce dobudować do kuchni drucie pomieszczenie (światlicowe) i każda pomoc gminy bardzo by się przydała, jak również wspomniane podłączenie oświetlenia, które należałoby w takim razie uwzględnić w gminnym planie wydatków inwestycyjnych.

Wobec faktu, że nic takiego w propozycjach radnego Chałubca nie zostało uwzględnione, radny Cybulski w późniejszym głosowaniu nad nimi wstrzymał się od głosu.

Inni radni również włączyli się do dyskusji nad placami zabaw, wyrażając obawy o dewastację obiektów, o odpowiedzialność za nie, bezpieczeństwo dzieci, atesty sprzętu itp. Pomysłodawca, czyli Jarosław Chałubiec, przekonywał, że to dobry czas na takie inwestycje, bo po zakończeniu rządowego programu „Radosna szkoła” producenci urządzeń do zabaw znacznie obniżyli ceny i według jego wiedzy za 8 tys. zł da się kupić 3-elementowy, a za 15 tys. zł 5-elementowy plac, miejsca tego typu są na wsiach potrzebne, bo rodzice z małymi dziećmi nie mają wspólnej przestrzeni, w której mogłyby się spotkać, a spacerować w tę i z powrotem po drodze są dla dzieci atrakcją raczej mizerną.

Pomysł budowy placów we wskazanych przez radnego Chałubca lokalizacjach poparł Władysław Mikołajczyk, zaś Eligiusz Dąbek sugerował raczej zmodernizowanie boiska w Woli Zbrożkowej niż plac zabaw.

Raczej za Dąbrową

W kwestii konieczności dokonania przez radę wyboru inwestycji drogowej w Antoniewie lub Dąbrowie zabrał głos radny, a zarazem sołtys Antoniewa Marek Zgierski, argumentując, że przedmiotową drogą w jego miejscowości jeździ szkolny autobus, co przemawia za jej modernizacją w pierwszej kolejności. Z kolei radna Marzena Doardo za priorytetową w tym podziale uznała drogę w Dąbrowie, którą przed wieloma laty mieszkańcy wybudowali sa-

modzielnie, bez gminnego wsparcia. Także radny Radosław Olejniczak poparł przebudowę drogi w Dąbrowie, po której jeżdżą samochody mleczarni, rolnicy wożą kisonki i jeżeli będzie musiała czekać na modernizację kolejny rok – jej nawierzchnia zostanie zupełnie zrujnowana.

Czy wystarczy pieniędzy?

Również w kontekście planowanych inwestycji drogowych radny Piotr Kałuża pytał o to, co stanie się, w sytuacji, gdy zaproponowane w budżecie kwoty po przetargach okazałyby się za małe? Pytanie wzięło się z tego, że kosztorys drogi w Mąkolicach opiewa bodajże na blisko 700 tys. zł, a zaproponowano na nią 450 tys. Aby zminimalizować to ryzyko, Jarosław Chałubiec proponowałby rozpięcie jednego przetargu na wszystkie drogi, który ewentualnie zawsze można unieważnić. Mówił też o 30-tysięcznej rezerwie i spodziewanym zwrocie w kwocie 200 tys. zł za zrealizowane już inwestycje, który, w razie potrzeby, jeśli faktycznie gmina go otrzyma, można dołożyć do drogi w Mąkolicach. Później skarbniczka powiedziała jednak, że w planie wydatków inwestycyjnych nie można uczynić 30-tysięcznej rezerwy, lecz kwotę tę należy od razu przypisać do któregoś z zadań (przypisano do drogi w Mąkolicach).

Ostatecznie, jak napisaliśmy we wstępie, inwestycyjne propozycje radnego Jarosława Chałubca (bez żadnych dodatkowych pozycji), z uwzględnieniem priorytetu przebudowy drogi w Dąbrowie przed drogą w Antoniewie, zostały pozytywnie zaopiniowane przez 5-osobową większość w 8-osobowym, pełnym składzie Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Rolnictwa Rady Gminy Głowno.

Na tym samym posiedzeniu, 16 grudnia, komisja również pozytywnie zaopiniowała projekt przyszłorocznego budżetu, omówiony przez skarbnik Cezarę Stokowską. ewr

REKLAMA

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY -NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

NOWO OTWARTY
GABINET stomatologiczny
lek. dent.
SYLWIA MARZEC
Łowicz, ul. Tkaczew 7F
zapisy tel. 519-640-150

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644
zapisy codziennie po godz. 16:00

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Głowno ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719 33 19; tel. kom. 501 565 666
www.dentystaglowno.pl, www.gabinetylekarstweglowno.pl

STOMATOLOGIA - PEŁEN ZAKRES USŁUG

- Agnieszka Lambert-Kobacka lek. stom. SPECJALISTA PERIODONTOLOG
- Tomasz Kowalczyk dr n. med. SPECJALISTA CHIRURGII SZCZĘKOWO-TWARZOWEJ
- Anna Świniarska lek. stom. SPECJALISTA ORTODONCJI
- Paweł Trumpus lek. STOMATOLOG
- Emila Kostrzewa lek. STOMATOLOG
- Jacek Lambert lek. med. SPECJALISTA KARDIOLOG
- Grażyna Lambert lek. med. INTERNISTA SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ
- Mirosław Bira dr n. med. SPECJALISTA ORTOPEDA

PRACOWNIA RADIOLOGII STOMATOLOGICZNEJ

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Hłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h • ortodoncja
• chirurgia szczękowa • stomatologia zachowawcza • protezyka
• stomatologia estetyczna • leczenie kanałowe pod mikroskopem
• leczenie wad wymowy!!! • wybielanie zębów laserem!!!
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!! Abrazja powietrzna!



Tak powstawały przepyszne rogaliki na warsztatach gastronomicznych. Prowadzili je uczniowie kl. III TŻiUG pod okiem Jadwigi Wiśniewskiej.



Warsztaty fryzjerskie. Swoje zdolności prezentowali gimnazjalistom uczniowie klasy II TFIR, pod czujnym okiem nauczycielki Agnieszki Gajdy.

Łowicz Poznawali różne zawody

10 grudnia kolejna grupa gimnazjalistów odwiedziła Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, by zapoznać się z nauczaniem tam zawodami. Tym razem byli to uczniowie klas III Gimnazjum nr 4. Podzielona na grupy młodzież m.in. brała udział w prezentacji nakrywania stołu w pracowni obsługi konsumenta, mogła obserwować strzyżenie, modelowanie i inne zabiegi na włosach w pracowni fryzjerskiej. Równolegle w pracowni hotelarskiej prezentowano pracę recepcjonistów meldujących gości, także anglojęzycznych. Były też warsztaty gastronomiczne, w których gimnazjaliści i uczniowie technikum przygotowywali, jak zwykle pyszne, pizzę i kisiel z naturalnych owoców. Zajęcia zakończyły się degustacją. **tm**

Łowicz | Klub Historyczny im. AK zorganizował ciekawe spotkanie

Piłkarze, którzy rozptłynęli się w powietrzu

Jedni pojechali na zgrupowanie i już nie wrócili, innych skusiła wizja zrobienia kariery i wzbogacenia się, jeszcze inni uciekli na skutek porywów serca. Mowa o piłkarzach polskiej I ligi, którzy nielegalnie pozostawali za granicą w czasach, kiedy w Polsce panował komunizm.

O „Ucieczkach piłkarzy w czasie PRL-u” opowiedział członkiem szkolnego klubu historycznego – uczniom klas II o profilu humanistycznym i maturzystom – dr Sebastian Pilariski, pracownik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Łodzi. Dzięki swoim badaniom, które oparł głównie na kwerendzie prasy i materiałach zgromadzonych w zasobach archiwalnych IPN, ustalił listę niemal 50 piłkarzy, którzy nielegalnie uciekli z kraju. Jak wyjaśnił – nie jest ona zamknięta.

Zgodnie z ustaleniami, jakiego poczynił Sebastian Pilariski, pierwszym piłkarzem, który zdecydował się na taką ucieczkę z PRL, był Herbert Henryk Pohl. Zawodnik Górnika Zabrze wykorzystał wyjazd na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Polski

w NRD i czmychnął do RFN. To spowodowało, iż przypięto mu łatkę „zdrajcy narodu”.

Innym zawodnikiem, który zdecydował się na podobny krok, był Helmut Dudek z klubu Szombierki Bytom. W 1976 r. uciekł na Zachód przez Jugosławię i został jednym z nielicznych piłkarzy-uciekierów, którzy nie pożalowali swojej decyzji: w 1979 roku zdobył wraz z Borussia Mönchengladbach Puchar UEFA.

– Głównie śląskie kluby traściły w ten sposób zawodników, w szczególności Górniki Zabrze. Piłkarze tych klubów udawali się na zachód Niemiec, gdzie często posiadali rodziny. Wielu z nich mogło w ten sposób udowodnić swoje niemieckie pochodzenie – mówił Sebastian Pilariski.

Zdaniem badacza powody ucieczek były różne: od kwestii

ekonomicznych (pogarszająca się sytuacja gospodarcza i polityczna w latach 80.) po porywy serca i np. chęć związania się z uroczą tenisistką poznaną podczas zgrupowania. Zawodnik Pogoni Szczecin, Marek Leśniak, próbował np. poprzez swoją ucieczkę uniknąć odpracowywania służby wojskowej w Legii Warszawa. Z tego względu zdecydował się opuścić zgrupowanie reprezentacji olimpijskiej w Kopenhadze i udał się do RFN. Podobnych przypadków, o których mówił badacz, było znacznie więcej – nie sposób o wszystkich napisać.

Za autorem można podsumować, iż większość piłkarzy uciekała pod osłoną nocy, niektórzy z pomocą kolegów z kadry, a o większości tych przypadków media milczały. Problem nielegalnych uciekierów dotyczył



Sebastian Pilariski opowiedział o ucieczkach piłkarzy z PRL.

też zawodników z NRD czy Rumunii.

Wykład, którego wraz z prezesem Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Łowiczu i nauczycielką historii w I LO, Joanną Skoneczną-Saładą, wysłuchało kilkanaście osób, okazał się ciekawy nie tylko dla chłopców.

– Interesuję się piłką nożną, często oglądam mecze w telewizji. Podczas dzisiejszego spotkania poznałam wiele ciekawostek, często zaskakujących – mówiła nam Aleksandra Czajka z klasy III o profilu humanistycznym. **aa**

Policja | Świąteczna akcja KPP Łowicz Mikołaje na drodze

Jak co roku w okresie przedświątecznym, policjanci z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego łowickiej policji przeprowadzili akcję „Mikołaje na drodze”.

W ramach tej akcji 8 grudnia odwiedzili wybrane losowo placówki dydaktyczne. Towarzyszył im w tym święty Mikołaj. Tym razem były to: przedszkole w Łaguszewie, szkoła podstawowa

w Mastkach i szkoła podstawowa w Jamnie. Mikołaj i funkcjonariusze pojawili się także na oddziale dziecięcym łowickiego szpitala.

W tym samym czasie policyjny Mikołaj spacerował też ulicami Łowicza i rozdawał napotkanym dzieciom zabawki i słodycze. Te jednak, aby prezent otrzymać, musiały się wcześniej wykazać znajomością podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Dzieci otrzymywały też od Mikołaja odbłaski, ufundowane przez WORD w Skierniewicach. **tm**



Święty Mikołaj tym razem nie przyjechał latającymi saniami, ale tym pięknym radiowozem.

REKLAMA

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

GABINET STOMATOLOGICZNY
GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN
PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA,
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE
KANALOWE, ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW
ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon.
Główno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

**PROTETYKA
DENTYSTYCZNA**
Elżbieta Zubko
- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Stomatologia

wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka,
chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza,
endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia

ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja

aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług

Sedacja Wziewna

To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.



Kultura

ŁOK | Och! Film Festiwal

Panie, panowie, przed wami Korteż

Mamy dobre wieści dla osób oczekujących na kolejnych artystów, jacy wystąpią w ramach tegorocznej edycji Och! Film Festiwal. Do stawki dołącza Korteż – jeden z bardziej pożądaných artystów polskiej sceny koncertowej.

26-letni kompozytor i wokalista pochodzący z Iwonicza wystąpi w Łowickim Ośrodku Kultury 5 lutego, o godz. 19.00.

Przez niektórych nazywany „wrażliwym o aparycji boksera” – Korteż, czyli dusza artysty

i twarz rozrabiaki. Tak naprawdę jest wyedukowanym pianistą i puzonistą z zacięciem do muzyki klasycznej.

Artysta śpiewa zaledwie od kilku lat, na gitarze gra niespełna od dwóch. Jedną z pierwszych piose-

nek, jakie napisał, zaprezentował na castingu do Must Be The Music, gdzie nie został zauważony. Nie zraziło to jednak artystę, który konsekwentnie dążył do celu, jakim była muzyka przez duże „M”.

Na początku 2014 roku podpisał kontrakt z Jazzboy Records. Tylko podczas pierwszej sesji w studio nagrał 66 piosenek, które stały się jego oficjalnym demo. W marcu 2015 roku ukazała się pierwsza EPka zatytułowana Jazz...boy Session EP, na

którą złożyły się trzy piosenki: „Zostań”, „Joe” i „Co Myślisz?”. Dzięki tej pierwszej Korteż szybko zdobył popularność.

Jego debiutancka płyta „Bumerang” to intymny zbiór opowiadań o miłości i jej braku. To jedna z najlepiej przyjętych płyt ostatnich lat.

Z Krystianem Cipińskim, pracownikiem ŁOK, rozmawiamy, jak udało się nawiązać współpracę z muzykiem: – Generalnie za każdym razem starania o artystę

wyglądają tak samo. Śledzimy co dzieje się na polskiej scenie muzycznej, sondujemy kogo chcieliby usłyszeć mieszkańcy Łowicza, a następnie robimy sobie w ŁOK burzę mózgow. Kiedy już zdecydujemy, w których artystów będziemy „celować”, podejmujemy kontakt z managementem. Na szczęście udało nam się sprostać warunkom, jakie zostały nam postawione.

Przed sprzedażą biletów w cenie 40 zł ruszyła 21 grudnia, o godz.

18.00, zaś od 7 stycznia cena biletów wzrośnie do 50 zł. Są one do nabycia w kasie kina Fenix przy ul. Podrzecznej 20.

Korteż jest drugim artystą, którego ogłosili organizatorzy Och! Film Festiwal. W stawce jest już Zbigniew Wodecki z orkiestrą i chórem Mitch&Mitch. – Ta współpraca już dawno zwracała naszą uwagę, ale nie sądziłimy, że uda się sprowadzić muzyków do Łowicza. Wystarczy spojrzeć na ich trasę koncertową – jesteśmy najmniejszym miastem, w jakim zagrają. Będzie to nie lada wyzwanie, chyba największe jak do tej pory, gdyż na scenie pojawi się jednocześnie około 20 instrumentalistów – zapowiada Krystian. aa

Łowicz | Klub Seniora Radość

Członkowie grupy „Uśmiech seniora” recytowali Mickiewicza

Okolo 40 osób wzięło udział 14 grudnia w spotkaniu w Klubie Seniora Radość, które poświęcone było twórczości Adama Mickiewicza. Spotkanie było inicjatywą grupy „Uśmiech seniora”. Początkowo powstała ona z chęci uprawiania twórczości kabaretowej i jej członkowie debiutowali w ubiegłym roku, z powodzeniem, na jubileuszu klubu, wystawiając pełne humoru scenki rodzajowe. Po pewnym czasie okazało się jednak, że niektóre osoby z tej grupy bardziej niż skesce pociągają poezję, więc planują kolejne działania w tym kierunku.

Mickiewiczowskie spotkanie – jak powiedziała nam jedna z członkiń, Krystyna Kunikowska – zorganizowane zostało z potrzeby ludzi. Pewnego dnia seniorzy, spotykający się przecież na co dzień w klubie, zaczęli spontanicznie recytować strofy Adama Mickiewicza. Po krótkim czasie doszli do wniosku, że można zorganizować takie spotkanie. Przygotowania nie były wyjątkowo intensywne i trwały zaledwie ok. tygodnia.

Przez ok. pół godziny seniorzy przedstawiali fragmenty twórczości m.in. sonet „Stepy akermiańskie”, ballady, a przede wszystkim fragmenty „Pana Tadeusza” – inwo-



Grupa Uśmiech Seniora zadebiutowała występem kabaretowym, ale poza ostatnim wieczorem mickiewiczowskim ma inne, ambitne plany.

klację, łowy, opis poloneza. W roli recytatorów wystąpili: Krystyna Stabryła, Krystyna Kunikowska, Barbara Wolszczak, Krystyna Czerwińska, Władysława Godziszewska, Włodzimierz Solarek (lider „Uśmiechu Seniora”) i Ireneusz Skoneczny, na organkach przygrywał Leszek Skoneczny.

– Nasi klubowicze wysłuchali nas i było widać jak przeżywali, włączali się – relacjonuje Krystyna Kunikowska.

Przewodnicząca Klubu Seniora Anna Bieguszevska dodała, że grupa nie zamierza zaprze-

ścić też form kabaretowych, bo uśmiech jest potrzebny, także w starszym wieku. W grupie, poza osobami, które występowały na ostatnim spotkaniu, działają również Maria Malinowska i Jerzy Kukieła.

Jak zapowiada szefowa „Radości”, w Klubie Seniora prawdopodobnie powstanie też jeszcze jedna sekcja literacka albo klub książki, ponieważ niektórzy seniorzy są bardzo zapalonymi czytelnikami literatury i mają chęć rozmawiać o książkach, które przeczytali. mwk

Kino Fenix | Warunki dystrybutora były nie do spełnienia

Na „Gwiazdne wojny” musimy poczekać

„Gwiazdne Wojny: Przebudzenie Mocy”, czyli najważniejsze filmowe wydarzenie tego roku, światową premierę miało w poniedziałek, 14 grudnia, w Los Angeles. Do polskich kin film trafił 18 grudnia. W Łowiczu będziemy musieli na „przebudzenie mocy” poczekać. – Dystrybutor filmu postawił nam warunki, których nie byliśmy w stanie spełnić. Jeden z nich był taki, że musimy grać film przez dwa tygodnie na wyłączność. Musielibyśmy zrezy-

gnować ze wszystkich seansów dla jednego filmu – wyjaśnia Krystian Cipiński, pracownik ŁOK.

Zapowiada jednak, że Star Wars 7 zobaczymy na ekranach łowickiego kina Fenix, ale z opóźnieniem. – Niestety ciągle jeszcze jest tak, że przeboje kinowe są produkowane pod multipleksy. Żeby trochę zmieniać to podejście angażujemy się w programy, tj. Sieć Kin Studyjnych i Lokalnych – tłumaczy Krystian. Ci, którzy nie mogą się doczekać, by obejrzeć kolejną

część kultowej sagi muszą na razie jeździć poza Łowicz.

„Gwiazdne Wojny: Przebudzenie Mocy” to dla wielu powrót sagi, którą kochają całe pokolenia. Na ekranie zobaczymy dobrze znanych bohaterów Star Wars – Leia, Luka, Hana Solo i Chewbacce. Powrócą ulubione androidy i rasy, a w tle usłyszymy muzykę Johna Williamsa. Star Wars 7 to także powiew świeżości – nowy reżyser (J. J. Abrams) i młodzi bohaterowie. aa

Łowicz | Kalendarz z wycinankami

Cztery pory roku po łowicku

W sprzedaży jest już kalendarz na 2016 rok, wydany przez Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Obejrzymy w nim tradycyjne wycinanki autorstwa dziesięciu twórczyni ludowych mieszkających w różnych częściach powiatu.

Kalendarz nosi tytuł „Cztery pory roku po łowicku”. Centrum wydaje kalendarze od 2009 r., za każdym razem z innym motywem przewodnim. Na każdej stronie znajdziemy jeden miesiąc i kolorową wycinankę przedstawiającą ludowy obrzęd w łowickim wydaniu, z krótkim komentarzem et-

nograf Magdaleny Bartosiewicz. Wycinanki do kalendarza wykonały: Krystyna Czubak, Mirosława Grochocka, Wiesława Wojda, Danuta Wojda, Grażyna Gładka, Maria Stachnal, Helena Miazek, Maria Radosiewicz, Henryka Lus i Stefania Borkowska. Autorką koncepcji jest Katarzyna Słoma, a za stronę graficzną odpowiadał Tomasz Dróżka. Pod względem merytorycznym treść kalendarza konsultowana była z pracującymi w łowickim muzeum Magdaleną Bartosiewicz i Marianną Narewską. Autorką wycinanki na okładce jest Grażyna Gładka. Kalendarz



Wycinanka Grażyny Gładkiej na okładce kalendarza.

można kupić w siedzibie centrum (Stary Rynek 17). Wersja większa (format B2) kosztuje 20 zł, mniejsza (format A3) – 10 zł. tm

REKLAMA

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie z badaniami USG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
konsultacje lekarskie
badania EKG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
▪ bioder niemowlęcia
▪ jamy brzucha ▪ ślinianek
▪ układu moczowego
▪ węzłów chłonnych
▪ macicy i przydatków
▪ Doppler tętnic i żył
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaże lecznicze i relaksacyjne
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Piłarska 1, II p.
OFERUJEMY:
1 badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
2 terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
3 treningi EEG Biofeedback
604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl
▪ odchudzanie dzieci i dorosłych
▪ dietoterapia chorób
▪ analiza składu ciała
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

GABINET CHOROÓB SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

LARYNGOLOG
Jarosław Czapła
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52



Główno | Galeria Bank&DM

Bajkowo, jazzowo i charytatywnie

Wernisaż wystawy malarskiej Joanny Hrk, towarzyszący mu koncert zespołu Bille Jean Jazz Sekstet oraz loteria prac malarskich, zwiększyły sumę zebraną do tej pory na rzecz leczenia chorej na nowotwór Kasi C. o 3 tys. zł.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA



lila.staszewska@lowicznanin.info

Organizatorem imprezy, która odbyła się 12 grudnia, była Galeria Bank&DM prowadzona przez Bank Spółdzielczy i artystę plastyka Dariusza Młynarczyka.

Na płótnie jak we śnie

Obrazy łódzkiej malarki Joanny Hrk to realizm magiczny, będący – jak mówi ona sama – odpowiedzią na wewnętrzne pragnienia i marzenia artystki. Realizm – ponieważ można odczytać każdy z elementów znajdujących się na obrazie; magiczny – ponieważ połączenie tych elementów powoduje, że mamy do czynienia z magiczną rzeczywistością. Jest tu wiele symboli czytelnych przede wszystkim dla mnie, ale myślę, że każdy z oglądających znajdzie w nich odpowiedź na swoje tęsk-

noty i gdyby się tak stało, byłoby to dla mnie wyjątkowym szczęściem, ponieważ bardzo lubię, kiedy każdy odnajduje w nich coś dla siebie – powiedziała artystka otwierając wystawę.

Na wystawie w Bank&DM pojawiły się prace wykonane przez Joannę Hrk w latach 2008-2015, głównie w pracowni, choć kilka z nich (pozostających również w klimacie lekko bajkowym) jest efektem tworzenia w plenerze. – Bardzo lubię podróżować. Stąd też bardzo często maluję postacie na koniach, czy też latające, przemierzające się, bo to jest alter ego mnie samej. Jestem powsinną, a najbardziej odpowiada mi taki sposób przemierzania, kiedy zabieram ze sobą tylko to, co mam przy sobie. Korzenie w postaci mieszkania, pracy etatowej, jakichś zobowiązań, dają oczywiście poczucie bezpieczeństwa, ale są jednak ograniczające, gdybym mogła, to chętnie podróżowałabym po całym świecie, tak



Joanna Hrk podpisuje tomik „Spotkania Wyobraźni”, który wydała wraz z Kingą Twardowską, polonistką z jednej ze strykowskich szkół.



Małgorzata Stec – wokalistka Bille Jean Jazz Sekstet dała w Głownie popis umiejętności wokalnych na najwyższym poziomie.

jak kiedyś – powiedziała nam Joanna Hrk.

Obrazy aż kipią kobiecością, Krągłość, zalotność, delikatność – to domena większości tych prac. – Jestem wręcz zafascynowana kobietami. Mam dla nich ogromny szacunek, bo zdają sobie sprawę pod jaką są presją pracując zawodowo, realizując się np. twórczo, a dodatkowo wychowując dzieci, prowadząc dom, ogarniając budżet rodziny itd. To są ogromne wyzwania. Jako malarka powiem tak: kobiety są po prostu ładniejsze – konkluduje Hrk.

Artystka, wspólnie z polonistką Kingą Twardowską, na co dzień uczącą w ZS Nr 1 w Strykowie, kilka lat temu wydała tomik „Spotkania wyobraźni”, łączący w sobie malarstwo i poezję. Książkę wraz z autografem malarki można było otrzymać podczas otwarcia wystawy w Głownie.

W jazzowych klimatach
Piątkową imprezę w Bank&DM uświetnił nietuzinkowy

koncert. Zespół złożony z utalentowanych i wykształconych jazzowo muzyków pochodzących nie tylko z Głowna, ale również z Katowic czy Warszawy, zagrał zupełnie za darmo. Przed publicznością pojawili się występujący do tej pory w różnych formacjach łódzkiej sceny muzycznej: Małgorzata Stec – wokal, Paweł Noszczynski – saksofon, Adam Lis – gitara, Adrian Latosiewicz – pianino, Feliks Cholys – kontrabas, Paweł Łuczynski – perkusja. Do tego... Irena Lis (mama Adama Lisa)



Obrazy aż kipią kobiecością. Krągłość, zalotność, delikatność – to domena większości tych prac.

– przepyszne domowe pączki. Była głowierska radna specjalnie na imprezę charytatywną w Bank&DM usmażyła 120 pączków, z których wśród rodziny i znajomych słynie już od wielu lat. Pączki uzupełniły i tak już bogaty wybór słodkości przygotowanych dla uczestników imprezy.

Loteryjka na piąterku

Galeria zaproponowała swoim gościom także loterię. Z tej formy rozrywki towarzyszącej otwarciu przeróżnych wystaw malarskich jest ona znana już od dawna, ale tym razem cel był charytatywny. Loteria polegała na kupowaniu dowolnej ilości losów w cenie 10 zł. Fanty, czyli 20 artystycznych, w większości malarskich prac: Joanny Hrk, Agnieszki Andruszkiewicz, Józefa Panfila, Anny Kosmider, Ryszarda Korzeniowskiego i najwięcej, bo aż 10 – Dariusza Młynarczyka, zostały wyłożone wcześniej w sali konferencyjnej banku, tej samej, w której odbywał się koncert. Dodatkowo Da-

riusz Młynarczyk przygotował dla tych uczestników loterii, którym nie udało się nic wylosować, licytację dwóch prac znanych malarzy, za które uzyskano w sumie 1.250 zł.

– Uważam imprezę za bardzo udaną. Sama kwota, która udało nam się zebrać, nie jest w tym wszystkim najistotniejsza. Najważniejsze jest przekazanie wiary w sens pomagania. Składam głęboki ukłon w kierunku osób, które założyły komitet społeczny „Zapał się do działania”, bo wiem, że w praktyce już od paru lat coraz trudniej jest pozyskać większe sumy na różnego rodzaju na licytacjach czy aukcjach towarzyszących przedsięwzięciom charytatywnym. Tutaj przez zaledwie półtora miesiąca na koncercie zgromadzonych zostało ponad 400 tys. zł. Jest to ogromny sukces – powiedział nam Dariusz Młynarczyk.

Wystawę obrazów Joanny Hrk w Galerii Bank&DM, można oglądać do 23 stycznia. ■

REKLAMA

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**
Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED. Michał Rogowski-Tylman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wronecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- BADANIA USG - DOPPLER żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych**
dr n.med. Michał Rogozik spec. chirurg - wtorki po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
- wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n.med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl



Lowicz | Świąteczny koncert w samorządowej szkole muzycznej

Zmierzyli się z kołędami

Uczniowie Samorządowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Łowiczu wystąpili 19 grudnia w koncercie bożonarodzeniowym. Jak nietrudno zgadnąć, w repertuarze królowały popularne kołеды i pastorałki.

Dyrektor szkoły Joanna Sylwestrak powiedziała nam, że jest bardzo zadowolona ze swoich uczniów, bo każdy z nich wypadł dobrze. A, jak podkreśliła, zagranie kołęd, tylko z pozoru jest proste, ponieważ są to utwory popularne, zazwyczaj wszyscy je znają i łatwo im ocenić ich wykonanie. Oprócz tego występ przed publicznością jest związany ze stresem, nad którym trzeba umieć zapanować – część uczniów klas pierwszych przeżyła w sobotę swój sceniczny debiut.

Koncert świąteczny to nie tylko sprawdzenie umiejętności nabytych w szkole, ale przede wszystkim sposób, aby wprowadzić nas wszystkich w świąteczny klimat. A, że muzycznie okres ten jest bardzo bogaty, to trudno z tego nie skorzystać – powiedziała nam Joanna Sylwestrak. Dodała też, że będzie dążyła do

tego, aby kolejny świąteczny koncert odbył się np. w sali barokowej łowickiego muzeum. Wyraźnie bowiem było widać, że sala w szkole muzycznej nie była w stanie pomieścić widowni, na której siedzieli zarówno mali artyści, jak i ich rodzice. Część tych ostatnich musiała się zadowolić oglądaniem swoich pociech z korytarza.

W koncercie bożonarodzeniowym wystąpiło 43 uczniów spośród 51, którzy uczęszczają do klas I oraz II. Grali fragmenty świątecznych utworów na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, klarnecie, flecie, trąbce i gitarze. Po występach solistów wystąpili wspólnie uczniowie dwóch klas I, śpiewając i grając pastorałkę pt. „Okno w chmurach”. Na koniec klasa I a zatańczyła ze wstążkami do utworu „Trepak” Piotra Czajkowskiego, a klasy II z chustami

do utworu „Carol of the Bells” i muzyki Yanna Tiersena.

Zapraszamy na stronę lowiczanie.info, do obejrzenia galerii zdjęć z tego wydarzenia. **tb**



Agnieszka Lasota, Mateusz Plichta i Amelia Kucińska z klasy II wykonali „Gdy się Chrystus rodzi”.



Artur Wilk, uczeń klasy pierwszej. zagrał na trąbce „Jingle Bells”.



Michalina Kubica i Dominika Wojciechowska (kl. II) grały „W żłobie leży”.

Główno | MOK

Zatańczą dla Kasi Cieślak

Głównianie nie ustają w działaniu na rzecz akcji #zapalsiedodziałania, w ramach której zbierane są środki na leczenie chorej na raka Kasi Cieślak. Tym razem w czwartek, 14 stycznia, o godzinie 18.00, w MOK w Głownie odbędzie się koncert charytatywny „Tańczymy dla Kasi”. Swoje

umiejętności taneczne zaprezentują: działający przy MOK zespół taneczny Gold oraz specjalizująca się w tańcu towarzyskim głownieńska para Aleksandra i Marek Markiewiczowie. W czasie koncertu będą zbierane pieniądze, które zostaną przekazane na potrzeby leczenia Kasi Cieślak. **kl**

Główno | MOK

Sukces Mateusza Warzywody

Udany występ zanotował podopieczny Studia Piosenki MOK w Głownie Mateusz Warzywoda. Młody wokalista zajął II miejsce w swojej kategorii wiekowej podczas odbywającego się w dniach 4-6 grudnia Regionalnym Festiwalu Piosenki Polskojęzycznej w Zduńcu. Mateusz wykona-

niem piosenki „Tak bardzo cię Kocham” wyspiewał sobie II miejsce w kategorii klas IV-VI szkół podstawowych. Jest to o tyle znaczący wynik, że była ona najbardziej obsadzona – wzięło w niej udział 46 uczestników. Łącznie w Zduńcu wystąpiło 120 wykonawców w różnym wieku. **opr. kl**

Główno | MOK

Muzycznie i tanecznie na Nowy Rok

Gratkę dla miłośników muzyki i tańca przygotowuje w połowie stycznia Miejski Ośrodek Kultury w Głownie. 16 stycznia, o godz. 16.00, odbędzie się bowiem tradycyjny Koncert Noworoczny.

Na scenie wystąpią: muzycy z Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Głownie, Zespół

Śpiewaczy „Czeremcha”, wokaliści ze Studia Piosenki MOK oraz działający w ramach zajęć w ośrodku tancerze z grupy „Gold”. W repertuarze przewidziano m.in. pastorałki, kołеды i utwory karnawałowe.

Wstęp na imprezę będzie darmowy. **kl**

RZUT OKIEM | ŚWIĄTECZNIE W CENTRUM PROMOCJI



Dzieci i młodzież z różnych placówek w okresie przedświątecznym bierze udział w świątecznych warsztatach prowadzonych przez Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Powstają na nich tradycyjne, świąteczne ozdoby, takie jak łowickie „pawie oczka”, gwiazdki czy kogutki. Spotkania takie będą organizowane do 23 grudnia, nie mają stałych godzin, każda grupa ustala to indywidualnie. Na zdjęciu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu. **tm**

REKLAMA

BADANIA PSYCHOLOGICZNE
• KIEROWCÓW • I INNE

tel. 607-292-261, 693-593-590
pon.-czw. 15-17, pt. 10-17, sob. 10-14

ZAPISY TELEFONICZNE
ŁOWICZ, ul. KALISKA 5 pok. 116
naprzeciwko ZUS, KRUS

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

SPECJALISTA NEUROLOG

WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30

tel. 603-099-810

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny
masaż kręgosłupa

reh. **Łukasz Kawczyński**

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

Agamed

GABINET MASAŻU i REHABILITACJI

Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców
- dyskopatia
- rwa kulszowa
- rwa barkowa
- bóle głowy
- bóle szyi
- drewnienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG

KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepcja, szpital NFZ)

PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE

tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

DIETETYK
mgr inż. Michał Czajka

- Odchudzanie
- Dieta w chorobie
- Dieta dla sportowca
- Nietolerancje pokarmowe

Dietetyk ze Smakiem

Łowicz, os. Kostka 1 MEDILAB
tel. 533 336 049



Z sali sądowej

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Co dalej ze sprawą Krzysztofa J.?

Odpowiedzialność karną może ponieść jako dowódca, ale jako pracownik służby BHP już nie

Opinia dotycząca nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań powypadkowych w Komendzie Powiatowej PSP w Łowiczu, o które oskarża się Krzysztofa J., przedstawiona na ostatniej rozprawie, 17 grudnia, przez biegłą sądową dr Katarzynę Boczkowską, rzuciła nowe światło na kwestię odpowiedzialności za rzeczone nieprawidłowości.

Biegła sądowa z listy biegłych Sądu Okręgowego w Łodzi, dr Katarzyna Boczkowska, nauczyciel akademicki, spec. w zakresie BHP i ergonomii (nauka o pracy), sporządziła opinię w zakresie ewentualnych nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań powypadkowych w Komendzie Powiatowej PSP w Łowiczu. Na wstępie wyjaśniła, iż zgodnie z ustawą z dn. 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, uraz jest określany jako „uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego” (art. 2 pkt 13 Wypadki). Zgodnie z tą definicją urazem jest każde zbiecie, ska-

leczenie czy zasinienie. Uraz jest z kolei elementem definicji wypadku, zgodnie z którą „za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą” (art. 3 ust. 1 Wypadki). O każdym zaistniałym w ten sposób wypadku w czasie służby ma obowiązek poinformować kierownika danej jednostki organizacyjnej (w tym wypadku komendanta straży), bezpośredni przełożony pracownika, który uległ wypadkowi. Pracodawca z kolei zarządza przeprowadzenie postępowania powypadkowego. Pracownik służby BHP ma jednak obowiązek kontrolować prowadzenie takiego postępowania

oraz sygnalizować ewentualne opóźnienia.

W świetle tak przyjętych założeń biegła sądowa ustaliła, iż w Komendzie Powiatowej PSP w Łowiczu dochodziło do zaniedbań w prowadzeniu postępowań powypadkowych, polegających przede wszystkim na zakłóceniach w przekazywaniu informacji o zaistniałych wypadkach pomiędzy funkcjonariuszami, komendantem i osobami kierującymi pracownikami.

To właśnie ostatnie rozróżnienie, które wprowadziła biegła powołując się na artykuły Kodeksu Pracy, rzuciło na sprawę nowe światło. Zgodnie z jej opinią oskarżony Krzysztof J. pełnił swego czasu w komendzie po-

dwojną rolę: był pracownikiem służby BHP oraz osobą kierującą pracownikami, czyli tzw. przedłużeniem ramienia pracodawcy. Jeśli jego niedopatrzności mają być rozpatrywane w kategorii służby BHP to nie może on ponieść odpowiedzialności karnej, a jedynie dyscyplinarną, gdyż ma nad sobą pracodawcę i osobę nadrzędną – komendanta. Służba BHP pełni jedynie rolę doradcą. Komendant nie może natomiast zostać zwolniony z odpowiedzialności, jaką ponosi kierownik jednostki organizacyjnej. Zaniedbania, jakich dopuścił się Krzysztof J., mogą jednak grozić odpowiedzialnością karną w związku z pełnioną swego czasu funkcją dowódcy JRG PSP w Łowiczu.

W związku z powyższym biegła w sporządzonej opinii nie stawiała zarzutów Krzysztofowi J. jako pracownikowi służby BHP, ale jako dowódcy. Dokonała analizy kilku wypadków, jakim ulegali funkcjonariusze straży. Po każdej analizie przypadku wskazywała osoby odpowiedzialne za naruszenia w prowadzeniu postępowania powypadkowego lub zupełnego braku jego wszczęcia. W tym punkcie, obok nazwiska oskarżonego Krzysztofa J., widnieją inne m.in. Jana G. i Piotra B.

– Czy nie jest tak, że mimo iż mój klient nie we wszystkich postępowaniach brał udział, o części z nich nie wiedział, a w podsumowaniu analizy poszczególnych przypadków widnieją inne nazwi-

“

Krzysztof J. pełnił swego czasu w komendzie podwójną rolę: był pracownikiem służby BHP oraz osobą kierującą pracownikami, czyli tzw. przedłużeniem ramienia pracodawcy.

ska osób odpowiedzialnych za zaniedbania, to w konkluzji mój klient jest przedstawiony jako jedyny winny? – oburzył się adwokat oskarżonego, Piotr Kaszewiak.

Biegła Katarzyna Boczkowska wyjaśniła, iż sporządzając analizę, jej zadaniem było trzymanie się wyznaczonej tezy dowodowej oraz odpowiadanie na pytania prokuratora. Ponadto nie skupiała się na sporządzeniu opinii dotyczącej innych funkcjonariuszy, a jedynie Krzysztofa J. Jej zdaniem jego przewinienie polegało m.in. na tym, iż procedury powypadkowe w jednostce nie zostały ukończone w terminie 14 dni. Niektóre nie miały na to szans, gdyż nie zostały nawet rozpoczęte. Ponadto zadaniem pracownika służby BHP było przeprowadzanie corocznych analiz BHP oraz wychwytywanie nieprawidłowości w czasie kontroli, co – jej zdaniem – nie zostało dopełnione. aa

Łowicz | Dokąd miało trafić mięso?

Białorusin zapłaci 5 tysięcy zł za sfałszowanie dokumentu przewozowego

Mięso było z Polski, plomba była duńska, a firma, która rzekomo dokonała rozbioru mięsa – z Litwy. Przewoźnik był rosyjski, kierowcy z Białorusi, a mięso miało trafić do Rumunii, tyle że zbieczyło z trasy. Sprawa znalazła finał w sądzie.

Sędzia Anna Maciak po przeanalizowaniu akt sprawy nie miała wątpliwości, że oskarżony obywatel Białorusi Vital Z. jest winny zarzucanego mu czynu fałszerstwa dokumentu i na posiedzeniu 18 grudnia wymierzyła mu karę 50 stawek dziennych po 100 zł. Na posiedzeniu nie było oskarżonego.

Przypominamy, iż obywatel Białorusi przyznał się do sfałszowania dokumentu przewozowego na ponad 20 ton rozdrobnionego mięsa wieprzowego, które mia-

ło trafić z Litwy przez Polskę do Rumunii.

Transport zatrzymali do kontroli funkcjonariusze łowickiego oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Łodzi, 9 października, w Zabostowie Dużym. Białoruscy kierowcy poruszający się tirem z rosyjskimi numerami rejestracyjnymi nie posiadali handlowego dokumentu identyfikacyjnego. Jako że transport nie posiadał wymaganych dokumentów weterynaryjnych, funkcjonariusze zawiadomi-

“

Kierowcy utrzymywali, że mięso wiozą do Rumunii, podczas gdy tir kierował się na Sochaczew, czyli w stronę zjazdu na Terespol.

li Głównego Lekarza Weterynarii. Ten ustalił, że litewska firma wid-

niejąca w dokumencie przewozowym nie istnieje. Przedstawiciele powiatowych służb weterynaryjnych ustalili, że mięso oznaczone jest polskim znakiem weterynaryjnym jednego z oddziałów duńskiego zakładu mięsnego mającego swoją siedzibę w Kole. Plomby należą zaś do duńskiego zakładu zajmującego się przetwórstwem ziemniaków.

Niewyjaśniona pozostaje też kwestia, dokąd tak naprawdę miał trafić transport. Kierowcy utrzymywali, że mięso wiozą do Ru-

munii, podczas gdy tir kierował się na Sochaczew, czyli w stronę zjazdu na Terespol... – na wschód Europy.

Jerzy Kowalczyk, powiatowy lekarz weterynarii w Łowiczu, powiadomił łowicką prokuraturę o okolicznościach powyższego zdarzenia. Ta postawiła zarzut sfałszowania dokumentu przewozowego, do którego przyznał się 28-letni Białorusin. Sprawa trafiła przed sąd. Wiele okoliczności tego podejrzanego transportu wciąż pozostaje niewyjaśnionych. aa

REKLAMA

NAWOZY

- azotowe
- wieloskładnikowe

dowóz HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

OLEJ

opałowy
napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady

TRANSPORT MONTAŻ

Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

EURO OKNA

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Główno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

MAR-TRANS
PALIWA I TRANSPORT

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

ZAMÓWIENIA POLSKIE RAFINERIE

BIURO HANDLOWE: tel. 46-838-30-17 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
PRZEDSTAWICIELE: tel. 502-391-577, 797-713-816

www.mar-trans.eu



Ogłoszenia

WTOREK 22 grudnia 2015 | NR 52

www.lowiczani.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:



U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostyńskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ Auto bezwypadkowe, tel. kom. 795-297-763.

■ Autokup: 1 zł za 1 kg, wszystkie, tel. kom. 888-460-461.

■ Subiekt Nieborów Autokasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

■ Każdy do 5.000 zł, tel. kom. 797-314-010.

■ Kupię każde auto, tel. kom. 510-631-245.

■ Złomowanie Pojazdów-zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rzaśno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ AUDI A6, 2.7 TDI, 2005 rok, czarny, zadbane, tel. kom. 660-096-000.

■ CITROËN Berlingo, 2.0 HDI, 2005 rok, ciężarowy, klimatyzacja, faktura VAT, 6.000 zł, tel. kom. 602-585-750.

■ CITROËN Jumper, 2.2 HDI, 2007 rok, L2H2, tel. kom. 501-606-982.

■ CITROËN Xsara, 1.6, 2002 rok, tel. kom. 505-660-707.

■ DAEWOO Lanos, bezwypadkowy, klimatyzacja, zadbane, tel. kom. 604-828-185.

■ DAEWOO Matiz, 1999 rok, tel. kom. 606-477-143.

■ DAEWOO Matiz, 0.8, 2000 rok, zielony metalik, stan bardzo dobry, tel. kom. 604-706-309.

■ DAEWOO Nexia, 1.5, 1996 rok, 1 właściciel, garażowany, oryginalny przebieg 27.000 km, tel. kom. 503-775-986.

■ FIAT CC, 1996 rok, tel. kom. 530-317-191.

■ FIAT Ducato, 2.8 DS, 2001 rok, blacha częściowo do remontu, tel. kom. 601-903-010.

■ FIAT Linea, 2007 rok, tel. kom. 603-945-950.

■ FIAT Panda, 2005 rok, tel. kom. 603-103-174.

■ FIAT Panda, 1.3 diesel, 2011 rok lipiec, ASO, II właściciel, 2 komplety opon, tel. kom. 501-841-148.

■ FIAT Punto, 2003 rok, tel. kom. 511-760-740.

■ FIAT Punto II, 2001 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ FORD Mondeo, 1.8 TD, 1993 rok, tel. kom. 782-223-248.

■ FORD Transit, 2.5 D, 1997 rok, 512165374, długi, podwyższony, FVAT.

■ HONDA Acord, 1.6 gaz sekwencja, 1999/2000 rok, granatowy metalik, bogate wyposażenie, stan rewelacyjny, w zamianę mogę przyjąć mniejsze auto, tel. kom. 604-706-309.

■ HYUNDAI I20, 2010 rok, tel. kom. 602-448-683.

■ HYUNDAI Pony, 1.5 benzyna, 1991 rok, stan bdb, 3.000 zł, tel. kom. 693-307-563.

■ OPEL Astra, 1.4 16V Ecotec, 1999 rok, sedan, granatowy metalik, tel. (46) 831-02-44, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Astra, 1.6 8V, 2001 rok, tel. kom. 603-195-097.

■ OPEL Astra II, DTI, 2002 rok, tel. kom. 660-599-929.

■ OPEL Astra II, 1.7 TD, 1999 rok, garażowany, oryginalny lakier, tel. kom. 513-375-786.

■ OPEL Corsa C, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ OPEL Vectra B, 2.0 16V benzyna/gaz, 1997 rok, salonowy, komplet kół zimowych, stan idealny, tel. kom. 504-561-585.

■ OPEL Vectra C, 1.9 CTDI, 2006/2007 r., 120KM kombi 2006/07 zadbane, klima, navi, bluetooth, tempomat, hak, chrom, 17.600 zł, tel. kom. 664-178-077.

■ PEUGEOT 106, 1.0, 1999 rok, tel. kom. 604-781-918.

■ PEUGEOT 206, 2003 rok, tel. kom. 608-116-097.

■ PEUGEOT 307, 1.4 HDI, 2006 rok, 150.000 km, klimatyzacja, oryginalny lakier, stan rewelacyjny, 12.300 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ POLONEZ Caro gaz, 1994 r., Żuk A11, gaz, 1990 r., tel. kom. 602-587-434.

■ RENAULT Clio, 2006 rok, tel. kom. 667-514-783.

■ RENAULT Megane Scenic, 1.9 DCI, 2003 rok, tel. kom. 721-435-515.

■ RENAULT Megane Scenic, 1.5, DCI, 2005 rok, 9.200 zł, klimatyzacja oraz Scenic II, 1.9 DCI, 2004 rok; (w rozliczeniu przyjmę tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ ROBUR furgon, 1990 rok, krótki, nowe opony, stan dobry, tanio, tel. (24) 277-70-78.

■ SCANIA 113, tel. kom. 607-168-196.

■ SEAT Ibiza benzyna, 2004 rok, srebrny metalik, garażowany, stan dobry, tel. kom. 693-321-982.

■ SEAT Leon, 1.9 TDI, 2000 rok, stan idealny, tel. kom. 505-643-774.

■ Sprzedam koła alusy 13 z oponami, komplet, tel. kom. 515-777-708.

■ VW Golf, 1.6, 1993 rok, tel. kom. 510-279-650.

■ VW Golf, 1.6 16V, 2001 rok, 8.500 zł, tel. kom. 512-159-899.

■ VW Golf IV SDI, 1.9, 2002 rok, 5-drzwiowy, tel. kom. 727-424-468.

■ VW Golf V, 1.9 TDI, 2005 rok, niebieski metalik, 5-drzwiowy, (w rozliczeniu przyjmę mniejszy), 15.600 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ VW Passat B5, 2000 rok, tel. kom. 606-309-683, 661-541-350.

■ VW Passat, 1.9, 1996 rok, kombi, stan dobry, tel. kom. 668-937-692.

■ VW T4, 1.9, 1992 rok, niedrogo, tel. kom. 502-772-246.

■ VW Transporter, 2.5 TDI, 1999 rok, 6-osobowy + skrzynia, tel. kom. 799-081-590.

inne

■ Naprawa automatycznych skrzyń biegów „Piotr Michalak”, tel. kom. 501-461-936.

■ Części samochodowe, używane, Stacja Demontażu Pojazdów Rzaśno 13, tel. kom. 664-006-089.

■ LPG-serwis- montaż- diagnoza, tel. kom. 600-148-628.

■ Pomoc drogowa, tel. kom. 665-734-042.

■ Pomoc drogowa, bezgotówkowo- kolizja, wypadek, tel. kom. 608-532-321.

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w rejonie, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, 505-151-701.

■ Opony używane, tel. kom. 602-133-182.

■ Opony hurt, detal, tel. kom. 886-589-769.

■ Sprzedam przyczepkę, tel. kom. 889-601-888.

motorowe

kupno

■ Kupię stare motocykle, kompletne, niekompletne, części, tel. kom. 603-444-431.

sprzedaż

■ ETZ-250, stan dobry, tel. kom. 530-600-916.

■ Sprzedam komarka Ogar 200, tel. (46) 837-92-04.

garaże

wynajem

■ Wynajmę garaż na os. Tkaczew, tel. kom. 607-889-654.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię Łyszkowice i okolice, tel. kom. 502-602-463, 16:00-19:00.

■ Kupię ziemię powyżej 1 hektara, gotówka, tel. kom. 501-020-993.

■ Kupię ziemię rolną z dostępem do drogi na trasie Łowicz-Łyszkowice, 1-4 ha, tel. kom. 888-431-443.

■ Ziemię rolną przy drodze, powyżej 1 ha, w okolicach Łowicza kupię, tel. kom. 888-431-443.

sprzedaż

■ Sprzedam działki budowlane w Głownie, tel. kom. 606-414-222.

■ Działki budowlane, Nieborów, tel. kom. 607-328-032.

■ Działka 4,6 ha w jednym kawałku, uprawiana, 135x340 m, tano, Łazin, tel. kom. 501-020-993.

■ Działka rolno-budowlana, 3000 mkw., Bielawy przy drodze do Rulic, 30.000 zł, tel. kom. 608-458-519.

■ Działki budowlane Otolice 1.400 mkw., 1.000 mkw., tel. kom. 606-949-637.

■ Działka 600 mkw., Armii Krajowej, tel. kom. 604-933-185.

■ Sprzedam ziemię 7,20 ha, Żychlin, Głowackiego, tel. kom. 729-674-534, 513-914-567.

■ Działka rolno-budowlana 9.300 mkw., Placencja, bardzo tanio, tel. kom. 606-889-643.

■ Sprzedam mieszkanie „Pod Kurantem”, Głowno, tel. kom. 796-990-820.

■ Mieszkanie w Łodzi 33 mkw., tel. kom. 698-027-701.

■ Mieszkanie 48 mkw., os. Dąbrowskiego, IV piętro, tel. kom. 694-750-724.

■ Cztery pokoje, 75,5 mkw., blisko dworca PKP, os. Szarych Szeregów, tel. kom. 601-385-890.

■ Mieszkanie 60 mkw., Głowno, Kopernika, tel. kom. 504-000-855.

■ Wyremontowane 60 mkw., Bratkowice, IV p., tanio, tel. kom. 696-949-460.

■ Działka rolno-budowlana, 1,21 ha, Natolin Kiernoski, tel. kom. 784-537-413.

■ Mieszkanie, IV piętro, 35 mkw., środkowe, Dąbrowskiego, tanio, tel. (46) 837-27-47.

■ Sprzedam lub zamienię 60 mkw., Bratkowice, tel. kom. 724-115-901, 669-046-726.

■ Sprzedam kawalerkę w Warszawie, tel. (46) 837-69-33, tel. kom. 601-412-294.

■ Mieszkanie 52 mkw., umeblowane, tel. kom. 795-905-677.

■ Sprzedam siedlisko + 2,5 ha. Bednary, ul. Dworcowa 15, działki budowlane, ul. Ogrodowa, tel. kom. 698-334-328.

■ Sprzedam siedlisko 37 arów, ogrodzone, w tym stodoła, obora, dom 95 mkw., tel. kom. 510-297-491, 503-742-881.

■ Działka budowlana, Mysłaków, tel. kom. 692-363-474.

■ Sprzedam lub zamienię na większe 38 mkw., tel. kom. 792-284-020.

■ Mieszkanie 48 mkw., IV piętro, sprzedam, tanio, tel. kom. 605-155-972, po 17.

■ Sprzedam kawalerkę 24 mkw., cegła, centrum, tel. kom. 502-670-502.

■ Działki budowlane, tel. kom. 512-490-910.

■ Mieszkanie 60 mkw., Głowno os. Kopernika, dobra lokalizacja, od zaraz, tel. kom. 502-683-368.

■ Sprzedam działki, Borówek, Seligi, Bielawy, tel. kom. 602-233-475.

ogłoszenie drobne możesz ZAMIEŚCIĆ ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto, o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”; P.PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GĄGOLIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; HUMIN 1A, SKLEP P. GREFKOWICZ; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOWIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PŁN., SKLEP P. DRAGAŃSKIEJ; KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”; UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN, UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; PSZCZONÓW 147, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; SOKOŁÓW 19, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; STARY DĘBSK 6A, SKLEP P. PAWŁA TARGASZEWSKIEGO; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAŃCZYŃSKIEJ; WALISZEW STARY 19, SKLEP P. PABJAŃCZYK; ZABOSTÓW DUŻY, SKLEP P. SZALENIEC; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ZŁAKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; DMOŚIN 1, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA; STRYKÓW: SKLEP „ZOSIA”, UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY”: BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN, UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. MAGDALENY DURKI; PLECKA DĄBROWA, SKLEP „MONIKA”; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAŃCZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA”; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA”; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP „ELEMIS”.



■ Działka inwestycyjna 3.350 mkw., koło Baumił, 50 zł/mkw., tel. kom. 501-247-715.

■ Sprzedam 3 ha ziemi, Jezioro, tel. kom. 887-698-385.

■ Sprzedam lub wynajmę 48 mkw., I piętro, Bratkowice, po remoncie, tel. kom. 501-815-757.

■ Sprzedam działkę inwestycyjno-budowlaną, w Mysłakowie, przy trasie Łowicz-Skierniewice, tel. kom. 694-272-724.

■ Sprzedam działkę, 1.30 ha, tel. kom. 882-177-513.

■ Działka budowlana, 2.100 mkw., Bobrowniki, tel. kom. 506-177-592.

■ M3 w Łodzi, sprzedam, wynajmę lub zamienię na Łowicz, tel. kom. 880-780-727.

■ Siedlisko, Dmosin, tel. kom. 881-087-040.

■ Mieszkanie 47 mkw., os. Dąbrowskiego, tel. kom. 500-136-658.

■ Działka budowlana 600 mkw., Korabka, tel. kom. 517-070-030.

■ Ziemia orna 1,75 ha II, III klasa, Łęka 27, gmina Piątek, tel. kom. 666-181-761.

■ Dom w Zdunach, tel. kom. 512-490-910.

■ Sprzedam dom w oficynie z działką, Stryków, tel. kom. 609-272-722.

■ Pilnie sprzedam działkę rolną, 2,07 ha, w tym 3.000 mkw., budowlana, 2 km od Łowicza, tel. kom. 601-385-520.

■ Ziemia rolno-budowlana, 6 ha, koło Skierniewic, tel. kom. 517-500-102.

■ Sprzedam działkę o powierzchni 1,67 ha, III-IV klasa w gminie Bolimów, tel. kom. 607-330-538.

■ Mieszkanie 48 mkw., po remoncie, częściowo umeblowane, tel. kom. 723-759-351.

■ Dom w Bratoszewicach, tel. kom. 504-507-730, 514-734-737.

■ Dom w Łowiczu, 200 mkw., działka 450 mkw., tel. kom. 666-932-298.

■ Działka budowlana z domkiem, 0,85 ha, tel. kom. 693-025-919, Stroniewice.

■ Sprzedam dom w stanie surowym, zamknięty, 127 mkw., tel. kom. 508-694-697.

■ Działki budowlane, 1.500 mkw., Łowicz, Górki, Chabrowa, tel. kom. 883-666-093, po 20:00.

■ Sprzedam garaż os. Bratkowice, tel. kom. 880-043-515.

■ Sprzedam (razem lub osobno) działkę rolną 1,92 ha, w tym 3800 mkw siedlisko pod zabudowę i działalność gospodarczą w Bednarach, tel. kom. 602-173-103, 600-382-954.

■ Sprzedam dom 75 mkw., działka 500 mkw., duży garaż, Głowno, tel. kom. 887-428-901.

■ Sprzedam budynek nadający się na magazyn lub halę produkcyjną o rozmiarach 11,5 m x 92 m = 1000 mkw, tel. kom. 663-881-721.

■ Atrakcyjnie położoną, ładną działkę budowlaną w Zielkowicach tanio sprzedam, tel. kom. 600-141-340.

■ Pięknie położony dom z działką w Głownie, tel. kom. 501-664-554.

■ Łyszkowice: sprzedam dom o pow. 150mkw. z garażem i budynkami gospodarczymi na działce 1.100 mkw., wykończony, gotowy do zamieszkania, tel. kom. 602-610-106.

■ Wulkanizacja, Napoleońska 6, Łowicz, tel. kom. 502-163-313.

■ Działka budowlana, tel. kom. 502-163-313.

■ Bąków, ziemia 2.21 ha, z dojazdem, tel. kom. 792-620-178.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-ustługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Budowlano-rolna, 7 ha, Nieborów, tel. kom. 603-878-783.

wynajem

■ Wynajmę krojownię z całym wyposażeniem na terenie Głowna, tel. kom. 603-610-884.

■ Przyjmę w dzierżawę ziemię, Łowicz okolice Nadburzaniskiej, tel. kom. 606-294-284.

■ Do wynajęcia lokal przy Kancelarii Notarialnej, Nowa 3, Łowicz, tel. (46) 837-56-41, 9.00-16.00.

■ Do wynajęcia pomieszczenie usługowo-handlowe, 8x7, wiata zamykana 7x6, plac. Monitoring, Wi-Fi, siła. Dowolna konfiguracja. **Tanio. Łowicz, 3 Maja, tel. kom. 510-736-494.**

■ Lokal 33 mkw. na działalność, atrakcyjne miejsce, wszystkie media, Głowno, Kopernika, tel. kom. 696-261-201.

■ Wynajmę mieszkanie M-3 na os. Dąbrowskiego, tel. kom. 692-879-532.

■ Do wynajęcia lokal usługowo-handlowy 40 mkw. w Łowiczu, róg ul. Warszawskiej i Dworcowej, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ GS Nieborów wydzierżawi pomieszczenia na biura, magazyny, sklepy w: Nieborowie 36 i 50mkw, Bednarach 35, 70 i 405 mkw, tel. kom. 603-879-699.

■ Do wynajęcia lokale w centrum Łowicza, tel. kom. 509-659-963.

■ Przyjmę ziemię w dzierżawę, tel. kom. 781-842-724.

■ Do wynajęcia lokal handlowy, centrum Łowicza, 50 mkw., wszystkie media, tel. kom. 604-107-760.

kupno różne

■ Przyjmę gruz, glinę, ziemię, tel. kom. 885-122-144.

■ Przyjmę gruz, ziemię. Nie posiadam transportu, tel. kom. 725-985-869.

■ Kupię wózek zarejestrowany do 750 kg, tel. kom. 695-287-528.

■ Kupię topolę, dąb i inne, tel. kom. 696-379-599.

sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, pakowane w workach, tel. kom. 501-658-261.

■ Zbiorniki plastikowe 1000 l, tel. kom. 604-411-266.

■ Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, tel. kom. 600-895-026.

■ Brunatny węgiel czeski, tel. kom. 509-920-555.

■ Drewno kominkowe i opałowe, pelet drzewny, brykiet drzewny, tel. kom. 504-010-550.

■ Drewno opałowe, rozpałkowe. Możliwy dowóz, tel. kom. 885-122-144.

■ Kompresory, sprężarki, tel. (46) 832-14-57, tel. kom. 513-666-808.

■ Laptop, tel. kom. 500-204-559.

■ Drewno kominkowe, opałowe, suche, tel. kom. 601-189-972.

■ Piecyk szamotowy, olejowy, tel. kom. 733-805-081.

■ Sprzedam suche drzewo kominkowe, opałowe, tel. kom. 667-566-961.

■ Drewno opałowe i kominkowe; wycinka drzew; skup drewna na pniu, tel. kom. 505-700-777.

■ Sprzedam tanio, materac rehabilitacyjny Vitberg, tel. kom. 664-584-387.

■ Tokarkę, wiertarkę, kowadło, spawarkę, sprężarkę, frezarkę, tel. kom. 693-036-673.

■ Sprzedam 2 tunele, tel. (46) 838-75-53, tel. kom. 601-379-355.

■ Sprzedam zamrażarkę szufladkową, stoły, krzesła, zastawę stołową, dekorację z wikliny, świeczniki, frytkownicę, tel. (46) 838-75-53, tel. kom. 501-747-392.

■ Grzejniki żeliwne, tanio, tel. kom. 696-447-652.

■ Sprzedam drewno kominkowe, dębina, tel. kom. 601-937-006.

■ Krajzega 220 V, frezarka pionowa, tel. kom. 503-830-451.

■ Sprzedam olej zużyty, tel. kom. 692-391-039.

■ Kozie mleko, tel. kom. 799-195-226.

■ Betoniarci: sprzedaż, remonty, części, tel. kom. 603-072-751.

■ Sprzedam choinki, tel. kom. 722-256-213.

■ Prądnicą 100 KW, tel. kom. 514-924-815.

■ Akordeon Weltmeister, tel. kom. 725-299-066.

■ Mieszanka do mięsa, 120 l, tel. kom. 510-577-297.

■ Silnik elektryczny 11KW, tel. kom. 693-172-904.

■ Drewno opałowe, kominkowe, tel. kom. 693-172-904.

■ GS Nieborów sprzeda wagę wozową 50 t., tel. kom. 603-879-699.

■ Sprzedam suchą akację do kominka, pociętą, tel. kom. 539-343-575.

■ Drzewa topolowe, tel. kom. 608-632-580.

■ Sprzedam stół RTV, olcha miodowa, stan bdb, tel. kom. 888-618-151.

■ Bilard „8”, niemiecki; kociół na wodę 200 l. „Vitocell 100”, tel. kom. 696-447-463.

■ Sprzedam drewno opałowe z jabłoni, pocięte na kawałki 20-30 cm, tel. kom. 606-819-096.

■ Karcher na ciepłą i zimną wodę, profesjonalny, tel. kom. 601-272-521.

■ Podnośnik 5 t; imadło ślusarskie, tel. kom. 785-266-409.

■ Kuchnie elektryczną Amica, tel. kom. 691-534-540.

■ Sprzedam 2 rowery górskie; 2 chodniki; budę dla pieska, tel. kom. 691-736-552.

■ Oddam ziemię z wykopu, tel. (46) 838-70-38, po 15.

■ Płyta gazowa z butlą, tel. kom. 728-944-379, po 17.

■ Rower używany, tel. kom. 787-463-353.

■ Przyczepa wywrot, 4-tonowa, D-736, ważne OC, tel. kom. 602-783-252.

■ Fotel masujący, stan bdb, tel. kom. 512-335-942.

■ Kopaczka konna, stęple, tel. kom. 691-620-963.

■ Sprzedam grube gałęzie i 2 silniki po 1 kW, tel. kom. 518-405-534.

■ Piecyk szamotowy, tel. kom. 733-805-081.

■ Kuchnia węglowa, tel. kom. 733-805-081.

■ Topola, tel. (24) 277-94-00.

praca

dam pracę

■ Zatrudnię szwaczki - dzianina, tel. kom. 603-610-884.

■ Przyjmę kelnerkę praca na stałe oraz kucharza do przyuczenia weekendowo, tel. kom. 781-418-101.

■ Zatrudnię mechanika lub elektromechanika samochodowego, tel. kom. 502-251-751.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, tel. kom. 607-267-206.

■ **Szwalnia w Głownie zatrudni szwaczki. Stała praca, tel. (42) 710-73-31, tel. kom. 608-496-344.**

■ Zatrudnię kierowcę C+E (transport międzynarodowy), tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.

■ Zatrudnię spedytora z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 603-430-222.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kierunek Hiszpania (kółka). Umowa o pracę, dogodne warunki, tel. kom. 601-940-945.

■ Praca w Strykowie, tel. kom. 665-133-483.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, w transporcie międzynarodowym PL-RO-PL, wyjazdy tygodniowe, tel. kom. 793-500-433.

■ Zatrudnię dziewiarza do maszyn płaskich z możliwością przyuczenia, tel. kom. 607-818-142.

■ Zatrudnię odpowiedzialną osobę z dobrą znajomością obsługi komputera do pracy w sklepie internetowym, tel. kom. 530-429-914.

■ Stacja Demontażu Pojazdów w Rzęśnie zatrudni mechanika i pomocnika, tel. kom. 602-123-360.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E oraz C, tel. kom. 601-360-267.

■ Zatrudnię konsultantkę do salonu ślubnego, tel. kom. 508-190-855, mariasuknie@wp.pl.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, tel. kom. 661-541-350, 601-069-699.

■ Zatrudnię ślusarza-spawacza do produkcji ogrodzeń, tel. kom. 509-877-072.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E, możliwość codziennego zjazdu do domu po wykonanym kursie, możliwość pracy tylko w weekendy, praca w kółkach, tel. kom. 606-481-899.

■ Zatrudnię kierowcę do pizzerii-praca na stałe oraz pomoc kucharza- praca w weekendy, tel. kom. 724-449-673.

■ **Firma Steven zatrudni osobę do działu handlowego. Ofertę proszę kierować na praca@steven.pl.**

■ Sprzątanie obiektu, mężczyźni, Stryków, tel. kom. 603-606-695.

■ **Zatrudnimy handlowca w dziale paliw płynnych, CV: sekretariat@damo.com.pl, www.damo.com.pl**

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, C+E, również dorywczo, kraj, Łowicz, tel. kom. 601-385-525.

■ Kierowca C+E, kraj, izoterma, poniedziałek-piątek, tel. kom. 500-333-660, Łowicz.

■ Fryzjerowi męskiemu dam pracę, tel. kom. 504-965-575.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E oraz C, tel. kom. 606-735-365.

■ Niania dla dziewczynki, Strzelcew, tel. kom. 537-040-415.

■ Zatrudnię fryzjera lub stażystę, tel. kom. 696-022-597, 728-477-406.

■ Zatrudnię kierowców w transporcie krajowym i międzynarodowym, kat. prawa jazdy C+E. Umowa o pracę., tel. kom. 602-596-467.

■ Zatrudnię kierowcę C+E z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, wyjazdy na Niemcy, każdy weekend w domu, tel. kom. 509-659-963.

■ **Zatrudnię blacharzo-lakiernika, mechanika samochodowego, okolice Głowna, tel. kom. 605-097-071.**

■ Zatrudnię majstra - kierownika robót drogowych, tel. kom. 663-690-050.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, stałe trasy, z możliwością przyuczenia, Łowicz ul. Kiernozka 12, tel. kom. 600-357-428.

■ **Budmax zatrudni brukarza, operatora ładowarki- od zaraz. Praca w Bolimowie, tel. kom. 601-593-011.**

■ **Technika zatrudni, przy produkcji, Łowicz, tel. kom. 504-482-837.**

■ **Zatrudnię mężczyznę na staż, Łowicz, tel. kom. 601-226-944.**

■ Zatrudnię elektryka, pomocnika elektryka, tel. kom. 508-382-347.

■ Zatrudnię szwaczki, dzianina, tel. kom. 533-562-246.

■ Kelnerkę zatrudnię, tel. kom. 609-021-787.

■ Zatrudnię kierowcę kat.C+E w transporcie krajowym, naczepa chłodnia, tel. kom. 608-067-847.

■ Firma zatrudni operatora koparko-ładowarki, tel. kom. 789-116-316.

■ Firma zatrudni samodzielnych brukarzy, tel. kom. 789-116-316.

■ Zatrudnimy fryzjerkę do w pełni wyposażonego salonu fryzjerskiego w Łowiczu, tel. kom. 605-330-839.

■ Zatrudnię tynkarzy na agregat, Stryków, tel. kom. 500-037-006.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, na przerzuty po UE, tel. kom. 734-482-226.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, na kraj, tel. kom. 889-907-194.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, tel. kom. 533-360-085.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, tel. kom. 697-265-528.

■ **Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 506-137-392.**

■ Zatrudnię do cięcia sadu, tel. kom. 661-954-099.

■ Kierowcę przyjmę do pracy, praca w relacji PL-D, Hamburg, kontenery, umowa o pracę, Łowicz, tel. kom. 509-784-126.

REKLAMA

Do sprzedaży
M5
w Łowiczu
Kontakt e-mail:
iwapla@wp.pl

KREDYTY
• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
PROWADZIMY RÓWNIEŻ BIURO RACHUNKOWE
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

Syntex®
wynajmie:
→ hale produkcyjne
→ pomieszczenia magazynowe
Szczegóły pod telefonem
608-094-050

GEODETA
profesjonalne
usługi
geodezyjne
501-648-590
505-897-126

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl
Głowno, ul. Grunwaldzka 9
(NA TERENIE STAREJ MLECZARNI)
tel. 537-537-300
• wystawiamy zaświadczenia • bezplatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
• rzetelna wycena • mechanika pojazdowa • wulkanizacja • sprzedaż części
MECHANIKA SAMOCHODOWA

31448

31528

31450

31538

31544

**szukam pracy**

■ Mechanik pojazdów samochodowych podejmie prace, tel. kom. 781-456-207.

■ Przyjmę przeszywania, tel. kom. 501-695-271.

■ Kierowca C+E poszukuje pracy, Łowicz, teren, tel. kom. 661-628-467.

■ Mężczyzna 45 lat, umiarkowany stopień niepełnosprawności poszukuje pracy, prawo jazdy C+E, tel. kom. 605-470-435.

usługi wideo

■ Wideofilmowanie DSLR Full HD, fotografia. Promocje na rok 2015/2016, www.blysk-fotostudio.pl, tel. kom. 889-148-555.

■ Cyfrowe wideofilmowanie, fotografowanie, Blu-ray, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.

■ Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tanio, tel. kom. 606-852-557.

■ Wideofilmowanie DVD, Blu-Ray, zdjęcia, tel. kom. 698-535-780.

■ Www.studiokadr.cdx.pl.

■ Wideofilmowanie HD „Kasia” + zdjęcia, tel. kom. 602-633-407.

■ Wideofilmowanie, tel. kom. 600-287-992.

■ Indywidualne filmowanie ślubów i wesel www.videopixsel.pl, tel. kom. 505-780-835.

■ Wideofilmowanie, fotografowanie, DVD, full-HD, www.fotowideo.webt.pl, tel. (46) 837-79-81, tel. kom. 606-302-466.

remontowo-budowlane**usługi**

■ Wznoszenie budynków mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych, dachy, solidnie, tel. kom. 785-402-533.

■ Wykończenia wnętrz, tel. kom. 785-402-533.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Tynki tradycyjne, z piaskiem kwarcowym, wylewki; solidnie, tel. kom. 501-931-961.

■ Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■ Docieplenie budynków, stropodachów granulatami styropianowymi; kondygnacja: 999 zł, tel. kom. 602-570-424.

■ Usługi nową koparko-ładowarką, młot hydrauliczny; koparką gaśnicową, tel. kom. 790-606-451.

■ Usługi koparko-ładowarką JCB, tel. kom. 604-411-266.

■ Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne oraz posadzki (mixokret), tel. kom. 502-452-907.

■ Wylewki agregatem; natrysk ocieplenia pianą poliuretanową poddaszy www.ocieplenie-domu.pl, tel. kom. 531-402-222, 698-480-048.

■ Usługi remontowo-budowlane, docieplenia poddaszy, elewacji, tel. kom. 500-027-261.

■ Dachy, blachodachówki, blachy trapezowe, tel. kom. 512-033-338.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Wykopy minikoparką, tel. kom. 781-151-525.

■ Docieplenie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ściennie, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.

■ Usługi minikoparką, tel. kom. 697-725-830.

■ Budowa domów, budynków gospodarczych, przeróbki, rozbiórki itp., tel. kom. 785-333-971.

■ Budowa domów, budynków gospodarczych, przeróbki, rozbiórki itp., tel. kom. 785-333-971.

■ Docieplenia budynków, elewacje zewnętrzne, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz, faktury VAT, tel. kom. 606-737-576.

■ Kierowanie budowlami, ekspertyzy, przeglądy techniczne, projekty indywidualne, adaptacje, tel. kom. 693-184-322.

■ Malowanie, gipsowanie, zabudowy G-K, tel. kom. 533-076-850.

■ Kompleksowe wykończenia wnętrz, tel. kom. 513-659-912.

■ Usługi remontowo-budowlane, tel. kom. 532-115-111.

■ Osuszanie, odsalanie, odgrzybianie, hydrofobizacja murów i konstrukcji betonowych, tel. kom. 783-297-831.

■ Bramy garażowe, wrota, drzwi, tel. kom. 506-771-822.

■ Ogrodzenia, balustrady, tel. kom. 506-771-822.

■ Wylewki agregatem, tel. kom. 509-038-623.

■ Wylewki betonowe, tel. kom. 511-440-509.

■ Remonty, wykończenia, dekoracje ściennie, tel. kom. 504-081-135.

■ Malowanie, gładzie, remonty, tel. kom. 726-022-431.

■ Remonty, niskie ceny, tel. kom. 600-917-292; 507-431-463.

■ Budowy domów budynków gospodarczych, tel. kom. 783-117-546.

■ Ogrodzenia betonowe, metalowe, siatki, panele, klinkier, montaż, wylewki, wiaty, fundamenty, tel. kom. 505-700-777.

■ Tynki maszynowe, wylewki, tanio, solidnie, tel. kom. 604-144-668.

■ Usługi remontowe, wykończenia wnętrz, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, tel. kom. 880-542-743.

■ Rozbudowa, nadbudowa, więźba, krycie dachów, adaptacja poddaszy (płyta, karton, gips, gipsy), docieplenia budynków, montaż podbitki dachowej, materiały 8% VAT, tel. kom. 507-056-578.

■ Malowanie, gładź, hydraulika, tel. kom. 515-830-969.

■ Kierownik budowy, nadzory budowlane, tel. kom. 601-171-160.

■ Tynki tradycyjne, mułkowane, tel. kom. 725-668-616.

■ Murowanie - docieplenia, tel. kom. 725-668-616.

■ Klinkier (płyty, kominy), tel. kom. 725-668-616.

■ Remonty, wykończenia od A do Z, tel. kom. 608-228-789.

■ Remonty tanio i solidnie, tel. kom. 608-677-525.

■ Łazienki, kompleksowo, tel. kom. 733-788-522.

■ Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.

■ Usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne, niwelacje gruntu, wykopy pod fundamenty, szamba itp., tel. kom. 503-115-145.

■ Glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz, faktury VAT, tel. kom. 606-737-576.

■ Przystępne ceny: solidne, fachowe docieplenia budynków, murowanie, tynki, klinkier, itp., wykończenia wnętrz (glazura, terakota, gipsy, malowanie, itp.), tel. (46) 837-13-91, tel. kom. 793-035-025.

■ Układanie kostki brukowej, ogrodzenia betonowe, panelowe, tel. kom. 508-286-519.

■ Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, itp., wolne terminy, tel. kom. 508-313-799.

■ Gipsy, glazura, terakota, malowanie, prace remontowe: wykonam, tel. kom. 516-153-870.

■ Malowanie, gładzie, glazura, panele, remonty, tel. kom. 607-343-357.

■ Układanie kostki brukowej, tanio, tel. kom. 667-837-817.

■ Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.

■ Wykończenia wnętrz, tel. kom. 505-225-425.

■ Murowanie, tynkowanie, wylewki, docieplenia, kominy, klinkier, tel. kom. 505-225-425.

■ Piaskowanie i malowanie z dojazdem, tel. kom. 518-168-598.

■ Gładź profesjonalnie, 13 zł/mkw, tel. kom. 721-654-879.

■ Ocieplenie poddaszy, solidnie i tanio, tel. kom. 725-919-624.

■ Dachy kompletne, nowe i stare, rozbudówki, wykonam solidnie i tanio, tel. kom. 725-919-624.

■ Malowanie, gipsowanie, płyta k/g, panele podłogowe, glazura, terakota, tel. kom. 790-329-790.

sprzedaż

■ Dachy, blachodachówki, blachy trapezowe, tel. kom. 512-033-338.

■ Piasek, ziemia ogrodowa, kruszywa, beton kruszony. Usługi wywrotkami, koparkami z młotem, tel. kom. 723-975-482.

■ Drewniane parkiety, drzwi, okna oferuje producent, Łowicz, tel. kom. 602-587-434.

usługi instalacyjne

■ Instalacje elektryczne: nowe, przeróbki, tel. kom. 696-081-582.

■ Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

REKLAMA

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowiska:

**OPERATOR MASZINY
POMOCNIK OPERATORA MASZINY**

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuski Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: brygadzysta@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu
**zatrudni osobę do pracy na stanowisku:
AUTOMATYKA**

WYMAGANIA:

- Wykształcenie średnie techniczne z zakresu automatyki, elektrotechniki, elektromechaniki, robotyki, itp.
- Uprawnienia SEP do 1kV,
- Znajomość obsługi komputera,
- Znajomość systemów pneumatyki i hydraulicznej,
- Znajomość urządzeń automatyki przemysłowej (falowniki, serwonapędy, sterowniki PLC, itp.).

Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV w sekretariacie OSM lub przesłanie na adres: technika@mleczarnia.lowicz.pl

Burmistrz Główna informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15, publikowane są
od dnia 23 grudnia 2015 roku do dnia 12 stycznia 2016 roku

**WYKAZY
NIERUCHOMOŚCI
GRUNTOWYCH
POŁOŻONYCH
W GŁOWNIE:**

1) przy ulicy Kopernika Mikołaja nr 21a, w obrębie ewidencyjnym G-13, oznaczonych jako działki nr: 654/1, 654/2, 654/3, 654/4

2) przy ulicy Kilińskiego Jana nr 22, w obrębie ewidencyjnym G-7, oznaczoną jako działka nr: 255/6

**Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE**

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

**DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895**

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

**Wojciech Rybus
Szkoła Nauki Jazdy
„CODEX”**

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 664-176-048

Rozpoczęcie kursu kat. B
**7 stycznia 2016 r.
o godz. 15.30**

Posiadamy własny plac manewrowy vis-à-vis WORD-u w Skierniewicach

**TYLKO U NAS !!!
PROFESJONALNY
SYMULATOR NAUKI
JAZDY EDUCAR**

materiały dydaktyczne w cenie kursu **płatne w ratach**
Zapraszamy

**SKUP
ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP
MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY**

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

**ZATRUDNIĘ
kobiety i mężczyzn**
z grupą inwalidzką do
**SPRZĄTANIA
w Strykowie**
Zwracamy za dojazd
tel. 660-521-529

Firma Farmer sp. z o.o.
w Brzezinach

ZATRUDNI
doradcę żywieniowego zwierząt
-przedstawiciela handlowego

WYMAGANE: wykształcenie rolnicze, prawo jazdy kat. B

CV prosimy kierować na adres biuro@farmer-brzeziny.pl

BLACHO-MAX
Dębowa Góra koło Skierniewic
tel. 609-064-456, 603-688-060

**blachodachówki
blachy trapezowe
od 13 zł - dostępne od ręki
lub robione na wymiar
blachy płaskie od 50 zł
więźby dachowe
dowóz towaru do klienta**

**BRAMY
GARAŻOWE
AUTOMATYKA**

WIŚNIEWSKI

HÖRMANN

eBramy.pl

KOŁO - Łowicz - tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 - tel. 46 837 66 86

Zarząd Powiatu Łowickiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30a został wywieszony na okres 21 dni (od 08.12.2015 r. do 28.12.2015 r.)
WYKAZ NIERUCHOMOŚCI stanowiących własność Powiatu Łowickiego
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY obejmujący nieruchomości położoną w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego 31, oznaczoną nr 2385/19.

Wójt Gminy Domaniewice
**OGLASZA NABÓR
na stanowisko urzędnicze**

**D/S GOSPODARKI
KOMUNALNEJ
I INWESTYJCJI**
w Urzędzie Gminy w Domaniewicach
Szczegóły na stronie
www.domaniewice.bipst.pl
Nabór na wolne stanowiska pracy

Syntex®

**ZATRUDNI
informatyka**
ze znajomością SQL
i zagadnień sieciowych LAN

Kontakt osobisty z Kadrami
lub e-mail: rekrutacja@syntex.pl

**PRZEZNACZONYCH
DO SPRZEDAŻY
w trybie bezprzetargowym
na rzecz dotychczasowych
użytkowników wieczystych**

Dodatkowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, tel. (42) 719-11-42.

**BIURO
Rachunkowe
USŁUGI PRAWNE**

TORO TAX

Łowicz
ul. Stanisławskiego 23 lok. 6
tel. 46/837-38-17; 696-478-275
www.torotax.pl

Skarabeusz®
... wsparcie domowego budżetu

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**
W DOMU U KLIENTA

801 501 155*
797 603 000

Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.



■ Oczyszczalnie przydomowe z montażem. Profesjonalnie, tel. kom. 693-413-492, www.bioinstalacje.pl.

■ Instalacje elektryczne, tel. kom. 602-633-407.

■ Montaż alarmów, tel. kom. 602-633-407.

■ Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne, naprawy rozruszników, alternatorów, hamulcy, tel. kom. 506-891-289.

■ Usługi elektryczne, tel. kom. 509-838-364.

■ **Hydraulika, tel. kom. 608-263-951.**

■ Usługi elektryczne, tel. kom. 693-943-789.

■ Hydraulik, także awarie, tel. kom. 733-788-522.

■ Anteny: montaż, instalacje, tel. kom. 601-306-566.

■ Usługi hydrauliczne, solidnie z gwarancją, tel. kom. 535-990-299.

■ Kminstal, anteny, telewizory, naprawa, tel. kom. 728-188-127.

usługi inne

■ Masz problem z komputerem: zadzwonić. Fachowo. Szybko. Tanio, tel. kom. 504-070-837.

■ Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń, tel. kom. 667-732-751.

■ Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. kom. 693-776-474.

■ **Zespół, wokalistka, didżej, tel. kom. 503-746-892.**

■ Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, tel. kom. 601-630-882.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Usługi fryzjerskie u klienta, tel. kom. 508-113-847.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.

■ Odnawianie wanien, tel. kom. 600-979-826.

■ Stworzymy Twój Internet: strony, sklepy, wizytówki. Sprawdź: www.projektowaniestron.lowicz.pl, tel. kom. 731-429-830.

■ Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■ Wycina, przecinka, czyszczenie lasów, tel. kom. 533-669-984.

■ Ścinam drzewa każde, tel. kom. 604-969-205.

■ Spawanie konstrukcji stalowych, tel. kom. 722-106-521.

■ **Szkolenia BHP, tel. kom. 601-346-042.**

■ Transport wywrotką - piach, żwir, ziemia, pospółka, podsypka itp., tel. kom. 503-115-145.

■ Duet muzyczny: bale, wesela, imprezy okolicznościowe, bogaty repertuar, tel. kom. 723-026-226.

■ **Pogotowie komputerowe. Szybko, tanio, solidnie. Dojazd na terenie Łowicza gratis, tel. kom. 697-365-652.**

■ Strzyżenie psów, tel. kom. 510-700-439.

■ DJ - imprezy okolicznościowe, najtaniej w branży, tel. kom. 723-512-075.

■ Wycinanie, przycinanie drzew, krzewów. Kupuję drzewa stojące. Głównie i okolice, tel. kom. 510-832-050.

■ Usługi transportowe auto laweta, przewóz maszyn rolniczych i innych do 2 ton, tel. kom. 669-942-720.

■ Sylwester zawiozę i przywiozę 8 osób w dowolne miejsce, tel. kom. 508-333-020.

■ Naprawa telewizorów, Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

■ Tartak przewoźny, spalinowy i elektryczny, tel. kom. 512-907-059.

matrymonialne

■ www.singlowicz.pl

■ Poznam fajną kobietę, tel. kom. 695-975-023.

nauka

■ Matematyka, tel. kom. 791-802-482.

■ Hiszpański, francuski, tel. kom. 509-852-532.

■ Matematyka, tel. kom. 792-245-010.

■ Język niemiecki, skutecznie, tel. kom. 663-505-433.

■ Matematyka, tel. kom. 601-303-279.

■ Biologia matura, Łowicz, tel. kom. 665-110-977.

■ Język angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.

■ Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■ Język angielski z dojazdem, tel. kom. 881-616-938.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Język angielski, tel. kom. 663-684-178.

■ Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.

■ Korepetycje chemia - możliwy dojazd, tel. kom. 605-729-686.

■ Poszukuję osoby do napisania pracy magisterskiej z pedagogiki specjalnej, tel. kom. 513-618-768.

rolnicze - kupno

plody rolne

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię każde zboże, odbiór własny, tel. kom. 607-202-732.

■ Kupię zboże, tel. kom. 508-471-814.

■ Kupię owies, tel. kom. 604-634-249.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 664-715-685.

■ Skup zbóż paszowych: pszenica 610+VAT, jęczmień 550+VAT, pszenżyto 540+VAT, Leśniczówka, tel. kom. 505-406-917.

■ Kupię zboże paszowe, transport, gotówka, tel. kom. 668-478-617.

■ Kupię duże ilości zbóż paszowych, odbiór własnym transportem, płatność gotówką, tel. kom. 798-169-557.

■ Zboże gorszej jakości z zapachem, tel. kom. 733-067-051.

■ Kupię kapustę pekińską, tel. kom. 664-048-684.

hodowlane

■ Skup bydła rzeźnego, hodowlanego, cielęta, maciory, tel. kom. 502-460-724, 500-258-237.

■ Skup bydła, koni, tel. kom. 604-267-833.

maszyny

■ Kupię talerzówki i glebogryzarki, tel. kom. 886-790-310.

■ Kupię suszarnię podłogową lub inną, tel. kom. 886-790-310.

■ Kupię prasę kostkującą Sipma Z-224/1, Claas, Welger; prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, New Holland, Welger 12 lub 15s; kombajn Anna, Bolko, tel. kom. 887-105-345.

■ Kupię ciągniki, przyczepy inne maszyny rolnicze mogą być uszkodzone, tel. kom. 502-358-304.

■ Kupię dojarki Alfa Laval i maszyny rolnicze, tel. kom. 605-055-227.

■ Kupię prasę kostkującą: Sipma, Welger, Claas, Famarol; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczkę; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25; prasę rolującą: Claas Rolland 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, tel. kom. 518-857-308.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ Buraczek, marchewka, pietruszka, tel. kom. 796-416-679.

■ Sprzedam żyto, tel. (46) 837-14-61.

■ **Sadzeniaki ziemniaki, zboża jare oferuje: Firma Nasienna Granum Sp. z o.o. Łowicz ul. Katarzynów 46, tel. (46) 837-23-05, Dowóz powyżej 1 tony.**

■ Kukurydza sucha, tel. kom. 606-294-284.

■ Sprzedaż nasion bobu, tel. kom. 783-847-873.

■ Sprzedam sadzonkę aronii i porzeczki czarnej, tel. kom. 601-937-006.

■ Sadzonki aronii sprzedam, tel. kom. 605-090-155.

■ Sprzedam groch, tel. kom. 665-103-042.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 691-235-046.

■ Jęczmień, pszenżyto, tel. (46) 874-72-14.

■ Buraczek, marchewka, pietruszka, tel. kom. 796-416-679.

■ Sprzedam żyto, tel. (46) 837-14-61.

■ Pszenica, okolice Głowna, tel. kom. 603-754-598.

■ Pszenica, pszenżyto, tel. kom. 504-501-038.

■ Pszenica zimowa Bamberka, 700 zł/t, tel. kom. 693-906-132.

■ Siano luzem, tel. kom. 502-506-412.

■ Baloty, tel. kom. 503-540-198.

■ Owies, mieszanka, tel. kom. 504-832-533.

■ Sprzedam rzepę na pasze, tel. kom. 602-175-570.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 692-916-507.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 723-585-201.

■ Kukurydza, jęczmień, śruta kukurydza, tel. kom. 696-425-214.

■ Baloty z sianokiszonki, kisonka z kukurydzy, tel. kom. 660-041-807.

■ Sprzedam jęczmień, tel. kom. 504-032-418.

■ Sprzedam orzechy, tel. kom. 504-032-418.

■ Sprzedam pszenżyto ozime, tel. kom. 664-048-684.

■ Sprzedam cebulę dymkę, tel. kom. 661-907-680.

■ Owies, tel. kom. 506-267-923.

hodowlane

■ Indyki domowe czerwone, kaczki rosółowe, Rzaśno 61, tel. (46) 838-74-32.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 724-442-546.

■ Sprzedam kaczki rosółowe, tel. kom. 663-361-787.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 608-137-544.

■ Osiem cielaków 100-220 kg, tel. kom. 502-768-905.

■ Jałówka mięsna, wycielenie 15.01.2016, tel. kom. 509-232-201.

■ Ładna jałówka wysokocielna, tel. kom. 721-819-250.

■ Żrebaki zimnokrwiste, 7-9-miesięczne, tel. kom. 781-222-125.

■ Sprzedam jałówkę cielną, termin: koniec lutego 2016, tel. kom. 506-758-461.

■ Prosięta mięsne, tel. kom. 696-565-452.

■ Jałówki wysokocielne, tel. kom. 785-466-722.

■ Sprzedam krowę po ocieleniu, tel. kom. 880-762-565.

■ Jałówka na wycieleniu, 5-miesięczna, cielna, tel. kom. 725-445-924.

■ Jałówka, wycielenie 10.01.2016 r., tel. kom. 784-076-830.

■ Jałówka hodowlana, wycielenie styczeń, tel. kom. 537-294-261.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 698-651-705.

■ Sprzedam jałówkę cielną, tel. kom. 783-131-913.

■ Sprzedam prosiaki, 11 szt., tel. kom. 798-906-448.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁOWICKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 687 – tekst jednolity z późn. zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 – tekst jednolity) zawiadamiam się, że na wniosek z dnia 9 grudnia 2015 r. **Burmistrz Miasta Łowicza** wszczęte zostało postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: budowie drogi – ulic Wegnera, Rotstada i Aptekarskiej wraz z miejscami postojowymi w Łowiczu, na nieruchomościach lub ich części oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 2305/11, 2305/6, 2305/7, 2305/10, 2306/4, 2305/9, 2306/1, 2306/2, 6509, 6518/2, 6511, 6512, 6519/4, 6513/2, 2310/4 6530, 6529/1, 6520/2, 6531, 6521/2, 6532, 6502, 6523/2, 6524/2, 6506/2, 6505/3, 6504/2, 6503/2, 6505/1, 6501, 6500/2, położonych w obrębie Śródmieście w Łowiczu.

W związku z powyższym informuję, że w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy i uzyskać wyjaśnienia, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu, w Wydziale Architektoniczno – Budowlanym, Łowicz ul. Stanisławskiego 30a, pokój nr 14, tel. /46/ 830-00-83.

Starosta Łowicki
Krzysztof Figat

Łowicz, dnia 22 grudnia 2015

-SZAMBA BETONOWE
montaż i transport cały kraj

-USŁUGI
koparką i mini koparką

-AUTO-POMOC

-TRANSPORT
gabarytów dużych i małych

tel: 601 524 058

wynajem biura

z dostępem do światłowodu 1 Gb

Szczegóły pod telefonem
608-094-050

Pożyczki gotówkowe od 300 zł

w domu u klienta
korzystne warunki
szybka decyzja

500 150 810
Gros Kapital

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

"KOPER" sp. jawna
Piłasków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

LOOMBARD

✓ POŻYCZAMY ✓ SKUPIJEMY ✓ SPRZEDAJEMY

GOTÓWKA dla każdego

✓ najtańsze oprocentowanie
✓ skup, sprzedaż i wymiana biżuterii złotej i srebrnej
✓ atrakcyjna wyprzedaż przedmiotów komisowych

Główno, ul. Łowicka 28
tel. 42 718 11 75
e-mail: lowicka28@loombard.pl
www.loombard.pl

czynne 7 dni w tygodniu 8⁰⁰-21⁰⁰



■ Kuce walijskie sprzedam, tel. kom. 784-398-843.

■ Jałówki wysokocielne, pod oceną, terminy wycieleń koniec XII-III, powiat sochaczewski, tel. kom. 660-053-706.

■ Dwie jałówki na wycieleniu, tel. (46) 839-29-33, tel. kom. 725-799-491.

■ Byczki, mięsne, 2-tygodniowe, tel. kom. 888-822-173.

■ Cielaki, jałozka, byczek, tel. kom. 607-623-576.

■ Jałówka wysokocielne, tel. kom. 695-451-219.

■ Jałówka cielna, tel. kom. 663-361-769.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 605-227-242.

■ Sprzedam dużą krowę na rzeź, tel. kom. 661-907-680.

■ Sprzedam tucznika, tel. kom. 889-577-886.

■ Sprzedam jałówkę hodowlaną, tel. kom. 606-749-598.

maszyny

■ Wał Cambella; przyczepa do przewozu koni; pompy do beczek asenizacyjnych, naprawa, tel. kom. 600-428-743.

■ Sprzedam agregat ścierniskowy Rolmako, 3 m, tel. kom. 662-585-814.

■ Rozrzutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe i używane, tel. kom. 693-830-160.

■ Pług Overum 4-skibowy obrotowy, 2005 rok, tel. kom. 693-830-160.

■ Sadzarka ziemniaczana łańcuchowa, pług 3-skibowy, opryskiwacz sadowniczy Termit 412, tel. kom. 693-038-602.

■ Sprzedam koła 1200x18, tel. kom. 692-665-650.

■ Rozrzutnik Fortschritt, tel. kom. 607-168-196.

■ Bizon, tanio, tel. kom. 691-730-169.

■ Sprzedam przyczepę samobierającą, tel. kom. 782-669-345.

■ Agregat uprawowo-siewny 2,50 m, firmy Bomet, tel. kom. 605-954-259.

■ Sprzedam siewkę do nawozu dwutalerzową, ładowność 1 t. oraz opryskiwacz 12 m., poj. 400 l, tel. kom. 500-225-198.

■ Siewnik poznaniak, tel. kom. 509-853-384.

■ Dwukółkę i inne maszyny, kamienie polne, tel. kom. 722-256-213.

■ Prasa walcowa Greeland 120, tel. kom. 660-172-279.

■ Dojarkę niekompletną, tel. kom. 882-177-513.

■ Sprzedam wycinacz do kiszzonek, siewnik poznaniak 3 m, tel. kom. 785-456-159.

■ Ładowacz cyklop, tel. kom. 606-232-925.

■ Talerzówka 4 m, hydraulicznie rozkładana, półzawieszana, stan bdb., tel. kom. 663-715-968.

■ Sprzedam ciągnik Ursus C360, tel. kom. 534-775-430.

■ Koła rolnicze wielkości 10x15, tel. kom. 504-178-884.

■ Prasa Warfama 2001 rok, stan dobry, tel. kom. 721-561-422.

■ Przyczepa 1-osiova, burty aluminiowe, tel. kom. 510-577-297.

■ Wycinak kiszzonek Fela SD125, pług 3-skibowy, tel. kom. 604-278-712.

■ Prasa Claas Variant 260, 2006 rok, wiązanie siatka, rotor z nożami, tel. kom. 692-446-421.

■ Sprzedam śrutownik 11 kW i stomę, tel. kom. 605-624-802.

■ Sprzedam maszyny do tuskania bobu (wydajne), tel. kom. 605-591-610.

■ Zgrabiarka Kuhn, 4,5 m; rozsiewacz nawozu Amazone, 1 t, tel. kom. 608-591-942.

■ Pług obrotowy 3-skibowy Unia, tel. kom. 781-842-724.

■ Kombajn New Holland TX32, 1989 rok. 2.700 mtg, tel. kom. 501-713-862.

■ Myjka Karcher gorącowodna HDS 895-S, tel. kom. 601-662-905.

■ Mieszalniki do paszy Zuptor 1,5 t; śrutowniki bijakowe Zuptor 15 kW; Dozamech 15 kW; kosz; żmijki do zboża, tel. kom. 601-662-905.

■ Waga inwentarska na kołach, 1 t, tel. kom. 601-662-905.

■ Pługi Kverneland, zagonowe, obrotowe, zabezpieczenia, tel. kom. 601-272-521.

■ Rozsiewacz nawozu, Amazone, tel. kom. 601-272-521.

■ Tur do ciągnika Case, tel. kom. 601-272-521.

■ Sprzedam pług Kverneland resorowy 3, 4-skibowy; rozsiewacz Amazone; siewnik zbożowy, tel. kom. 799-081-590.

■ Ciągnik rolniczy MTZ, 1984 rok z turem lub bez, tel. (46) 835-20-39 od 18.00 do 21.00.

■ Zetor 5341, 2002 rok, tel. kom. 797-752-400.

■ Ładowacze czołowe oraz pługi do śniegu do ciągnika C-330, C-360, 3512, T-25. Hydrauliczne lub na linę, tel. kom. 608-128-670.

■ Gniotownik walcowy Sipma, sprzedam rolnicze maszyny, tel. kom. 660-096-236.

■ Lina stalowa FR 11, wyciąg obornika, tel. kom. 694-686-808.

■ Rozrzutnik 1-osiovy, pług obrotowy 4-skibowy, ciągnik Landini 130 KM, tel. kom. 696-425-214.

■ Opryskiwacz polowy 815 Bury; rozsiewacz nawozów MX-1200 Brzeg, tel. kom. 697-941-558.

■ Ursus 912; prasa zwijająca Sipma 279-1; zgrabiarka; przetrząsarka, tel. kom. 880-090-717.

■ Sprzedam C-328, C-330, tel. kom. 509-336-821.

■ Rozrzutnik jednoosiowy 3,5 t, fabryczny, nieużywany, tel. kom. 663-491-197.

■ Opryskiwacz ciągnany Pilmel, 1.000 l, belka 15 m; siewnik z agregatem Famarol, szer. 3 m, tel. kom. 660-408-769.

■ Taśmociąg, skrzynki 1-ki, siewnik, tel. kom. 534-321-148.

■ Opryskiwacz sadowniczy 1.000 litrów przystosowany do porzeczeki, 3.200 zł, tel. kom. 601-286-499.

■ Mieszalnik 2-tonowy, śrutownik, tel. kom. 606-989-475.

■ Sprzedam kombajn Bizon, tel. kom. 669-480-828.

■ Prasa New Holland 658, 2000 rok, tel. kom. 502-676-206.

■ Pług 3-skibowy obrotowy Rabewerk; 3-skibowy, zagonowy, Overum; beczki asenizacyjne 3.000, 4.000, 5.000 l; ocynk, tel. kom. 600-428-743.

■ Pług 2, brony 3, kultywator 16, tel. kom. 723-938-111.

■ Ciągnik rolniczy New Holland T50-60 z turem, 2014 rok, pełne wyposażenie, kupiony w Agromie, tel. kom. 605-884-584.

■ Deutz Fahr M650, 2009 rok, 185 KM; Deutz Fahr Agrotrot, 265 KM, 2007 rok; Deutz Fahr Agrotrot 150, 2005 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ Ładowarka Paus łamana z obrotowym ramieniem, 1994 rok, tel. kom. 692-601-689.

■ Pługi obrotowe „Lemken” 3-skibowe, na zabezpieczeniach; brona wirowa Amazone 301, 1998 rok, sprowadzone z Niemiec, tel. kom. 692-601-689.

■ Fendt 511, 1998 rok; Fendt 308 CI, 2008 rok, Fendt 309, 1999 rok; sprowadzone z Niemiec, tel. kom. 692-601-689.

■ Ładowacze czołowe: Fendta, Case, Deutz Fahr, New Holland, Massey Ferguson, tel. kom. 608-420-169.

■ Prasa rolująca Claas Rolant 250: prasa belująca Welger 435, 2009 rok, pełne wyposażenie; zgrabiarka Krone KS, 3.50-10, tel. kom. 608-420-169.

■ MTZ Belarus 820, 2007 rok, 52h Mth, jak nowy, tel. kom. 692-601-689.

■ New Holland T-5050, 2010 r.; New Holland TN60DA, 2005 r.; Landini Globus 68 KM, 2000 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ Fend Vario 716, 2002 rok; Fend Vario 818, 2004 rok; Fend Vario 924, 2006 rok; Fend Vario 712, 2006 rok; tel. kom. 692-601-689.

■ Prasa rolująca John Deere 550, 1997 rok, szeroki podbierak, tel. kom. 608-420-169.

■ Massey Ferguson 5446, 2007 rok, 95 KM; MF 390, 1996 rok, 90 KM; Valtra N-111, 2010 rok, 125 KM, tel. kom. 692-601-689.

■ John Deere 7530, 2008 rok, 200 KM; John Deere 7830, 2008 rok, tel. kom. 608-420-169.

inne

■ Obornik z dowozem, tel. kom. 601-630-882.

■ Wystódka buraczana, tel. kom. 513-072-182.

■ Dojarka rurociągowa; zgarniacz obornika linowy, tel. kom. 662-294-778.

■ Beczka asenizacyjna 6.000 l; śrutownik ssąco-łoczający, 1.5t; wyciąg krotoszyński dł. 35 m; kosiarka rotacyjna; przedsasacz do siana widełkowy, tel. kom. 694-026-457.

■ Sprzedam schładzalnik do mleka 220 litrów, tel. kom. 601-614-054.

■ Drzewka wiśnia, czereśnia, tel. kom. 698-649-532.

■ Schładzalnik FrigoMilk, 550 l, tel. kom. 604-828-185.

■ Sprzedam dojarkę, tel. kom. 726-517-453.

rolnicze - usługi

■ Transport maszyn rolniczych, budowlanych, tel. kom. 665-734-042.

■ Transport maszyn rolniczych, budowlanych, tel. kom. 608-532-321.

■ Zrobię bramy do stodoły, garażu, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.

■ Wykonuję kosiarki sadownicze, tel. (46) 832-14-57, tel. kom. 513-666-808.

■ **Naprawa ciągników, maszyn rolniczych i sprzętu budowlanego, tel. kom. 510-809-025.**

■ Transport niskopodwoziówką, tel. kom. 503-115-145.

zwierzęta

sprzedaż

■ Owczarki niemieckie, długowłose, tel. kom. 783-561-108.

■ Koziołek młody, tel. kom. 693-172-904.

■ Szczeniaki sznauera miniaturka, tel. kom. 510-700-439.

■ Króliki, tuszki, tel. kom. 669-020-018.

■ Sprzedam yorka rocznego, tel. kom. 502-436-234.

■ Sprzedam tanio gołębie pocztowe, tel. kom. 663-151-008.

■ Pieski sznauery, 14-tygodniowe, tel. kom. 504-010-956.

■ Szczeniaki owczarka niemieckiego, czarne, z rodowodem, tel. kom. 510-144-213.

■ Suka owczarka niemieckiego, tel. kom. 510-144-213.

■ Hodowla owczarka niemieckiego, szczeniata, tel. kom. 660-854-640.

■ Sprzedam szczeniata owczarka niemieckiego, tel. kom. 530-661-030.

■ Oddam psa owczarka podhalańskiego, tel. kom. 661-907-680.

■ Chihuahua, beagle, yorki, bulldog francuski, tel. kom. 662-093-975.

■ Sprzedam szczeniaki owczarka niemieckiego, tel. kom. 509-784-126.

REKLAMA

STIHL
NOWY DEALER
STIHL VIKING
GŁÓWNO ul. ZGIERSKA 17
tel. 609-455-676

SKUP BYDŁA
POURAZOWEGO
POZAKLASOWEGO
789-478-714
508-869-814

SKUP -BYDŁA -BYDŁA
POZAKLASOWEGO
607-547-777

SKUP BYDŁA SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT
Tel. 601-817-654
PPHU ADMAR
ADAM KLĘBIK

Duży, biszkoptowy psiak czeka na właściciela

Ten duży psiak prawdopodobnie oddał się od swojego domu razem z innym poszukiwanym przez nas psiakiem o imieniu Chester. Został znaleziony w dniu 14.12.2015 r. na osiedlu Bratkowice, był spokojny, przyjazny dla człowieka ale czuł się bezradny w miejscu oddalenia. Pies ma problemy z poruszaniem się, kuleje na przednią łapę, prawdopodobnie po urazie mechanicznym. Prosimy osoby, które rozpoznały w nim swojego pupila o pomoc i odebranie go z powrotem do domu. Mamy informacje, że pies może być z okolic dworca PKP w Łowiczu.

NIE KUPUJ, ADOPTUJ

Kontakt w sprawie adopcji: 608 469 265 lub 782 596 223

SKUP
• macior • knurów
• trzody chlewnej
SZYBKI ODBIÓR
WYSOKIE CENY
tel. 603-711-760

SKUP BYDŁA
pourazowego
pozaklasowego
530 738 318

SKUP cieląt i bydła SPRZEDAŻ cieląt
PIOTR SIUTA
518 555 911

skup bydła
• pourazowego
• pozaklasowego
789-499-185

HURTOWNIA PASZ
Dutkiewicz
wysokie przyrosty i tania pasza
PROMOCJA!!!
koncentrat soiowy dla tuczników
SOJAVIT 40% białka 4,4% Lizyna
2180 zł/tona
→ CHĄSNO DRUGIE 43
→ tel. 660-408-769

KUPIĘ BYDŁO:
• rzeźne
• do dalszego chowu
PŁATNE GOTÓWKA
LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA
Marcin Wzorek
tel. 796-574-410

skup bydła
pozaklasowe
do szybkiego odbioru
wysokie ceny
→ 513-445-352
724-015-697

skup i sprzedaż CIELĄT
odbiór z gospodarstwa
tel. 509-500-995
510-158-924

pasza dla bydła (susz gorzelniany)
Firma ROLTOM Szadek
605-559-957, 43/821-54-42



Informacje

INFORMATOR DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

informacje

- Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22/19436
- Informacja PKS (całodobowa)** (46) 837-38-13
- Informacja o krajowych numerach tp** 118-913
- Informacja o międzynarodowych numerach tp** 118-912

telefony

- Rozmowy międzynarodowe tp** – zamawianie 9051
- Naprawa telefonów – błąkinita linia tp** 9393
- Biuro zleceń tp** 9497
- Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi** 9287
- Komisariat Policji w Żychlinie** (24) 285-29-97, (24) 253-00-14
- Policja w Pacynie:** (24) 235-03-20
- Komenda Powiatowej Policji w Kutnie:** (24) 253-22-00
- Straż pożarna:** 998 alarmowy
- Ochotnicza Straż Pożarna w Żychlinie:** (24) 285-12-10
- Ochotnicza Straż Pożarna w Pacynie:** 604-349-406
- Ochotnicza Straż Pożarna w Bednie:** (24) 285-51-91

pogotowia

- Policyjny telefon zaufania w Kutnie:** (24) 254 27 93
- Poradnia Leczenia Uzależnień w Kutnie** (24) 355-81-00
- Poradnia Zdrowia Psychicznego w Kutnie:** (24) 355-81-00
- Pogotowie energetyki ciepłej w Kutnie:** (24) 253-63-86
- Pogotowie wodno-kanalizacyjne w Kutnie:** tel. (24) 253- 33- 20
- Wodociągi – Hydroforna Orlów-Parcel:** (24) 282 26 31
- Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- Awarie oświetlenia ulicznego Kutno:** całodobowo można zgłaszać pod nr 606-605-494 lub 692-888-144
- Zakład pogrzebowy:** (24) 285-06-60
- Dystrybucja gazu w Żychlinie:** (24) 285-10-71, (24) 285-14-28, (24) 285-26-39, (24) 285-14-20
- Lecznice dla zwierząt w Żychlinie:** ul. Traugutta 11a, tel. 605-973-325

telefony

- Taxi osobowe Kutno:** (24) 253-30-44, (24) 355-57-10, 604-554-539, 604-527-782
- PUP Filia w Żychlinie:** (24) 285-13-46
- Starostwo Powiatowe w Kutnie:** sekretariat (24) 355-47-80
- Urząd Gminy w Żychlinie:** (24) 285-10-06,
- Urząd Gminy w Bednie:** (24) 282-14-20
- Urząd Gminy w Pacynie:** (24) 285-80-54
- Urząd Gminy Oporów:** (24) 383-11-50
- Urząd Skarbowy w Kutnie:** (24) 355-61-00
- ZUS Kutno:** (24) 253-99-44
- Urząd Pocztowy w Pacynie:** (24) 285-80-33
- Bank Spółdzielczy Mazowsze w Plocuku, oddział w Pacynie:**(24) 285-80-07
- Urzędy Stanu Cywilnego:** Żychlin (24) 285-49-60, Bedno (24) 282-17-66, Pacyna (24) 285 80 06, Oporów (24) 383-15-52
- Osrodki Pomocy Społecznej:** Żychlin (24) 285-11-26, Bedno: (24) 282-17-64, Pacyna (24) 285-80-60, Oporów: (24) 383-11-53
- Blisko Dziecka Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Żychlinie:** (24) 285-13-06
- Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nadzieja w Żychlinie:**(24) 285-12-87
- Stowarzyszenie Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań życia” w Żychlinie:** 695-054-433
- Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Kutnie:** (24) 355-47-50
- Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym,** czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

osrodki kultury

- Żychliński Dom Kultury** (24) 285-10-34 czynny w godz.: poniedziałek 8.00-21.00; wtorek 8.00-20.30; środa 8.00-21.00; czwartek 8.00-20.30; piątek 8.00-16.00.
- Gminny Ośrodek Kultury w Bednie:** (24) 282-10-36; czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16:00
- Gminny Ośrodek Kultury w Pacynie:** (24) 285-80-56

biblioteki

- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Kownackiej w Żychlinie:** (24) 285-11-69, (24) 285-49-79
- Gminna Biblioteka Publiczna w Bednie:** (24) 282-17-51
- Gminna Biblioteka Publiczna w Pacynie (Filia Biblioteczna w Skrzyszewach):** (24) 285-80-56

■ **Gminna Biblioteka Publiczna w Oporowie:** (24) 383-12-25

przychodnie

- Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed:** (24) 285-10-90; (24) 285-10-86
- Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Promed:** (24) 285-48-44, (24) 285-29-20, (24) 285-10-08
- Bedno, Ośrodek Zdrowia NZOZ Ars Medica Sp. z o.o.:** (24) 282-14-90
- Bedno, Ośrodek Zdrowia NZOZ Inter-Med :** (24) 282-17-34
- Pacyna, Gminny Ośrodek Zdrowia NZOZ Medyk:** (24) 285-80-25
- Oporów, Ośrodek Zdrowie NZOZ Promed:** (24) 285-91-21
- Oporów, Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed:** (24) 383-15-00
- Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno, ul. Popieluski 1, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Red-Med, J. Robak :** tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- Ośrodek Zdrowia NZOZ Pro Familia w Pleckiej Dąbrowie:** (24) 282-21-84

apteki

- Żychlin, ul. 1 Maja 3,** tel. 24-285-21-70
- Żychlin, ul. Łąkowa 3a,** tel. 24-285-19-94
- Żychlin, ul. Narutowicza 71/1,** tel. 24-285-10-46
- Żychlin, ul. Narutowicza 72,** tel. 24-285-43-52
- Bedno,** tel. 24-282-14-67
- Plecka Dąbrowa,** tel. 24-282-21-28
- Załużin,** tel. 24-285-07-17

msze święte w niedziele i święta

- Żychlin, parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła:** 7:00, 9:00, 10:30, 12:00, 18:00.
- Żychlin, Kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbeo:** 9:30, 11:00, 12:30
- Śleszyn, parafia pw. św. Aleksandra Papieża i Męczennika:** 9:00, 11:00
- Luszyń, parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika:** 9:00, 11:30
- Plecka Dąbrowa, parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny:** 9:00, 11:30
- Susez, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny:** 8:00, 10:00, 12:00
- Trębki, parafia pw. św. Stanisława Kostki w Trębkach:** 8:00, 9:30, 11:30
- Bedno, parafia pw. św. Floriana Biskupa i Męczennika:** 9:00, 11:30
- Pacyna, parafia pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika:** 8:30, 10:00, 12:00
- Oporów, parafia pw. św. Marcina Biskupa:** 8:30, 10:00, 11:30

aquapark w Kutnie

Kutno, ul. Kościuszki 54

- Strefa basenowa** czynna codziennie w godz. 6.00-22.00. Kasy: tel. 24 357 56 08.
- Strefa saun** – czynna w dni robocze 6:00-21:50 (caldarium oraz kabina mroźna), 16:00-21:50 (sauna sucha, sauna parowa oraz pomieszczenie wycoczynkowe), w środy – sauna sucha czynna cały dzień; w soboty, niedziele i święta: 6:00-21:50 (sauna sucha, caldarium, sauna parowa, kabina mroźna, pomieszczenie wycoczynkowe). Kasy: tel. 24 357 56 07.
- Strefa bowling** czynna w dni robocze w godz. 12.00-24.00, w soboty, niedziele i święta w godz. 10.00-24.00. Kasy: tel. 24 357 56 11
- Strefa squash** czynna codziennie w godz. 6.00-22.00. Kasy: tel. 24 357 56 07.
- Strefa cardio-siła** czynna codziennie w godz. 8.00-22.00. Kasy: tel. 24 357 56 07.

ływalnia miejska w Łowiczu

łowicz, ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

Gratik wejść na ływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety:

- Poniedziałek** – 13.00-13.45; 15.45-16.30; 20.15-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- Wtorek** – 12.10-13.00; 15.00-16.30; 19.30-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- Środa** – 15.00-16.30; 20.15-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- Czwartek** – 13.00-15.45; 19.30-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- Piątek** – 12.10-13.00; 17.40-18.30; 19.30-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- Sobota** – 11.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- Niedziela** – 10.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)

Grota solna i sauna – czynne codziennie w godz. 14.00-20.00.

boiska i hale sportowe

- Orlik przy Zespole Szkół nr 1 w Żychlinie** – 601-564-839 (kontakt do animatora sportu Remigiusza Michałaka)
- Orlik przy Szkole Podstawowej nr 1**

w Kutnie – nr tel. 667-218-122, pon.-pt., w godz. 15-20, sob. 10-16, ndz. 14-19

- Orlik przy Szkole Podstawowej nr 6 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 9-16, do ustalenia na miejscu
- Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 14-21
- MOSiR w Kutnie** – tel. (24) 355-22-24; stadion ogólnodostępny z wyjątkiem boisk piłkarskich (opłata za wynajęcie)
- Sala gimnastyczna w Gimnazjum w Bednie** – tel. (24) 282-14-26 (tylko dla mieszkańców gminy Bedno)
- Hala OSiR nr 1 w Łowiczu;** ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06, czynne: pon. 7.00-15.00, wt. 7.00-20.00, śr., czw., pt. 7.00-15.00;
- Hala OSiR nr 2 w Łowiczu;** ul. Topolowa 2, tel. 46-837-09-04; pon.. wt., śr., 8.00-16.00; czw. 8.00-20.00; pt. 8.00-16.00;

wystawy stałe

- Muzeum Zamek w Oporowie** – czynne w codziennie w godzinach 10-16:00, kasa 10:00-15:30. Ostatni zwiedzający wchodzi na pół godziny przed zamknięciem; bilety: normalny 8 zł, ulgowy 5 zł; w poniedziałki wstęp bezpłatny.
- Park przy Zamku w Oporowie** czynny codziennie w godz. 8.00-20.00; wstęp wolny.
- Muzeum Regionalne w Kutnie: „Miasto w czasie i przestrzeni”** – wystawę rozpoczyna dział archeologiczny, opowiadający o najdawniejszych dziejach Ziemi Kutnowskiej. Dalej część przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10 -18, w niedziele w godz. 10-16. Ostatni zwiedzający wchodzi 30 min. przed zamknięciem. Bilety: normalny – 5 zł ulgowy – 2,50 zł, z kartą „Duża Rodzina 3+” – 1 zł; niedziele – wstęp wolny. Kutno, Plac Marsz. J. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64.
- Muzeum Regionalne w Kutnie: „Rzeźba po kutnowsku”** – wystawa prezentuje muzealną kolekcję rzeźb współczesnych twórców ludowych i nieprofesjonalnych z terenu Kutna i powiatu.
- Muzeum Bitwy nad Bzurą w Kutnie** – czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10-16. Ostatni zwiedzający wchodzi 30 min. przed zamknięciem. Bilety: normalny – 5 zł ulgowy – 2,50 zł, z kartą „Duża Rodzina 3+” – 1 zł; w niedziele – wstęp wolny. Kutno, Park Wiosny Ludów, tel. 24 253-31-41.
- Muzeum w Łowiczu: „Sztuka Baroku”** – wystawa rzemiosła artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), a także malarstwa i rzeźby; Kaplica św. Boromeusza; czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00; bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł; wstęp bezpłatny – wtorek. Łowicz, Stary Rynek 5/7.

- Muzeum w Łowiczu: „Etnografia Księstwa Łowickiego”** – wystawa strojów ludowych, wycinanek, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papieroplastyki; czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00; bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł; wstęp bezpłatny – wtorek.
- Muzeum w Łowiczu: „Łowicka galeria sztuki”** – wystawa prac znaczących artystów XX w. związanych z Łowiczem, m.in. Cz. Tańskiego, S. Noakowskiego, A. Krawczyka, K. Strzemińskiego, T. Klonowskiego, Z. Pagowskiego, Z. i R. Artymowskich, Z. Rostań-Abadie i twórczość obecnie działających malarzy; czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00; bilety: 2 zł.
- Mini skansen przy Muzeum w Łowiczu** – od 1 listopada do 31 marca zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz, obowiązuje bilet spacerowy 2 zł, dzień bezpłatny – niedziela.
- Izba Pamięci Łowickich Żydów** – ukazuje dzieje tej społeczności w Łowiczu, od chwili pojawienia się starożytnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój gminy żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX wieku, wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady. Muzeum w Łowiczu, ul. Stary Rynek 5/7.

- Muzeum Diecezjalne w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu; czynne od poniedziałku do czwartku od 10.00 do 16.00, w piątki i soboty od 10.00 do 14.00; Łowicz, Stary Rynek 20.
- Izba Pamięci Stanisława Klickiego** – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampinos” na I piętrze Baszty im. gen. Klickiego w Łowiczu; czynna w niedziele w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- Skansen w Maurzycach** – od 1 listopada do 31 marca zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz, obowiązuje bilet spacerowy 3 zł.
- Pałac, oranżeria, wystawa Majoliki w Nieborowie i Świątynia Diany w Arkadii** – 11.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- Niedziela** – 10.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- Grota solna i sauna** – czynne codziennie w godz. 14.00-20.00.

- Pałac w Sannikach** – czynny codziennie w godz. 8.00-17.00; zwiedzanie z przewodnikiem: pon.-pt. w godz. 7.30-15.30, sobota 9.00-17.00; bilety: 10 zł i 3 zł (ulgowy).
- Park przy pałacu w Sannikach** – czynny codziennie w godz. 8.00-17.00; wstęp wolny.
- Pałac w Walewiczach** – można zobaczyć m.in. apartament napoleoński, kaplicę pałacową i inne piękne wnętrza. Zwiedzanie z przewodnikiem w soboty i w niedziele, w godz. 11:00-11:50 i 12:00-12:50. Koszt: dzieci 5 zł/osoba, dorośli – 10 zł/osoba.
- Ekspozycja 500 guzików z Muzeum Guzików w Łowiczu,** w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.00.
- „Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej”** – wystawa on-line przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; scenariusz Marek Wojtylak; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/łowicz/

- Pałac w Sannikach** – czynny codziennie w godz. 8.00-17.00; zwiedzanie z przewodnikiem: pon.-pt. w godz. 7.30-15.30, sobota 9.00-17.00; bilety: 10 zł i 3 zł (ulgowy).
- Park przy pałacu w Sannikach** – czynny codziennie w godz. 8.00-17.00; wstęp wolny.
- Pałac w Walewiczach** – można zobaczyć m.in. apartament napoleoński, kaplicę pałacową i inne piękne wnętrza. Zwiedzanie z przewodnikiem w soboty i w niedziele, w godz. 11:00-11:50 i 12:00-12:50. Koszt: dzieci 5 zł/osoba, dorośli – 10 zł/osoba.
- Ekspozycja 500 guzików z Muzeum Guzików w Łowiczu,** w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.00.
- „Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej”** – wystawa on-line przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; scenariusz Marek Wojtylak; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/łowicz/

wystawy czasowe

- „Władze dekoracji, dekoracje władzy. Czyli rzecz o sztuce baroku i czasów saskich, o pięknie przedmiotu, o jego użyteczności w odwracaniu uwagi od szpetot istotnych naszego na tej ziemi bytowania”** – wystawa poświęcona relacjom między przedmiotami a czasami, w których powstawały i służyły; czynna do 17 stycznia 2016 r. w Muzeum Regionalnym – salach Ratusza w Kutnie, Plac im. Marszałka J. Piłsudskiego 20, wstęp wolny.
- „Ecce Homo”** – wystawa rysunków Zuzanny Woźniak, uczennicy Gimnazjum nr 3 w Kutnie; czynna do 31 grudnia w bocznym foyer Kutnowskiego Domu Kultury (I piętro), ul. Żółkiewskiego 4.
- W Ogólnopolski Konkurs Plastyczny na ilustrację do tekstu piosenki Jeremiego Przybory** – wystawa nagrodzonych i wyróżnionych prac, czynna do 31 grudnia w Galerii „Okno na Sztukę” (II piętro), Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4.
- Projekt Zwierzyniec** – wystawa prac konkursowych realizowanych w ramach II etapu projektu: konkursu fotograficznego „Zwierzęta w obiektywie”, konkursu origami „Bajkowe zwierzaki” oraz konkursu literackiego „(nie)dokończona opowieści” Ekspozycja czynna do 31 grudnia na górnym holu Kutnowskiego Domu Kultury, ul. Żółkiewskiego 4.
- „Opowieści pędzlem i dłutem”** – wystawa obrazów Ewy Dworzarskiej i rzeźby Romana Gieraja; czynna do 31 grudnia; Pałac w Walewiczach.
- „Świat Aniołów”** – wystawa rzeźb należącej do Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie Hanny Miklaszewskiej, Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach. Wystawa czynna do 2 lutego 2016 r.
- „Kolejdy kolorami malowane” i „Świąteczny dzwoneczek”** – pokonkursowa wystawa prac plastycznych, czynna do 31 stycznia 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie.
- „Dzwonki, dzwoneczki”** – wystawa ze zbiorów prywatnych, czynna do 31 grudnia. Gminny Ośrodek Kultury w Bednie.
- „Zapisani na szkłe”** – wystawa unikalnych zdjęć Księżyków sprzed 100 lat, pochodzących z prywatnej kolekcji artysty malarza Jerzego Dołhana. Ekspozycja Foto Art Galeria, ul. Zduńska 34 w Łowiczu.

koncerty

- Czwartek, 31 grudnia:** godz. 15.30 – **Wieczór żydowski:** Spektakl „Zima” na motywach dramatu Szaloma Asza w wykonaniu uczniów ZS nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie; „Suita żydowska” na motywach opowiadania Szaloma Asza „Kantor i jego chórzysty” wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej; Sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Bednie. Bilety: 15 zł. godz. 19:00 – **Galowy Koncert Sylwestrowy** – utwory operowe i operetkowe. Wystąpią Paulina Janczaruk, Małgorzata Kulińska, Małgorzata Kustosik, Ewa Szpakowska, Arkadiusz Anyzka, Kazimierz Kowalski oraz Andrzej Niemierowicz. Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4. Bilety: 60 zł.
- Czwartek, 21 stycznia:** godz. 19:00 – **Kobranocka** – koncert legendarnego zespołu rockowego; sala widowiskowa Kutnowskiego Domu Kultury, ul. Żółkiewskiego 4; bilety: 20 zł
- Piątek, 8 stycznia:** godz. 18:00 – **Dużo kobiet, bo aż trzy** – widowiskiem łączące koncert i program satyryczny. Wystąpią: Maria Czubaszek, Magda Umer, Hanna Śleszyńska i Artur Andrus. Marią Czubaszek. sala widowiskowa Kutnowskiego Domu Kultury, ul. Żółkiewskiego 4.
- Piątek, 5 lutego** godz. 19:00 – **Kortez** – koncert w ramach Och! Film Festiwal; Łowicki Ośrodek Kultury ul Podrzeczna 20. Bilety: przedsprzedaż – 40 zł; od 7 stycznia – 50 zł.

- Piątek, 12 lutego:** **Zbigniew Wodecki with Mitch & Mitch Orchestra and Choir** – koncert w ramach Och! FilmFestiwal, z okazji 20lecia DKF „Bez Nazwy”; Kino Fenix ul. Podrzeczna 20 w Łowiczu. Bilety: przedsprzedaż – 80 zł do 31 grudnia; od 2 stycznia – 90 zł.

kino Kutnowskiego Domu Kultury

ul. Żółkiewskiego 4, tel./fax (24) 254-21-37, www.kinokdd.net.pl

- Wtorek – środa, 22-23 grudnia:** godz. 15:00 – **„Gwiezdne Wojny. Przebudzenie Mocy”** (3D Dubbing) – fantastyka prod. USA, Wielka Brytania. Siódma część sagi „Gwiezdnych wojen” rozgrywająca się 30 lat po wydarzeniach z „Powrotu Jedi”. godz. 17:30 – **„Gwiezdne Wojny. Przebudzenie Mocy”** (2D Dubbing) – fantastyka prod. USA, Wielka Brytania. godz. 20:15 – **„Gwiezdne Wojny. Przebudzenie Mocy”** (3D Napisy) – fantastyka prod. USA, Wielka Brytania.
- Czwartek – piątek, 24-25 grudnia:** kino nieczynne.
- Sobota – środa, 26-30 grudnia:** godz. 15:00 – **„Gwiezdne Wojny. Przebudzenie Mocy”** (3D Dubbing) – fantastyka prod. USA, Wielka Brytania. Siódma część sagi „Gwiezdnych wojen” rozgrywająca się 30 lat po wydarzeniach z „Powrotu Jedi”. godz. 17:30 – **„Gwiezdne Wojny. Przebudzenie Mocy”** (2D Dubbing) – fantastyka prod. USA, Wielka Brytania. godz. 20:15 – **„Gwiezdne Wojny. Przebudzenie Mocy”** (3D Napisy) – fantastyka prod. USA, Wielka Brytania. Bilety na seanse 2D: piątek-niedziela 16 zł (normalne), 14 zł (ulgowy); pozostałe dni: 14 zł (normalne), 12 zł (ulgowy). Bilety na seanse 3D: piątek-niedziela 20 zł (normalne), 18 zł (ulgowy); pozostałe dni 18 zł (normalne), 16 zł (ulgowy).

kino Fenix

łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- Wtorek, 22 grudnia** godz. 16:00 – **Dobry dinosaur** – Film animowany prod. USA; reżyseria: Peter Sohn; scenariusz: Meg LeFauve. Co by było, gdyby asteroida, której po-żegnane uderzenie miliony lat temu doprowadziło do zagłady dinosaurów, jednak nie uderzyła w Ziemię? W alternatywnej historii, w której dinosauzy nie wymarły, młody Apatosaur Arlo wpada do rzeki i zostaje porwany przez jej nurt. Starając się znaleźć drogę powrotną do domu, zaprzyjaźnia się z małym jaskiniowcem o imieniu Babel. godz. 18:00 – **Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2** – film akcja, Sci-Fi prod. USA; reżyseria: Francis Lawrence; scenariusz: Danny Strong, Peter Craig. Katniss Everdeen i przywódca Dystryktu 13 rozpoczynają wielką ofensywą przeciwko Kapitolowi. Walka toczy się już nie tylko o przetrwanie, ale o przyszłość całego narodu. Katniss wspierana przez Gale’a (Liam Hemsworth), Finnicka (Sam Claflin) oraz Peetę (Josh Hutcherson) planuje zamach na prezydenta Snowa (Donald Sutherland). Bezwzględni wrogowie i moralne wybory, przed którymi stanie Katniss, będą dla niej większym wyzwaniem niż cokolwiek, co wcześniej przeżyła na arenach Głodowych Igrzysk. godz. 20:30 – **Kochajmy się od święta** – komedia prod. USA; reżyseria: Jessie Nelson; scenariusz: Steven Rogers. Dzieci pokolenia rodziny Cooperów spotykają się jak o roku przy świątecznym stole, ale tym razem skrzętnie skrywane rodzinne sekrety wyjdą na jaw, co może nieco zepsuć wigilijną atmosferę miłości i zrozumienia. Senior rodu Buckley poważnie rozważa spędzenie świąt w towarzystwie młodzieńkiej kelnerki z okolicznej knajpy. Jego córka wraz z mężem wciąż udają perfekcyjne małżeństwo, mimo iż coraz częściej mają ochotę okładać się choinką. Ich syn nie może zapanować nad uroczą acz niesforną czterolatnią córeczką, która klnie jak szewc. Jego siostra, piękna i samotna, by uniknąć rodzinnych komentarzy, zaprasza na kolację przypadkowo poznanego żołnierza, którego przedstawia jako narzeczonego. W tym roku bombki mogą eksplodować.
- Środa, 23 grudnia:** godz. 16:00 – **Dobry dinosaur** – film animowany prod. USA godz. 18:00 – **Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2** – film akcja, Sci-Fi prod. USA godz. 20:30 – **Kochajmy się od święta** – komedia prod. USA
- Czwartek – piątek, 24-25 grudnia** kino nieczynne

inne

- Piątek, 8 stycznia:** godz. 20.30 – **Kabaret Pod Wyrwioszmem;** bilety 50 zł. Żychliński Dom Kultury.

OFERTY PRACY



Sport



51 Sport szkolny szachy PIMS – Szachiści z SP Nieborów potwierdzili swoją dominację w powiecie łowickim (Robert Chojnowski)

Sport Szkolny | Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w szachach drużynowych Tradycyjnie najlepsi szachiści z Nieborowa

Szachy na Ziemi Łowickiej kojarzone są z Nieborowem, zatem w poniedziałek 30 listopada 2015 roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej tamtejszej szkoły uczniowie z podstawówek z powiatu łowickiego rywalizowali w turnieju szachowym o awans na zawody rejonowe. W rywalizacji organizowanej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy wzięło udział pięć reprezentacji szkół. Awans do dalszego etapu rozgrywek wygrywały dwie szkoły. Okazało się, że tradycyjnie wygrali szachiści z SP Nieborów, a drugie miejsce zajął zespół SP 1 Łowicz i to te dwie drużyny zagrały w zawodach rejonowych.

Szkolna drużyna szachowa składa się z czterech osób i w skła-

dzie musi być przynajmniej jedna dziewczyna. Dziewczeta grają ze sobą zawsze na tej samej szachownicy (desce). Oczywiście w składzie może być więcej dziewcząt. Za zwycięstwo otrzymuje się punkt, a remis daje 0,5 punktu. Za wygrany mecz dostaje się dwa punkty, a za remis jeden. Ważne też często są małe punkty (wygrane partie), które mogą decydować o końcowym sukcesie, gdy dwa zespoły mają taką samą ilość punktów.

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym” czyli każda szkoła stoczyła 4 pojedynki.

Podopieczni trenera Roberta Chojnowskiego byli bezkonkurencyjni i wygrali pewnie wygrałi turniej.

Na drugim miejscu rywalizację zakończyła ekipa Pawła Wysokiego z SP 1 Łowicz.

Na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie z SP Domaniewice (nauczyciel Arkadiusz Stajuda), ale nie awansowali do dalszych rozgrywek.

W składzie zwycięskiej ekipy SP Nieborów, która wywalczyła awans na zawody rejonowe grali: Gabriel Jagura, Eliza Placek, Olivier Boczkowski, Natalia Małeczka, Eryk Zabost. Nauczyciel w-f: Robert Chojnowski.

W składzie wicemistrzów SP 1 Łowicz grali: Przemysław Łazarski, Krystian Tomaszewicz, Leon Tybuś, Magdalena Walczak, Paweł Graczyk, Paulina Łazarska. Nauczyciel: Paweł Wysocki. **zł**

Wyniki: 1 runda: SP 1 Łowicz – SP Nieborów 1:3, SP 2 Łowicz – SP Domaniewice 0,5:3,5, Pauza: SP 7 Łowicz 1:3, SP 7 Łowicz – SP 2 Łowicz 3,5:0,5, pauza: SP Nieborów. **3 runda:** SP 1 Łowicz – SP 7 Łowicz 3:1, SP Nieborów – SP Domaniewice 4:0, pauza: SP 2 Łowicz. **4 runda:** SP 2 Łowicz – SP 1 Łowicz 0:4, SP 7 Łowicz – SP Nieborów 1:3, pauza: SP Domaniewice. **5 runda:** SP Nieborów – SP 2 Łowicz 1:3, SP Domaniewice – SP 7 Łowicz 3:1, pauza: SP 1.

Klasyfikacja końcowa:

1. SP Nieborów	8	14,0
2. SP 1 Łowicz	6	11,0
3. SP Domaniewice	4	7,5
4. SP 7 Łowicz	2	6,5
5. SP 2 Łowicz	0	1,0

Sport szkolny | Rejonowa Gimnazjada Szkolna w unihokeju Chłopcy z Nowych Zdun tym razem na drugim miejscu

Drużyna hokeistów z Gimnazjum w Nowych Zdunach walczyła w Rejonowej Gimnazjadzie Szkolnej o awans na zawody wojewódzkie. Turniej rejonowy unihokeja odbył się 2 grudnia 2015 roku w Bedlnie i niestety podopiecznym nauczyciela w-f Stanisława Znyka nie udało się po raz czwarty z rzędu awansować do grona najlepszych ekip w unihokeju w łódzkiem.

Zespół z Nowych Zdun nie przegrał żadnego spotkania, ale to nie wystarczyło do końcowego sukcesu. Młodzi zawodnicy zajęli ostatecznie w rejonie drugie miejsce. Awans do finałów wojewódzkich otrzymywał jedynie zwycięzca turnieju. Do zawodów chłopców przystąpiło pięć zwycięskich drużyn z powiatu: łowickiego, kutnowskiego, rawskiego, skierniewickiego ziemskiego i skierniewickiego grodzkiego. GP z Nowych Zdun, jako zwycięzca z poprzedniego roku była drużyną rozstawioną. Półfinały wyłoniły dwie drużyny, z którymi zmierzili się zawodnicy reprezentujący powiat łowicki, w bezpośredniej walce o miejsca 1-3. Pierwszym przeciwnikiem była drużyna z Białej Rawskiej, która wyeliminowa-

ła w półfinale Gimnazjum nr 3 ze Skierniewic stosunkiem bramek 3:1. Drużyna ze Zdun rozstrzygnęła pierwszy pojedynek na swoją korzyść 1:0 (bramka: Kacper Kosmowski). Drugi przeciwnik i jednocześnie gospodarz turnieju, Gimnazjum z Bedlna, zwyciężył swój półfinał z drużyną z Żelaznej gładko 4:0. Spotkanie drużyn z Bedlna i Zdun stało na wyrównanym poziomie. Pierwsi inicjatywę przejęli zawodnicy ze Zdun strzelając gola w pierwszej minucie drugiej połowy (bramka: Arkadiusz Gołębiowski).

– Gdy wydawało się, że moi uczniowie rozstrzygną spotkanie na swoją korzyść, na 30 przed zakończeniem spotkania straciliśmy bramkę. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. O kolejności drużyn zdecydował ostatni mecz turnieju, gdzie drużyna z Bedlna wygrała z drużyną z Białej Rawskiej 2:0. Gospodarze strzelając jedną bramkę więcej od nas zapewnili sobie pierwsze miejsce w zawodach. – relacjonował nauczyciel w-f z Nowych Zdun Stanisław Znyk.

Gimnazjum Publiczne w Nowych Zdunach na zawodach rejo-

nowych grało w składzie: Mateusz Guzek, Adrian Świątkowski, Sebastian Wróbel, Paweł Górski, Arkadiusz Gołębiowski (1), Kacper Kosmowski (1), Bartłomiej Fabiański, Patryk Szczepaniak, Dawid Łysio, Adam Ufa, Mateusz Grzegory, Szymon Ptaszyński. Nauczyciel wychowania-fizycznego: Stanisław Znyk. **zł**

Wyniki turnieju:

Mecze półfinałowe:

■ G Biała Rawska – G Nr 3 Skierniewice – 3:1

■ G Bedno – G Żelazna – 4:0

Mecz o 4. miejsce:

■ G Nr 3 Skierniewice – G Żelazna – 3:2

Mecze o miejsca 1-3:

■ GP Nowe Zduny – G Biała Rawska – 1:0

■ GP Nowe Zduny – G Bedno – 1:1

■ G Bedno – G Biała Rawska – 2:0

Końcowa kolejność:

1. G Bedno	3	3:1
2. GP Nowe Zduny	3	2:1
3. G Biała Rawska	0	0:3
4. G Nr. 3 Skierniewice		
5. G Żelazna		



Ekipa chłopców z Nowych Zdun zajęła 2. miejsce i – niestety – nie awansowała na finały wojewódzkie.



Zdzisław Orzechowski na 3. stopniu podium (w niebieskiej koszulce).

Tenis stołowy | Grand Prix Polski Weteranów Orzechowski ponownie na trzecim miejscu

Nadal w świetnej formie znajduje się łowicki weteran tenisa stołowego Zdzisław Orzechowski. Łowiczanie do swojej bogatej kolekcji w weekend 12-13 grudnia dorzucił brązowy medal w IV turnieju GP weteranów. Czwarty z cyklu turniej odbył się w Węgierskiej Górze.

W kategorii wiekowej M 75+ wystartowało 9 tenisistów. Którzy podzieleni byli na trzy grupy. Orzechowski wyszedł z grupy z drugiego miejsca i w ćwierćfinałowej rywalizacji pokonał Janu-

sza Malarza 3:2. W Walce o finał przegrał 1:3 z Ryszardem Banaszekiewiczem, który potem okazał się najlepszy, pokonując w finale Henryka Mryca 3:1. Finał zatem był blisko, ale trzecie miejsce też cieszy.

– Jak zwykle poziom gier był wysoki i pojedynki w grupach, jak i dalsze gry, były mocno wyczerpujące. O wejście do finału przegrałem z późniejszym zwycięzcą całego turnieju, czyli nie było łatwo. Ostatecznie zająłem 3. miejsce, co jest dla

mnie dobrym wynikiem. Teraz trzeba przygotować się do następnego piątego już GP Polski Weteranów, który odbędzie się w Jastrzębiu Zdroju w dniach 23-24 stycznia 2016 roku – podsumował krótko łowicki weteran Zdzisław Orzechowski. **zł**

Końcowa klasyfikacja 4. GRAND Prix Polski Weteranów 75+:

1. Ryszard Banaszekiewicz (Brzeg Dolny)	
2. Henryk Mryc (Rząska)	
3. Zdzisław Orzechowski (Łowicz)	
3. Adam Hnyda (Świerklaniec)	

Dart | Zaległy mecz 7. XVII edycji OMŁ Żuberek znokautowany

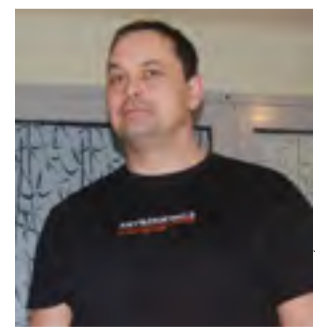
W niedzielę, 20 grudnia Pub Krokody-LEG w Łowiczu był miejscem zaległych rozgrywek 7. kolejki II ligi Łódzkiego Stowarzyszenia Darta. Gospodarze rywalizowali z drużyną Team Żuberek z Łodzi i wygrali. Nie byłoby to dużym zaskoczeniem, gdyż ekipa z Łowicza od początku utrzymuje się w czołówce tabeli, ale nieco niezwykły jest wynik 14:0. Łodzianom nie udało się zdobyć żadnego punktu, a to jak do tej pory się nie wydarzyło. Dla drużyny Krokody-LEG największą punktów zdobyli: Sylwester Grzanka i Michał Kryszkiewicz

– po 3,5, Artur Siekierski i Jacek Kocus – po 2,5 oraz Andrzej Pągowski – 2.

10. kolejka odbędzie się w niedzielę, 17 stycznia 2016 roku, w Karczmie Rokita w Łodzi, a rywalem drużyny Krokody-LEG będzie Rokita.

Tabela II ligi Łódzkiego Stowarzyszenia Darta:

1. Krokody-LEG Łowicz (2)	8	16	88-24
2. Młode Wilki Kamienica (1)	8	15	78-34
3. Autsajderzy Łódź (3)	9	14	80-46
4. Oopaaaa Łódź (4)	9	11	75-51
5. Dartałlica Łódź (5)	9	11	70-56
Rokita Łódź (5)	9	11	70-56



Michał Kryszkiewicz w nowym wydaniu (bez brody).

7. AgRaKa Zgierz (7)	8	8	53-59
8. Dart Vaders Łódź (8)	9	6	54-72
9. Zdarze K.Z.N. Łódź (10)	8	4	41-71
10. Team Żuberek Łódź (9)	9	4	47-79
11. Ignoranci Łódź (11)	9	2	42-84
12. Drink 4x4 Łódź (12)	9	1	30-96



Piłka siatkowa | 4. kolejka SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza

Faworycy pewnie zwyciężali

Już czwartą kolejną spotkań w ramach XVII edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostwa Łowicza rozegrali miłośnicy siatkówki z naszego regionu. W piątkowy wieczór 18 grudnia 2015 roku zawodnicy zagraли trzy spotkania w hali OSiR nr 2 Łowicz przy ulicy Topolowej 2, w których pewnie zwycięstwa odnieśli faworyci.

Pewne zwycięstwo odnieśli siatkarze z LKS Retki, którzy szybko rozprawili się z mało doświadczoną ekipą OSP Seligów 3:0. Zespół Kamila Bodka robi szybko postępy, ale na wicelidera z Retek to jeszcze za mało.

Ciekawie zapowiadał się pojedynek Pijarskiej z ekipą Volleyball Głowno. Podopieczni trenera Damiana Górskiego tym razem nie mieli jednak większych szans z zespołem Marcina Moszczyńskiego i przegrali 0:3.

Sporą niespodziankę sprawili Ekipa Pijarskiej mocno postawiła się liderowi i pokazała, że robi duże postępy. UKS Korabka zagrał w niepełnym składzie i miał spore problemy, tracąc w starciu z Pijarską jeden punkt (zwycięstwo 3:2).

Podobnie było w pojedynku Chełmońskiego z OSP Seligów. Siatkarze z I LO Łowicz byli faworytami tej rywalizacji, ale bar-

dzo słabo zagraли dwie partie i przegrywali już 0:2. W kolejnych odsłonach ekipa Piotra Bakalarskiego skoncentrowała się i popielniała mniej błędów i pokonała team Kamila Bodka z Seligowa 3:2.

Podobna sytuacja była w meczu Chełmońskiego z liderem XVII edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostwa Łowicza – UKS Korabką Łowicz. Ekipa z I LO mogła powalczyć w tym meczu jak równy z równym, jednak zabrakło Wojciecha Chondzińskiego i to na pewno miało wpływ na wynik. Zespół trenera Pawła Tomczaka gładko wygrał 3:0 i cały czas jest niepokonany w rozgrywkach SAM.

W klasyfikacji najlepiej punktujących liderem po 4. kolejkach nadal jest Mariusz Głowacki (LKS Retki, który ma na koncie 53 punkty. Drugie miejsce w tej klasyfikacji zajmuje Jan Poński z Pijarskiej – 50 punktów, a trzecie Piotr Głowacki (LKS Retki) – 45 punktów.

Najlepiej punktującym zagrywającym jest nadal Adam Pietrzak (UKS Korabka Łowicz) – 8 punktów.

Kolejne zmagania siatkarzy amatorów zaplanowane są na piątek 8 stycznia 2016 roku na godzinę 17:30. W 5. kolejce XVII edycji



Siatkarze z Chełmońskiego plasują się na 4. miejscu w SAM (ZŁ)

SAM zagrają: UKS Korabka Łowicz – OSP Seligów (sektor A), Volleyball Głowno – Chełmoński Łowicz (sektor B), LKS Retki – UKS Pijarska Łowicz (sektor C).

Wyniki 4. kolejki:

■ **OSP Seligów – LKS Retki 0:3** (15:25, 21:25, 15:25)

OSP: Adrian Sikorski 6 (1), Jakub Jakubczyk 6 (1), Przemysław Godos 3 (1), Oskar Panek 3 (1), Łukasz Gąsecki 2, Kamil Kolas 2, Damian Godos, Dawid Kuterma-

kiewicz i Kamil Bodek. **Retki:** Piotr Głowacki 12 (2), Tomasz Ploch 11 (2), Mariusz Głowacki 7 (3), Marcin Głowacki 7 (2), Maciej Koza 3 (1), Paweł Koza 3 (1), Rafał Koza 2 (2), Marcin Suder 2 (1), Jacek Koza 2, Piotr Marciniak i Łukasz Gryglak.

MVP: Tomasz Ploch (Retki).

■ **UKS Pijarska Łowicz – Volleyball Głowno 0:3** (15:25, 14:25, 23:25)

Pijarska: Jan Poński 14, Tomasz Wasilewski 8, Konrad Panuszewski 3 (2), Leonard Siekiera 2, Piotr Tomala, Piotr Kolas, Damian Janicki i Dominik Baczyński.

Volleyball: Marcin Moszczyński 6 (3), Damian Krzysztofczyk 6 (2), Wojciech Kukiela 6 (1), Damian Miśkiewicz 3 (2), Jarosław Nowakowski 3, Maciej Kwiatkowski 2, Adrian Mirowski 2 i Hubert Tomczak.

MVP: Damian Miśkiewicz (Volleyball).

■ **Chełmoński Łowicz – UKS Korabka Łowicz 0:3** (14:25, 23:25, 13:25)

Chełmoński: Patryk Kwasek 5, Dominik Pińkowski 3, Piotr Bakalarski 1, Alan Tłuczkiwicz 1, Franciszek Kaliński 1, Mateusz Śmiechura, Maciej Brzozowski, Dominik Rzeźny i Piotr Kowalski.

Korabka: Filip Jałoszyński 6, Dominik Pacler 5, Mateusz Woźniak 5, Mateusz Kwasek 4, Jakub Zagórowicz 3, Paweł Tomczak 1, Dominik Kuś (L), Łukasz Kosiorok i Rafał Bogus.

MVP: Filip Jałoszyński (Korabka).

1. UKS Korabka Łowicz (1)	4	11	12-3
2. LKS Retki (2)	4	9	10-4
3. Volleyball Głowno (5)	4	6	7-6
4. Chełmoński Łowicz (3)	4	5	5-9
5. UKS Pijarska Łowicz (4)	4	4	5-10
6. OSP Seligów (6)	4	1	3-12

Dart | 16. turniej XVII edycji OMŁ Ostatnie w tym roku zmagania w darcie

Dwunastka zawodników rywalizowała ze sobą w piątek, 18 grudnia 2015 roku, w Pubie Krokody-Leg w ramach 16. turnieju XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.

Na ostatnim w tym roku spotkaniu najlepszym graczem został Sylwester Grzanka (20). Na drugim miejscu uplasował się Jacek Kocus (16), a trzecim okazał się Artur Siekierski (12). Na dalszych pozycjach stanęli: Michał Krzyżkiewicz oraz ex aequo Paweł Adamczyk i Mieczysław Różycki.

W klasyfikacji generalnej sytuacja wygląda bez zmian w stosunku do ostatniego turnieju. Nadal na prowadzeniu Grzanka, drugi jest Krzyżkiewicz, zaś trzeci pozostaje Kocus.

Kolejne spotkanie odbędzie się już w nowym roku, w piątek, 8 stycznia 2016 roku o godz. 19.00.

Gogo

16. turniej XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka - ŁKD Leg (1)	260
2. Michał Krzyżkiewicz - ŁKD Leg (2)	202
3. Jacek Kocus - ŁKD Leg (3)	174
4. Mieczysław Różycki - ŁKD Leg (4)	158
5. Paweł Adamczyk - ŁKD Leg (5)	142
6. Andrzej Pagowski - ŁKD Leg (6)	102
7. Bogdan Adamczyk (7)	100
8. Artur Siekierski - ŁKD Leg (8)	68
9. Jacek Lebioda (9)	50
10. Michał Panek (10)	46
11. Mariusz Siekierski - ŁKD Leg (11)	26
12. Marek Piaskowski - ŁKD Leg (12)	18
Sławomir Makowski (12)	18
14. Łukasz Zielen (19)	14
14. Waldemar Sokół (14)	12
15. Marek Kędziora (15)	12
16. Jakub Lebioda (16)	10
Artur Borowiecki (20)	10
17. Andrzej Gębura (17)	8
18. Damian Racewicz (18)	8
20. Jerzy Gruszewicz (20)	6
Łukasz Kwiatkowski (20)	6
23. Tomasz Kromski (23)	4
Arkadiusz Marszałowski (-)	4



Siatkarze z Kocierzewa zaczęli już rundę rewanżową.

Piłka siatkowa | Amatorska Liga w Kocierzewie Południowym Siatkarze z Kocierzewa zaczęli drugą rundę

Rozgrywki IV edycji Amatorskiej Ligi Siatkówki w Kocierzewie Południowym, gdzie o mistrzostwo w gronie gimnazjalistów walczy 5 zespołów i kategorii szkół ponadgimnazjalnych również 5 ekip minęły półmetek. W grudniu rozegrano ostatnią kolejkę pierwszej rundy spotkań i zaczęto mecze rewanżowe (piątek 11 grudnia 2015 roku). Kolejne zmagania młodych miłośników siatkówki zaplanowane są na piątek 8 stycznia 2016 roku.

Tabeli gimnazjalistów nadal na prowadzeniu znajduje się Klub Szalonych Dziewic, który w ostatniej kolejce pokonał zespół Mocno Rozgrzanych 2:0 i

chyba ekipa ta powoli zmierza po tytuł mistrzowski. Dobrze w tegorocznej rywalizacji radzą sobie gimnazjaliści z Łaguszewa, którzy zajmują 2. miejsce w tabeli.

Ciekawie wygląda rywalizacji szkół ponadgimnazjalnych. Dotychczasowi liderze WWE Kocierzew przegrał w przedostatniej kolejce z ekipą Szybkich i Wściekłych i stracił pozycję lidera na rzecz swojego rywala. Trzecie miejsce w siatkarskich zmaganiach zajmuje zespół FC Jeziorko.

Kolejne pojedynki miłośników siatkówki z gminy Kocierzew już w piątek 8 stycznia 2016 roku.

GIMNAZJUM:

5. kolejka:

Gimnazjum Łaguszew – FC Popcorn Kropka 2:0 (25:12, 26:24)

Korona Wejsce – Mocno Rozgrzani 0:2 (12:25, 13:25)

Pauza: Klub Szalonych Dziewic.

6. kolejka:

Korona Wejsce – FC Popcorn Kropka 0:2 (16:25, 17:25)

Klub Szalonych Dziewic – Mocno Rozgrzani 2:0 (25:14, 25:19)

Pauza: Gimnazjum Łaguszew.

1. Klub Szalonych Dziewic (1)	5	10,0	250-141	+109
2. Gimnazjum Łaguszew (2)	4	6,2	183-143	+40
3. FC Popcorn Kropka (4)	5	4,6	205-216	-11
4. Mocno Rozgrzani (3)	5	4,6	198-218	-20
5. Korona Wejsce (5)	5	0,10	132-250	-118

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE:

5. kolejka:

FC Jeziorko – Remis Różyce 2:0 (25:19, 25:22)

WWE Kocierzew – Szybki i Wściekli 0:2 (22:25, 19:25)

Pauza: Skra Wejsce.

6. kolejka:

Skra Wejsce – FC Jeziorko 0:2 (24:26, 16:25)

WWE Kocierzew – Remis Różyce 2:0 (25:13, 25:15)

Pauza: Szybki i Wściekli.

1. Szybki i Wściekli (1)	4	8,1	216-174	+42
2. WWE Kocierzew (2)	5	8,2	241-145	+96
3. FC Jeziorko (3)	5	7,4	245-226	+19
4. Remis Różyce (4)	5	2,7	200-258	-58
5. Skra Wejsce (5)	5	1,10	164-263	-99



Ekipa Krokody-Leg na ostatnim spotkaniu w roku 2015.



Piłka halowa | 6. kolejka KIA Open I ligi

Korona zapewnia emocje

W 6. kolejce spotkań w hali OSiR kibice nie narzekali na brak emocji. W każdym meczu było bardzo ciekawie i nie zabrakło niespodzianek. Z pewnością po tej serii gier wiemy jedno - liga będzie ciekawsza.

W pierwszym meczu niedzielnych zmaganiach rewalacyjnie spisujący się beniaminek z Grudzi remisował do przerwy z pretendującym do podium Renixem 2:2. W drugiej części gry Renix na prowadzenie wyprowadził Tomasz Gajda, który strzelił gola... głową. Dwie minuty później było 4:2, a gola dla strzelił z kolei Mateusz Bartosiewicz. Bo Dach w ostatniej minucie zmniejszył rozmiar porażki za sprawą Pawła Wojdy. Renix wygrał zasłużenie i jest w czubie tabeli.

W drugim meczu przeżywającym trudne chwile Jacek Milczarek i spółka z SMS-u Dąbkowice nie dali rady Błękitnym Dmosin i można powiedzieć, że poznaliśmy pierwszego spadkowicza z KIA Open I ligi. SMS nie ma na swoim koncie choćby punktu i trudno sobie wyobrazić, że ten zespół w następnych kolejkach nagle zacznie regularnie punktować. Błękitni wygrali 2:0, a gole dla drużyny z Dmosina strzelili Mateusz Wardziński oraz Piotr Knera, co ciekawe oba gole zostały strzelone w drugiej części gry.

Dużo działo się w meczu Błokersów z Drużyną KIA. Faworyt czyli Drużyna KIA już w 2. mi-

nucie objął prowadzenie, zaś minutę później był remis 1:1. W końcówce pierwszej połowy Drużyna KIA znowu prowadziła po голу Radosława Kucińskiego, ale drugi raz Maciej Jędrachowicz błyskawicznie odpowiedział i do przerwy był remis 2:2. W drugiej części działo się sporo, Błokersi mieli kilka szans na strzelenie gola choćby strzał w słupkę czy w poprzeczkę Jacka Woźniaka z rzutu karnego przedłużonego. Szalę zwycięstwa na swoją korzyść przechyliła jednak Drużyna KIA. Po zespołowej akcji do siatki Błokersów piłkę skierował Dawid Sut i jego zespół mógł cieszyć się z wygranej. Drużyna KIA nie powiedziała ostatniego słowa i na pewno ten zespół będzie walczył o najwyższe cele.

Chińska po wygranej z Drużyną KIA w sobotę rywalizowała z Koroną Wejście i niektórzy mówili, że „Chińczycy” bez problemów zgarną pełną pulę. Już do przerwy bardzo dobrze grająca Korona Wejście prowadziła 3:1 i trzeba przyznać, że było to prowadzenie jak najbardziej zasłużone. W drugiej połowie Chińska biła głową w mur, aż w końcu zespół Mariusza Więcka wycofał bramkarza. Ten ruch nie pomógł ponieważ Mariusz Trakul strzelił w końcówce gola na 4:1. Chińska na 40 sekund przed końcem zerwała się do ataku i w mgnieniu oka Tomasz Dąbrowski doprowadził do stanu 4:3. Ostateczny cios należał do Kor-

ony, a gola na 5:3 strzelił Mariusz Trakul. Świetny mecz w wykonaniu Korony, a szczególnie Mariusza Trakula i Tomasza Trafalskiego. Jak powiedział prezes Chińskiej Mariusz Więcek „Trafalski popsuł mi święta”. Trudno się z tym nie zgodzić obrońca Korony grał wyśmienicie, a Chińska która w sobotę miała świetną pozycję wyjściową wraca do punktu wyjścia i nie ma żadnej przewagi nad drugą w tabeli Drużyną KIA.

Liderem mogła zostać po tej kolejce Fantazja Głowno i po 7 minutach gry wszystko wskazywało, że to zespół Roberta Pana-ka w święta będzie liderował ponieważ Fantazja prowadziła 2:0. Ambitnie grające Zatorze, które przed tym meczem miało na swoim koncie jeden punkt jeszcze przed przerwą doprowadziło do remisu. Wreszcie oglądaliśmy dobry mecz w wykonaniu Zatorza. Gdyby Zatorze nie wygrało tego meczu było by w bardzo trudnej sytuacji.

Po potknięciach Fantazji i Chińskiej do czołówki mogli doskoczyć zawodnicy Pędzących Imadła. Warunek był jeden - wygrana z Dach Luxem. Do przerwy jednak to Dach Lux prowadził 2:1 po dwóch golach Marcina Grocholewicza. Imadła odpowiedział w ostatniej sekundzie pierwszej połowy trafieniem Konrada Grendy. W drugiej połowie było bardzo ciekawie. Najpierw „Dachy” wyszły na prowadzenie 3:2, dosłowo-

nie kilka sekund później było 3:3 po голу Krzysztofa Skowrońskiego. Imadła nie zdążył nacieszyć się z remisem, a Łukasz Wierzbicki strzelił czwartego gola dla Dach Luxu. Na kilkanaście sekund przed końcem popularny „Skowron” stanął przed szansą doprowadzenie do remisu ale pomylił się z 9 metrów, nie wykorzystując rzutu karnego. To wykorzystał Bogus, który w ostatniej sekundzie ustalił wynik meczu na 5:3, posyłając piłkę do pustej bramki strzałem zza połowy. Dużo kontrowersyjnych decyzji w tym meczu podejmowali sędziowie.

Zarówno w czołówce ligowej tabeli i w jej końcówce (nie licząc SMS-u Dąbkowice) jest duży ścisk. Czekają nas ciekawe kolejki łowickiej halówki, można rzec że liga się dopiero rozpoczyna. Kolejna dawka emocji już w 2016 roku. **ever**

■ **BO-DACH Grudzie - RENIX EKO-PLAST Łowicz 3:4** (2:2); br.: Karol Kruk 4', Michał Redziś 8', Paweł Wojda 20' - Daniel Wasiaś 3', Bartłomiej Tkacz 10', Tomasz Gajda 16', Mateusz Bartosiewicz 18'. **Żółta kartka:** Łukasz Zabost (Renix)

■ **BŁĘKITNI Dmosin - SMS Dąbkowice 2:0** (0:0); br.: Mateusz Wardziński 14', Piotr Knera 18'.

■ **BŁOKERSI-INTERMARCHÉ Łowicz - DRUŻYNA KIA ŁOWICKA Łowicz 2:3** (2:2); br.: Maciej Jędrachowicz 2 (3', 9') - Andrzej Grzego-

„PIĄTKA KOLEJKI”. ODCINEK SZÓSTY

Po analizie meczów KIA Open I ligi wybraliśmy pięciu zawodników którzy trafili do naszego zestawienia. Oto najlepsi w szóstej kolejce:

■ **Mariusz Jędrzejewski** (3*, Drużyna KIA Łowicka Łowicz) - Jego drużyna wygrała bardzo ważny mecz z Błokersami i nadal jest w grze o „majstra”. Gdyby nie „Jędrzej” to Błokersi z pewnością strzelili by upragnionego gola. W II połowie zaporą nie do przejścia dla zawodników „Błokowych”.

■ **Tomasz Trafalski** (1, Korona Wejście) - Odciął od gry Roberta Hyżego i zrobił to w sposób kapitalny. Bezbłędny w obronie, w dodatku skuteczny w ataku (dwa gole). Ojciec sukcesu w meczu z Chińską.

■ **Mariusz Trakul** (2, Korona Wejście) - Obok Trafalskiego drugi gracz Korony która gra na bardzo

wysokim poziomie. Walczył do upadłego, w końcówce strzelił dwie przesądzające o wygranej Korony bramki. W dodatku strzelał gole swojej byłej drużynie. „Mario” w meczu z Chińską starał się za dwóch, było warto!

■ **Rafał Bogus** (1, Dach Lux Łowicz) - Bardzo dobry mecz Rafała przeciwko Imadłom. Swoją dobrą grę potwierdził dwoma golami, w tym jednym zza połowy boiska. Poprowadził Dach Lux do niespodziewanej wygranej z Imadłami.

■ **Maciej Jędrachowicz** (1, Błokersi Łowicz) - Z pewnością jeden z najlepszych zawodników halowych w Łowiczu. Po raz kolejny ciągnął całą ofensywę „Błokowych”. Dwukrotnie pokonał Jędrzejewskiego i napsuł sporo krwi obrońcom Drużyny KIA.

rek 2', Radosław Kuciński 8', Dawid Sut 12'. **Żółta kartka:** Andrzej Grzegorek (Drużyna KIA).

■ **CHIŃSKA STACJE PALIW HACYKOWSCY Łowicz - KORONA Wejście 3:5** (1:3); br.: Tomasz Dąbrowski 2 (20', 20'), Kamil Mitrowski 4' - Tomasz Trafalski 2 (3', 10'), Mariusz Trakul 2 (20', 20'), samobójcza (Pawłowski) 7'. **Żółta kartka:** Kamil Mitrowski (Chińska).

■ **ZATORZE ZU-AN Łowicz - FANTAZJA Głowno 3:2** (2:2); br.: Patryk Demidowicz 8', Paweł Kutkowski 10', Kacper Rzeźny 12' - Przemysław Imiołek 4', Damian Mospinek 7'.

■ **DACH-LUX Łowicz - NOVUM PĘDZĄCE IMADŁA Łowicz 5:3** (2:1); br.: Marcin Grocholewicz 2 (6', 8'), Rafał Bogus 2 (18', 20'),

Łukasz Wierzbicki 19' - Konrad Grenda 10', Sebastian Zwierz 14', Krzysztof Skowroński 18'. **Żółte kartki:** Sebastian Zwierz (Pędzące), Michał Kocemba (Dach-Lux), Maciej Wyszogrodzki (Pędzące).

Tabela po 6. kolejce KIA OPEN I ligi:

1. Chińska Haczykowscy	6	13	21:11
2. Drużyna KIA Łowicka	6	13	18:9
3. Bo-Dach Grudzie	6	12	25:23
4. Renix Eko Plast Łowicz	6	11	25:17
5. Fantazja Głowno	6	11	25:18
6. Novum Pędzące Imadła	6	9	23:23
7. Błękitni Dmosin	6	8	12:15
8. Dach-Lux Łowicz	6	7	16:17
9. Błokersi InterMarche	6	7	16:19
10. Korona Wejście	6	7	21:25
11. Zatorze ZU-AN Łowicz	6	4	12:23
12. SMS Dąbkowice	6	0	9:26

Piłka nożna | Wywiad z trenerem KS Pelikan Bogdanem Józwiakiem

Przyczyną niepowodzenia może być taktyka trenera

Zakończoną w połowie listopada rundę jesienną III ligi zamknęliśmy wspólnie z trenerem Bogdanem Józwiakiem. Wydaje się, że biało-zieloni spisałi się w niej trochę poniżej oczekiwań.

■ **Mateusz Lis:** Zwykło się mówić po zakończonej rundzie czy sezonie, że piłkarze udają się na zasłużone urlopy. Pana podopieczni zasłużyli na wypoczynek?

Bogdan Józwiak: Myślę, że zasłużyli. Dali z siebie prawie wszystko w tej rundzie. Widziałem, że w każdym meczu chcą grać jak najlepiej. Nie ma w drużynach piłkarzy, którzy nie chcą i nie zasługują na wypoczynek. Czasem brakuje szczęścia, a czasem umiejętności. Przyczyną niepowodzenia może być również zła taktyka, na którą zdecydował się trener. Trenowaliśmy solidnie jesienią. Od trzech rund pracuję z Pelikanem i wszystkie rundy mamy bardzo podobne do siebie. Gdybyśmy wygrali z Ursusem, może byłoby inaczej i moglibyśmy powiedzieć, że to była runda dobra. A tak zaciemniło nam się to, co widzimy. Pamiętajmy, że też więcej zespołów spada z ligi. Nie wiadomo czy utrzyma się sześć drużyn czy może osiem. Zabrakło nam czterech punktów, abym był zadowolony, bo liczyłem, że jesteśmy w stanie zdobyć 30. Przegraliśmy w ostatnim meczu rundy, czegoś nam zabrakło. Jestem zadowolony z jesieni. Może dobrze, że zabrakło nam czegoś teraz, a nie na koniec sezonu.

■ **Czy jest Pan zadowolony z postawy którejś z formacji? Mam na myśli tutaj przede wszystkim formację obronną. Biało-zieloni jesienią stracili 20 bramek. W zeszłym roku Pelikan na tym etapie rozgrywek miał straconych pięć bramek mniej, a w całym sezonie stracił 32 gole.**

W tej rundzie straciliśmy z tych trzech rund najwięcej bramek. Statystycznie wygląda to najgorzej, ale myślę, że w paru momentach nie pomógł nam Przemek Perzyna. To jest jednak młody chłopak i trzeba to brać pod uwagę. Bronił we wszystkich meczach i miał stabilizację, mam nadzieję, że jego pozycja będzie rosła. Wpuszczając młodego chłopaka trzeba się z tym liczyć, parę bramek straciliśmy po błędach indywidualnych, wręcz dziecinnych. Nasi rywale nie stwarzają wielu szans. Momentami brakowało nam szczęścia. Statystyka pokazuje 20 straconych bramek, ale sądzę, że graliśmy na niezłym poziomie w defensywie. Popelnialiśmy błędy indywidualne, bardziej jako formacja, a nie jako zawodnicy. Widzimy z jakich stref padają bramki.

■ **Można coś na to poradzić ciężką pracą i treningiem czy tutaj potrzebne są już raczej zmiany personalne?**

- Jestem zwolennikiem pracy i stabilizacji. Szukanie „kwadratów jaj” to mieszanie w czymś i nie zawsze wychodzenie z tego z czymś pewnym. Pośród ludzi, na których się stawia, można zmie-

nić dwa czy trzy ogniwa. Piłkarze wiedzą czego oczekują. Moim zdaniem, co najmniej po półtora roku można powiedzieć czy zawodnik spełnia wymagania. Nie uważam, że zmiana drużyny po jednej rundzie prowadzi do czegoś dobrego. Polonia i ŁKS wymieniały wielu zawodników w składzie, a my mamy do nich tylko cztery punkty straty. Organizacyjnie są lepsi od większości drużyn, ale brakuje im zgrania. Wygrywa drużyna.

■ **Trochę „gdybania” teraz. Myśli Pan, że gdyby Robert Kowalczyk był do Pana dyspozycji przez całą rundę to wynik punktowy mógłby być lepszy? A gdyby doszedł do tego jeszcze Artur Melon, który stracił całą rundę?**

Artur Melon to nie jest bramkarz znikąd. Na trzecią ligę to był ktoś i to nie ma dwóch zdań. Z kolei Robert strzelił po takim czymś, gdzie miesiąc nie trenował, pięć bramek. Porozmawialiśmy sobie i powiedziałem, że będzie grał, chociaż mało trenuje, strzelił pięć bramek, a mógł mieć dwa razy tyle. Jest to chłopak, który na III ligę spokojnie sobie poradzi. To są dwa ogniwa, które znacząco podniosłyby poziom.

■ **Pelikan większość meczów przegrał jedną bramką, tylko z Piłicą Białobrzegi ta porażka była wyższa, więc można powiedzieć, że łowiczanom zawsze niewiele brakowało żeby te rozstrzygnięcia były korzystniejsze. Pana zdaniem to jest pech czy**

brak jakichś umiejętności czy wyrafinowania?

Jak przegrywamy jedną bramką to jest brak umiejętności. Jak gramy z Sokołem, który ma 40 punktów i stwarzamy trzy sytuacje przy wyniku 0:0, a gola tracimy z rzutu karnego z kapelusza, to tu jest tylko brak umiejętności zawodników, którzy mieli sytuację pod bramką przeciwnika i powinni je wykorzystać. Z ŁKS straciliśmy gola w 15 sekundzie meczu, błąd indywidualny popełnił wtedy bramkarz, tu nie ma co się załamywać. Nad tym trzeba pracować. Wszystko bierze się z treningu.

■ **Patrząc na same wyniki można również odnieść wrażenie, że łowiczanie mieli pewien problem grając z rywalami z dołu tabeli. Wspomniana już porażka z Piłicą, do tego remisy z Nerem Poddębice, Wartą Działoszyn, a i wygrana z Energią Koźnice była wywalczona w samej końcówce. Podziela Pan tę opinię?**

Pilica to był ten mecz, który był fatalny. Dobra drużyna potrafi zagrać fatalnie i nie przegrać. Mieliśmy wtedy słabszy dzień. Nie ma co gdybać. Z ostatnimi drużynami, jak z Piłicą to trzeba wygrywać. Z drużynami z dołu tabeli za mało punktów zdobyliśmy. Z kolei z drużynami z czołówki dobrze wypadaliśmy. Z Legią II o porażce zdecydował indywidualny błąd Broniarza i sędzia, który miał problemy z widzeniem. Z czołówką z ŁKS zegraliśmy jeden z lepszych meczów w tej rundzie, a na pewno jedną z najlepszych

połów. Jest tu problem z mobilizacją i prowadzeniem gry, wiadomo jaki jest atak pozycyjny polskich drużyn. Wtedy błąd indywidualny może zadecydować o wszystkim, w tym wypadku miało to wpływ na nasz dorobek punktowy.

■ **A gra na wyjazdach? Prawie wszystkie zespoły plasują się wyżej w tabeli od Pelikana miały lepsze wyniki na terenach rywali. W zeszłym sezonie Pelikan na wyjazdach grał prawie równie dobrze u rywali, co u siebie.**

Zawsze swoją drużynę oceniam się dlaczego się nie wygrała, nie bierze się pod uwagę, że naprzeciwko wychodzi zespół, który ma dobrych zawodników i trenera. Myślę, że niektórzy z kibiców nie patrzą na składy tych drużyn. Patrzymy na Błękitnych Raciąż i się dziwimy co to za miejscowość i drużyna, a tam są chociażby Kamil Majkowski i Tomasz Grudzień, a to piłkarze, którzy grali w wyższych ligach, w Wiśle Płock. Nie gramy z zawodnikami, którzy grają po „okrągówkach”, a w wyższych ligach. Ale na wyjeździe zegraliśmy też świetny mecz z Bronią Radom. Trzeba też pamiętać, że niektórzy też dodatkowo mobilizują się na mecz z Pelikanem, bo to były II-ligowce.

■ **Jest jakiś mecz, który Pana szczególnie rozczarował?**

Mnie rozczarowały dwa mecze: wyjazd z ŁKS i Sokołem.

■ **A najlepszy mecz? Spokojnie, które pokazywałby Pan piłkarzom jako wzór tego jak mają grać wiosną?**

Mecz na wyjeździe z Bronią. Pokazaliśmy jak można grać szybkim atakiem, chociaż w dru-

giej połowie też przytrafiły nam się błędy w defensywie.

■ **Jakie są pozytywne z tej rundy? Z czego jest Pan zadowolony i co funkcjonowało jesienią tak jak Pan sobie to założył?**

Nie ma czegoś takiego, żeby wszystko było dobrze. Raz było dobrze, raz było źle. Nie ma tak, że graliśmy jakiś element bardzo dobrze. Podczas tej jesieni graliśmy bardziej stabilnym zespołem niż ubiegłe rundy. Nie mieliśmy żadnych urazów, nie było prawie żadnych kontuzji. Jakbyśmy spojrzeli w statystyki to chyba 15 ludzi cały czas się przewijało, w każdym meczu. Z większości spotkań byłym zadowolony. Jak nam czegoś brakowało, to miałem nadzieję, że to się niedługo pojawi. Był to dobry kierunek, ale w ostatnich dwóch spotkaniach uważam, że zawiedliśmy najbardziej. Wiedzieliśmy, że to bardzo ważne mecze, ale to bardziej Ursus był zdezeterminowany. My grając u siebie powinniśmy dać z siebie więcej.

■ **I na koniec, potrzeba dużych zmian w drużynie żeby ta runda wiosenna była lepsza i zagwarantowała III ligę?**

Potrzebujemy zmian. Odeszło dwóch napastników. Wcześniej odeszli ci, z których zrezygnowaliśmy. Obecnie potrzebujemy sześciu zawodników, którzy mają dać większą jakość. Muszą się wkomponować w zespół. Indywidualności nie potrzebujemy. W tych trzech rundach mieliśmy zespół i to było naszą siłą. Średnia na te trzy rundy wychodzi 27 punktów i myślę że 54-55 punktów wystarczy, aby się utrzymać w III lidze. Trzeba wykręcić to co w poprzednich latach i powinno być dobrze.

Rozmawiał Mateusz Lis



Koszykówka | 12. kolejka wojewódzkiej ligi juniorów starszych U-20

We Włocławku z liderem nie mieli szans

Powoli zbliża się do końca walka o mistrzostwo w strefowej lidze juniorów starszych do lat 20, gdzie rywalizuje najstarsza ekipa UMKS Książek Łowicz.

W czwartek 17 grudnia podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego z rocznika 1996-1999 udali się na mecz do Włocławka, gdzie musieli walczyć z liderem. TKM to bardzo mocna ekipa, zatem łowiczanie jechali po „jak najmniejszy wymiar kary”. Ostatecznie nasz team przegrał 48:114. W pierwszym meczu w Łowiczu wynik był podobny. Książacy ulegli wtedy 46:115.

Koszykarze z Włocławka już w pierwszej kwarcie narzucili swój styl gry. Mocna obrona i szybki atak szybko dały im wysokie prowadzenie. Po 10 minutach koszykarze z Włocławka wygrwali już 29:8. Najbardziej bolesna dla łowiczanki była trzecia odsłona, w której TKM „nawrzucał” nam aż 41 oczek.

W minioną niedzielę Książacy zagrali w mocno osłabionym składzie swój przedostatni mecz w lidze w Łodzi, ale o tym meczu napiszemy w kolejnym NŁ.

TKM Włocławek – UMKS Książek Łowicz 114:48 (29:8, 19:12, 41:12, 25:16)



Ekipa juniorów starszych Książek Łowicz zbliża się do końca rozgrywek.

Książak: Szymon Aniszewski 16, Michał Rokicki 12 (1x3), Patryk Kacperski 12, Michał Zdunkiewicz 4 i Mariusz Dobrzyński 3 oraz Kamil Branicki 1, Stanisław Kucharski i Maciej Kacprowski. Najwięcej dla TKM: Adam Regocki 24 (2x3) i Mateusz Różanowski 20 (6x3).

12. kolejka strefowej ligi koszykówki juniorów starszych U-20: TKM Włocławek – UMKS Książek Łowicz 114:48, UMKS Piotrcovia Piotrków Tryb. – Novum Astoria Bydgoszcz 60:89, ŁKS Szkoła Gortata I Łódź – KKS Pro-Basket Kutno 70:80. Pauza: ŁKS Szkoła

Gortata II Łódź.

1. TKM Włocławek (1)	11	21941-595
2. Novum Astoria Bydgoszcz (2)	11	20889-643
3. KKS Pro-Basket Kutno (6)	9	15663-549
4. ŁKS Szkoła Gortata I Łódź (3)	10	14677-769
5. ŁKS Szkoła Gortata II Łódź (5)	9	11511-615
6. UMKS Książek Łowicz (4)	10	11478-773
7. UMKS Piotrcovia PiotrkówT. (7)	8	9414-629

Koszykówka | Wojewódzka Liga Żaczek U-12

Żaczki UMKS Książek z pierwszym zwycięstwem

Młode koszykarki UMKS Książek Łowicz z rocznika 2004-2005 w grudniu zaczęły zmagania w lidze wojewódzkiej żaczek (U-12). W sobotę, 12 grudnia 2015 roku łowiczanki rozegrały swój pierwszy ligowy turniej. Inauguracja rozgrywek nie była udana i nasze młode zawodniczki wróciły z Popowa Głowieńskiego z dwoma porażkami. Podopieczni trenera Michała Wójcika pierwszy mecz przegrały 21:56 z Towarzystwem Koszykówki Basket Stryków.

Najwięcej punktów dla drużyny Książek w tym spotkaniu zdobyła Malina Wójcik (16 oczek), która od niedawna zaczęła treningi z tym zespołem. Talent koszykarski Malina odziedziczyła po tacie. Kibice koszykówki na pewno

pamiętają Krzysztofa Wójcika, który grał swego czasu w seniorskich OSiR-u Łowicz i Książek Łowicz.

W drugim meczu łowiczanki przegrały Orlikiem Ujazd, a tym razem najlepiej trafiła Liwia Witczak, która zdobyła 15 punktów.

W sobotę 19 grudnia żaczki Książek zagrały dwa pojedynki w Łowiczu w hali OSiR nr 2. W pierwszym meczu łowiczanki spisały się bardzo dobrze i miały powody do zadowolenia. Po dobrej postawie całego zespołu ekipa trenera Wójcika po raz pierwszy mogła cieszyć się z wygranej meczu. Łowiczanki pokonały TK Alles Basket Głowno 39:19.

W drugim meczu nasze dziewczyny walczyły z wiceliderkami z Kutna i tu musiały uznać zwycięż

stwo rywalki, przegrywając 23:77.

Kolejny ligowy turniej dziewczyny z UMKS Książek Łowicz zagrają 16 stycznia 2016 roku.

TK Basket Stryków – UMKS Książek Łowicz 56:21 (11:4, 9:10, 16:2, 20:5)

Książak: Malina Wójcik 16, Oliwia Fryczkie 4, Inga Jaśniewska 1, Amelia Bazak, Dominika Wótek, Natalia Michalak, Liwia Witczak, Angelika Okraska, Michalina Urbaniak i Zuzanna Zagawa. **Najwięcej dla Basketu:** Martyna Kaczmarek 21 i Aleksandra Kowalska 10.

UMKS Książek Łowicz – UKS Orlik Ujazd 31:71 (8:26, 8:17, 7:15, 8:13)

Książak: Liwia Witczak 15, Malina

Wójcik 4, Oliwia Fryczkie 4, Dominika Wótek 2, Angelika Okraska 2, Michalina Urbaniak 2, Zuzanna Zagawa 2, Amelia Bazak, Natalia Michalak i Inga Jaśniewska.

Najwięcej dla Orlika: Katarzyna Kwaśkiewicz 23 i Aleksandra Reszka 18.

UMKS Książek Łowicz – TK Alles Basket Głowno 39:19 (6:2, 9:9, 12:3, 12:5)

Książak: Oliwia Fryczkie 9, Liwia Witczak 7, Malina Wójcik 6, Amelia Bazak 4, Dominika Wótek 4, Inga Jaśniewska 4, Natalia Michalak 3, Angelika Okraska 2, Sandra Wilk i Zuzanna Zagawa.

Najwięcej dla Allesu: Martyna Kaczmarek 21 i Aleksandra Kowalska 10.

UMKS Książek Łowicz – KKS Pro-Basket Kutno 23:77 (8:22, 2:20, 5:20, 8:15)

Książak: Malina Wójcik 8, Liwia Witczak 6, Dominika Wótek 6, Oliwia Fryczkie 3, Amelia Bazak, Inga Jaśniewska, Natalia Michalak, Angelika Okraska, Sandra Wilk i Zuzanna Zagawa.

Najwięcej dla Pro-Basketu: Weronika Zalewska 14, Justyna Andziak 12 i Milena Budner 12.

1. Grot II Pabianice (1)	4	8 389-45
2. KKS Pro-Basket Kutno (2)	4	8 331-91
3. Grot I Pabianice (3)	4	7277-121
4. UKS SMS ŁKS Łódź (7)	4	6180-165
5. UKS Orlik Ujazd (5)	3	5196-117
6. TK Alles Basket Głowno (6)	4	5144-183
7. UMKS Książek Łowicz (8)	4	5114-223
8. TK Basket Stryków (4)	2	4 103-61
9. UKS Basket AI Łódźki (11)	4	4 24-399
10. MUKS Widzew Intermarkche (9)	3	64-205
11. UKS Szkoła Gortata Łódź (10)	2	2 14-220



Podopieczni trenera Michała Wójcika odniosły upragnione zwycięstwo

Koszykówka | 10. kolejka

Kadetki Książek bez zmian

Zespół dziewczyn UMKS Książek Łowicz z rocznika 2001-2002, który rywalizuje w wojewódzkiej lidze kadetek U-16, gdzie walczy 10 zespołów rozpoczął rundę rewanżową.

Podopieczni trenera Michała Wójcika muszą w tym roku walczyć ze starszymi rywalami i doznają serii porażek, ale nie poddają się i grają dalej. Po kilku słabszych meczach, gdzie nasz zespół zdobywał z trudem 20 punktów, teraz było trochę lepiej.

Do Łowicza w sobotę przyjechała ekipa UKS SMS ŁKS Łódź. W spotkaniu, które odbyło się w hali OSiR nr 2 nasze dziewczyny zdobyły 41 punktów, jednak rywal rzucił 77 i Książeczki nadal pozostają w rozgrywkach bez zwycięstwa. Bardzo możliwe, że na wygraną łowiczanki będą musiały poczekać do kolejnego sezonu, w którym po raz drugi wystąpią w lidze kadetek U-16.

Kolejny mecz łowiczanki zagrają w Łowiczu 9 stycznia o godzinie 10:00 w hali OSiR nr 2. Rywalem będzie MUKS Widzew Intermarkche Łódź, który zajmuje w tabeli 8. lokatę, zatem jest nadzieja na wyrównany pojedynek naszych koszykarek. Trzymamy kciuki za ambicją postawę.

■ UMKS Książek Łowicz – UKS SMS ŁKS Łódź 41:77 (12:20, 10:23, 7:14, 12:20)

Książak: Aleksandra Perzankowska 14, Zofia Zbrozek 11, Maria Rybicka 7, Angelika Waracka 2 i Patrycja Zakrzewska 2 oraz Wiktoria Matych 4, Klaudia Traut 1 i Julia Kurman. **Najwięcej dla SMS:** Milena Sobczyk 25 i Katarzyna Charczenko 21.

10. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetek U-16: UMKS Książek-2001 Łowicz – UKS SMS ŁKS Łódź 41:77, SK Mag-Rys Zgierz – Dachmaxx Pabianice 58:77, MUKS Widzew Intermarkche Łódź – MUKS Widzew Łódź 22:93, UKS Basket II Aleksandrów Łódźki – UKS Basket Trójka I Aleksandrów Łódźki 22:110, UKS Teofilów-48 Łódź – UKS Orlik Ujazd 43:83.

1. Dachmaxx Pabianice (1)	10	19 1002-398
2. MUKS Widzew Łódź (2)	9	18 899-302
3. UKS Basket Trójka I (3)	10	18 865-471
4. UKS Orlik Ujazd (4)	10	17 908-446
5. UKS Teofilów-48 Łódź (5)	10	15 550-689
6. SK Mag-Rys Zgierz (6)	10	13 622-739
7. UKS SMS ŁKS Łódź (7)	9	13 473-637
8. MUKS Widzew Intermarkche (8)	9	10 327-645
9. UKS Basket II AI Łódźki (9)	9	10 377-811
10. UMKS Książek Łowicz (10)	10	9 223-977



Kadetki UMKS Książek Łowicz.

Koszykówka | 8. kolejka ligi U-14, gr. B

Start Łódź pokonany

Nie zwalniamy tempa w lidze wojewódzkiej koszykarze UMKS Książek z rocznika 2001. Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego, którzy rywalizują w grupie B województwa łódzkiego, w piątek 18 grudnia podejmowali w Łowiczu w hali OSiR nr 1 ekipę łódzkiego Startu, która zajmuje w lidze 3. lokatę. Łowiczanie pewnie wygrali mecz 77:54 nadal są liderami w swojej grupie z kompletem zwycięstw.

Bohaterem meczu ponownie był lider młodzików Bartosz Dylik, który jest członkiem kadry województwa łódzkiego. Dylik w meczu ze Startem zdobył aż 36 oczek. Drugim strzelcem był Szymon Gładki, który jest podstawowym graczem pierwszej piątki. Przypomnijmy, że mecz młodzików składa się z czterech kwart, ale pierwsze trzy kwarty podzielone są na 5 minut. W tym czasie grać muszą dwie różne „piątki”. Dopiero w ostatniej odsłonie trenerzy mogą wystawić na boisko pięciu dowolnych graczy. To daje szansę pogrania wszystkim zawodnikom w zespole.

Kolejny mecz ekipa Książek zagra w Głownie 9 stycznia 2016

roku. W tym meczu jesteśmy zdecydowanymi faworytami.

■ UMKS Książek Łowicz – Start Łódź 77:54 (16:14, 19:10, 17:16, 25:14)

Książak: Bartosz Dylik 36, Szymon Gładki 22, Mateusz Kobuszewski 6, Kornel Jonio 5, Jakub Matecki 4, Michał Kuliński 2, Karol Wróbel 2, Maksym Branicki, Stanisław Górniak, Kacper Masztanowicz, Adrian Szymajda. **Najwięcej dla Startu:** Marek Kozyra 16, Przemysław Kociszewski 10 i Maciej Barański 6.

8. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 – grupa B: UMKS Książek Łowicz – Start Łódź 77:54, PKK 99 Pabianice – GTK Głowno, Esbank Junak II Radomsko – AZS PWSZ II Skierniewice, ŁKS Szkoła Gortata II Łódź – MKS Osemka Skierniewice 64:43

1. UMKS Książek Łowicz (1)	8	16617-380
2. AZS PWSZ II Skierniewice (2)	6	11503-207
3. SKS Start Łódź (3)	7	11490-383
4. PKK 99 Pabianice (4)	5	9366-241
5. ŁKS Szkoła Gortata II Łódź (5)	7	9382-433
6. MKS Osemka Skierniewice (7)	7	8259-500
7. Esbank Junak II Radomsko (6)	6	7310-363
8. GTK Głowno (8)	6	6149-581



Sport szkolny | Mistrzostwa Powiatu w Drużynowym Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców

Chłopcy z SP Nr 1 w Żychlinie awansowali do zawodów rejonowych

14 grudnia w Kutnie miały miejsce Mistrzostwa Powiatu w Drużynowym Tenisie Stołowym Chłopców w Kutnie. W zawodach wzięły udział reprezentacje chłopców ze szkół podstawowych: SP Nr 1 Żychlin, SP Strzelce, SP Imielno, SP Nr 6 Kutno, SP Szewce, SP Dąbrowice. Zawody rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Chłopcy ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Żychlinie zajęli drugie miejsce, co dało im awans do rozgrywek rejonowych, które odbędą się w styczniu 2016 roku.

Natomiast w dniu 18 grudnia 2015 w hali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Drużynowym Turnieju Tenisa Stołowego Dziewcząt. Do zawodów przystąpiło siedem zespołów: SP Nr 1 Żychlin, SP Nr 2 Żychlin, SP Strzelce, SP Szewce, SP Nr 6 Kutno, SP Dąbrowice, SP Imielno.

Drużyny zostały podzielone na dwie grupy w drodze losowania. Regulamin tych rozgrywek zakładał, iż cały mecz składa się z pojedynków indywidualnych oraz gry podwójnej, a gra toczy się do trzech wygranych spotkań. Awans do zawodów rejonowych w drużynowym tenisie stołowym uzyska-



Chłopcy z SP Nr 1 w Żychlinie biorący udział w Mistrzostwach Powiatu w Drużynowym Turnieju w Kutnie, zajęli w nich drugie miejsce.

ły reprezentacje dwóch szkół podstawowych: SP Nr 6 Kutno oraz SP Dąbrowice.

Drużyny z Żychlina zajęły: trzecie miejsce – SP Nr 1 Żychlin, czwarte miejsce – SP Nr 2 Żychlin.

Szkołę Podstawową Nr 1 w Żychlinie reprezentowały: Małgorzata Gajda, Maja Kornatowska i Martyna Kowalska. Opiekun: Bogdan Kciuk

Szkołę Podstawową Nr 2 w Żychlinie reprezentowały: Julia Biał-



Reprezentacja dziewcząt SP Nr 1 w Żychlinie: Małgorzata Gajda, Maja Kornatowska i Martyna Kowalska.

kowska i Aleksandra Jagniętkowska. Opiekun: Jacek Filiński

Szkołę Podstawową Nr 1 w Żychlinie reprezentowali chłopcy: Mikołaj Banasiak, Kacper Banasiak, Piotr Wódka (rezerwowi). Opiekun: Bogdan Kciuk

WYNIKI DZIEWCZĄT:

Grupa A:

- SP Szewce – SP Nr 1 Żychlin 0:3
- SP Strzelce – SP Dąbrowice 2:3
- SP Szewce – SP Strzelce 0:3
- SP Nr 1 Żychlin – SP Dąbrowice 0:3
- SP Szewce – SP Dąbrowice 0:3
- SP Nr 1 – SP Strzelce 3:2

Grupa B:

- SP Nr 6 Kutno – SP Nr 2 Żychlin 3:0

- SP Nr 2 Żychlin – SP Imielno 3:2
- SP Nr 6 Kutno – SP Imielno 3:0

Półfinał:

- SP Dąbrowice – SP Nr 2 Żychlin 3:2
- SP Nr 1 Żychlin – SP Nr 6 Kutno 0:3

- SP Strzelce – SP Imielno 2:3
- SP Szewce – SP Imielno 0:3

Mecz o trzecie miejsce:

- SP Nr 1 Żychlin – SP Nr 2 Żychlin 3:2

Finał dziewcząt:

- SP Nr 6 Kutno – SP Dąbrowice 3:2

Klasyfikacja końcowa dziewcząt:

1. Szkoła Podstawowa Nr 6 Kutno
2. Szkoła Podstawowa Dąbrowice
3. Szkoła Podstawowa Nr 1 Żychlin
4. Szkoła Podstawowa Nr 2 Żychlin
5. Szkoła Podstawowa Imielno
6. Szkoła Podstawowa Strzelce
7. Szkoła Podstawowa Szewce

WYNIKI CHŁOPCÓW:

- SP Nr 6 Kutno – SP Strzelce 3:2
- SP Nr 1 Żychlin – SP Imielno 3:0
- SP Dąbrowice – SP Szewce 0:3
- SP Nr 6 Kutno – SP Nr 1 Żychlin 0:3
- SP Strzelce – SP Szewce 0:3
- SP Imielno – SP Dąbrowice 2:3
- SP Nr 6 Kutno – SP Imielno 0:3
- SP Strzelce – SP Dąbrowice 0:3
- SP Nr 1 Żychlin – SP Szewce 0:3
- SP Nr 6 Kutno – SP Dąbrowice 0:3
- SP Strzelce – SP Nr 1 Żychlin 0:3
- SP Imielno – SP Szewce 1:4
- SP Nr 6 Kutno – SP Szewce 0:3
- SP Strzelce – SP Imielno 3:2
- SP Nr 1 Żychlin – SP Dąbrowice 3:2

Klasyfikacja końcowa chłopców:

1. Szkoła Podstawowa Szewce
2. Szkoła Podstawowa Nr 1 Żychlin
3. Szkoła Podstawowa w Dąbrowicach
4. Szkoła Podstawowa Imielno
5. Szkoła Podstawowa Strzelce
6. Szkoła Podstawowa Nr 6 Kutno



Jeden z pojedynków podczas Mistrzostw Powiatu w Drużynowym Tenisie Stołowym Dziewcząt.

PROGNOZA POGODY | 22.12.2015-31.12.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa nad Skandynawią, w święta układ wyżowy. Z zachodu napływa ciepła jak na grudzień masa powietrza polarno-morskiego.

WTOREK – ŚRODA – CZWARTEK:

Zachmurzenie duże z rozporządzeniami, lokalnie możliwy słaby opad deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 12 st. C. Temp. min w nocy: + 7 st. C do + 5 st. C.

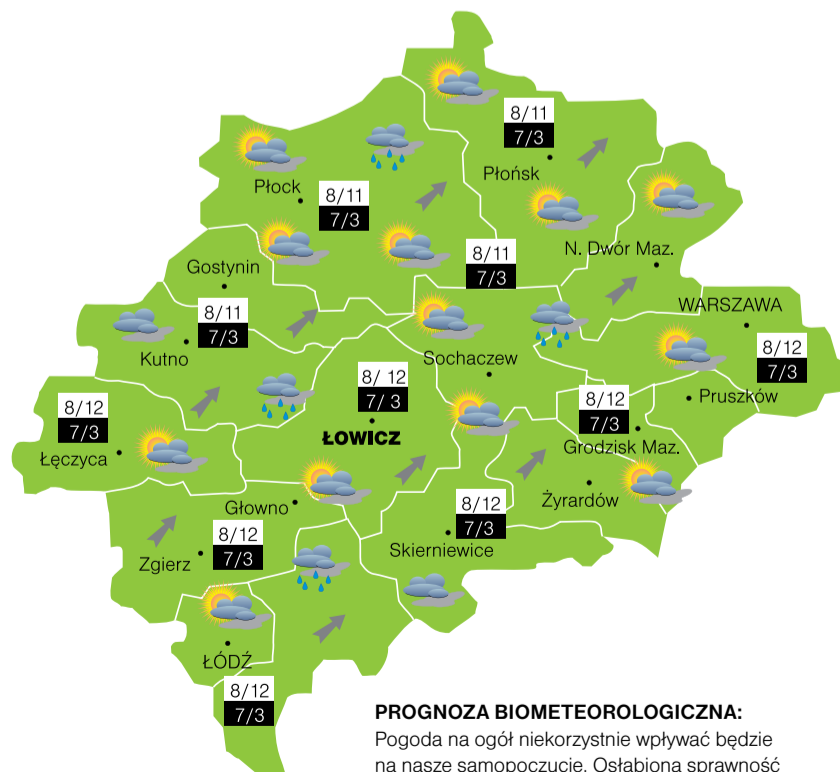
PIĄTEK – SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, bez opadów, nadal ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 2-5 m/s. Temp. max w dzień: + 9 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 3 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA – CZWARTEK:

Zachmurzenie duże, okresami przejściowe, bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr południowo-zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s.

Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda na ogół niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Reprezentacja dziewcząt z SP Nr 2 w Żychlinie: Julia Białkowska i Aleksandra Jagniętkowska.



Reprezentacja chłopców Gimnazjum im. J. Pawła II w Bedlnie zwycięzcami Mistrzostw Województwa Szkół Gimnazjalnych w Unihokeja w Uniejowie.

Sport szkolny | Mistrzostwa Wojewódzkie Szkół Gimnazjalnych Chłopcy Gimnazjum w Bedlnie mistrzami województwa w unihokeju

Wspaniały gwiazdkowy prezent sobie, całej społeczności szkolnej oraz mieszkańcom Gminy Bedno sprawili gimnazjaliści z Bedlna, którzy we wspaniałym stylu zdobyli złote medale na Finale Wojewódzkim w unihokeju.

Zawody odbyły się w Uniejowie, a w tym etapie wystąpiło sześć najlepszych zespołów województwa łódzkiego, które wcześniej wygrały etap powiatowy i rejonowy. Los w eliminacjach grupowych sportowcom z Bedlna przydzielił gimnazja z Nowego Gaju i Belchatowa.

W finale przeciwnikiem chłopców z Bedlna było Gimnazjum z Lubnia, które wygrało rywalizację w województwie w roku po-

przednim i było faworytem tego meczu. Jednak ogromna wola walki, zaangażowanie i niemałe umiejętności sprawiły, iż uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bedlnie wygrali mecz finałowy 2:0 po golach Emila Kusia i Kacpra Milczarskiego.

Tuż po końcowej syrenie cała drużyna utonąła w tańcu radości. Nagrodą za tytuł mistrzowski będzie udział w etapie ogólnopolskim, który odbędzie się w maju przyszłego roku w Elblągu.

Przypomnijmy, iż jest to drugi awans do etapu ogólnopolskiego reprezentacji chłopców z Bedlna. W październiku zawodnicy, prowadzeni przez opiekuna Kamila Gałązkę, wywalczyli przepustki do kolejnego etapu w

sztafetowych biegach przełajowych.

Kamil Gałązka

Skład zespołu chłopców Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bedlnie: Błażej Domański, Bartosz Mękarowski, Bartosz Baranowski, Miłosz Staniaszek, Dawid Dębski, Emil Kuś, Arkadiusz Sobański, Szymon Miziołek, Szymon Wódka, Damian Pietrzak, Kacper Milczarski, Damian Bilski, Brajan Kostrzewa. Opiekun: Kamil Gałązka.

Wyniki Gimnazjum w Bedlnie:
■ **Gimnazjum Bedno – Gimnazjum Nowy Gaj 3:2;** br.: Sobański (2), Kuś
■ **Gimnazjum Bedno – Gimnazjum Belchatów 2:0;** br.: Kuś, Miziołek.

Koszykówka | 12. kolejka II ligi męskiej

Księżak zaczął rewanże od zwycięstwa

■ **Klub Koszykarski Warszawa – Księżak Łowicz 55:74** (12:16, 12:18, 24:21, 7:19)

Księżak: Arkadiusz Kobus 24 (2x3), Mariusz Wójcik 20 (5x3), Maciej Cukierda 16, Hubert Makuch 11 (1x3) i Bartosz Włuczynski 1 oraz Łukasz Fafara 2, Szymon Aniszewski, Michał Zdunkiewicz i Jakub Szkup. **Najwięcej dla KK:** Paweł Hybiak 12 (2x3), Tomasz Jaremkiewicz (2x3) i Rafał Holnicki-Szulc 11 (1x3).

Od zwycięstwa zaczął rundę spotkań rewanżowych zespół łowickiego Księżaka w rozgrywkach II ligi koszykówki. W meczu 12. kolejki w Warszawie podopieczni trenera Roberta Kucharka, po zaciętym meczu, pokonali Klub Koszykarski ze stolicy 74:55. W pierwszym meczu w Łowiczu nasz team pokonał stołecznych koszykarzy 82:57.

Księżacy ostatnio cały czas mają kłopoty z kontuzjami i nie mogą zagrać w optymalnym zestawieniu, zatem do Warszawy jechali z pewnymi obawami. Jednak okazało się, że ciężar gry wzięła na siebie dwójka doświadczonych graczy: Arkadiusz Kobus i Mariusz Wójcik, która poprowadziła zespół do 11 zwycięstwa w tym sezonie.

Pierwsza odsłona meczu była wyrównana, ale w końcówce „trójki” Kobusa i Wójcika dały nam prowadzenie 16:12. W drugiej odsłonie miejscowi szybko odrobili straty, a w 15. minucie prowadzili 21:17. W końcówce kwarty łowiczanie zagraли skutecznie i po wsadzie Kobusa prowadzili do przerwy 34:24, jednak boisko opuścił kontuzjowany Bartosz Włuczynski.

Po zmianie stron Księżacy jeszcze powiększyli dystans. Najpierw trafił Hubert Makuch, potem „trójkę” zaliczył Wójcik i w 23. minucie Księżacy wygrali 41:24, a w 26. 48:29. Stołeczni jednak nie załamali się i jeszcze przed ostatnią częścią tego pojedynku odrobili nieco straty (48:55).

Nerwowo zrobiło się na początku czwartej odsłony. Miejscowi doprowadzili szybko do wyniku 51:55, jednak trzypunktową akcją zaliczył Kobus, potem trafił Maciej Cukierda i łowiczanie już do końcowego gwizdka kontrolowa-

li wynik, wygrywając ostatecznie 74:55. Łowiczanie w 12 spotkaniach zdobyli już 23 punkty. Wygrali 11 spotkań i doznali tylko jednej porażki i są samodzielnym liderem w grupie B II ligi.

12. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B: Klub Koszykarski Warszawa – Księżak Łowicz 55:74, Polonia Warszawa – KS Shmoolky Warszawa 59:67, domlublin.pl AZS UMCS Lublin – MCS Daniel Gimbasquets2 Przemysł 77:48, Sokół Ostrow Mazowiecka – MKS Start SA Lublin 86:57, BKS Tur Bielsk Podlaski – Rosa Sport Radom 71:88, ZKS Stal Stalowa Wola – AZS UŁ Szkoła Gortala Łódź 55:70.

1. Księżak Łowicz (1)	12	23	942-709
2. MCS Daniel Gimbasquets2 (2)	13	22	972-884
3. AZS UMCS Lublin (3)	12	20	891-739
4. AZS UŁ Szkoła Gortala Łódź (4)	12	20	878-751
5. Sokół Ostrow Mazowiecka (5)	12	19	856-825
6. Klub Koszykarski Warszawa (6)	12	18	800-818
7. KS Shmoolky Warszawa (8)	12	18	891-926
8. ZKS Stal Stalowa Wola (7)	12	17	829-836
9. Rosa Sport Radom (10)	12	16	869-951
10. BKS Tur Bielsk Podlaski (9)	12	16	872-990
11. Polonia Warszawa (12)	13	15	757-942
12. MKS Start SA Lublin (11)	12	15	808-994

Sport szkolny | Gminny Turniej w minisiatkówce dziewcząt Rozgrywki siatkarskie w Grabowie

17 grudnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Grabowie odbył się gminny turniej w mini-siatkówce dziewcząt.

Uczestniczyły w nim uczennice Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie, Szkoła Podstawowa

w Grabowie oraz klasy pierwsze Gimnazjum w Żychlinie.

■ **SP Nr 2 Żychlin – Gimnazjum Żychlin 0:2**
■ **SP Nr 2 Żychlin – SP Grabów 2:0**

■ **Gimnazjum Żychlin – SP Grabów 2:0**

Kolejność końcowa:

1. Gimnazjum Żychlin
2. SP Nr 2 Żychlin
3. SP Grabów

Piłka siatkowa | Kutnowska Amatorska Liga Kobiet

Dwa wygrane mecze siatkarek ZS Żychlin

Za nami 7. kolejka Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet. Miała ona miejsce w sobotę, 19 grudnia.

Podczas tej kolejki siatkarki ZS Żychlin zaprezentowały wysoką formę wygrywając dwa mecze, ich przeciwniczkami były: Victoria Koło oraz Team Łęczycza. W pierwszym starciu, z siatkarkami Victoria Koło wygrały gładko 2:0, w setach do 15 i do 14. MVP w tym spotkaniu otrzymała Weronika Obrębska (ZS Żychlin).

Kolejnym powodem do radości dla dziewcząt z ZS Żychlin było zwycięstwo nad Team Łęczycza – ubiegłorocznymi mistrzyniami ekstraklasy KALS. Jak można było się spodziewać, mecz ten przyniósł wiele siatkarskich emocji. O zwycięstwie zdecydował tie break. Podopieczne Elżbiety Dobińskiej pokonały rywalki 2:1 (14:25, 25:22, 15:9). Pierwszy set

zaczął się niepomyślnie dla drużyny z Żychlina, w którym widoczna była przewaga siatkarek z Łęczyczy.

Druga odsłona to koncertowa gra ekipy ZS Żychlin, w którym bezbłędnie były wykorzystane wszystkie elementy siatkówki. W tie breaku zawodniczki z Żychlina uzyskały kilkupunktowe prowadzenie, kontrolowały przebieg seta i nie oddały uzyskanej przewagi do końca. Ostatecznie zwyciężyły ten mecz 2:1. W tym spotkaniu tytułem MVP wyróżniono Magdalę Józwik (ZS Żychlin).

Następna, 8. kolejka Ekstraklasy Kobiet odbędzie się po Nowym Roku – 9 stycznia 2016 r. Z udziałem drużyn z Żychlina zostaną rozegrane spotkania: Staszic Kutno – ZS Żychlin, Volley Team Żychlin – Staszic Kutno, Żychlińska Akademia Siatkówki Volley Team – ZS Żychlin, Volley Team Żychlin – UKS Strzelce, Żychlińska Akademia Siatkówki Volley Team – UKS Strzelce.

Wyniki 7. kolejki:

- **Gostynin Team – Victoria Koło 2:0** (25:10, 25:10)
- **Gostynin Team – Staszic Kutno 2:0** (25:7, 25:11)
- **Victoria Koło – Zespół Szkół Żychlin 0:2** (15:25, 14:25)
- **Team Łęczycza – Staszic Kutno 2:0** (25:7, 25:22)
- **Team Łęczycza – Zespół Szkół Żychlin 1:2** (25:14, 22:25, 9:15)
- **Hurt Pap Ars Vita Kutno – UKS Strzelce 2:0** (25:16, 25:18)
- **UKS Strzelce – Salos Kutno-Woźniaków 2:0** (25:5, 25:22)

Tabela po 7. kolejce:

1. Hur Pap Ars Vita Kutno	9	25	18.2
2. Team Łęczycza	9	22	15.4
3. ZS Żychlin	8	20	15.4
4. Gostynin Team	10	18	12.8
UKS Strzelce	8	14	10.7
6. Volley Team Żychlin	8	13	9.8
7. Liderki Szczawin Kościelny	10	12	8.12
8. Żychlińska AS Volley Team	8	10	7.10
9. Staszic Kutno	8	5	5.12
10. Victoria Koło	8	3	2.14
11. Salos Kutno-Woźniaków	10	0	0.20



Drużyna siatkarek ZS Żychlin wraz z trenerem Elżbietą Dobińską.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” Waligórscy s.c. w Łowiczu 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowicznanin.info adres dla korespondencji:

99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic: tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowicznanin.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka, Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Piłarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, sr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 40, a także przez stronę www.lowicznanin.info **Skład** tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczana 8.150 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 10.490 egz.

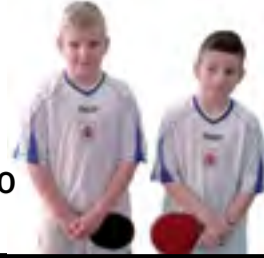


NAKLAD KONTROLOWANY

ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCCJI PRASY



100% własności polskiej



Piłka nożna | Gwiazdkowy Turniej Piłki Nożnej rocznika 2005 w Bednie

Młodzi piłkarze rywalizowali w Bednie

Hala sportowa przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bednie zgromadziła w sobotę, 19 grudnia, młodych piłkarzy, którzy wzięli udział w Gwiazdkowym Turnieju Piłki Nożnej. Organizatorem turnieju był Prezes GKS Bedno – Kamil Gałązka.

Do turnieju przystąpiło trzynaście drużyn z rocznika 2005. Turniej został podzielony na dwie części. W pierwszej części turnieju wzięły udział następujące zespoły: GKS Bedno, Młode Byki Bedno, KS Kutno, Kopernik Kiernoza, Widok Skierniewice, Soccer Delta Słupno, ARPIT Koluszki, FA Łódź. Natomiast w drugiej części zawodów wystąpiły zespoły: GKS Bedno, Młode Byki Bedno, Pelikan Łowicz, FA Gostynin, UKS SMS Łódź, Włóknierz Zgierz, Sokół Aleksandrów Łódzki, Soccer Delta Słupno.

Kibice licznie przybyli do hali sportowej w Bednie i żywiołowo dopingowali młodych adeptów piłki nożnej. Głośne wsparcie i kibicowanie młodzi piłkarze otrzymali głównie od rodziców, którzy przyszedli zobaczyć swoje pociechy podczas zmagania na boisku. Nie była prowadzona klasyfikacja punktowa turnieju, liczył się sam udział i dobra zabawa.

Każda drużyna otrzymała pamiątkowe puchary, a wszyscy zawodnicy medale. Rozdano również nagrody indywidualne. Z każdej drużyny został wybrany najlepszy zawodnik, który zo-



Uczestnicy Gwiazdkowego Turnieju Piłki Nożnej w Bednie.

stał nagrodzony pamiątkową statuetką. Najlepszym bramkarzem zawodów został Damian Urbanowicz (Włóknierz Zgierz). Natomiast statuetka dla najlepszego strzelca turnieju powędrowała do Wiktora Czerwińskiego UKS SMS Łódź. mr

Skład zawodników GKS Bedno, grających w pierwszej części turnieju: Wiktor Krystek, Michał Frankiewicz, Mateusz Majewski, Jakub Kiciński, Piotr Kubiak, Sebastian Możdziejewski, Gracjan Jagieło, Bartłomiej Ciechowski, Kamil Możdziejewski, Karol Lubasiński, Jakub Ludwiczak, Damian Urbański. Trener: Kamil Gałązka.

Skład zawodników Młode Byki Bedno, grających w pierwszej części turnieju: Wojciech Kowalski, Jakub Tarka, Filip Kowalski, Szymon Sibieliak, Kacper Lewandowski, Bartek Bielecki, Adam Szymański, Dawid Kaczmarek, Hubert

Kaczmarek, Kacper Krystek, Filip Woźniak. Trener: Kamil Gałązka.

Skład zawodników GKS Bedno, grających w drugiej części turnieju: Piotr Tomczak, Mateusz Urbański, Adrian Piórkowski, Kacper Nowacki, Mateusz Gałusa, Gracjan Miszczak, Piotr Bartczak, Patryk Kowalski. Trener: Kamil Gałązka.

Skład zawodników Młode Byki Bedno, grających w drugiej części turnieju: Oskar Tuwalski, Kacper Sołtyzewski, Szymon Nowotniak, Stanisław Florczak, Kamil Dutkiewicz, Gracjan Znajewski, Dominik Kraśkiewicz, Piotr Głuchowski, Dominik Głuchowski. Trener: Kamil Gałązka.

Wyniki pierwszej części turnieju:
■ GKS Bedno – KS Kutno 0:1
■ Młode Byki Bedno – Kopernik Kiernoza 1:5
■ Widok Skierniewice – Soccer Delta Słupno 3:0

■ ARPIT Koluszki – FA Łódź 1:1
■ GKS Bedno – Widok Skierniewice 0:7
■ Młode Byki Bedno – ARPIT Koluszki 1:1
■ KS Kutno – Soccer Delta Słupno 1:2
■ Kopernik Kiernoza – FA Łódź 0:1
■ GKS Bedno – Soccer Delta Słupno 0:5
■ Młode Byki Bedno – FA Łódź 0:2
■ Widok Skierniewice – KS Kutno 4:1
■ ARPIT Koluszki – Kopernik Kiernoza 1:1
■ Młode Byki Bedno – KS Kutno 1:3
■ ARPIT Koluszki – GKS Bedno 5:0
■ FA Łódź – Soccer Delta Słupno 2:3
■ Kopernik Kiernoza – Widok Skierniewice 1:1
■ Widok Skierniewice – FA Łódź 1:1

■ Soccer Delta Słupno – Kopernik Kiernoza 2:0
■ KS Kutno – ARPIT Koluszki 1:2
■ GKS Bedno – Młode Byki Bedno 0:4

Wyniki drugiej części turnieju:
■ GKS Bedno – Pelikan Łowicz 0:0
■ Młode Byki Bedno – FA Gostynin 2:0
■ UKS SMS Łódź – Soccer Delta Słupno 3:0
■ Włóknierz Zgierz – Sokół Aleksandrów 2:1
■ GKS Bedno – UKS SMS Łódź 0:3
■ Młode Byki Bedno – Włóknierz Zgierz 0:0
■ Pelikan Łowicz – Soccer Delta Słupno 4:0
■ FA Gostynin – Sokół Aleksandrów 1:0
■ GKS Bedno – Soccer Delta Słupno 1:1
■ Młode Byki Bedno – Sokół Aleksandrów 2:0
■ UKS SMS Łódź – Pelikan Łowicz 1:1
■ Włóknierz Zgierz – FA Gostynin 1:1
■ Soccer Delta Słupno – FA Gostynin 3:0
■ GKS Bedno – Sokół Aleksandrów 1:0
■ Pelikan Łowicz – Młode Byki Bedno 1:0
■ UKS SMS Łódź – Włóknierz Zgierz 4:0
■ Soccer Delta Słupno – Sokół Aleksandrów 2:1
■ GKS Bedno – FA Gostynin 2:1
■ Pelikan Łowicz – Włóknierz Zgierz 2:0
■ UKS SMS Łódź – Młode Byki Bedno 0:0



Mecz piłkarzy Młode Byki Bedno kontra UKS SMS Łódź podczas Gwiazdkowego Turnieju Piłki Nożnej w Bednie.



Sekretarz Gminy Bedno Katarzyna Golis wręcza medale drużynie GKS Bedno.

Futsal | Łowicka III liga futsalu

Gładiatorzy i GKS Jurny podzielili się punktami

W sobotę, 19 grudnia, podczas 6. kolejki Łowickiej Ligi Futsal rozegrano derby spotkanie drużyn Gładiatorzy z Miasta Noży kontra GKS Jurny Buhaj. Pojedynek zakończył się remisowym wynikiem 1:1 (0:1). Przebieg spotkania był bardzo wyrównany. Pierwsi na prowadzenie wychodzi drużyna Jurnego Buhaja. Strzelcem bramki dla GKS Jurny był Łukasz Szczygielski. W końcowych minutach drugiej połowy zespół Gładiatorzy do-

prowadził do remisu. Strzelcem bramki, dającego jeden punkt był Eryk Podczaski.

Rozgrywki łowickiej ligi futsalu ruszą po świątecznej przerwie, już 3 stycznia, będzie to 7. kolejka. Wówczas odbędzie się spotkania z udziałem drużyn z naszego regionu: GKS Jurny Buhaj – Akacja Team oraz Bobrowniki Team – Gładiatorzy z Miasta Noży. mr

Skład drużyny GKS Jurny Buhaj Bedno: Mateusz Motyliński, Da-

mian Okupski, Adrian Szymański, Marcin Głogowski, Kamil Gałązka, Mateusz Kopeć, Krzysiek Trepa, Bartłomiej Lewańczyk, Łukasz Szczygielski, Kamil Błęcki.

Skład drużyny Gładiatorzy z Miasta Noży: Marcin Petera, Piotr Petera, Jarosław Jaźwiński, Damian Piątkowski, Damian Kwiatkowski, Jarosław Bieńkowski, Przemek Markiewicz, Robert Gąsiorowski, Dominik Wróblewski, Artur Piotrowski, Piotr Domżał, Eryk Podczaski,

Kamil Motylewski. Kierownik drużyny: Daniel Cieniewski.

■ Dział Łowicz – Bez Nazwy Łowicz 2:6 (1:3)
■ Akacja Team Dzierzgow – Projekt GT Łowicz 1:1 (0:1)
■ Gładiatorzy z Miasta Noży Żychlin – GKS Jurny Buhaj 1:1 (0:0)
■ Bobrowniki Team Bobrowniki – Bezedura Łowicz 4:1 (1:0)
■ Chińska II Dark Łowicz – Ha Ha Ha! Łowicz 4:3 (2:1)
■ Górki – KS Ostrowiec 4:0 (2:0)

■ Karczma Bednarska – Zatorze III Łowicz 4:1 (1:1)

Tabela po 6. kolejce:

1. Gładiatorzy z Miasta Noży	6	16	25:8
2. GKS Jurny Buhaj Bedno	6	16	17:7
3. Dział Łowicz	6	15	24:16
4. Bobrowniki Team	6	13	16:5
5. Bezedura Łowicz	6	12	24:14
6. Akacja Team Dzierzgow	6	10	12:8
7. Górki Łowicz	6	9	17:15
8. Karczma Bednarska	6	9	13:29
9. Bez Nazwy Łowicz	6	6	11:13
10. Zatorze III Łowicz	6	6	11:15
11. Chińska II Łowicz	6	6	15:24
12. Projekt GT Łowicz	6	2	5:15
13. Ha Ha Ha! Łowicz	6	1	8:18
14. KS Ostrowiec	6	1	5:23



Rok XIII, nr 4 (51)

ISSN 1730-9581

GRUDZIEŃ 2015

Sprzedaż łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowna i Strykowa

Podzwonne dla LO w Zdunach

Dokładnie przed siedemdziesięciu laty – 18 listopada 1945 roku – zostało uroczyste otwarte Liceum Ogólnokształcące w Zdunach. O okolicznościach jego powstania, roli, jaką odgrywało w wiejskim środowisku pisze prof. Dobiesław Jędrzejczyk. Unikatową wartość mają zamieszczone w artykule, niepublikowane dotąd zdjęcia.



Otwarcie szkoły, 18 listopada 1945 r. Wstęgę przecina ówczesny minister oświaty Czesław Wycech; fot. ze zbiorów autora.

W listopadowe przedpołudnie przed nowo wzniesionym gmachem zebrali się licznie przybyli mieszkańcy Zdun i okolic oraz goście z Warszawy, Łodzi, Łowicza i Kutna. Uroczystego aktu otwarcia dokonał Czesław Wycech, wówczas minister oświaty, poświęcenia zaś miejscowy ksiądz proboszcz, Julian Karasiński. Władze wojewódzkie reprezentował wojewoda Jan Dąb-Kociół. Przybył też starosta łowicki Stanisław Kowalewski i kutnowski Kazimierz Kuczer. Byli również przedstawiciele gmin łowickich, placówek oświatowych i spółdzielczych oraz po dwie osoby z każdej wsi ówczesnej gminy Bąków. Bardzo serdecznie była witana Maria Dąbrowska, która wyraziła radość i wzruszenie, że może być świadkiem materializacji marzeń wielu pokoleń polskich włościń – własnego liceum.

Idea i koncepcja wiejskich szkół średnich zrodziła się z okupacyjnej działalności ZNP,

ukrywającego się pod kryptonimem Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON). W kręgu działaczy związku widziano Polskę jako państwo demokratyczne, którego jednym z głównych celów powinno być usunięcie

wielowiekowych zaniedbań kulturowych i oświatowych na wsi. Po wojnie w ramach ZNP, kierowanego w latach 1945-1947 przez działacza PSL-u Stanisława Mikołajczyka, powstała komisja Wiejskich Ogólnokształcących Szkół Średnich (WOSS). Na jej czele stał Kazimierz Groszyński, przed wojną nauczyciel w słynnym Liceum Krzemienieckim, po wojnie dyrektor liceum w Godzianowie i profesor SGGW w Warszawie. W skład Zarządu wszedł również Kazimierz Jędrzejczyk, organizator tajnego nauczania w powiecie łowickim. Rezultatem działalności WOSS, rozwiązanej w 1949 r. przez władze komunistyczne, było powstanie 151 wiejskich liceów na terenie całego kraju.

Pierwszą szkołą średnią wzniesioną po wojnie na polskiej wsi było właśnie liceum ogólnokształcące w Zdunach, a dokładnie w jej historycznej części, noszącej nazwę „Dąbrowa Zduńska”. Zduny zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej 18 stycznia 1945 roku. Już 20 lutego Kazimierz Jędrzejczyk zawiadomił łódzkie władze oświatowe, że w czterech klasach miejscowego gimnazjum uczy się 177. uczniów. W większości byli to uczestnicy tajnych kompletów gimnazjalnych, organizowanych niemal od początku okupacji zarówno w samych Zdunach, jak też Dąbrowie Zduńskiej i Łąźnikach. W od-

ręcznym piśmie, podpisanym przez kuratora Karola Przesmyckiego, został on upoważniony do organizowania gimnazjum i liceum w Zdunach i reprezentowania jego prawnych interesów.

Szkoła w Zdunach rozpoczęła działalność już 1 lutego 1945 roku. Z tą też datą została zarejestrowana przez Ministerstwo Oświaty pod nazwą „Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Zdunach”, upaństwowione dopiero w 1950 roku. W lutym 1945 r. sejmik powiatowy wydzierżawił na 99 lat za symboliczną złotówkę niewielką, hektarową działkę pod budowę szkoły. Pracami kierował niezwykle sprawnie Komitet Budowy w składzie: Franciszek Cieślak, Jan Fabijański, Józef Guzek, Kazimierz Jędrzejczyk (przewodniczący), Jan Koza, Marcin Kolary, Franciszek Kurczak, Jan Kaferski, Leonilda i Kazimierz Wyszomirscy, Franciszek Wójcik oraz Wojciech Żabka. Byli to ludzie dobrze znani w środowisku zdunskim, cieszący się wielkim autorytetem. Dzięki temu akcja zbierania funduszy przyniosła niespodziewane rezultaty. Konrad Dargiewicz, przed wojną profesor w łowickim seminarium nauczycielskim, przygotował specjalną „cegiełkę” z piękną grafiką. Otrzymywał ją każdy, kto wpłacił najmniejszą nawet kwotę pieniędzy. Widniało na niej mądre i trafiające wtedy do wszystkich hasło: „Podniesienie oświaty i kultury wsi to droga do potęgi państwa polskiego”. Jest aktualne do dziś, zmusza bowiem do refleksji nad kondycją polskiej wsi.

W czerwcu 1945 r. kwota, którą zebrał Komitet wynosiła już 7 milionów złotych! Jednak wkrótce źródła społeczne zostały niemal całkowicie wyczerpane, co więcej, zgromadzone z wielkim wysiłkiem środki mogły pójść na marne. Zebrane bowiem przez mieszkańców ówczesnej gminy Bąków pół miliona złotych w tzw. „młynarkach”, czyli okupacyjnej walucie, nie podlegały już wymianie na nowe złote, tzw. „lubelskie”. Wówczas z pomocą pospieszyła Maria Dąbrowska. Dzięki jej osobistej interwencji u prezesa Narodowego Banku Polskiego, Edwarda Droźniaka, cała kwota została wymieniona na nową walutę. Niezbędną do zakończenia budowy szkoły kwotę 1 miliona złotych przekazał łowicki Wydział Powiatowy. Była to pożyczka, którą otrzymał od Skarbu Państwa, pod warunkiem zwrotu w ciągu roku.

Gmach szkoły zaczęto wznosić już w połowie 1945 r. z rozebranych i przewiezionych na wiejskich furmankach poniemieckich baraków celnych z Grzybowa i Kaczkowizny. Zaprojektował go inż. arch. Ryszard Pawłowski, twórca wielu świetnych budynków w Łowiczu i okolicy. W ciągu kilku miesięcy powstał świetnie wkomponowany w mazowiecki krajobraz budynek, łączący zarówno elementy stylu swojskiego z funkcjonalizmem. Drewniany, parterowy budynek, tylko część środkową miał murowaną. Boczne skrzydła tworzyły symetrycznie rozmieszczone okna, niebieskie ściany dzieliły brązowe ryzality. Pracami montażowymi kierował inż. arch. Jan Idzikowski, który w czasie wojny mieszkał w Wiskienicy Górnej. Uczestniczyli w nich też bezinteresownie liczni rzemieślnicy i mieszkańcy ze Zdun i okolic, żeby tylko wymienić Franciszka Kozę, Stanisława Pełkę, Bolesława Strassenburga czy też Jana Wierciocha.

Wkrótce po południowej stronie powstał również drewniany dom nauczycielski, a za nim – w tej samej linii – budynek spółdzielczego ośrodka zdrowia, będącego niejako kontrapunktem dla gmachu szkoły. Natomiast po przeciwnej stronie już w latach 50. ukończono budowę utrzymanego w konwencji funkcjonalistycznej gmachu technikum rolniczego. Jednak pierwotnie był on przeznaczony na internat liceum, zaś finansował go Fundusz Burs i Stypendiów. W ten sposób powstało pięknie skomponowane założenie urbanistyczne, świetnie współgrające z naturalnym otoczeniem. Prowadziła do niego grabowa aleja z dominującymi nad okolica wiekowymi dębami, od których wzięła się nazwa osady, właśnie Dąbrowa Zduńska. **dok. na str. II**



Poświęcenie szkoły przez ks. Juliana Karasińskiego; fot. ze zbiorów autora.



Wojewoda Łódzki Jan Dąb-Kociół i minister oświaty Czesław Wycech;
fot. ze zbiorów autora.



Defilada uczniów Liceum Ogólnokształcącego w centrum Zdun;
fot. ze zbiorów autora.

dokończenie ze str. I

Podzwonne dla LO w Zdunach

Niepowtarzalny urok szkoły podkreślała jeszcze wszechobecna zieleń. Na tej nieurodzajnej, polodowcowej morenie, z roku na rok pojawiły się drzewa, ozdobne krzewy i kwiaty. Nawieziono kilkanaście wozów czarnoziemu, troskliwie dobierając kwiaty tak, aby kwitły jak najdłużej. Przyszkołną przestrzeń organizowały geometrycznie rozmieszczone na planie koła wspaniałe lipy i smukłe topole woskie. W jej centrum zachwycał starannie pielęgnowany ogród różany, mieniący się feerią kolorów od wiosny do późnej jesieni. Natomiast za szkołą posadzono jabłonie, czereśnie i wiśnie, oddzielone od chłopskich pól morwowym żywoptem.

O znaczeniu i randze szkoły decydowali jednak w pierwszym rzędzie pracujący tam nauczyciele. W konsekwencji wydarzeń wojennych i klęski Powstania Warszawskiego znaleźli w Zdunach nie tylko dach nad głową, ale spokój w otoczeniu mazowieckiej przyrody i garnącą się do nauki młodzież. Całym sercem i duszą oddali się temu, co było ich powołaniem – kształceniem młodzieży w wolnej Polsce. Do wiejskiej społeczności wnieśli nie tylko swe wysokie umiejętności, zdobyte na najlepszych polskich i zagranicznych uczelniach, ale także etos przedwojennego nauczyciela i wychowawcy. Jego naczelną zasadą była służba człowiekowi, a przez to Polsce.

Otwarte przed siedemdziesięciu laty liceum w Zdunach było szkołą samorządową, wyrosłą ze środowiska wiejskiego i temu środowisku służyło przez lata. Nie tylko kształciło, lecz było również wzorcem postaw obywatelskich i patriotycznych dla okolicznych mieszkańców. Bardzo szybko stało się drogą do awansu społecznego młodego pokolenia tej księżackiej w każdym calu gminy. Jego powstanie, a przede wszystkim wysoki poziom, jaki od pierwszych chwil swego istnienia reprezentowało, było ważnym sygnałem dla polskiej wsi. Dowodziło bowiem, że istnienie wiejskich szkół średnich ma sens, gdyż szybko wrastają

one w miejscowe społeczeństwo, stając się jego częścią.

„Szkoła w zieleni – pisał w pięknym eseju Teodor Goździkiewicz, wielki przyjaciel szkoły – bo zieleń jest znakiem nadziei”. Zieleń to młodość, wieś i zieleń to jedno, a dać zielone światło znaczy dać chętnym iść naprzód wolną drogą. Od kilku lat ta piękna idea jest systematycznie niszczone przez samorząd powiatowy, który przed siedemdziesięciu laty powołał do życia zdunskie liceum. Od lat nie dba nie tylko o poziom nauczania, ale też otoczenie szkoły. Wkrótce zniknie nie tylko zabytkowy budynek, perła łowickiej architektury, ale też pomnik księżackiej wsi. Wsi, która zawsze słynęła z patriotyzmu, pracowitości i pracy dla dobra wspólnego. Na naszych oczach zniknie więc instytucja, która zapewniała awans cywilizacyjny kilku jej pokoleniom.

Dobiesław Jędrzejczyk

Szkolne lata

Publikujemy pierwsze z kilku opowiadań Juliana Ptaszyńskiego, nauczyciela, rolnika i wójta gminy Bielawy przed II wojną światową, przygotowanych przez jego syna Feliksa na podstawie wspomnień ojca z 1969 r.

Urodziłem się w Łażnikach 10 VIII 1897r. w gminie Bąków jako syn Józefa i Pauliny z Gładochów. W rodzinnej wsi rozpocząłem naukę w czteroklasowej szkole, na której wisiał szyld z carskim orłem dwugłowym i napis: „Naczelnoje ucziliszcze” i po polsku „Szkoła początkowa”. Nauka trwała cztery lata. Lekcje odbywały się po polsku i po rosyjsku. Uczyl mnie nauczyciel Stanisław Zielenkiewicz. Pochodził z miasta, ojciec jego był zdaje się naczelnikiem w więzieniu. Z Łażnik przeniósł się do Skierniewic.

W Zduńskiej parafii i w sąsiednich były po trzy szkoły. Oprócz Łażnik była taka szkoła w Zdunach i Strugienicach. Do Łażnik chodziły dzieci z Wiskienicy i Zalesia. Uczyli się głównie chłopcy, dziewczyny raczej nie, dlatego też wiele kobiet nie umiało się nawet podpisać. Chłopiec, kończąc szkołę, miał 12 lub 14 lat.

Akta szkolne w Łażnikach nie zachowały się; zostały prawdopodobnie zniszczone w czasie I wojny światowej przez miejscowych mieszkańców albo też przez Niemców*.

Po ukończeniu szkoły początkowej miałem ze 3 lata przerwy w nauce, pracowałem w tym czasie z ojcem w gospodarstwie. Potem, za sprawą pobożnych ciotek, które już w kołysce przeznaczyły mnie na księdza, postanowiono, abym uczył się dalej. Do gimnazjum przygotowywał mnie nauczyciel z Łażnik, który wydaje się miał sfałszowane uprawnienia do nauczania i sam niewiele umiał. Ojca zapewniał, że mnie przygotuje należycie. Wkuwałem na pamięć na jego życzenie całe stronicę z podręczników. Nauczyciel nic nie wyjaśniał, pisał tylko w podręczniku: dt., co znaczyło, że dotąd należało się nauczyć.

Zdawałem do gimnazjum w Gostyninie. Na egzaminie ustnym poszło mi bardzo słabo; straciłem nadzieję, czy warto próbować dalej. Powiedziałem czekającemu ojcu, że nie zdałem i wróciliśmy do domu. Potem doradzono mi, żebym pojechał do miasta. W Gostyninie byłem rok i tam brałem korepetycje. Po roku przygotowałem zdałem do czwartej klasy gimnazjum. Miałem jednak duże braki szczególnie z algebry i francuskiego, dostawałem więc dwóje. Skończyłem tylko piątą klasę. W szkole byłem półtora roku, a razem w Gostyninie dwa i pół roku. Gimnazjum miało wtedy sześć klas, później dopiero wprowadzono ośmioklasowe.

Dyrektorem gimnazjum przed wojną był Iwan Gołubowski, a nauczycielem języka rosyjskiego Michaił Siergiejewicz Ochocki. Nauczycielem religii dla ewangelików był pastor Filip Schmidt. Katolicy mieli też swego prefekta. Schmidt był jednym z założycieli gimnazjum



Julian Ptaszyński – zdjęcie z paszportu niemieckiego z czasów I wojny światowej, fot. ze zbiorów autora.

męskiego w Gostyninie, a w czasie wojny pod okupacją niemiecką został dyrektorem tego gimnazjum. Był to rozsądny człowiek. Podczas gdy mieszkający koło Gostynina Niemcy zaczęli butnie podnosić głowy, Schmidt nakazywał, aby jego parafianie zachowali spokój, bo nie jest znany wynik wojny, a przede wszystkim oświadczył: „Polacy są gospodarzami tej ziemi”.

Gimnazjum ukończyłem w 1916 roku i choć to były lata I wojny światowej i okupacji niemieckiej jednak nadzór nad szkolnictwem był wydaję

się w dobrych rękach. Pamiętam przyjazd inspektora z Warszawy, który mówił pięknie po polsku i znał polską literaturę. Wraz z nim przyjechał inspektor szkolny z Kutna, pan Chróściel, który ponoć poległ w walkach jako uczestnik powstania śląskiego.

Skończyłem następny kurs pedagogiczny i mogłem podjąć pracę w szkole. Do stanu duchownego czułem niechęć, nie chciałem oszukiwać ciotek i jak tylko powstała możliwość pracy w szkole, zaraz ją podjąłem.

Feliks Ptaszyński

* W Kalendarzu Ziemi Łowickiej na rok 1910, wydany przez Oddział Towarzystwa

Kultury Polskiej w Łowiczu, w opisie szkół początkowych wiejskich, opracowanym przez Józefa Perzynę w 1909 r., tak napisano o szkole w Łażnikach: *Założona w 1817 r. Nauczyciel Stanisław Zielenkiewicz skończył seminarium nauczycielskie. Pensja 250 rubli, dodatki 155 rubli 87 kopiejek, ziemi 2 morgi, budynek szkolny w złym stanie, sad owocowy 10 drzew. Do szkoły z 2 wsi uczęszcza 76 dzieci: 55 chłop[ów] i 21 dziewczyn. Najdalsza odległość uczących się do szkoły – 3 wiorsty”.*

Bohater wojny polsko-bolszewickiej

Postać Aleksandra Petelewicza – bohatera walk z bolszewikami przedstawia jego prawnuk Michał Gajzler.

Młodość

Aleksander Petelewicz urodził się 28.05.1893 r. w Łodzi. Jego rodzice, Jan i Teofila z Dominikiewiczów, pochodzili z Ćmielowa. Niedługo po założeniu rodziny przenieśli się na stałe do Łowicza do domu przy ulicy Arkadyjskiej. Ojciec był mistrzem garncarskim, zdunem i wytwórcą ceramiki. Aleksander urodził się jako drugie dziecko i pierwszy syn spośród dziewięciorga rodzeństwa. Gdy miał 18 lat, jego matka zmarła na suchoty. Młodsze i na wpół osiercone rodzeństwo wychowywało się w ochronce prowadzonej przez Towarzystwo Wspomagania Ubogich w Łowiczu. Aleksander kształcił się w Łowickiej Szkole Realnej i utrzymywał z korepetycji udzielanych uczniom i uczennicom z zamożniejszych rodzin. W ten sposób poznał swoją przyszłą żonę, Antoninę z Kozłowskich (1894-1942). Podjął pracę w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu jako pracownik kancelaryjny. Po osiągnięciu stopnia starszego registratora kolegiального, w 1915 r. wstąpił do armii rosyjskiej.

Służba w armii rosyjskiej

Przeszedł kurs oficerski w szkole w Taszkencie. Służąc jako rosyjski oficer w 50. pułku strzelców syberyjskich, walczył z Niemcami pod Rygą w 1916 r., gdzie poniósł rany i został zatruty gazami bojowymi. Nie wyłączyło go to na długo z udziału w wojnie. Wstąpił do 3 pułku strzelców polskich, a w drugiej połowie 1917 r. służył przez kilka miesięcy w „oddziale śmierci im. gen. Kornilowa”. Następnie wstąpił do 3 pułku strzelców polskich w I Korpusie Polskim w Rosji gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Po demobilizacji I Korpusu, Aleksander powrócił do Łowicza i z początkiem listopada 1918 r. podjął służbę w stopniu porucznika w 30. pułku piechoty Wojska Polskiego.

11 listopada 1918 roku w Łowiczu

Aleksander Petelewicz zjawiał się w rodzinnym mieście w bardzo ważnym momencie dla całego kraju. W dniu 11.11.1918 r. przybył wraz z grupą oficerów do ratusza, by wesprzeć chorążego Stefana Cieślaka, który z ramienia Polskiej Organizacji Wojskowej dowodził akcją rozbrajania Niemców okupujących Łowicz. Jako jedyny z przybyłych oficerów, dobrowolnie podporządkował się rozkazom komendanta Cieślaka – choć był od niego wyższy stopniem – i prosił o przydział do walki. Cieślak powierzył mu ważne zadanie: zdobycie Dworca Kaliskiego (dzisiejszy Łowicz-Przedmieście) i niedopuszczenie, aby niemiecki batalion „Görlitz” opuścił miasto uzbrojony.

Już wcześniej, w wyniku pertraktacji z Radą Żołnierską Niemców ustalono, że cała broń i amunicja zostaną oddane POW, a niemieccy żołnierze bezpiecznie odjadą koleją aż do granicy zaboru pruskiego. Ta umowa została złamana, bowiem batalion wyruszył nocą z koszar w kierunku dworca w pełnym uzbrojeniu. Gdy doniesiono o tym Cieślakowi, wysłał oddział złożony z około 50 Peowiaków i harcerzy pod dowództwem por. Petelewicza. Zdobycie dworca i taboru przyszło bez większych kłopotów. Petelewicz wysłał patrol na most nad Uchanką z rozkazem spowodowania katastrofy kolejowej w razie,

gdyby nie udało się powstrzymać przeciwnika. Okolice dworca obsadził swoimi żołnierzami i oczekiwał nadejścia niemieckiego batalionu. Przewaga liczebna przeciwnika była jednak sześciokrotna. Gdy batalion się zbliżył, doszło do pertraktacji. Por. Petelewicz dał niemieckiej Radzie Żołnierskiej kwadrans na podjęcie decyzji: albo oddadzą całe uzbrojenie i odjadą bezpiecznie albo spowoduje katastrofę kolejową.

o krótkim namyśle Niemcy zgodzili się na rozbrojenie i odjechali z Łowicza. Należy tu dodać, że powodzenie akcji zależało od fortelu zastosowanego przez Petelewicza, polegającego na takim rozmieszczeniu Peowiaków i harcerzy w okolicy dworca, aby w kilku miejscach oddać na umówiony znak wystrzały ostrzegawcze w celu zmylenia wroga co do liczby polskich bojowników. Zapewne właśnie ten manewr przesądził o tym, że niemiecki dowódca, feldfel Zimmermann – niepewny wyniku ewentualnego starcia – przyjął warunki przedstawione przez por. Petelewicza. Akcja zakończyła się pełnym sukcesem, bez rozlewu krwi. Tadeusz Gumiński tak napisał o Aleksandrze Petelewiczu: „Okazał się nie tylko człowiekiem o nieprzeciętnych cechach charakteru, ale także o wysokich walorach wojskowych. To one, i wartość moralna jego młodych podkomendnych, zdecydowały o sukcesie.”

Udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1921

W 30. pułku Strzelców Kaniowskich brał następnie udział w co najmniej kilku brawurowych akcjach podczas wojny polsko-bolszewickiej. Miał swój istotny wkład w zwycięstwo pod Hostobozem i Jamnami 9.06.1920 r., które było największym sukcesem pułku (aż do jego rozformowania w 1939 r. dzień 9 czerwca był jego świętem).

Oto fragment relacji por. Tadeusza Makowskiego: „Natarcie czołowe nie miało jednak wielkich widoków powodzenia. To też zwycięstwo wywalczyło dopiero uderzenie 1-ej kompanii por. Petelewicza ze skrzydła. (...) Gdy wróg gorączkowo czynił przygotowania do odparcia ataku, kompania rzuciła się do walki na bagnety. Dziki wrzask i bezładna strzelanina były jedyną odpowiedzią. Rozproszone oddziały przeciwnika pośpiesznie opuszczają okopy, by po chwili w zbitej gromadzie ratować się ucieczką.”

Za dokonania w wojnie z bolszewikami Petelewicz został uhonorowany 21.01.1921 r. Krzyżem Virtuti Militari V klasy. We wniosku o odznaczenie go tym orderem opisano osiągnięcia wojenne z dnia 31.07.1920 r., wskazujące na to, że zdolność do zastraszenia przeważających sił wroga była z sukcesem wykorzystywana nie tylko podczas akcji z 11.11.1918 r.:

„Wykonując powyższy rozkaz d-ca 1-ej komp. por. Petelewicz odbija kilkakrotnie ataki nieprzyjaciela, zadając im szalone straty. W chwili, kiedy wydałem mu rozkaz cofnięcia się, okazało się, że powierzona mu kompania nie posiada absolutnie amunicji. Pomimo tego, por. Petelewicz odwagą swoją działa na żołnierzy tak, że kompania, mając jedynie bagnety do obrony, zatrzymuje się o kilkadziesiąt kroków



Mjr Aleksander Petelewicz (1893-1932); fot. ze zbiorów autora.

i groźną swoją postawą wzniesła strach wśród naciskających nieprzyjaciół, zmuszając ich do zatrzymywania się.”

Por. Petelewicz brał także udział w ostatecznym odbiciu Radzimina 15.08.1920 r. W spisanych przez niego wspomnieniach, ujawniają się niedomagania w organizacji i przepływie informacji w Wojsku Polskim, jakie miały wówczas miejsce. Ostatecznie jednak rezultatem było pokonanie przeciwnika, które zawdzięczać należy – jak napisał por. Petelewicz – przede wszystkim entuzjazzmowi i niezachwianej wierze w zwycięstwo, powszechnej wśród żołnierzy.

Jak wynika ze spisanych wspomnień, w dniu 14.08.1920 r., 1 kompania 30 pSK pod jego dowództwem wyruszyła ok. godz. 4 spod miejscowości Jabłonna z zadaniem wsparcia Litewsko-Białoruskiej dywizji, która osłabiona po licznych walkach musiała ustąpić z Radzimina, oddając go bolszewikom. Już w drodze do celu, kompanię zaskoczyła wiadomość o przygotowaniach Litewsko-Białoruskiej dywizji do kontrataku. W okolicach Węgierskich Kątów nadszedł rozkaz udania się do Cegielni, by stamtąd zaatakować i odbić Radzimin. Kompania por. Petelewicza bez przeszkód dotarła do Cegielni o godz. 13, gdzie napotkała Grodzieński pułk piechoty, oczekujący na rozkazy dowództwa. Po próbie nawiązania łączności w Aleksandrowie (trwającej ok. 2,5 h), okazało się, że 28 pSK tam nie ma. W tej sytuacji nie wiadomo było, jak należy postąpić: brakowało informacji o bieżącym rozwoju wydarzeń, brak było dokładniejszych rozkazów. Również Grodzieński pułk od dłuższego czasu nie dostał żadnych poleceń. Nie było też pewności, jak długo należało jeszcze oczekiwać na zmianę stanu rzeczy. Ponieważ żołnierze byli chętni do walki i zniecierpliwieni sytuacją, a treść rozkazu nakazywała jednak atak na Radzimin, por. Petelewicz postanowił tak właśnie zrobić.

Kompania wyruszyła na wieś Wioska (dziś jest to część Radzimina). W drodze napotkano kilkusobowy wywiad kawaleryjskiego ochotniczego pułku, który por. Petelewicz pozostawił

przy sobie. Miał się wkrótce bardzo przydać. Po ok. 0,5 km od Cegielni nastąpiła pierwsza wymiana ognia z bolszewikami. Por. Petelewicz zwiększył siłę natarcia. 1 kompania 30 pSK ok. godz. 17 zajęła Radzimin. Zaraz po tym, jedna z polskich baterii zaatakowała miasto, silnie ostrzelując je z dział. Kompania znalazła się w dramatycznym położeniu, które na szczęście nie trwało długo, bowiem zdołali ją wybawić kawalerzyści, spiesząc do atakujących z wiadomością o zajęciu Radzimina. Przez godzinę zapanował spokój. Następnie miały miejsce kolejne natarcia bolszewików na miasto, jednak wszystkie zostały odparte.

W swoich wspomnieniach Aleksander Petelewicz tak oceniał Bitwę Warszawską: „Aż dopiero pod Warszawą wsparł starego znużonego żołnierza młody rekrut ochotnik, który omal, że strzelać, ani ładować nie potrafił. Jednocześnie jednak z tym młodym rekrutem wpłynął szalony entuzjazm, napędzający oficerów nadzieją, że duch taki może zastąpić i wyszkolenie i doświadczenie starego żołnierza. W armii dało się odczuć jakaś pewność zwycięstwa. Pewność ta była tak wielką, że zdawało się, iż nie tylko masa rosyjska, ale

nawet najświetniej zorganizowane i uzbrojone armie nie zdołają nas pokonać. Bitwa Radziwińska posłużyła właśnie dowodem, że obudzenie tego uczucia wśród żołnierzy jest przede wszystkim pierwszym warunkiem zwycięstwa i najważniejszym zadaniem dowódców.”

Służba w korpusie oficerów administracyjnych

Po wojnie z bolszewikami, A. Petelewicz pełnił przez krótki czas służbę w 29 p. S.K., od 03.05.1922 r. w stopniu kapitana, a od 11.10.1922 r. został przeniesiony do 10 pułku piechoty. Dnia 28.04.1923 r. trafił do szpitala okręgowego w Łodzi. Wtedy prawdopodobnie po raz pierwszy ujawniła się poważna choroba układu pokarmowego, będąca zapewne rezultatem zatrucia gazami bojowymi jeszcze z czasów I wojny światowej.

Opuścił szpital po tygodniu i przyznano mu kategorię wojskową C (oznaczała ona: zdolny do służby wojskowej z ograniczeniami) z adnotacją „bez broni”. Pełnił już wyłącznie funkcje administracyjne. Gdy jednostka udawała się na ćwiczenia do Raducza, on pozostawał na miejscu. Wkrótce przeniesiono go do korpusu oficerów administracyjnych w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Biłgoraju, gdzie zaczął od stanowiska referenta, a następnie do PKU w Kraśniku. Tam objął stanowisko komendanta, a jego bezpośrednim zastępcą w Kraśniku był kpt. Adam Chmielowski – bratanek św. Alberta. Od 01.01.1927 r. pełnił służbę wojskową w stopniu majora. Niestety, ciężka choroba wciąż rozwijała się, przysparzając coraz więcej cierpienia. Ówczesna medycyna nie знаła na nią lekarstwa. Aleksander Petelewicz zmarł w Kraśniku 10.01.1932 r. od samobójczego postrzału z pistoletu w klatkę piersiową. Został pochowany na cmentarzu Emaus w Łowiczu. Miał troje dzieci: Halinę Barbarę Zaborowską (1920-1994), Irenę Natalię Lewandowską (1923-1989) i Antoniego Bohdana Petelewicza (1926-1981).

Michał Gajzler

Skarby pamięci

W pracy archiwalnej niejednokrotnie mam do czynienia z zagadkami. Jedną z bardziej intrygujących historii, z którą przyszło mi się ostatnio zmierzyć, było poszukiwanie osób na pewnych starych fotografiach. Przeglądając zdjęcia po raz pierwszy, zauważyłem, iż zostały wykonane w różnych miejscach, na przestrzeni przeszło dwudziestu lat. Kogo jednak przedstawiały? Pomocą w znalezieniu odpowiedzi na to pytanie okazały się podpisy na odwrocie zdjęć oraz kartki pocztowe, kierowane na łowicki adres „Doktorostwa Hanny i Czesława Kozłowskich”.

Zameldowani w Łowiczu

Rozpocząłem poszukiwania. Na nazwisko Czesława Kozłowskiego natrafiłem najpierw w przedwojennej księdze meldunkowej mieszkańców domu przy Rynku Kilińskiego (dziś Nowy Rynek) 4, nr lokalu 1. Przy jego nazwisku znalazłem wpis, że był lekarzem w stopniu kapitana, urodził się 19 VI 1907 r. jako syn Stanisława i Józefy oraz że przybył do Łowicza z miejscowości Staszów w powiecie sandomierskim. Poniżej została wpisana jego żona Hanna Eufemia, córka Stanisława i Wandy, urodzona 19 VII 1907 r. Przy obojgu był zapis o zgłoszeniu na zameldowanie z datą 8 IX 1938 r. oraz wymeldowaniu 29 XI 1938 r. do mieszkania przy ul. Stanisławskiego 18.

Ucieszył mnie ten dodatkowy trop, gdyż miałem również możliwość wejrzenia w archiwum do książki meldunkowej tego właśnie domu z lat 1931-1950. Przy wpisach z lokalu nr 4 figurowali w niej nie tylko małżonkowie Kozłowscy, ale także ich dzieci: Tadeusz Antoni, urodzony w 1933 r. i Maria Barbara, urodzona w 1935 r. oraz Wanda Kurtowa, przybyła, jak zapisano, z Buska Zdroju. Przy każdej z tych osób znajdował się wpis o zameldowaniu 15 XI 1938 r. oraz wymeldowaniu 20 XI 1939 r., potwierdzony okrągłą pieczęcią Biura Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Zarządu Miejskiego w Łowiczu.

Jako lekarz wojskowy

Zastanawiał mnie zapis o opuszczeniu tego samego dnia wszystkich wymienionych osób. Na razie jednak postanowiłem nie dociekać przyczyn wyjazdu rodziny Kozłowskich z Łowicza, natomiast poszukać więcej informacji o samym kapitanie w internecie. Okazało się to nietrudne. Na stronie AK Okręgu Kielce napotkałem zwięzłą notatkę, iż Czesław Kozłowski był członkiem Placówki Staszów w Obwodzie Sandomierz. Przed wybuchem wojny pełnił obowiązki lekarza w I batalionie 2 pułku piechoty Legionów w Staszowie, a podczas okupacji pracował jako lekarz w miejscowym szpitalu. Dalej była informacja o jego udziale w konspiracji od grudnia 1941 r. w Związku Walki Zbrojnej, a od 1942 r. w Batalionach Chłopskich oraz aresztowaniu przez gestapo w nocy z 6 na 7 listopada 1942 r. i wywiezieniu do Auschwitz. Na końcu znalazła się adnotacja o przeżyciu przez niego obozu.

Pozostawało mi teraz wyjaśnienie przyczyn zamieszkania rodziny Kozłowskich w Łowiczu tuż przed wybuchem II wojny światowej. Cenne informacje o Czesławie Kozłowskim odnalazłem w artykule Stanisława Kłodzińskiego, opublikowanym w 1972 r. w „Przeglądzie Lekarskim”. Potwierdzał on nie tylko pozyskane wcześniej dane biograficzne, ale przynosił szereg innych, dramatycznych faktów z jego życia. Z treści artykułu wynikało, iż kpt. dr Kozłowski we wrześniu 1938 r. przybył do Łowicza ze Staszowa w celu objęcia wakuującego po Stanisławie Rotstadzie stanowiska lekarza naczelnego 10 pułku piechoty. Tu właśnie zamieszkał z rodziną i tu również zastał go wybuch wojny. We wrześniu 1939 r. walczył w bitwie nad Bzurą i dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do połowy listopada. Zwolniony jako jeńiec ze szpitala

polowego w Rawie Mazowieckiej, powrócił do Łowicza, by zabrać rodzinę. Prawdopodobnie pośpiech w tym wyjeździe spowodował, że wiele osobistych rzeczy, w tym zdjęć rodzinnych nie udało się wtedy zabrać.

Okupacyjne losy

Rodzina Kozłowskich zamieszkała ponownie w Staszowie. Dr Kozłowski znalazł zatrudnienie w ośrodku zdrowia. Wtedy też rozpoczął działalność konspiracyjną, najpierw w ZWZ, a od lipca 1942 r. w Batalionach Chłopskich. Udzielał pomocy lekarskiej, zarówno żołnierzom oddziałów partyzanckich z okolicznych powiatów, jak również członkom ich rodzin, rodzinom po poległych wojskowych i jeńcach przebywających w hitlerowskich obozach. W wyniku zdrady w listopadzie 1942 r. został aresztowany przez gestapo. Po pięcioletnim okrutnym śledztwie w Ostrowcu trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie przebywał do października 1944 r. Stamtąd został przetransportowany do obozu w Sachsenhausen, a następnie do obozu Dora, wyswobodzonego w kwietniu 1945 r. przez wojska amerykańskie.

W obozach pełnił obowiązki lekarza blokowego, zajmując się głównie chirurgią. Pod zarzutem udziału w tajnej organizacji obozowej w Auschwitz w sierpniu 1944 r. został karnie



Por. Czesław Kozłowski (1907-1963); fot. ze zbiorów Marii Uznańskiej.

wysłany do wykopywania niewypałów bomb w Czechowicach. W opinii współwięźniów dr Kozłowski był „zawsze spokojny, opanowany, sumienny (...), bez reszty poświęcał swój czas i energię oraz zdolności ratowaniu chorych (...). Wszyscy żywi do niego pełne zaufanie, cieszył się nieklamany autorytetem i szacunkiem. Był serdecznie lubiany za swoją koleżeńską i gotowość niesienia pomocy w każdej sytuacji”. Po wyzwoleniu objął funkcję naczelnego lekarza w Dorze, zaś w czerwcu 1945 r. wyjechał do Brunszwiku, gdzie został dyrektorem polskiego szpitala. Powrócił do rodziny w listopadzie 1945 r., „załamany fizycznie i nerwowo”.

Już w grudniu 1945 r. otrzymał przydział do wojska. Od 1946 r. przez dziesięć lat był zatrudniony jako lekarz Polikliniki w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach, specjalizując się w chorobach dziecięcych. Następnie przeszedł do służby cywilnej i pracował jako pediatra w szpitalu dziecięcym w Kielcach przy ul. Langiewicza. Zmarł 17 listopada 1963 r. Przyczyną śmierci była gruźlica płuc, której nabawił się w obozach. Był wielokrotnie odznaczany, m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu i Medalem za Wolność i Zwycięstwo. Zgodnie z wolą przedśmiertną jego pogrzeb był wyjątkowo skromny, spoczął na cmentarzu w Kielcach.

Zagadka zdjęć

Przedwojenne zdjęcia rodziny Kozłowskich trafiły do łowickiego archiwum państwowego z sądu rejonowego. Dlaczego tam były przechowywane, nie potrafię do dziś wyjaśnić. Mało wydawało się prawdopodobne, aby stanowiły załącznik do akt jakiejś sprawy. Pozostawała hipoteza, że ktoś, być może mieszkający w domu, w którym przed wojną przebywali, przekazał je do archiwum sądowego. Przeleżały w nim dość długo, o czym świadczył fatalny stan zachowania. Większość zdjęć umieszczonych w albumie była bowiem nie do uratowania z powodu pleśni. Pozostałe, luzem, wymagały jedynie oczyszczenia z kurzu i brudu. Po wstępnie przeprowadzonej konserwacji pozostało około 100 zdjęć i kart pocztowych, które mogły być włączone do zasobu archiwalnego.

Oglądałem te zdjęcia wielokrotnie. Tylko dwa, może trzy były wykonane w Łowiczu. Pozostałe przedstawiały żołnierzy z Oficerskiej Szkoły Sanitarnej, której absolwentem był dr Czesław Kozłowski, uczniów gimnazjum w Kielcach oraz członków rodziny i przyjaciół jego żony Hanny. Były też fotografie obojga małżonków, wykonane w Warszawie, Konstancinie i Staszowie, a na końcu ich dzieci – Tadeusza i Marii. Im dłużej przyglądałem się zdjęciom, tym większego nabierałem przekonania, że nie powinny one trafić do archiwum, lecz być oddane rodzinie dra Kozłowskiego, dla której mogą stanowić cenną pamiątkę przeszłości. Otwarty pozostało pytanie, czy ktoś z tej rodziny żyje, a jeżeli tak, to gdzie. Jakis wewnętrzny głos podpowiadał mi, że żyją jeszcze dzieci małżeństwa Kozłowskich, a już na pewno ich wnukowie.

W poszukiwaniu rodziny

Na początku pomyślałem, że poszukam pomocy u historyka regionalisty, zajmującego się historią Staszowa. Za pomocą wyszukiwarki internetowej odnalazłem adres mailowy dra Macieja Zarębskiego, lekarza, pisarza i wydawcy, twórcy Świętokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego. Odpowiedział na mój mail, informując, że postać Czesława Kozłowskiego jest mu dobrze znana. Wspomniał o stomatologu Wacławie Kozłowskim, bracie Czesława, oraz jego synu Wojciechu, z którym uczęszczał do jednej klasy w liceum w Kielcach. Niestety, w zasadniczej kwestii, to jest podania adresu dzieci Cz. Kozłowskiego nie mógł mi pomóc. Zasugerował na koniec, by napisać do szpitala dziecięcego w Kielcach lub do tamtejszego urzędu miejskiego. Tak też zrobiłem.

Po tygodniu przyszła negatywna odpowiedź z Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, w kilka zaś dni później dostałem pismo od dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Kielce. Ku mojej radości, w piśmie było podane nazwisko córki Czesława i Hanny Kozłowskich i jej aktualny kielecki adres. Jeszcze tego samego dnia napisałem list do Pani Marii Uznańskiej z prośbą o skontaktowanie się w sprawie posiadanych przeze mnie zdjęć. Zadzwoiła po kilku dniach. W słuchawce słyszałem jej drżący i nie pozbawiony wzruszenia głos. Nie kryła zaskoczenia perspektywą otrzymania nieznanych jej zdjęć. Tłumaczyła, że nie mogła zadzwonić od razu, ponieważ opiekuje się chorym mężem. Obiecałem jej możliwie szybko przesłać zdjęcia.

Dobiegły końca moje poszukiwania. Pani Uznańska zatelefonowała z podziękowaniami po otrzymaniu przesyłki. Okazało się, że niektóre sfotografowane miejsca, a nawet meble są jej świetnie znane. Czuję wielką satysfakcję, że mogłem sprawić jej radość zdjęciami bliskich sercu osób. Byłem w pełni przekonany, że gdyby zdjęcia te pozostały w archiwum, miałyby co najwyżej wartość eksponatów, a tak dla niej i członków rodziny stały się skarbem, w którym ukryta jest pamięć o najbliższych i ich życiu.

Marek Wojtylak



Maria i Tadeusz Kozłowski, ok. 1938 r.; fot. ze zbiorów Marii Uznańskiej.

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczanina, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanin s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowiczanie.info Redaktor naczelny: Marek Wojtylak